

NOWY PROMETEUSZ

HENRYK BARTOSZEWICZ

*Propaganda sowiecka w świetle raportów
i korespondencji dyplomatów polskich 1927-1932*

TAHMINA ASLANOVA

Unveiling Russian Language as a Propaganda Tool

ANTON SAIFULLAYEU

*The Systemic Masculinism of Power:
The Post-Soviet Affliction of History and Ideology*

ALDONA TOŁYSZ

*Rewolucja w muzeum. Przyczynek do badań nad wpływem
propagandy na muzea sowieckie w dwudziestoleciu
międzywojennym*

GENNADII KOROLOV

Gra z przeszłością: czy dekolonizacja dziejów Ukrainy ma sens?

RAZHDEN CHIKHORIA

*Z życia emigracji gruzińskiej w Polsce międzywojennej
w świetle korespondencji Jese Keczakmadzego*

NOWY PROMETEUSZ

Numer dziewiętnasty
19/2024

NOWY PROMETEUSZ:
Numer dziewiętnasty/Październik 2024

Rada naukowa:

prof. Jan Jacek BRUSKI, prof. Selim CHAZBIJEWICZ,
prof. Salavat ISKHAKOV, dr Adolf JUZWENKO prof. hon., prof. Marek KOR NAT,
prof. Giorgi MAMULIA, prof. Wołodymyr KOMAR,
plk. Tadeusz KRZAŚTEK, prof. Hiroaki KUROMIYA,
dr Ireneusz Piotr MAJ, prof. Andrzej NOWAK

Komitet redakcyjny:

Jan MALICKI (przewodniczący),
dr hab. Zaur GASIMOV (Stambuł/Bonn), dr Andrej CZARNIAKIEWICZ (Warszawa)
dr David KOLBAIA (Warszawa/Tbilisi), dr Oleksandr AVRAMCHUK (Lublin)
dr Paweł LIBERA (Warszawa), prof. Nasiman YAQUBLU (Baku),
dr Iurii CHAINSKYI (Warszawa)

Redakcja:

dr Shahla Kazimova
dr hab. Gennadii Korolov
dr Katsiaryna Kryvichanina
mgr Daria Szlezyngier

Kontakt z redakcją:

E-mail: np.studium@uw.edu.pl

Strona www czasopisma:

www.nowy-prometeusz.pl

Wydawcy:

DOM KAUKASKI W POLSCE
(siedziba przy Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego)
Oboźna 7/55,00-332 Warszawa
www.domkaukaski.org

STUDIUM EUROPY WSCHODNIEJ UW

Krakowskie Przedmieście 26/28, 00-927 Warszawa
www.studium.uw.edu.pl

© Copyright by Studium Europy Wschodniej UW
© Copyright by Dom Kaukaski w Polsce

Treści i poglądy wyrażone przez autorów nie muszą być tożsame z poglądami Redakcji

ISSN 2081-206X

Skład:

Hubert Karasiewicz (Studium Europy Wschodniej)

Druk:

Fabryka Druku, nakład 100 egz.

Spis rzeczy

Od redakcji	7
HISTORIA	
Henryk Bartoszewicz <i>Propaganda sowiecka w świetle raportów i korespondencji dyplomatów polskich 1927-1932</i>	9
Tahmina Aslanova <i>Unveiling Russian Language as a Propaganda Tool</i>	33
Antoni Kubiak <i>Degradacja relacji rumuńsko-sowieckich na przelomie lat 50. i 60. Publikacja Zapisków o Rumunach Karola Marksa jako symboliczny kulminacyjny punkt w rumuńsko-sowieckim sporze</i>	45
Aldona Tołysz <i>Rewolucja w muzeum. Przyczynek do badań nad wpływem propagandy na muzea sowieckie w dwudziestoleciu międzywojennym</i>	65
ESEJE	
Gennadii Korolov <i>Gra z przeszłością: czy dekolonizacja dziejów Ukrainy ma sens?</i>	79
Tadeusz Stawujak <i>Historiografia Szida Kartli – Osetii Południowej: Historyczny spór o terytorium między Gruzinami a Osetyjczykami</i>	87
WSPÓŁCZESNOŚĆ	
Anton Saifullayev <i>The Systemic Masculinism of Power: The Post-Soviet Affliction of History and Ideology</i>	99
Justyna Sikorska <i>Ukraina w rosyjskiej propagandzie w latach 2013-2022</i>	121
Paweł Gawryluk <i>Rosyjska propaganda i dezinformacja w branży gier wideo</i> autorstwa.	139
DOKUMENTY	
Razhden Chikhoria <i>Z życia emigracji gruzińskiej w Polsce międzywojennej w świetle korespondencji Jese Keczakmadzego</i>	155
Салават Исхаков, <i>Советская пропаганда и прометейцы (1917–1939 гг.)</i>	175
VARIA	
Streszczenie książki Karela C. Berkhoffa, “Motherland in Danger: Soviet Propaganda during World War II”, Cambridge, Mass.: Harvard University Press.	193
KRONIKI	199
KONDOLENCJE	207



Od redakcji

Szanowni Państwo,

Z ogromną radością przedstawiamy dziewiętnasty numer czasopisma *Nowy Prometheus*. W niniejszym tomie prezentujemy szereg fascynujących tekstów, które zgłębiają różnorodne aspekty historyczne i współczesne związane z tematem dekolonizacji, konfliktami terytorialnymi oraz wpływem ideologii na narracje historyczne.

Zasadniczą część tego tomu stanowią teksty wygłoszone podczas XIX Międzynarodowej Konferencji Prometejskiej, która odbyła się w dniach 26-27 października 2023 roku na Uniwersytecie Warszawskim pod tytułem *Rosyjska propaganda: geneza i współczesność*. Kolejny raz wypada podziękować tym Wszystkim, bez których nie powstałby kolejny numer. W pierwszej kolejności, dziękuję Autorom i Recenzentom oraz Koleżankom i Kolegom Działu Konferencji i Współpracy Międzynarodowej oraz Działu Wydawnictw Studium Europy Wschodniej. Bez ich zaangażowania i współpracy nie byłoby możliwe przeprowadzenie konferencji i wydania tego numeru. Na koniec pozwolę sobie podziękować Członkom Redakcji, szczególnie pani dr Katsiarynie Kryvichaninie za pracę edytorską i redakcyjną.

Dział HISTORII niniejszego tomu otwiera artykuł *Propaganda sowiecka w świetle raportów i korespondencji dyplomatów polskich 1927-1932* pióra polskiego historyka dziejów międzywojennych Henryka Bartoszewicza. Przedmiotem tekstu jest obraz propagandy sowieckiej ukazany w raportach i korespondencji dyplomatów polskich. Autor stwierdza, że Polska była państwem najbardziej atakowanym przez sowiecką propagandę. Artykuł ukazuje działania polskich dyplomatów skierowane na gromadzenie, rejestrowanie antypolskich działań sowieckich, w tym propagandowych. Następnym artykułem *Unveiling Russian Language as a Propaganda Tool* autorstwa Tahminy Aslanovej przedstawia rolę języka rosyjskiego w rosyjskich działaniach propagandowych za granicą, zwłaszcza w krajach postsowieckich. Kolejny, trzeci tekst znanego Państwu z poprzednich numerów Antoniego Kubiaka pt. *Degradacja relacji rumuńsko-sowieckich na przełomie lat 50. i 60. Publikacja Zapisków o Rumunach Karola Marksa jako symboliczny kulminacyjny punkt w rumuńsko-sowieckim sporze* pochyla się nad czynnikami, które wpłynęły na ochłodzenie się relacji rumuńsko-sowieckich w II połowie lat 50. oraz I połowie lat 60. W tym dziale nie mogło zabraknąć także analizy relacji między muzeami a propagandą. Ostatni artykuł w tej sekcji autorstwa Aldony Tołysz prezentuje przykład instytucji działających w Związku Sowieckim w dwudziestolecie mię-

dzywojennym, ukazując, jak muzea były wykorzystywane jako narzędzie propagandy, mające na celu szerzenie ideologii komunistycznej oraz wpływanie na społeczeństwo.

W dziale ESEJ Gennadii Korolov zaprasza na debatę: *Gra z przeszłością: czy dekolonizacja dziejów Ukrainy ma sens?* Tekst zgłębia kluczowe tematy dotyczących współczesnej mody na dekolonizację sensu largo i kwestie rewizji historii Ukrainy po inwazji rosyjskiej w lutym 2024 r., szczególnie w kontekście dekolonizacji narracji historycznych. W niniejszym dziale prezentujemy również esej Tadeusza Stawujaka *Historiografia Szida Kartli - Osetii Południowej: Historyczny spór o terytorium między Gruzinami a Osetyjczykami*. Analiza opiera się na różnorodnych źródłach historiograficznych, ukazując ewolucję konfliktu oraz jego implikacje dla współczesnej polityki i tożsamości narodowej. Autor rozpatruje, jak różne interpretacje historyczne kształtują dzisiejsze postawy obu społeczności.

W dziale WSPÓŁCZESNOŚĆ przedstawiamy trzy teksty, które poruszają zarówno antropologię polityki, analizę propagandy, jak i współczesne metody oddziaływania, takie jak gry wideo.

Anton Saifullayev w artykule *The Systemic Masculinism of Power: The Post-Soviet Affliction of History and Ideology* bada temat systemowego maskulinizmu władzy w kontekście post-sowieckiej historii i ideologii. Autor analizuje, jak dominacja mężczyzn w polityce i historiografii marginalizuje inne perspektywy i utrwała patriarchalne struktury, co ma dalekosiężne konsekwencje dla społeczeństw tych regionów. Badaczka Justyna Sikorska analizuje, jak Ukraina była przedstawiana w rosyjskiej propagandzie w okresie od 2013 do 2022 roku. Autor śledzi ewolucję rosyjskich narracji propagandowych, które miały na celu delegitymizację ukraińskich władz oraz wywoływanie wewnętrznych napięć w Ukrainie. Dr Sikorska szczegółowo opisuje metody i strategie stosowane przez rosyjskie media, mające na celu zniekształcenie obrazu Ukrainy na arenie międzynarodowej oraz podważenie jej suwerenności. Ten dział zamyka fascynujący tekst *Rosyjska propaganda i dezinformacja w branży gier wideo* autorstwa Pawła Gawryluka. Autor ukazuje, jak gry wideo są wykorzystywane jako narzędzie do szerzenia rosyjskich narracji propagandowych, wpływają na postrzeganie rzeczywistości przez graczy oraz kształtują ich opinie na temat bieżących wydarzeń politycznych.

W dziale DOKUMENTY gruziński badacz Razhden Chikhoria przedstawia życie emigracji gruzińskiej w Polsce międzywojennej, analizując korespondencję Jese Keczakmadzego. Dokumenty te rzucają światło na codzienne wyzwania i dążenia gruzińskich emigrantów w Polsce, a także ich relacje z polskimi władzami.

Znany badacz dokumentów archiwalnych Salavat Iskhakov na podstawie prasy radzieckiej przedstawia analizę kremlowskiej propagandy w odniesieniu do międzynarodowej emigracji politycznej,

W naszym piśmie debiutuje dział VARIA. Przedstawiamy w nim streszczenie książki Karela C. Berkhoffa pt. *Ojczyzna w niebezpieczeństwie: sowiecka propaganda podczas II wojny światowej* (*Motherland in Danger: Soviet Propaganda during World War II*, Cambridge, Mass.: Harvard University Press, 2012). Autor przedstawia szczegółową analizę sowieckiej propagandy w okresie II wojny światowej oraz bada, w jaki sposób sowieckie władze wykorzystywały propagandę, aby zmobilizować społeczeństwo do walki z niemieckim najeźdźcą. Autor pokazuje, jak propaganda była używana do kształtowania opinii publicznej, budowania morale oraz demonizowania wroga.

Książka oferuje głębokie wglądy w mechanizmy propagandowe oraz ich skuteczność w utrzymywaniu jedności i determinacji w społeczeństwie radzieckim podczas najtrudniejszych lat wojny.

Zeszyt zamyka dział KRONIKI, gdzie przedstawiamy ważne wydarzenia z dziedziny badań prometejskich.

Dziękujemy autorom za przedstawienie swoich cennej publikacji na łamach naszego pisma.

Oddając Państwu do rąk ten numer Nowego Prometeusza, zachęcamy do uważnego zapoznania się z jego treścią. Wierzymy, że artykuły, które tu znajdziecie, będą nie tylko ciekawą lekturą, ale również źródłem inspiracji i refleksji.

dr Shahla Kazimova
Redaktor naczelna "Nowego Prometeusza"

Propaganda sowiecka w świetle raportów i korespondencji dyplomatów polskich 1927 – 1932

Henryk Bartoszewicz
Archiwum Główne Akt Dawnych Warszawa
ORCID: 0000-0003-4449-0382

Wybitny polski prozaik Kazimierz Orłoś, w książce *Dzieje dwóch rodzin Mackiewiczów z Litwy i Orłosiów z Ukrainy*, wydanej w 2015 r. pisze: „To bolszewicka rewolucja stworzyła zakłamaną język. Język, którym i dzisiaj mówią Rosjanie, aby zakłamać, zagmatwać i ukryć prawdę o swojej agresji na Ukrainę. Po upływie stu lat agresywny, pełen słów nienawiści, język propagandy rosyjskiej pozostał taki sam”¹.

Dokonany w listopadzie 1917 r. bolszewicki zamach stanu rozpoczął w Rosji budowę państwa-partii. Partyjna propaganda stanowiła ważny instrument zachowania, umacniania i rozszerzania zdobytej władzy. Bolszewickie władze już w listopadzie i grudniu 1917 r. rozpoczęły proces tworzenia „podstaw prawnych” i budowania instytucji partyjno-państwowych zajmujących się propagandą, której terenem oddziaływania miała być zarówno Rosja jak i zagranica. Ważnymi momentami w tworzeniu aparatu propagandy zewnętrznej było najpierw powołanie Wydziału Sowieckiej Propagandy przy Ludowym Komisariacie Spraw Zagranicznych RFSRR, a następnie powstanie III Międzynarodówki (Międzynarodówki Komunistycznej, Kominternu), której Komitet Wykonawczy powołał, jako jeden z pierwszych oddziałów, Wydział Propagandy Międzynarodowej. Polem doświadczalnym sowieckiej propagandy stała się wojna polsko-bolszewicka. Jednakże społeczeństwo polskie okazało się odporne na oddziaływanie zmasowanego ataku propagandowego ze strony Kremla².

¹ K. Orłoś, *Dzieje dwóch rodzin Mackiewiczów i Orłosiów z Ukrainy*, Karków 2015, s. 247-248.

² A. Lendwand, *Organizacja i funkcjonowanie propagandy bolszewickiej podczas wojny polsko-sowieckiej 1919-1920*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej”, 2007, t. 42, s. 95-134.

Doświadczenia wojny z Rosją lat 1919-1920 spowodowały, że władze RP z uwagą śledziły działalność sowieckich akcji propagandowych. Zadania w tym zakresie zostały powierzone przede wszystkim polskiej dyplomacji. Polskie placówki dyplomatyczne i konsularne ustanawiane w Rosji oraz w stolicach republik sowieckich obserwowały aktywność wszystkich instytucji zajmujących się propagandą, przede wszystkim akcje wymierzone w Polskę. Kierujący poselstwem polskim w Moskwie w latach 1922-1923 Roman Knoll wielokrotnie informował centralę MSZ o antypolskich działaniach propagandowych prowadzonych w Rosji. Przestrzegał on przed ich lekceważeniem. Zwracał także uwagę na różnorodne formy akcji propagandowych, które nasilały się każdorazowo w momentach kryzysowych w stosunkach polsko-sowieckich, jak np. w pierwszych miesiącach 1923 r. po zajęciu 11 stycznia przez wojska francuskie i belgijskie Zagłębia Ruhry, kiedy to na Kremlu obawiano się wsparcia przez Warszawę działań Paryża i Brukseli³.

Władze sowieckie wykorzystywały nie tylko wydarzenia na arenie międzynarodowej i w stosunkach dwustronnych z Warszawą, ale także ważne wydarzenia wewnętrzne w Polsce do nasilania antypolskich akcji propagandowych. W 1922 r. wydarzeniem takim były wybory do sejmu i senatu Rzeczypospolitej Polskiej. 20 września w Ludowym Komisariacie Spraw Zagranicznych Ukraińskiej Republiki Sowieckiej zostało przygotowane memorandum dotyczące polityki sowieckiej wobec Polski w związku ze zbliżającymi się wyborami parlamentarnymi. Celem projektowanej akcji miało być wpłynięcie na wyniki wyborów. Autor lub autorzy memorandum uważali, że w walce wyborczej obozu belwederskiego i Narodowej Demokracji należy poprzeć to drugie ugrupowanie, ponieważ jego (ich) zdaniem zwycięstwo endecji doprowadzi do zaostrzenia wewnętrznej walki politycznej i osłabienia Polski. W antypolskiej propagandzie przedwyborczej zamierzano wykorzystać także mniejszości narodowe w Rzeczypospolitej i nie rozstrzygniętą jeszcze sprawę Małopolski Wschodniej. Założone cele polityki sowieckiej w tym zakresie miała realizować przede wszystkim podporządkowana władzom prasa sowiecka. W konkluzji memorandum z 20 września zawarto stwierdzenie, że ponieważ wybory parlamentarne odbywają się raz na kilka lat, to nie wykorzystanie ich „byłoby po prostu samobójcze dla naszej (sowieckiej – H.B.) linii politycznej wobec Polski”⁴.

³ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Ambasada RP w Moskwie, sygn. 31, Raport R. Knolla, 18 stycznia 1923 r., s. 11-14; AAN, Ambasada RP w Moskwie, sygn. 31, Raport R. Knolla, 1 lutego 1923, s. 15-17.

⁴ *Dokumenty do historii stosunków polsko-sowieckich*, t. 1, red. J.J. Bruski, M. Wołos, cz. 2, Warszawa 2020, Memorandum Komisariatu Ludowego Spraw Zagranicznych USRS o polityce wobec Polski przed wyborami do sejmu, 20 września 1922 r., dok. nr 486, s. 233-241. Wydawcy dokumentu uważają, że jego autorem był najprawdopodobniej zastępca komisarza ludowego spraw zagranicznych USRS Władimir Jakowlew.

Wydarzeniem w dziejach II Rzeczypospolitej, które nasiliło sowiecką propagandę antypolską był zamach majowy 1926 r. Powrót do władzy znienawidzonego na Kremlu zwycięzcy wojny 1920 r. nie mógł być dla Sowietów obojętny. 20 maja Biuro Polityczne Komitetu Centralnego Wszechrosyjskiej Partii Komunistycznej (bolszewików) zajęło stanowisko w sprawie zamachu w Polsce. Po pierwsze, uznało poparcie udzielone przez Komitet Centralny Komunistycznej Partii Polski (KC KPP) dla „rewolucyjnych wojsk, które wystąpiły pod dowództwem Piłsudskiego” za poważny błąd polityczny. Po drugie, postanowiło „rozpocząć bezpośrednią kampanię demaskującą Piłsudskiego wraz z jego rządem, zaznaczając, że Piłsudski w rzeczywistości utworzył jednolity front z faszystami do walki z robotnikami i chłopami”, Po trzecie, poleciło powołanej przez Biuro Polityczne WKP (b) „polskiej komisji” przekazać przez Prezydium Komitetu Wykonawczego Kominternu szczegółowe wytyczne dla KC KPP. Po czwarte, postanowiło „stanowczo prowadzić krytykę, demaskowanie, oraz walkę z rządem Piłsudskiego”. Naświetlenie polskich wydarzeń w prasie, na podstawie wymiany zdań w Biurze Politycznym, polecono przewodniczącemu Prezydium Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki Komunistycznej Nikołajowi Bucharinowi⁵. Analogicznie sytuację w Polsce po zamachu majowym 1926 r. ocenił Komitet Wykonawczy Kominternu, który uznał przejęcie władzy w Polsce przez Piłsudskiego za fakt zdecydowanie negatywny. Organ prasowy Kominternu nazwał przewrót w Polsce faszystowskim, inspirowanym przez Wielką Brytanię, w celu powrotu do agresywnej polityki antysowieckiej⁶. W pracę propagandową przeciwko Polsce Kreml zaangażował oprócz wyspecjalizowanych agend państwa sowieckiego, WKP(b), Kominternu i KPP także poselstwo Związku Sowieckiego w Warszawie i Oddział Informacji Dyplomatycznej Ludowego Komisariatu Spraw Zagranicznych w Berlinie, którym kierował Paweł Lewinson-Łapiński i jego zastępca Stefan Jan Rajewski, prowadzący pracę dyplomatyczno-wywiadowczą⁷.

Władze polskie zdawały sobie sprawę z roli jaką odrywała w antypolskiej polityce Związku Sowieckiego propaganda i nie lekcewały zagrożenia. Podczas pierwszego posiedzenia Komitetu Obrony Państwa Józef Piłsudski powiedział: „Na razie bolszewicy pracują nad rozkładem wewnętrznym naszego Państwa i to jest ich stała praca”⁸. Jesienią 1926 r. w Warszawie podjęto działania zmierzające do poprawy stosunków

⁵ *Przewrót majowy 1926 roku w oczach Kremla*, pod red. B. Musiała, przy współpracy J. Szumskiego, Warszawa 2009 (dalej: *Przewrót*), Wyciąg z protokołu nr 27 (protokół specjalny nr 2), posiedzenia Politbiura KC WKP(b), 20 maja 1926 r., dok. nr 19, s. 130-131.

⁶ W. Materski, *Na widenie. II Rzeczpospolita wobec Sowietów 1918-1943*, Warszawa 2005, s. 295.

⁷ M. Wołos, *O Piłsudskim, Dmowskim i zamachu majowym. Dyplomacja sowiecka wobec Polski 1925-1926*, Kraków 2013, s. 29-32, 339.

⁸ P. Stawewski, *Protokół pierwszego posiedzenia Komitetu Obrony Państwa z dnia 23 listopada 1926 r.*, „Kwartalnik Historyczny”, 1988, nr. 3, s. 83.

z Moskwą, które po zamachu majowym należały najbardziej napiętych od czasu zawarcia traktatu ryskiego. Piłsudski realizację tego zadania powierzył szefowi polskiej dyplomacji Augustowi Zaleskiemu i jego zastępcy Romanowi Knollowi, a przede wszystkim mianowanemu 10 grudnia 1926 r. posłem w Związku Sowieckim Stanisławowi Patkowi, który miał prowadzić negocjacje z Sowietami na temat paktu o nieagresji⁹. Najprawdopodobniej oprócz instrukcji, jakie Patek otrzymywał od szefa polskiej dyplomacji Augusta Zaleskiego od momentu objęcia 12 stycznia 1927 r. placówki moskiewskiej¹⁰, był także instruowany przez faktycznie kierującego wówczas polską polityką zagraniczną Józefa Piłsudskiego. Nie zachował się wprawdzie żaden dokument potwierdzający ten fakt, ale powszechnie wiadomo, że Piłsudski bardzo rzadko przekazywał ambasadorom i posłom polskim instrukcje w formie pisemnej. Nasuwa się pytanie, czy przed wyjazdem do Moskwy Patek w Belwederze otrzymał polecenie śledzenia sowieckich antypolskich działań propagandowych, o czym nie było mowy w instrukcjach Zaleskiego. W dużym stopniu odpowiedź na to pytanie znajdujemy śledząc prace posła RP w Moskwie w tym zakresie.

Przesłany, w niepełną dwa tygodnie po przyjeździe do Moskwy, 25 stycznia raport Patka do Zaleskiego w całości jest poświęcony nastrojom wojennym w Związku Sowieckim. Dokument ten otwiera zdanie: „Wyrazem wielkiej wagi najczęściej spotykanych w środowisku politycznym w Moskwie jest – „wojna”. Patek przytacza wypowiedzi o zagrożeniu wojennym Nikołaja Bucharina i ludowego komisarza spraw wojskowych i morskich Klimenta Woroszyłowa. O wojnie pisała nieprzerwanie prasa sowiecka, zwłaszcza „Izwestia”. Według propagandy sowieckiej głównym zagrożeniem dla pokoju była Polska. „W tym stanie rzeczy – pisze Patek – podtrzymywanie ciągłego i intensywnego mówienia o wojnie jest i sztucznym i dla nas [Polski – H.B.] szkodliwym, gdyż obudza dla nas złe uczucia w masach ludności [Związku Sowieckiego – H.B.], czyni popularną w całym narodzie myśl o walce z nami i chęć podbicia nas, podsycą wśród placówek zagranicznych podejrzenia o zaczepność i bojowość naszych programów politycznych, wreszcie może spowodować rozpoczęcie tych czy innych przygotowań wojennych ze strony Związku SRR, co w rezultacie połączeniem nie jest”¹¹.

⁹ S. Patek, *Wspomnienia ważkich okresów pracy*, Warszawa 1938, s. 36-37; H. Bartoszewicz, *Roman Knoll – polityk i dyplomata*, Warszawa 2018, s. 125-127; M. Gmurczyk-Wrońska, *Stanisław Patek w dyplomacji i polityce (1914-1939)*, Warszawa 2013, s. 231-234.

¹⁰ M. Gmurczyk-Wrońska, *Stanisław Patek...*, op. cit., s. 254-256, 261-264.

¹¹ *Stanisław Patek, Raporty i korespondencja z Moskwy (1927-1932)*, wstęp, wybór i opracowanie dokumentów M. Gmurczyk-Wrońska, Warszawa 2010, (dalej: *Stanisław Patek. Raporty*), Raport Patka do Zaleskiego, 25 stycznia 1927 r., dok. nr 2, s. 69-71. Zachowano oryginalną pisownię dokument.

Autor raportu uważał, że koniecznym jest przeciwdziałanie sowieckiej propagandzie wojennej. Środkiem zaradczym miałyby być poprawa stosunków z Moskwą, m.in. zawarcie „pewnych” umów i ożywienie wymiany handlowej, a przede wszystkim „zmiana tonu w prasie po obu stronach”, ponieważ Sowietci zarzucali Warszawie publikowanie „wojowniczych” artykułów na łamach „Polski Zbrojnej”¹². Wydają się, że diagnoza posła była trafna, ale metody leczenia „choroby” propagandy sowieckiej, jak sądzę, nie byłyby skuteczne. Zapewne poprawa stosunków bilateralnych mogłaby na pewien czas złagodzić ostrze sowieckiej propagandy, jak to będzie miało miejsce przez kilkanaście miesięcy po podpisaniu układu o nieagresji, ale nie spowodowałby rezygnacji Kremla z działań skierowanych przeciwko Polsce.

Z biegiem czasu Patek coraz lepiej rozumiał cele propagandy sowieckiej, metody ich realizacji oraz wynikające z niej zagrożenia dla Polski. 9 września 1927 r. poseł w Moskwie przesłał ministrowi Zaleskiemu raport w całości poświęcony propagandzie sowieckiej i potrzebie polskiej kontrpropagandy. „Bolszewicy pokazali światu – pisał Patek – jak wielką siłą jest mądrze i energicznie przeprowadzona propaganda”. Stwierdzał on, że wszystkie państwa czują się przez tę propagandę w mniejszym lub w większym stopniu zaatakowane i są zmuszone do przeciwdziałania. Jednak za najbardziej zagrożone propagandą sowiecką uważał kraje sąsiadujące ze Związkiem Sowieckim, w szczególności Polskę, która miała tysiąc kilometrową granicę z tym państwem i „na kresach swych ludność, nie przestającą podtrzymywać jawne lub skryte stosunki z ludnością bolszewicką”¹³. Zdaniem Patka wszystkie kraje, w tym także Polska za mało zajmowały się u siebie kontrpropagandą, która powinna być prowadzona w stosunku do całej ludności ze szczególnym uwzględnieniem środowiska robotniczego i wojska. Zwracał on uwagę na cele i metody propagandy sowieckiej w obszarze spraw wojskowych. W propagandzie tej Związek Sowiecki jawił się jako jedyne państwo prowadzące politykę pokojową, jednocześnie zagrożone wojną ze strony państw kapitalistycznych, co według opinii polskiego dyplomaty, pozwalało Moskwie na przygotowania do wojny i doskonalenie sił zbrojnych. Powoływał się on także na raport attaché wojskowego RP w ZSRR, do szefa Oddziału II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego z 22 stycznia 1926 r. ukazujący system sowieckiej propagandy wojskowej, której celem było ukształtowanie każdego obywatela tak, aby „czuł się żołnierzem rewolucji i ażeby społeczeństwo całe wierząc w wielkie posłannictwo swojej armii, żywało się z zagadnieniem wojny już podczas pokoju”. Jednocześnie zwracał uwagę na prowadzoną propagandę zagraniczną, przywołując przykład ogłoszonej 8 sierpnia 1927 r. deklaracji, podpisanej

¹² Ibidem, s. 71.

¹³ Stanisław Patek. *Raporty*, Raport Patka do Zaleskiego, 9 września 1927 r., dok. nr 69, s. 185-186.

przez grupę opozycyjną WKP(b), między innymi Lwa Trockiego, Grigorija Zinowjewa, Lwa Kamieniew i Christiana Rakowskiego, w której wzywano proletariat państw kapitalistycznych do walki z rządami swoich państw, zachęcano żołnierzy tych krajów do dezercji i wstępowania do Armii Czerwonej. W konkluzji raportu jego autor stwierdził, że potrzeba zorganizowania w Polsce kontrpropagandy, zwłaszcza w wojsku jest konieczna, a zadanie to należy powierzyć z jednej strony ludziom, „którzy znają dobrze cele, życie, potrzeby i psychikę żołnierza polskiego”, a z drugiej ludziom, „którzy dobrze znają systemy i sposoby działalności bolszewickiej”¹⁴.

Także 9 września 1927 r. Patek skierował do Zaleskiego raport o konieczności gromadzenia przez polskie instytucje dokumentacji archiwalnej dotyczącej sowieckiej propagandy antypolskiej. Poseł stwierdził, że „sowieckie archiwa są zorganizowane znakomicie: zbierają, kompletują i segregują materiały przeciwko wszystkim swoim sąsiadom w ogóle, a przeciwko Polsce w szczególności”. Postulował skrzętne zbieranie dowodów istnienia w Związku Sowieckim działaczy i organizacji pracujących na niekorzyść Rzeczypospolitej, dokumentowanie wszystkich niezycliwych czynów i wystąpień skierowanych przeciwko Polsce, zarówno ze strony władz związkowych jak i najwybitniejszych działaczy, demaskowanie wszelkiej antypolskiej propagandy sowieckiej oraz gromadzenie dowodów przeciwko niesłusznie stronie polskiej czynionym zarzutom. Prace w tym zakresie, zdaniem posła, powinny być prowadzone w porozumieniu z wieloma instytucjami państwowymi: sądami, Sztabem Generalnym, władzami wschodnich województw i konsulatami. Proponował, aby wszystkie zgromadzone materiały były przechowywane w Wydziale Wschodnim MSZ, który zarządzałby nimi oraz informował o ich posiadaniu zainteresowane placówki dyplomatyczne, które mogłyby wykorzystywać je stosownie do swoich potrzeb¹⁵.

Pomimo, że propozycja Patka najprawdopodobniej nie spotkała się z większym zainteresowaniem Ministerstwa Spraw Zagranicznych¹⁶, to 19 września przesłał on do kierujących konsulatami polskimi w Związku Sowieckim instrukcję dotyczącą rejestrowania antypolskich działań sowieckich, w tym propagandowych. Konsulaty zostały zobowiązane do prowadzenia spisów i skorowidzów materiałów dotyczących sowieckiej działalności antypolskiej oraz przesyłanie ich kopii do centrali MSZ. Ponadto miały one

¹⁴ Ibidem, s. 186-189.

¹⁵ Stanisław Patek. *Raporty*, Raport Patka do Zaleskiego, 9 września 1927 r., dok. nr 68, s. 184-185.

¹⁶ Stanisław Patek. *Raporty*, Raport Patka do Zaleskiego, wrzesień [brak daty dziennej] 1927 r., dok. nr 70, s. 189-190.

zorganizować pracę w zalecanym przedmiocie i o czynionych postępach szczegółowo i periodycznie informować posła RP w Moskwie¹⁷.

Prace w zakresie śledzenia propagandy sowieckiej zalecane w instrukcji Patka były prowadzone przez poselstwo i konsulaty wcześniej, w latach 1921-1926. Z tego okresu zachowały się raporty posłów, kierowników wydziału konsularnego i attaché wojskowych poselstwa oraz kierujących konsulatami polskimi w Związku Sowieckim, w których znajdują się opisy antypolskich działań władz sowieckich, w tym akcji propagandowych. Novum w instrukcji stanowił projekt skoordynowania przepływu informacji, gromadzenia materiałów i ich opracowania oraz wykorzystywania do przeciwdziałania propagandzie sowieckiej. W przypadku poselstwa w Moskwie i placówek konsularnych w ZSRR było to szczególnie ważne, a jednocześnie nie łatwe do realizacji. Wynikało to z jednej strony z warunków typowych dla państwa totalitarnego w jakich musieli działać polscy dyplomaci w Związku Sowieckim (m.in. nieustanna inwigilacja połączona z podejrzeniami o szpiegostwo oraz niezyczliwość władz lokalnych), z drugiej podwójna podległość służbowa nie tylko attaché wojskowych, ale także niektórych pracowników konsulatów zaangażowanych we współpracę z wywiadem polskim. Wywiad był istotną, utajnioną i nielegalną dziedziną działalności polskich urzędów konsularnych w ZSRR. W latach dwudziestych i trzydziestych XX w. rezydenci Oddziału II Sztabu Generalnego (później Sztabu Głównego) Wojska Polskiego pracowali w konsulatach w Charkowie, Kijowie, Leningradzie, Mińsku, Moskwie i Tyflisie, niektórzy z nich na stanowiskach kierowników tych placówek¹⁸. Taki stan rzeczy powodował, że adresatem raportów konsulów był Oddział II, skąd były przesyłane do centrali MSZ, a ta kierował je do poselstwa w Moskwie. Czasami w przypadku raportów wysyłanych do Oddziału II konsulowie ich kopie przekazywali do innych placówek dyplomatycznych, z pominięciem centrali MSZ. Taką drogę przebył między innymi ważny raport konsula generalnego w Charkowie, Konstantego Skrzyńskiego do Oddziału II z 21 stycznia 1927 r.,

¹⁷ *Dokumenty do historii stosunków polsko-sowieckich*, t. 2, 1926-1932, red. P. Głuszkowski, cz. 1: *Trudne lata (czerwiec 1926-luty 1929)*, Warszawa 2022 (dalej: *Dokumenty*, t. 2, cz. 1), Instrukcja posła RP w Moskwie dla kierownika konsulatu generalnego w Charkowie, 19 września 1927 r., dok. nr 110, s. 456. W tym samym dniu Instrukcję analogicznej treści, oprócz kierownika konsulatu generalnego w Charkowie Konstantego Skrzyńskiego, otrzymali: konsul w Kijowie Mieczysława Babiński, pełniący obowiązki konsula generalnego w Mińsku Tadeusz Perkowski i konsul w Leningradzie Heliodor Sztark. *Stanisław Patek. Raporty*, dok. nr 68, s. 185, przypis 1.

¹⁸ W. Skóra, *Działalność polskiej służby konsularnej na terenach Rosji, Ukrainy i ZSRR w dwudziestoleciu międzywojennym (1918-1939)*, w: *Ukraina, Jewropa, swit*, Ternopil 2008, s. 201-204, 210—211.

którego kopie trafiły do poselstw w Moskwie i Londynie oraz konsulatu generalnego w Mińsku¹⁹.

Raporty kierujących konsulatami w Charkowie, Kijowie i Mińsku pokazują, że niezwykle aktywnymi ośrodkami propagandy antypolskiej były sowieckie republiki Ukrainy i Białorusi. Władze republikańskie i prasa zabierały głos przede wszystkim na temat sytuacji mniejszości narodowych w Polsce zwłaszcza ukraińskiej i białoruskiej, ale nie stroniły także od problematyki ogólnopolskiej, zwłaszcza polityki zagranicznej. Na początku 1927 r. pretekstem do ataków na Polskę stały się grupowe aresztowania liderów Białoruskiej Włościańsko-Robotniczej Hromady, które miały miejsce w nocy z 14 na 15 stycznia. Konsul generalny w Charkowie we wspomnianym wyżej raporcie relacjonował wypowiedzi prasy w tej sprawie, przytaczając artykuł Łapenki *Polityka narodowościowa polskiego faszyzm* zamieszczony na łamach czasopisma „Kommunist” z 20 stycznia. Sowiecki publicysta starał się zdyskredytować polskie oskarżenie Hromady o współpracę z Moskwą i Kominternem. Ze szczególną napastliwością atakował władze RP i polskie partie polityczne w związku z aresztowaniem posłów białoruskich do sejmu. Pisał o „terrorze i likwidowaniu” partii mniejszości narodowych, które „nie chcą podporządkować się Piłsudskiemu”²⁰. Konstanty Skrzyński relacjonował także ataki na exposé ministra Augusta Zaleskiego wygłoszone na posiedzeniu sejmowej komisji spraw zagranicznych 4 stycznia²¹. W artykule wstępnym „Kommunista” z 7 stycznia gazeta zarzucała szefowi polskiej dyplomacji stwarzanie nastroju zagrożenia ze strony ZSRR i powrót do idei budowania antysowieckiego bloku państw bałtyckich²².

W tym samym czasie o antypolskich wystąpieniach w sowieckiej republice Białorusi informował posła RP w Moskwie pełniący obowiązki konsula generalnego w Mińsku Tadeusz Perkowski w raportach z 23 stycznia i 1 lutego. Pierwszy z raportów zawierał omówienie wystąpień komunistycznych polityków białoruskich w podczas otwarcia IV sesji Centralnego Komitetu Wykonawczego Białoruskiej SSR 18 stycznia, którzy, mówili o zagrożeniu Związku Sowieckiego „ze strony świata burżuazyjnego”, przede wszystkim Wielkiej Brytanii i Polski. Rząd RP oskarżali o prześladowanie mniejszości białoruskiej. Dostyc jasno formułowali swój główny cel – „zjednoczenie z Sowiecką Re-

¹⁹ *Dokumenty*, t. 2, cz. 1, Pismo konsula generalnego w Charkowie do II Oddziału Sztabu Generalnego, 21 stycznia 1927 r., dok. nr 41, s. 247-251.

²⁰ *Ibidem*, s. 247-249.

²¹ *Exposé ministrów spraw zagranicznych 1919-1939*, red. P. Ceranka, M. Pernal, Warszawa 2011, Exposé A. Zaleskiego na posiedzeniu sejmowej komisji spraw zagranicznych, 4 stycznia 1927 r., s. 89-98.

²² *Dokumenty*, t. 2, cz. 1, Pismo konsula generalnego w Charkowie do II Oddziału Sztabu Generalnego, 21 stycznia 1927 r., dok. nr 41, s. 250-251.

publiką Białoruską wszystkich terytoriów zamieszkałych przez ludność białoruską²³. W drugi z raportów Perkowski relacjonował prowadzenie w Białoruskiej SSR kampanii protestów przeciwko aresztowaniom Białorusinów w Polsce i okazywania pomocy więzionym. Akcja ta odbywała się według ustalonego schematu dla tego rodzaju przedsięwzięć. W miastach i miasteczkach sowieckiej Białorusi zwoływano zebrania organizacji partyjnych, zawodowych i urzędniczych, na których pod naciskiem władz uchwalano rezolucje oskarżające, z jednej strony Wielką Brytanię i Polskę, a nawet Litwę, o przygotowywanie wojny przeciwko Związkowi Sowieckiemu, z drugiej rząd RP o politykę, w wyniku której głodują miliony włościan „Białorusi zachodniej”. Do „kampanii protestu” została wciągnięta inteligencja. 27 stycznia na łamach czasopisma „Zwiezda” ogłoszono odezwę pracowników naukowych Mińska do uczonych Zachodu podpisaną przez członków Instytutu Kultury Białoruskiej, profesorów uniwersytetu i literatów, której sygnatariusze oskarżali władze polskie o represje skierowane przeciwko białoruskiemu ruchowi narodowemu i kulturalnemu w „Białorusi zachodniej”²⁴.

Lektura raportów posłów i attaché wojskowych w Moskwie oraz kierujących konsulatami polskimi w Związku Sowiecki pozwala stwierdzić, że o nasilaniu się i wyciszaniu antypolskiej propagandy decydowała zarówno sytuacja wewnętrzna i międzynarodowa, jak i stan stosunków polsko-sowieckich, a przede wszystkim jak były one oceniane na Kremlu. Jednak nigdy propaganda ta nie milkła. Jeszcze 2 kwietnia 1927 r. Patek informował ministra Zaleskiego, że prasa sowiecka pisze systematycznie o zagrażającej ZSRR wojnie ze strony Polski tworzącej z Wielką Brytanią „spisek antybolszewicki”²⁵, a już dwa tygodnie centrala MSZ otrzymała od kierownika konsulatu generalnego w Charkowie raport o zmianie tonu prasy ukraińskiej w stosunku do Polski. Konstanty Skrzyński pisał, że o ile wcześniej w czasopismach nieomal codziennie pojawiały się artykuły szkalujące Polskę i jej rząd, o tyle teraz, „jak na komendę, zauważyć można pewną rezerwę”. Konsul w Charkowie wiązał tę zmianę z rozpoczętymi w Moskwie rozmowami Patka w Ludowym Komisariacie Spraw Zagranicznych na temat zawarcia polsko-sowieckiego paktu o nieagresji. Stwierdzał on jednak, że w dalszym ciągu ukazują się w prasie sowieckiej na Ukrainie uszczypliwe artykuły pod adresem polskich polityków, głównie Augusta Zaleskiego i Józefa Piłsudskiego²⁶.

²³ *Dokumenty*, t. 2, cz. 1, Raport pełniącego obowiązki konsula generalnego w Mińsku do posła w Moskwie, 23 stycznia 1927 r., dok. nr 44, 257-260.

²⁴ *Dokumenty*, t. 2, cz. 1, Raport pełniącego obowiązki konsula generalnego w Mińsku do posła w Moskwie, 1 lutego 1927 r., dok. nr 48, 272-274.

²⁵ *Stanisław Patek. Raporty*, Raport Patka do Zaleskiego, 2 kwietnia 1927 r., dok. nr 24, s. 108-110.

²⁶ *Dokumenty*, t. 2, cz. 1., Raport kierownika konsulatu generalnego w Charkowie do MSZ, 16 kwietnia 1927 r., dok. nr 64, s. 319-320.

Ponowne nasilenie sowieckich działań propagandowych skierowanych przeciwko Polsce nastąpiło po zabójstwie sowieckiego połpreda Piotra Wojkowa w Warszawie 7 czerwca 1927 r. Już następnego dnia kierownik konsulatu generalnego w Mińsku Wiltold Kolankowski informował Patka, że według ocen sowieckiej prasy białoruskiej, zamach dokonany przez rosyjskiego monarchistę Borysa Kowerdę, jest rezultatem „akcji, którą prowadzi rząd angielski przeciw Sowiетom we wszystkich państwach”, a rząd RP ponosi pełną odpowiedzialność za morderstwo dokonane na terenie państwa polskiego²⁷. W tym samym dniu konsul generalny w Tyflisie Zygmunt Mostowski informował o reakcji władz Zakaukaskiej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Sowieckiej na zabójstwo Wojkowa. Relacjonował on przebieg manifestacji zorganizowanej w stolicy republiki 8 czerwca, po zakończeniu pracy fabrykach, której uczestnicy po wysłuchaniu przemówień członków rządu federacyjnego przemaszerowali ulicami miasta, między innymi przed konsulem RP. W tym samym dniu wieczorem na sesji Centralnego Komitetu Wykonawczego Zakaukaskiej Federacji przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych Mamia Orechałaszwili wygłosił przemówienie o sytuacji międzynarodowej Związku Sowieckiego. W części przemówienia poświęconej zamachowi na Wojkova, oskarżył Polskę o sprzyjanie antysowieckiej emigracji rosyjskiej i gruzińskiej, grożąc w sposób zawołowany wojną²⁸. Po śmierci Wojkova demonstracje i mityngi odbywały się także w wielu innych miastach, między innymi w Kijowie, opisane przez polskiego wicekonsula Wincentego Krajewskiego, który podkreślał, że rezolucje przyjmowane na mityngach były skierowane przede wszystkim przeciwko Wielkiej Brytanii, a w stosunku do Polski zawierały żądania wydalenia emigrantów rosyjskich²⁹. Natomiast mowy wygłoszone przez przedstawicieli rządu sowieckiego i kierownictwa WKP(b) podczas pogrzebu Wojkova, według relacji polskiego attaché wojskowego w Moskwie Tadeusza Kobyłańskiego, były powściągliwe w stosunku do tych tak znieawidzonych „państw i rządów kapitalistycznych”, ale jednocześnie wszyscy mówcy stwierdzali, że „okres tzw. chwilowej stabilizacji (wriemiennaja pieredyszka) skończył się, z chwilą bowiem zerwania stosunków przez Anglię [ze Związkiem Sowieckim – H.B.], elementy antybolszewickie przeszły do ofensywy, rozpoczynając na razie walkę partyzancką”, czego

²⁷ *Dokumenty*, t. 2, cz. 1, Depesza kierownika konsulatu generalnego w Mińsku do posła w Moskwie, 8 czerwca 1927 r., dok. nr 78, s. 378.

²⁸ *Dokumenty*, t. 2, cz. 1, Pismo konsula generalnego w Tyflisie do MSZ, 8 czerwca 1927 r., dok. nr 79, s. 378-383.

²⁹ *Dokumenty*, t. 2, cz. 1, Pismo wicekonsula w Kijowie do posła RP w Londynie, 11 czerwca 1927 r., dok. nr 83, s. 386-387.

przykładem miał być zamach na polpreda Wojkova w Warszawie i akty terrorystyczne dokonywane w ostatnich dniach na terenie ZSRR³⁰.

26 lipca 1927 r. Patek w raporcie do Zaleskiego, relacjonując swoją rozmowę z Gieorgijem Cziczerinem i Borysem Stomoniakowem, pisał „Wymówiłem im wiecznie nienawiścią zięjący ton ich prasy, przemówienia ich wybitnych działaczy, propagandę, podtrzymywanie wrogich dla nas stowarzyszeń wzdłuż całej naszej linii granicznej etc.”³¹, ale kilka tygodni później, 9 września stwierdzał, że „w stosunkach polsko-sowieckich po obu stronach panuje tendencja pokoju, zgody, organizowania dobrych sąsiedzkich stosunków, nawiązywania stosunków handlowych, uzgadniania warunków paktu o nieagresji, a nawet zgodnego załatwiania konfliktów, których los nam nie szczędzi”, a jednocześnie dodawał: „nie można się łudzić, ażeby nienajgorsza atmosfera dzisiejsza trwała długo bez żadnej zmiany”. Za taki stan rzeczy w stosunkach na linii Warszawa-Moskwa Patek czyni odpowiedzialną głównie nieustanną sowiecką propagandę³². W kolejnym raporcie³³ oraz w następnym zawierającym uwagi do dwóch raportów z 9 września uściślał on swoją opinię o propagandzie sowieckiej stwierdzając, że jest ona świetnie zorganizowana i jako siła destrukcyjna jest dla Polski niezwykle niebezpieczna i dlatego władze RP powinny wzmocnić do maksimum działania przeciwko niej³⁴.

Wyciszenie napięcia w relacjach między Moskwą i Warszawą jesienią 1927 r., związane z zerwaniem przez Wielką Brytanię stosunków dyplomatycznych z ZSRR i z udziałem delegacji sowieckiej w pracach Komisji Przygotowawczej do Konferencji Rozbrojeniowej, nie przerwało antypolskich działań propagandowych. Patek niedowierzał propagandzie polityki pokojowej Kremla. 8 listopada skierował do ministra Zaleskiego raport dotyczący stanowiska i taktyki Związku Sowieckiego wobec przygotowawczej komisji rozbrojeniowej, w którym, jak twierdził, delegacja polska „znajdzie wszelkie potrzebne argumenty do przeciwstawienia się ewentualnym niepożądanym wystąpie-

³⁰ *Dokumenty*, t. 2, cz. 1., Depesza attaché wojskowego w Moskwie do szefa Oddziału II Sztabu Generalnego, 14 czerwca 1927 r., dok. nr 84, s. 387-388. Informacje o aktach terrorystycznych, o których mówili przemawiający nad grobem Wojkova podaje w raporcie skierowanym do MSZ w Warszawie sekretarz poselstwa polskiego w Moskwie Alfred Poniński. Polski dyplomata wymienia w raporcie zamach bombowy w klubie partyjnym na Komunistycznym Uniwersytecie Leningradzkim, którego 7 czerwca dokonał emigracyjny Rosyjski Związek Ogólnowojskowy, zabójstwo czekisty Iosifa Opanskiego na służbie w okolicy Mińska w tym samym dniu oraz szereg innych prób zamachu lub aktów sabotażu w miastach ZSRR, nie wyłączając Moskwy, gdzie dokonano zabójstwa działacza partyjnego i współpracownika OGPU Władimira Turowa. *Dokumenty*, t. 2, cz. 1, Raport sekretarza poselstwa polskiego w Moskwie do MSZ, 14 czerwca 1927 r., dok. nr 85, s. 387-390.

³¹ *Stanisław Patek. Raporty*, Raport Patka do Zaleskiego, 26 lipca 1927 r., dok. nr 63, s. 173.

³² *Stanisław Patek. Raporty*, Raport Patka do Zaleskiego, 9 września 1927 r., dok. nr 68, s. 184.

³³ Zob. przypis 13.

³⁴ *Stanisław Patek. Raporty*, Raport Patka do Zaleskiego, wrzesień 1927 r., dok. nr 70, s. 189-190.

niom propagandowym ze strony sowieckiej w Genewie³⁵. Niespełna miesiąc później poseł RP w Moskwie relacjonował akcję propagandową, której celem było, wbrew oczywistym faktom, pokazanie społeczeństwu ZSRR, że delegacja sowiecka podczas obrad przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej odniosła sukces, czyniąc wyłom „w kapitalistycznej ideologii”. W drugiej części raportu Patek pisał o antypolskich działaniach Kremla, w tym także propagandy, skierowanych przeciwko Polsce w związku ze sporem na linii Warszawa-Kowno³⁶.

Wątek litewski propagandy antypolskiej został podjęty także w raporcie attaché wojskowego w Moskwie 7 lutego 1928 r. Związek Sowiecki, jak trafnie stwierdza Kobyłański, czynił wszystko, co leżało w jego mocy, aby nie dopuścić „nie tylko do urzeczywistnienia jakiegokolwiek bądź układu między Polską a Litwą, lecz nawet do rozpoczęcia rokowań”. Celowi temu między innymi miała służyć prowadzona przez Komintern bardzo szeroka i intensywna akcja propagandowa pod hasłem walki przeciwko zaborczym dążeniom Józefa Piłsudskiego. Polski dyplomata przytaczał obszerne fragmenty rezolucji Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki Komunistycznej z 27 stycznia 1928 r., zawierającej oskarżenia nie tylko pod adresem Rzeczypospolitej o jej rzekome imperialistyczne dążenia do odtworzenia Polski w granicach sprzed 1772 r. i anektowania Litwy, ale także pod adresem Ligi Narodów sprzyjającej „zaborczym planom Piłsudskiego” oraz przywódców partii socjalistycznych wszystkich krajów, którzy od dawna „przekształcili się w agentów imperializmu”³⁷.

Dyplomaci polscy w ZSRR dostrzegali wykorzystywanie KPP przez władze sowieckie, WKP(b) i Komintern do prowadzenia antypolskich działań propagandowych zarówno na terenie republik sowieckich Ukrainy i Białorusi, jak i w Polsce. Patek, relacjonując Zaleskiemu w dwóch kolejnych raportach z 27 i 30 grudnia 1927 r. przebieg XV zjazdu WKP(b) i działalność Kominternu, pisał jakie zadania w tym zakresie wyznaczono polskim komunistom. Zostały one sformułowane przez Bucharina, który stwierdził, że Międzynarodówka Komunistyczna za jeden z najważniejszych punktów programu swojej pracy uważa wywieranie jak największego wpływu na wybory do parlamentów Wielkiej Brytanii, Francji, Niemiec i Polski, co pozwoli na wzmocnienie pozycji ugrupowań radykalnych i zapewnieni bolszewizmowi wpływ na sprawy polityczne w tych państwach oraz stworzy dogodny warunki dla dalszego rozwoju propagandy sowieckiej. „Komunistyczni działacze w Polsce – mówił przewodniczący Prezydium

³⁵ Stanisław Patek. *Raporty*, Raport Patka do Zaleskiego, 8 listopada 1927 r., dok. nr 87, s. 221-224.

³⁶ Stanisław Patek. *Raporty*, Raport Patka do Zaleskiego, 5 grudnia 1927 r., dok. nr 90, s. 227-231.

³⁷ *Dokumenty*, t. 2, cz. 1, Raport attaché wojskowego do szefa Oddziału II Sztabu Generalnego, 7 lutego 1928 r., dok. nr 126, s. 498-500.

Komitetu Wykonawczego Kominternu – muszą sprostać swemu zadaniu i dokonać tej pracy, która na ich udział w przytoczonym programie przypadnie”³⁸.

Poseł RP w Moskwie załącznik do raportu z 30 grudnia zatytułował *Wzrost aktywności i agresywności Kominternu*. Uważał on, że przyczyną tytułowego stanu rzeczy była między innymi chęć powetowania porażek i niepowodzeń poniesionych przez tę organizację i Związek Sowiecki na arenie międzynarodowej, do których zaliczał także zabójstwo Wojkowa i likwidację Białoruskiej Włościańsko-Robotniczej Hromady w Polsce³⁹. Napięcia w stosunkach polsko-sowieckich, a w ślad za nimi wzrost aktywności antypolskiej propagandy nastąpił na początku 1928 r., kiedy to 23 lutego rozpoczął się przed Sądem Okręgowym w Wilnie proces przeciwko przywódcom Hromady oskarżanym o działalność inspirowaną przez poselstwo ZSRR w Warszawie. Prasa sowiecka zamieszczała obszernie informacje z procesu, oskarżała władze RP o prześladowanie mniejszości narodowych i łamanie artykułu VII traktatu ryskiego⁴⁰.

Jak zwykle w przypadkach niepowodzeń na arenie międzynarodowej i sytuacji kryzysowych wewnątrz Związku Sowieckiego pojawiał się w propagandzie Kremla element organizowania wojska i przygotowań wojennych, o czym już 16 grudnia 1927 r. pisał sekretarz konsulatu w Mińsku Witold Kolankowski do Patka. Autor raportu podkreślał, że jednym z głównych celów alarmów wojennych „jest odwrócenie uwagi ludności od niedomagań natury wewnętrznej”⁴¹. Podobny wniosek sformułował także konsul w Leningradzie Heliodor Sztark w raporcie do poselstwa RP w Moskwie z 29 lutego 1928 r.⁴² Sprawa przygotowań wojennych była także przedmiotem korespondencji Patka z centralą MSZ. 12 marca 1928 r. poseł w Moskwie przygotował dla szefa polskiej dyplomacji w raport ukazującym szerszy kontekst tego zagadnienia, analizując przesłanki historyczne, międzynarodowe i wewnętrzne wszczynania w Związku Sowieckim alarmów wojennych, dostrzegając w nich element działań propagandowych⁴³.

W okresach narastania alarmów wojennych propaganda sowiecka podnosiła temat zbrojeń w państwach zachodnich. 20 czerwca 1928 r. wicekonsul w Charkowie

³⁸ Stanisław Patek. *Raporty*, Raport Patka do Zaleskiego, 27 grudnia 1927 r., dok. nr 97, s. 248-250; Stanisław Patek. *Raporty*, Raport Patka do Zaleskiego, 30 grudnia 1927 r., dok. nr 98, s. 255-260.

³⁹ Stanisław Patek. *Raporty*, Raport Patka do Zaleskiego, 30 grudnia 1927 r., dok. nr 98, s. 255-256.

⁴⁰ W. Materski, *Na widencie...*, op. cit., s. 344.

⁴¹ *Dokumenty*, t. 2, cz. 1, Raport sekretarza konsulatu RP w Mińsku do posła w Moskwie, 16 grudnia 1927 r., dok. nr 121, s. 485-489.

⁴² *Dokumenty*, t. 2, cz. 1, Raport konsula w Leningradzie do poselstwa RP w Moskwie, 29 lutego 1928 r., dok. nr 132, s. 521-522.

⁴³ Stanisław Patek. *Raporty*, Raport Patka do Zaleskiego, 12 marca 1928 r., dok. nr 122, s. 292-296. Raport ten Patek uznał za na tyle ważny, że przesłał go także, w formie odpisu, do posłów RP w: Berlinie Kazimierza Olszowskiego, w Londynie Konstantego Skirmunta i w Paryżu Alfreda Chłapowskiego.

Stanisław Oraczewski w raporcie do centrali MSZ przesłał przemówienie przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych Ukraińskiej SRR na temat „wrogiej postawy” Polski wobec sowieckiej Ukrainy, wygłoszone 9 czerwca na zjeździe wszechukraińskim pracowników oświaty. Włas Czubar wiele miejsca poświęcił zbrojeniom i współpracy wojskowej Polski i Rumunii, które jego zdaniem, wpisywały się w plan przygotowań wojennych państw zachodnich skierowanych przeciwko Związkowi Sowieckiemu⁴⁴. Następnego dnia Oraczewski wysłał do Warszawy kolejny raport, o antypolskich mitingach w Charkowie. Pisał, że władze bolszewickie prowadzą na Ukrainie ostrą kampanię przeciwko Polsce, którą oskarżają o dążenie do oderwania republiki Ukraińskiej od Związku Sowieckiego. Mitingi, zdaniem polskiego dyplomaty, były kolejnym etapem antypolskich działań, po wcześniejszej serii pełnych napaści artykułów oraz po przemówieniu Czubara, wypróbowanym w Sowietach środkiem propagandowym, będącym wyrazem „spontanicznych” protestów różnorodnych warstw społeczeństwa. Podczas odbywających się 18 i 19 czerwca w Charkowie mitingów, w wygłaszanych przemówieniach i przyjmowanych rezolucjach, nie tylko była mowa o zagrożeniu wojennym ze strony zachodniego sąsiada i gotowości do obrony granic, ale także pojawiły się groźby agresji na Polskę, między innymi w uchwale związku pisarzy włościańskich „Pług” stwierdzano: „będziemy walczyć o wyzwolenie całego narodu ukraińskiego”⁴⁵.

Kwestia zagrożenia ze strony Polski stała się wówczas w Związku Sowieckim wręcz obsesyjna. Prasa, głównie „Prawda” i „Izwestia”, każde z posunięć Warszawy zarówno wewnętrznych, jak i zagranicznych komentowały w tym duchu. Pomocnik attaché wojskowego w Moskwie kpt Jan Grudzień raportował 10 lipca 1928 r. szefowi Oddziału II Sztabu Generalnego, że podróż gen. Daniela Konarzewskiego do Berlina, wizyta generałów rumuńskich w Warszawie w czerwcu 1928 r., pobyt wiceministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Rolanda Charlesa Lyndseya i jego audyencja u marszałka Piłsudskiego, czy wyjazd płk. Józefa Becka do Rumunii były komentowane w prasie sowieckiej jako kroki wyraźnie skierowane przeciwko ZSRR. Natomiast podróż gen. Tadeusza Kutrzeby, płk. Janusza Gąsiorowskiego i płk. Bolesława Wieniawy-Długoszowskiego do Paryża była oceniana jako jeden z elementów coraz bardziej dojrzewającego w Europie bloku antysowieckiego⁴⁶.

⁴⁴ *Dokumenty*, t. 2, cz. 1, Raport wicekonsula w Charkowie do MSZ, 20 czerwca 1928 r., dok. nr 138, s. 532-535.

⁴⁵ *Dokumenty*, t. 2, cz. 1, Raport wicekonsula w Charkowie do MSZ, 21 czerwca 1928 r., dok. nr 139, s. 535-537.

⁴⁶ *Dokumenty*, t. 2, cz. 1, Raport pomocnika attaché wojskowego w Moskwie do szefa Oddziału II Sztabu Generalnego, 10 lipca 1928 r., dok. nr 142, s. 539-540.

W maju-czerwcu 1928 r., po nieudanej próbie zamachu na przedstawiciela handlowego ZSRR w Warszawie Aleksieja Lizariewa, dokonany przez Jurija Wojciechowskiego i pojawieniu się wątku polskiego w procesie szachtyńskim powstało pole do nowych antypolskich działań propagandowych. Patek treści i ton prasy sowieckiej w tej pierwszej sprawie uważał za niedopuszczalne. Gazety ukazujące się w ZSRR, jego zdaniem, głosiły „falsze, insynuacje i obrazy”. Poseł w Moskwie stwierdzał, że głosy prasy sowieckiej nie mogły nie wywołać oburzenia w polskim społeczeństwie i odpowiedzi w polskiej prasie⁴⁷. Attaché wojskowy Kobylański artykuły o Polsce ukazujące się w prasie sowieckiej po zamachu określił jako „niezwykle obelżywe”. Stwierdzał on, że podjęta przez władze sowieckie próba wykorzystania zamachu do podniesienia swojego prestiżu wewnątrz kraju, jak i dla antypolskiej propagandy na zewnątrz zakończyła się fiaskiem, ponieważ „zagranica do tego wypadku nie przywiązała prawie żadnej wagi”⁴⁸. Natomiast w procesie szachtyńskim, w którym oskarżonymi było pięciu inżynierów niemieckich, a także pracownicy rosyjscy zatrudnieni na terenie Donbasu, pojawił się wątek polski, podchwycony przez prasę sowiecką. Osobom pochodzenia polskiego zarzucano współudział w działalności sabotażowej i kontrrewolucyjnej. Proces ten i towarzysząca mu akcja propagandowa miały ukryć fatalne warunki pracy w Donbasie i niewydolność systemu sowieckiego⁴⁹.

Propagandowe hasło „o zagrożeniu agresją państw kapitalistycznych” było głównym tematem obrad VI kongresu III Międzynarodówki, który trwał od 17 lipca do 1 września 1928 r. Przemówieniom z trybuny kongresu wtórowała cała prasa sowiecka, która oskarżała państwa zachodnie, w tym głównie Polskę, o intensyfikowanie zbrojeń i przygotowania do wojny. Raporty Patka z pierwszego okresu obrad kongresu, były poświęcone głównie przemówieniu Bucharina, które zawierało zarówno oskarżenia jak i groźby pod adresem Polski⁵⁰. Przewodniczący Prezydium Komitetu Wykonawczego Kominternu między innymi stwierdził, że „w obecnej sytuacji międzynarodowej Polska Partia Komunistyczna stoi na wyjątkowo odpowiedzialnej placówce, a rola jaka

⁴⁷ *Dokumenty*, t. 2, cz. 1, Raport Patka do Zaleskiego, 14 maja 1928 r., dok. nr 135, s. 526-529.

⁴⁸ Kobylański w zakończeniu raportu pisze o pobiciu żony wicekonsula polskiego w Moskwie Tomasza Marzeckiego przez „nieznanego komsomolca”. Stwierdza on, że był to skutek antypolskiej propagandy, m.in. felietonu autorstwa Zasławskiego pt. *W prieriacz Polshi*, który ukazał się 10 maja 1928 r. w dzienniku „Prawda”. *Dokumenty*, t. 2, cz. 1, Raport attaché wojskowego w Moskwie do szefa Oddziału II Sztabu Generalnego, 15 maja 1928 r., dok. nr 136, s. 529-530.

⁴⁹ *Stanisław Patek. Raporty*, Raport Patka do Zaleskiego, 19 maja 1928 r., dok. nr 125, s. 301-302; *Stanisław Patek. Raporty*, Raport Patka do Zaleskiego, 25 maja 1928 r., dok. nr 126, s. 302-304.

⁵⁰ *Stanisław Patek. Raporty*, Raport Patka do Wysockiego (?), 24 lipca 1928 r., Raport Patka do Zaleskiego 25 lipca 1928 r., Raport Patka do Wysockiego (?), 27 lipca 1928 r., Raport Patka do Wysockiego, 27 lipca 1928 r., dok. nr 134-138, s. 316-325.

jej przypadnie w udziale na wypadek wojny z ZSRR będzie bardzo duża. W ostatnim wypadku stanie się ona jednym z głównych instrumentów jakimi Komintern będzie rozporządzał⁵¹ Na uwagę zasługują także spostrzeżenia Kobylańskiego na ten temat. Attaché wojskowy w Moskwie zwracał uwagę na stwierdzenie Bucharina, że w wypadku wybuchu wojny KPP powinna pogłębić swoją pracę agitacyjną we wszystkich dziedzinach, a zwłaszcza wśród wojska polskiego, aby w ten sposób wyrazić solidarność ze Związkiem Sowieckim⁵².

Od wiosny 1929 r. w Moskwie i Charkowie rosło przekonanie, że Sowiety nie tylko przegrały z Polską rywalizację o wpływ wśród organizacji ukraińskich w Małopolsce Wschodniej, ale o także o gotowości władz RP do wojny z ZSRR, osiągając na początku 1930 r. stan kolejnego alarmu wojennego. Wówczas oskarżanie Warszawy o przygotowywanie drugiej wyprawy kijowskiej stało się głównym hasłem sowieckiej propagandy antypolskiej⁵³. 9 maja 1929 r. Patek pisał do Zaleskiego, że w wystąpieniach polityków i w prasie komunistycznej podnoszone jest wymaginowane dążenie Polski do oderwania sowieckiej Ukrainy od ZSRR. Jednocześnie, poseł w Moskwie dodawał, że propaganda zohydzała polską politykę wobec Ukraińców w Małopolsce Wschodniej. Ponadto relacjonował on szefowi polskiej dyplomacji, na podstawie raportów polskich konsulów, wypowiedzi na tematy ukraińskie wygłaszane na odbywających się republikańskich zjazdach Rad. W raporcie konsula w Tyfilisie Zygmunt Mostowskiego została zawarta informacja o wystąpieniu podczas zjazdu Rad Federacyjnej Zakaukaskiej SRR delegata sowieckiej Ukrainy, który oświadczył, że „w przeciwieństwie do swobód panujących w ZSRR, za kordonem naród jęczy pod butem Marszałka”. Z kolei konsul generalny w Charkowie Adam Steblowski pisał do Patka o przemówieniu podczas zjazdu Rad Ukraińskiej SRR przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych Własa Czubara, który nie po raz pierwszy wrogo odniósł się do Polski, a mowę swoją zakończył stwierdzeniem, że „za nienormalne uznać należy, ażeby siedem milionów Ukraińców w Pol-

51 *Stanisław Patek. Raporty*, Raport Patka do Wysockiego (?) 24 lipca 1928 r., dok. nr. 134, s. 317-318.

52 *Dokumenty*, t. 2, cz. 1, Raport attaché wojskowego w Moskwie do szefa Oddziału II Sztabu Generalnego, 2 sierpnia 1928 r., dok. nr. 145, s. 543-546. Wystąpienie Bucharina spotkało się z reakcją polskiego MSZ. Poseł Patek, działając na podstawie instrukcji centrali MSZ z 23 lipca 1928 r., złożył na ręce członka kolegium Ludowego Komisarjat Spraw Zagranicznych Lwa Karachana notę werbalną, zawierającą oświadczenie, że przemówienie przewodniczącego prezydium Komitetu Wykonawczego III Międzynarodówki w części dotyczącej Polski stanowiło jaskrawe naruszenie artykułu V traktatu ryskiego. *Stanisław Patek. Raporty*, Raport Patka do Zaleskiego, 26 lipca 1928 r., dok. nr. 136, s. 319-322.

53 O. Ken, „*Alarm wojenny*” wiosną 1930 roku a stosunki sowiecko-polskie, „*Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej*”, 2000, t. 35, s. 45-47.

sce było pozbawionych własnej państwowości”⁵⁴. Oświadczenie Czubarą pokazuje, że to nie Polska chciała oderwać Ukrainę od ZSRR, a Sowietci dążyli do oderwania Małopolski Wschodniej od Rzeczypospolitej i temu celowi były podporządkowane także działania propagandowe.

11 marca 1930 r. dziennik „Prawda” w artykule wstępnym poświęconym polskiej polityce pisał między innymi: „faszystowska Polska zaczyna na serio igrać ogniem antysowieckiej agresji”⁵⁵. W tym samym dniu do członków Biura Politycznego KC WKP(b) rozesłano w celu zatwierdzenia projekt uchwały zatytułowanej *O Ukrainie i Białorusi*. Zgodnie z ustaleniami rosyjskiego historyka Olega Kena dokument ten pochodził od sekretarza generalnego partii Josifa Stalina i zaczynał się od stwierdzenia „Według posiadanych informacji istnieją podstawy do przypuszczania, że w razie poważnych chłopskich zamieszek kułackich na lewobrzeżnej Ukrainie i Białorusi, rząd polski może się zdecydować na interwencję, zwłaszcza w związku z mającym nastąpić wysiedleniem polskich kontrrewolucyjnych elementów kułackich”. Dalej projekt uchwały zawierał wytyczne dla OGPU, których wykonanie miało zapobiec rzekomemu niebezpieczeństwu⁵⁶. W marcu i kwietniu 1930 r. kierownictwo wojskowe Związku Sowieckiego faktycznie rozpatrywało kwestię wzmocnienia obrony. 23 marca ludowy komisarz spraw wojskowych i morskich Kliment Woroszyłow skierował do zachodnich okręgów wojskowych specjalną dyrektywę w sprawie wzmocnienia zdolności obronnej przygranicznych regionów. Od powołowy marca 1930 r. trwała także przebudowa pracy polityczno-oświatowej w wojsku, lecz zakazem objęto wszelkie czynności, które mogłyby spowodować rozgłos wokół przygotowań wojennych i komplikacje w stosunkach polsko-sowieckich. Wydana w tym czasie broszura Woroszyłowa *Czy dojdzie do wojny* nie ujawniała przygotowań w armii sowieckiej, ani nie zawierała oskarżeń pod adresem zachodnich sąsiadów⁵⁷. Wydaje się, że faktycznie kamuflaż działań prowadzonych w armii sowieckiej wiosną 1930 r. powiódł się, ponieważ nie znajdujemy o nich informacji w korespondencji dyplomatycznej polskich placówek w ZSRR.

Jednocześnie z pracami nad wzmocnieniem zdolności obronnej armii, była prowadzona przez władze sowieckie antypolska akcja propagandowa zagranicą, mająca na celu zniechęcenie państw zachodnich do zacieśnienia współpracy politycznej gospodarczej i wojskowej z Polską. 10 marca członek kolegium Ludowego Komisariatu Spraw Zagranicznych Borys Stomoniakow skierował do wybranych przedstawicielstw pełnomocnych ZSRR instrukcję na temat kryzysu w Polsce i możliwości wykorzystania

⁵⁴ Stanisław Patek, *Raporty*, Raport Patka do Zaleskiego, 9 maja 1929 r., dok. nr. 162, s. 371-372.

⁵⁵ Cyt. za: O. Ken, „*Alarm wojenny*”..., op. cit., s. 57.

⁵⁶ Ibidem, s. 57-58.

⁵⁷ Ibidem, s. 59-60.

informacji o nim w prasie zagranicznej. Pisał on, że dobrze byłoby „zaszczepić zagranicznej prasie myśl, że chroniczny kryzys ekonomiczny połączony z jednoczesnym półmilionowym przyrostem ludności pcha Polskę na drogę awantur wojennych”. Do instrukcji zostały załączone materiały dotyczące aktualnej sytuacji gospodarczej państwa polskiego⁵⁸.

Wrogie Polsce nastroje i wzmożenie antypolskich działań propagandowych spowodowała przeprowadzona 26 kwietnia nieudana próba wysadzenia w powietrze przedstawicielstwa pełnomocnego ZSRR w Warszawie. Stomoniakow piśmie do Stalina stwierdzał, że najprawdopodobniej zamach przygotowali terroryści związani z białą emigracją. Jednak nie wykluczał, że w tę sprawę byli zamieszani „skrajni awanturnicy z obozu Piłsudskiego, którzy chcieli za wszelką cenę wywołać wojnę między Polską a ZSRR”⁵⁹. Język jakim posługiwał się sowiecki dyplomata był taki sam jak język propagandowy prasy sowieckiej, która szeroko komentowała nieudaną próbę zamachu⁶⁰.

Antypolska propaganda w ZSRR nie słabła także w następnych miesiącach. Głównym jej przedmiotem pozostawała kwestia ukraińska. Polska była brutalnie atakowana i oskarżana o zamykanie szkół ukraińskich, placówek „Proswity” i innych organizacji narodowo-kulturalnych w Małopolsce Wschodniej⁶¹. Aktualne pozostało także hasło zagrożenia wojennego ze strony Polski. 19 sierpnia attaché wojskowy w Moskwie Jan Kowalewski raportował o panującej w Związku Sowiecki „o atmosferze przesadnego lęku przed interwencją”, tworzoną przez prasę. Przywoływał artykuł Karola Radka w „Izwiestiach”, w którym autor groził Polsce niemieckimi dzianiami dywersyjnymi na granicy zachodniej w przypadku agresji na ZSRR. Pisał także o pojawiających się w prasie sowieckiej, kierowanych pod adresem Łotwy i Estonii, groźbach, które miały powstrzymać te państwa przed udziałem w zorganizowanej przez Polskę w sierpniu

⁵⁸ *Dokumenty do historii stosunków polsko-sowieckich 1918-1945*, t. 1926-1932, red. P. Głuszkowski, cz. 2: *Na drodze ku stabilizacji (lut 1928-lipiec – lipiec 1932)*, Warszawa 2022 (dalej: *Dokumenty*, t. 2, cz. 2), Instrukcja Stomoniakowa dla wybranych przedstawicielstw pełnomocnych ZSRR, 10 marca 1930 r., dok. nr 204, s. 119-131. Instrukcję tę otrzymali przedstawiciele pełnomocni ZSRR: w Berlinie Nikołaj Kriestinski, w Paryżu Walerian Dowgalewski i w Londynie Grigorij Sokolnikow.

⁵⁹ *Dokumenty*, t. 2, cz. 2, Pismo Stomoniakowa do Stalina, 27 kwietnia 1930 r., dok. nr 208, s. 147-151.

⁶⁰ A. Życki, *II Rzeczypospolita w publicystyce sowieckiej. Polityka, gospodarka stereotypy*, Ostrołęka-Warszawa 2006, s. 86.

⁶¹ *Dokumenty*, t. 2, cz. 2, Raport pełnomocnika Ludowego Komisariat Spraw Zagranicznych ZSRR przy Radzie Komisarzy Ludowych USRR Siergieja Aleksandrowskiego do zastępcy ludowego komisarza spraw zagranicznych Nikołaja Kriestinskiego 21 października 1930 r., dok. nr 219, s. 180-182.

1930 r. konferencji ośmiu krajów, z których większość weszła w skład tzw. bloku państw agrarnych, wspierających wzajemnie swoją politykę rolną i handlową⁶².

Obsesja zagrożenia ze strony Polski była obecna nie tylko w propagandzie sowieckiej, ale także w oficjalnych wystąpieniach polityków i dyplomatów ZSRR. 4 stycznia 1931 r. podczas otwarcia posiedzenia Centralnego Komitetu Wykonawczego ZSRR przemawiający pierwszy raz w charakterze szefa rządu Władimir Mołotow, mówiąc o sytuacji międzynarodowej, Polskę wymienił tylko raz, zaliczając ją do państw, w których „pełną parą idzie przemysł wojenny” – depešował Patek do MSZ w Warszawie⁶³. O panującej w Moskwie opinii na temat nieprzyjaznych Związkowi Sowieckiemu planach politycznych Piłsudskiego wspomniął połpred w Warszawie Władimir Antonow-Owsiejenko podczas rozmowy z wiceministrem spraw zagranicznych Józefem Beckiem w dniu 10 stycznia. O panujących w Związku Sowieckim obawach przed agresją Polski raportował 13 marca attaché wojskowy Kowalewski⁶⁴. Zmianie nie uległ ton propagandy sowieckiej przedstawiającej Polskę jako państwo agresywne, przygotowujące się do wojny z ZSRR i prześladowające mniejszości narodowe. W styczniu 1931 r. Stanisław Patek i radca poselstwa w Moskwie Alfred Poniński składali protesty w Ludowym Komisariacie Spraw Zagranicznych przeciwko wypowiedziom i artykułom w prasie sowieckiej, sugerującym dążenie Polski do aneksji Ukrainy Zadnieprzańskiej oraz publikowaniu karykatur obrażających Piłsudskiego, polskie godło i polskich oficerów⁶⁵. Protesty nie przyniosły zmiany tonu zarówno prasy centralnej jak i republikańskiej. Przygotowany 31 marca raport prasowy konsulatu generalnego w Charkowie do MSZ zawierał informacje o artykułach w ukraińskiej prasie komunistycznej oskarżających Polskę o represje przeciwko organizacjom ukraińskim w Małopolsce Wschodniej. W gazetach „Komunist” i „Sierp” pisano, jak wynika z raportu, o prześladowaniu w Polsce KPP i jej sympatyków⁶⁶. Prasa sowiecka, komentując obrady II plenum KC KPP, pisała, że „wo-

⁶² *Dokumenty*, t. 2, cz. 2, Raport attaché wojskowego do szefa Oddziału II Sztabu Głównego, 19 sierpnia 1930 r., dok. nr 215, s. 171-174.

⁶³ *Stanisław Patek. Raporty*, Telegram szyfrowy Patka do MSZ w Warszawie, 4 stycznia 1931 r., dok. nr. 193, s. 412. Szczegółową analizę przemówienia Mołotowa zawiera sprawozdanie sekretarza poselstwa polskiego w Moskwie Stanisława Zabieliły. *Stanisław Patek. Raporty*, Sprawozdanie Zabieliły, 10 marca 1931 r., dok. nr 196, s. 416-420. Opublikowany tekst jest tylko częścią raportu Zabieliły do ministra Zaleskiego.

⁶⁴ *Dokumenty*, t. 2, cz. 2, Raport attaché wojskowego w Moskwie do szefa Oddziału Sztabu Głównego, 13 marca 1931 r., dok. nr 242, s. 253-257.

⁶⁵ *Dokumenty*, t. 2, cz. 2, Sprawozdanie członka Kolegium Ludowego Komisariatu Spraw Zagranicznych Stomoniakowa z rozmowy z posłem polskim w Moskwie, 1 lutego 1931 r., dok. nr 234, s. 230-232, 236-238.

⁶⁶ *Dokumenty*, t. 2, cz. 2, Raport prasowy konsulatu generalnego w Charkowie do MSZ, 10 marca 1931 r., dok. nr 241, s. 251-253.

bec kryzysu gospodarczego i rozwijającego się na tym tle kryzysu politycznego w Polsce – KPP ma za zadanie walczyć z nastrojami pasywnego wyczekiwania wojny, której wybuch niezawodnie pogrzebie dyktaturę faszyzmu w Polsce”. Patek w raporcie z 24 marca stwierdzał, że „z komentarzy prasy sowieckiej przebija pewien ton dotychczas nie zawsze spotykany w ich enuncjacjach, a mianowicie podkreślanie ważności akcji dywersyjnej na tyłach nieprzyjaciela na wypadek wojny”⁶⁷.

Ostry ton sowieckiej propagandy antypolskiej zaczął łagodnieć dopiero w listopadzie-grudniu 1931 r. wraz ze stopniową poprawą stosunków na linii Warszawa-Moskwa⁶⁸. Podpisanie 25 lipca 1932 r. w Moskwie paktu o nieagresji nie zmieniło jednak wrogiego stosunku Kremla do Polski, było jedynie posunięciem taktycznym, mającym wzmocnić pozycję międzynarodową ZSRR. Nastąpiła tylko czasowa pacyfikacja polsko-sowieckich stosunków bilateralnych. Jednak nawet wówczas nie zniknęła całkiem skierowana przeciwko Polsce propaganda komunistyczna. 12 lipca Kowalewski informował szefa Oddziału II Sztabu Głównego, że nawet dniach poprzedzających podpisanie paktu o nieagresji cała prasa sowiecka, centralna i prowincjonalna, szeroko komentowała w sposób nieprzychylny sytuację wewnętrzną i gospodarczą Polski. Podkreślał on, że szczególny nacisk został położony na rzekome zaburzenia wśród ukraińskich rolników i robotników w Małopolsce Wschodniej, tłumione przez wojsko. Prasa komunistyczna, zdaniem attaché RP w Moskwie, podkreślała i wyolbrzymiała niebezpie-

⁶⁷ *Dokumenty*, t. 2, cz. 2, Raport Patka do Zaleskiego, 24 marca 1931 r., dok. nr 243, s. 258-260; zob. także: *Polskie dokumenty dyplomatyczne 1931*, red. M. Wołos, Warszawa 2008, Notatka poselstwa w Moskwie na temat działalności polskich komunistów, 21 marca 1931 r., dok. nr 85, s. 210-213

⁶⁸ Nieścisle jest stwierdzenie Tadeusza Pawła Rutkowskiego, że „Do stopniowej poprawy wzajemnych stosunków między Polską a ZSRS doszło w drugiej połowie 1931 r.” T.P. Rutkowski, *Pańska, szlachecka, faszystowska. Polska w sowieckiej propagandzie, kulturze i historiografii 1917-1945*, Warszawa 2020, s. 164. W końcu sierpnia i we wrześniu 1931 r. attaché wojskowy w Moskwie Jan Kowalewski informował szefa Oddziału II Sztabu Głównego o ostrych napięciach w stosunkach polsko-sowieckich. *Dokumenty*, t. 2, cz. 2, Raport attaché wojskowego w Moskwie do szefa Oddziału II Sztabu Głównego, 27 sierpnia 1931 r., dok. nr 256, s. 324-326; *Dokumenty*, t. 2, cz. 2, Raport attaché wojskowego w Moskwie do szefa Oddziału II Sztabu Głównego, 15 września 1931 r., dok. nr 257, s. 326-327; *Dokumenty*, t. 2, cz. 2, Raport attaché wojskowego w Moskwie do szefa Oddziału II Sztabu Głównego, 18 września 1931 r., dok. nr 258, s. 327-332. O zmianie stanowiska Kremla wobec Polski świadczyło powołanie we wrześniu specjalnej komisji Biura Politycznego KC WKP (b) dla kierowania rokowaniami z Polską w sprawie paktu o nieagresji, ale jeszcze w połowie października Ludowy Komisariat Spraw Zagranicznych podjął próbę zapobieżenia podpisaniu tego dokumentu. Rokowania mające na celu uzgodnienie ostatecznego tekstu polsko-sowieckiego paktu o nieagresji rozpoczęły się 23 listopada 1931 r. *Stanisław Patek. Raporty*, Raport Patka do Zaleskiego, 16 listopada 1931 r., dok. nr 214, s. 451-454; *Stanisław Patek. Raporty*, Raport Patka do Zaleskiego, 24 listopada 1931 r., dok. nr 216, s. 457-459; W. Materski, *Na widcie...*, op. cit., s. 383-387.

czeństwo napaści polskiej na Wolne Miasto Gdańsk⁶⁹. Dużo pisała także o polskich zbrojeniach⁷⁰. Informacje zawarte w depeście Kowalewskiego potwierdzają ważne i trafne stwierdzenie Stanisława Patka, że w Związku Sowieckim nawet w najtrudniejsza sytuacja ekonomiczna państwa nie spowoduje zmniejszenia budżetu na wywiad, propagandę i armię⁷¹.

W latach 1927-1932, podobnie jak wcześniej, zadania w zakresie obserwowania sowieckiej propagandy skierowanej przeciwko Polsce i przeciwdziałania jej realizowali głównie kierujący poselstwem polskim w Moskwie i konsulatami w Charkowie, Kijowie, Leningradzie, Mińsku i Tbilisi. Był to okres zmasowanej działalności propagandowej Kremla, adresowanej zarówno do obywateli Związku Sowieckiego, jak i do społeczności międzynarodowej. Polska była państwem z największą zaciekleścią atakowanym przez sowiecką propagandę. Nasilenie sowieckiej propagandy antypolskiej nastąpiło po zamachu majowym 1926 r. Powrót do władzy Józefa Piłsudskiego, znienawidzonego na Kremlu zwycięzcy wojny 1920 r., nie był dla Sowietów obojętny. Strona polska zdawała sobie sprawę z zagrożeń z tego wynikających, dlatego z uwagą śledzono ten obszar działalności władz sowieckich. Poselstwo polskie i konsulaty w ZSRR nie tylko informowały Ministerstwo Spraw Zagranicznych o sowieckich akcjach propagandowych, ale podejmowały także przeciwdziałania. Jednak mianowany 10 grudnia 1926 r. posłem w Moskwie Stanisław Patek uważał, że wszystkie kraje zagrożone propagandą sowiecką, w tym także Polska za mało zajmowały się kontrpropagandą, dlatego przedłożył szefowi polskiej dyplomacji Augustowi Zaleskiemu projekt przeciwdziałania wszystkim nieżyczliwym czynom i wystąpieniom skierowanym przeciwko Polsce. Pomimo, że propozycja Patka najprawdopodobniej nie spotkała się z większym zainteresowaniem Ministerstwa Spraw Zagranicznych, to we współpracy z kierującymi konsulatami polskimi w Związku Sowieckim zorganizował on system gromadzenia, rejestrowania antypolskich działań sowieckich, w tym propagandowych, o których systematycznie konsulaty informowały poselstwo polskie w Moskwie i Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Warszawie. Placówki gromadziły także materiały niezbędne do przeciwdziałania sowieckim akcjom propagandowym wymierzonym przeciwko Polsce. Zachowane raporty i korespondencja dyplomatyczna pokazują cele antypolskiej pro-

⁶⁹ *Polskie dokumenty dyplomatyczne 1932*, red. K. Kania, Warszawa 2011 /dalej: PDD 1932/, Raport komisarza generalnego w Gdańsku na temat rozporządzenia Senatu Wolnego Miasta Gdańska, 30 stycznia 1932 r., dok. nr 27, s. 64-65; PDD 1932, Pismo podsekretarza stanu w MSZ RP do ambasadora w Londynie na temat zawijania do portu gdańskiego okrętów wojennych (wraz z załącznikami), 30 kwietnia 1932 r., dok. nr 106, s. 264-269.

⁷⁰ Depesz attaché wojskowego w Moskwie do szefa Oddziału II Sztabu Głównego, 12 lipca 1932 r., *Dokumenty*, t. 2, cz. 2, dok. nr 287, s. 479.

⁷¹ *Stanisław Patek. Raporty*, Pismo Patka do Piłsudskiego, 28 lutego 1929 r., dok. nr. 154, s. 153-154.

pagandy sowieckiej i metody ich realizacji. Władze sowieckie wykorzystywały nie tylko wydarzenia na arenie międzynarodowej i w stosunkach dwustronnych z Warszawą, ale także ważne wydarzenia wewnętrzne w Polsce do prowadzenia antypolskich akcji propagandowych. W pracę propagandową przeciwko Polsce Kreml zaangażował oprócz wyspecjalizowanych agend państwa sowieckiego, WKP(b), Kominternu i KPP także poselstwo Związku Sowieckiego w Warszawie i Oddział Informacji Dyplomatycznej Ludowego Komisariatu Spraw Zagranicznych w Berlinie. Antypolskie akcje propagandowe nasilały się lub słabły w zależności od stanu stosunków między Warszawą a Moskwą, ale nigdy Kreml nie zrezygnował z działań skierowanych przeciwko Polsce.

Abstract

This paper examines the depiction of Soviet propaganda in the reports and correspondence of Polish diplomats between 1927 and 1932. After the Bolshevik coup in November 1917, the experimental field for the propaganda system built in Russia became the war with Poland. The experience of the 1919–1920 war led the Warsaw authorities to closely monitor Soviet propaganda activities. Anti-Polish propaganda efforts have intensified or weakened depending on the situation of relations between Warsaw and Moscow, but the Kremlin has never abandoned its actions against Poland. Poland was the most heavily targeted state by Soviet propaganda. The escalation of Soviet anti-Polish propaganda occurred after the May 1926 coup d'état. The return to power of Józef Piłsudski, the hated winner of the 1920 war by the Kremlin, was not indifferent to the Soviets. The Polish side was aware of the resulting threats. The Polish Embassy and consulates in the Soviet Union not only informed the Ministry of Foreign Affairs about the Soviet propaganda action, but also took countermeasures. Stanisław Patek, appointed Ambassador to Moscow on 10 December 1926, organized in collaboration with the main Polish consulates of the Soviet Union a system for collecting and documenting Soviet anti-Polish actions, including propaganda. The consulate reported the actions to the Polish embassy in Moscow and the Ministry of Foreign Affairs in Warsaw. The diplomatic mission also collected the materials needed to counter Soviet propaganda against Poland.

Keywords: propaganda, Soviet Union, interwar period, Polish diplomacy, Stanisław Patek.

Streszczenie

Przedmiotem artykułu jest obraz propagandy sowieckiej ukazany w raportach i korespondencji dyplomatów polskich w latach 1927-1932. Polem doświadczalnym systemu propagandy budowanej w Rosji po bolszewickim zamachu w listopadzie 1917 r.

stała się wojna z Polską. Doświadczenia wojny lat 1919-1920 spowodowały, że władze w Warszawie z uwagą śledziły działalność sowieckich akcji propagandowych. Antypolskie akcje propagandowe nasilały się lub słabły w zależności od stanu stosunków między Warszawą a Moskwą, ale nigdy Kreml nie zrezygnował z działań skierowanych przeciwko Polsce. Polska była państwem z największą zaciekleścią atakowanym przez sowiecką propagandę. Nasilenie sowieckiej propagandy antypolskiej nastąpiło po zamachu majowym 1926 r. Powrót do władzy Józefa Piłsudskiego, znienawidzonego na Kremlu zwycięzcy wojny 1920 r., nie był dla Sowietów obojętny. Strona polska zdawała sobie sprawę z zagrożeń z tego wynikających. Poselstwo polskie i konsulaty w ZSRR nie tylko informowały Ministerstwo Spraw Zagranicznych o sowieckich akcjach propagandowych, ale podejmowały także przeciwdziałania. Mianowany 10 grudnia 1926 r. posłem w Moskwie Stanisław Patek we współpracy z kierującymi konsulatami polskimi w Związku Sowieckim zorganizował system gromadzenia, rejestrowania antypolskich działań sowieckich, w tym propagandowych, o których konsulaty informowały poselstwo polskie w Moskwie i Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Warszawie. Placówki gromadziły także materiały niezbędne do przeciwdziałania sowieckim akcjom propagandowym wymierzonym przeciwko Polsce.

Słowa kluczowe: propaganda, Związek Sowiecki, dwudziestolecie międzywojenne, dyplomacja polska, Stanisław Patek.

Henryk Bartoszewicz – doktor nauk humanistycznych, emerytowany pracownik naukowy Archiwum Głównego Akt Dawnych. Zajmuje się historią polityczną i historią dyplomacji XX w. Prowadzi także badania z zakresu geografii historycznej i historii kartografii. Jest członkiem Zespołu Historii Kartografii przy Instytucie Historii Nauki Polskiej Akademii Nauk. Też jest członkiem Komitetu Redakcyjnego wydawanego przez AGAD rocznika *Miscellanea Historico-Archivistica*.



Unveiling Russian Language as a Propaganda Tool

Tahmina Aslanova
Baku State University
ORCID: 0000-0001-5916-8121

The Russian language has had a long and complex history that has made it a powerful tool in the hands of different groups with different agendas over the centuries. One of the most controversial uses of the language has been as a propaganda tool, both inside and outside Russia.

This study employs a multi-methodological approach to comprehensively investigate the utilization of the Russian language as a propaganda tool by the Russian government. The research design integrates historical analysis, content analysis, and case study methodologies to provide a nuanced understanding of the phenomenon across different temporal and contextual dimensions. The historical analysis delves into archival materials, official documents, and scholarly works to trace the evolution of language-based propaganda from the Soviet era to the contemporary geopolitical landscape. Concurrently, content analysis is applied to scrutinize various media sources, political speeches, and cultural products to discern patterns, themes, and narratives associated with the Russian language. Additionally, case studies focus on specific post-Soviet countries, such as Azerbaijan and the Baltic states, to elucidate the regional implications of Russian language propaganda. This triangulation of methods enhances the robustness of the study, allowing for a comprehensive examination of the multifaceted ways in which language is strategically wielded for propagandistic purposes. The research is anchored in a critical theoretical framework, enabling an in-depth exploration of the potential consequences and implications of language-based propaganda on societies and democratic values.

During the Soviet era, the Russian language was used to spread communist ideology and propaganda throughout the country and beyond. Russian was seen as the language of international communication in the building of Communism, in the education of

New Man¹. This propaganda effort extended beyond Russian speakers to other ethnic groups throughout the Soviet Union. The policy of language assimilation was seen as a way of creating a unified Soviet identity and reducing the potential for nationalist sentiment among the country's many ethnic groups. The Soviet government believed that the promotion of the Russian language was necessary for the country's unity and stability and would bring the creation of the Soviet World State closer².

One of the ways that the Soviets used the Russian language to assimilate minorities was through education. The government established a system of universal education that was conducted entirely in Russian. This meant that all students, regardless of their ethnic background, were required to learn and use Russian as the language of instruction³. The goal was to create a generation of Soviet citizens who were fluent in Russian and who identified with the larger Soviet culture. The Soviet government also took steps to discourage the use of minority languages in public life. In 1938, a law was passed that made Russian the official language of the country. This meant that all government business, including meetings and official documents, had to be conducted in Russian⁴.

The alphabet reform in the latter half of the 1930's that marked the use of Cyrillic, also aimed to consolidate the role of the Russian language among the numerous non-Russian peoples. All languages, including Azerbaijani were transformed to the Russian base script⁵. The idea of world revolution which increased the role of the Latin alphabet in the end of 1920s was replaced by the policy of building "Socialism in one country" and led to the adoption of Cyrillic with the purpose of extending the influence of Russian culture among non-Russian peoples⁶.

1 Л. Брежнев, *Участникам всесоюзной научно-теоретической конференции "Русский язык – язык дружбы и сотрудничества народов СССР"*, "Советская культура", N 42 (5258), 1979, <https://portal-kultura.ru/archive/year/1979/> [access: 17.04.2024].

2 E. Goodman, *The Soviet Design for a World Language*, "The Russian Review" 1956, No. 2, Vol. 15, pp. 85-99.

3 Y. Bilinsky, *Expanding the Use of Russian or Russification? Some Critical Thoughts on Russian As a Lingua Franca and the "Language of Friendship and Cooperation of the Peoples of the USSR"*, "The Russian Review" 1981, No. 3, vol. 40, pp. 317-332.

4 Российский государственный архив социально-политической истории (hereinafter: РГАСПИ), *Постановление ЦК ВКП(б) и СНК СССР "Об обязательном изучении русского языка в школах национальных республик и областей". 13 марта 1938 г.*, ф. 17, оп. 3, д. 997, л. 103-107. Подлинник. Машинопись.

5 РГАСПИ, *Записка секретаря ЦК КП(б) Азербайджана М.Д. Багирова И.В. Сталину о переводе азербайджанского алфавита на русскую основу. 16 ноября 1938 г.*, ф. 17, оп. 114, д. 956, л. 237-239. Подлинник. Машинопись, подпись — автограф.

6 V. Alpatov, *Scripts and Politics in the USSR*, "Study Slavistici XIV" 2017, No. 1, vol. 14, pp. 9-19.

At the end of 1958, Nikita Khrushchev proposed giving parents of non-Russian children the option of sending their children to a school with instruction in their native language or to a Russian school. It elicited an angry reaction from leaders of the multi-national Soviet Union's non-Russian states, and it contributed to political purges in Azerbaijan and Latvia in 1959⁷. However, it is important to remember that the political environment in which demographic and cultural aspects may be acting does not always support the Russification of minorities. The Soviet government encouraged the process of "Sovietization" among all ethnicities, leading to the gradual adoption of Russian culture and language in local regions. However, it did not actively endorse Russification, which involves the psychological shift of individuals from a non-Russian to a Russian identity. Nonetheless, to some extent, Russification did occur as an unintended consequence of the broader processes of Sovietization and the spread of Russian culture and language⁸.

The most comprehensive Soviet effort at language planning since the late 1950s education reforms was the Tashkent Conference in 1979. The goal of the conference was to achieve complete bilingualism in the Soviet Union, uplifting Russian to the status of the "second native language" of non-Russian countries, as stated by Fedot P. Filin, director of the Russian Language Institute of the USSR Academy of Sciences⁹. Reasoning for such farfetched language planning was the ratio of Russians in complete population of the USSR. Russians made up a smaller percentage of the Soviet populace than local non-titular people, who increased in number as a result of the USSR's dramatic change in its ethnic composition. The Islamic movements in Iran and Afghanistan, both of which border the Soviet Union and contain peoples with linguistic, cultural, and religious ties to their Soviet brethren – Azerbaijanis, Tadzhiks, Turkmen, Uzbeks, and Kurds – were troubling factors in terms of their potential impact on foreign policy¹⁰.

Another way that the Soviets promoted the use of the Russian language was through the media. Radio and television broadcasts were conducted entirely in Russian, and

⁷ J. Smith, *The Battle for Language: Opposition to Khrushchev's Education Reform in the Soviet Republics, 1958–59*, "Slavic Review" 2017, No. 4, vol. 76, pp. 983 – 1002.

⁸ B. Silver, *Social Mobilization and the Russification of Soviet Nationalities*, "The American Political Science Review" 1974, No. 1, vol. 68, pp. 45-66.

⁹ R. Solchanyk, *Russian Language and Soviet Politics*, "Soviet Studies" 1982, No. 1, vol. 34, pp. 23-42.

¹⁰ *Ibid.*

newspapers and magazines were primarily written in Russian¹¹. This meant that even minority groups who spoke their own languages at home were exposed to Russian on a daily basis. The government also encouraged the translation of literature into Russian, which helped to make Russian the dominant language in the realm of literature and the arts. The rejection of the idea of “accurate” translation in the official discourse of the totalitarian era considered the dominance of party ideology over the newly-formed Soviet translation ideology that formulated certain “criteria” and “rules” before the translators. The First All-Union Conference of Translators held in Moscow, in 1936 determined the requirements for translators to express their soviet loyalty aligning their professional strategy to the context of the era¹².

The use of the Russian language as a propaganda tool continued even after the fall of the Soviet Union. Vladimir Putin, who described the collapse of the USSR as “the greatest geopolitical catastrophe of the twentieth century”¹³, included restoring his countrymen’s confidence in being Russian among his propagandistic goals from the start. Today, the Russian government uses the language to promote its version of international events and shape its image abroad. The government-controlled media outlets such as the RT News Network and Sputnik News Agency have expanded their reach to a global audience in multiple languages, including English, Spanish, Arabic, and French. This expansion has enabled the Russian government to shape global opinion by disseminating propaganda in multiple languages while sticking to the domination of Russian language in post-Soviet countries. Vladimir Putin has voiced a foreign policy vision that embraces a sphere of influence for Russia, the image of the Eurasian Union, the protection and enlargement of the area of Russian language and Russian Orthodoxy, the use of energy and economic power as its main geopolitical tools, and the elimination of external, particularly Western, powers attempting to intercede in former Soviet areas¹⁴.

11 В.Д. Мурагова, *Пресса Баку советского периода (1920 – 1970гг.)*, “Наш Баку”, [https://ourbaku.com/index.php/%D0%9F%D1%80%D0%B5%D1%81%D1%81%D0%B0_%D0%91%D0%B0%D0%BA%D1%83_%D1%81%D0%BE%D0%B2%D0%B5%D1%82%D1%81%D0%BA%D0%BE%D0%B3%D0%BE_%D0%BF%D0%B5%D1%80%D0%B8%D0%BE%D0%B4%D0%B0_\(1920_-_1970%D0%B3.%D0%B3](https://ourbaku.com/index.php/%D0%9F%D1%80%D0%B5%D1%81%D1%81%D0%B0_%D0%91%D0%B0%D0%BA%D1%83_%D1%81%D0%BE%D0%B2%D0%B5%D1%82%D1%81%D0%BA%D0%BE%D0%B3%D0%BE_%D0%BF%D0%B5%D1%80%D0%B8%D0%BE%D0%B4%D0%B0_(1920_-_1970%D0%B3.%D0%B3) [access: 17.04.2024].

12 Е. Земскова, *Стратегии лояльности: Дискуссия о точности художественного перевода на Первом всесоюзном совещании переводчиков 1936 г.*, “Новый филологический вестник” 2015, No. 4, Vol. 35, pp. 70-82.

13 В. Путин, *Послание Федеральному Собранию Российской Федерации, 25 апреля, 2005 года, Москва, Кремль*, Президентская Библиотека 2005, <https://www.prlib.ru/item/438195> [access: 17.04.2024]

14 A. Cohen, *Ideology and Soft Power in Contemporary Russia*, in: *Perspectives on Russian foreign policy*, S.J. Blank (ed.), Pennsylvania, USA 2012, pp. 195-214.

Russia employed a soft-power policy to increase the number of Russian speakers in former USSR member states and implement its national agendas through the Russian speaking population. This option also enables the Russian narrative to protect its “compatriots” living outside its borders. Therefore, it does not come as a surprise that soon after starting the invasion of Ukraine, the Russian State Duma registered a bill recognizing every Russian speaker as ethnic Russian and a right to protect them by all means necessary¹⁵.

By spreading the use of the Russian language, Russian policy aims to achieve broader outreach for its official media outlets. Young people studying in Russian naturally demands for more audiovisual resources in the same language, thus, shifting the balance of demand for the medium of instruction too. Moreover, preference for Russian literature, movies, and music as well as art increases the sympathy for Russia as a major center of culture pressured by Western evils. This aids Russian politicians a great deal in the fight with controlling the flow of information from the West.

In 1999, Russia passed a bill into law on “State Policy toward Compatriots Living Abroad”, which was revised and amended in 2010. After the amendments, the law necessitates Russian compatriots to be “certified by a corresponding civil society organization or by the individual’s activities to endorse and protect Russian language and culture”. Via the “compatriots’ policy,” Russia’s diplomatic missions abroad carry out the soft power for its diaspora, in order to establish a system of institutions that promote the Russian policy view, language, and culture through organizations such as the *Institute for Democracy and Cooperation*, *Russkii Dom (Russian House)*, *Russkii Mir (Russian World)*, and others. Besides, the considerable number of military and civil experts expressing their concerns that such establishments of the Russian government may as well be the center for intelligence operations to endorse Kremlin policies¹⁶. *Russian World* is one of the organizations creating the image of establishing bonds between Russia and its overseas compatriots through the bonding effects of Russian culture¹⁷. While encouraging those Russians living abroad to embrace their Russian culture and identity, it discourages the emigrants from closer ties with their host nation in order to keep them alienated and isolated for its own purpose¹⁸.

¹⁵ T. Darieva, S. Giesemann, *Recruiting for the Nation? Russia’s New Repatriation Law*, Centre for East European and International Studies (ZOiS) 43/2021, <https://www.zois-berlin.de/en/publications/zois-spotlight/recruiting-for-the-nation-russias-new-repatriation-law> [access: 17.04.2024].

¹⁶ A. Cohen, *Ideology and Soft Power in Contemporary Russia*, in: *Perspectives on Russian foreign policy*, S.J. Blank (ed.), Pennsylvania, USA 2012, pp. 202-207.

¹⁷ A. Kudors, *‘Russian World’- Russia’s Soft Power Approach to Compatriots Policy*, “Russian Analytical Digest” 2010, No. 10, vol. 81, pp. 2-3.

¹⁸ *Ibid*, p. 3.

Regarding the influence of Russian language for propaganda, Azerbaijan is not an exception as a post-Soviet country where Russia holds several leverage powers over the Azerbaijani government to spread and broaden its information access sphere. First, Russia skillfully utilizes the ethnic populations living in the borders of Azerbaijan and Russia. Since the collapse of the USSR and Azerbaijan gaining its independence, Russia has exploited Azerbaijan's ethnic diversity by establishing the idea that Russian is a unifying language with higher cultural importance than Azerbaijani. It also supports the activities and projects of Baku Slavic University whose main task is to give Russian speaking academic degree holders with broader opportunities¹⁹.

The increasing number of Russian-language middle schools are another concern to Azerbaijan as the Russian policy aims to influence the Azerbaijani youth from the start of their upbringing for ensuring their access to Russian knowledge channels. Relating to the number of Russian-language schools, the Ministry of Science and Education of the Azerbaijan Republic reports:

In the 2022/2023 academic year, classes are conducted only in Russian in 17 general educational institutions of Azerbaijan. In 312 general education institutions, teaching is also mixed, being in Russian as well. That is, in the current year, 329 general education institutions offer education in Russian. Overall, 159332 students, including preparatory groups in the Russian section study in 329 general-educational institutions.²⁰

Russia implements all this soft power by presenting them as cultural, historical ties between two neighboring nations. Despite that, it promotes a negative assumption among the Azerbaijani population that Russian-language education is superior to the Azerbaijani education since it provides a bigger pool of educational material access as well as modern science.

Another way the Russian language has been used as a propaganda tool is through the use of slang, memes, and other forms of online communication. These forms of communication have made propaganda more accessible and entertaining, and they

¹⁹ А. Гаджиев, *Образование на русском языке в Азербайджанской Республике: реалии и перспективы развития*, "Альманах "ЭТНОДИАЛОГИ"" 2017, No. 1, vol. 52, pp. 28-42.

²⁰ M. Orujov, *Azərbaycanda hər 10 şagirddən biri dövlət hesabına rus dilində təhsil alır*, "Sputnik" 2023, <https://sputnik.az/20230606/azerbaycanda-her-10-sagirden-biri-dovlet-hesabina-rus-dilinde-tehsil-alir-455617877.html> [access: 06.06.2023]

have often been used to convey messages that may be difficult to put into traditional propaganda outlets²¹.

Moreover, the Russian government offers various scholarships to Azerbaijani students which intend to place pro-Russian officials into Azerbaijani government jobs. Apart from the Ministry of Education of Russia, *Rosstrudnichestvo* – an organization in charge of operating Russian humanitarian aid and soft-power under the Ministry of Foreign Affairs has been providing scholarships especially to Azerbaijani students studying law, public administration and political sciences. Looking at the data, the slots for scholarships have been increasing constantly reaching 208 students in 2018 from 151 students in 2014²²²³.

Furthermore, Russian propaganda often employs narratives that appeal to certain groups and promote the image of Russia as a powerful and benevolent nation. For instance, Russian propaganda has been used to promote the Russian Orthodox Church, which appeals to conservative and religious groups. On the other hand, propaganda has also been used to incite hatred towards Western countries, portraying them as being responsible for a range of problems ranging from political instability to economic hardship in Russia.

It is the abovementioned fact that forces the Baltic states into enforcing tough rules on citizenship for ethnic Russians living in their territory. Most of the ethnic Russians living in these three Baltic states were moved in after the invasion of them in 1940. Despite the change of several generations since then, a great majority of ethnic Russians living in Latvia, Lithuania, and Estonia do not possess a good command of local languages, but speak only Russian which makes them a direct target for Russian propaganda. Through this propaganda they are constantly convinced that they live in a hostile territory and the supranational organization their country is a member of, the EU, is busy destroying Russian values, its way of life and the Orthodox Church²⁴.

21 C.D. Vasquez, *Case study analysis of shared visual arguments and propaganda techniques of Russian propaganda posters and Russian internet memes*, The University of Texas at Arlington 2019, <https://www.proquest.com/openview/798b29b3d41c27e51595895b8b8ae541/1?pq-origsite=gscholar&cbl=51922&diss=y> [access: 17.04.2024].

22 Z. Shiryev, *Azerbaijan's Relations with Russia: Closer by Default?*, The Royal Institute of International Affairs, Chatham House 2019, pp. 34, <https://www.chathamhouse.org/sites/default/files/2019-03-14-Azerbaijan2.pdf> [access:17.04.2024]

23 C. Noack, *Politics of the Russian Language Beyond Russia*, Edinburgh 2021.

24 M. Lupan, *Kremlin Weaponizes Russian Language, Alienating Former Soviet States*, "Fair Planet" 2021, <https://www.fairplanet.org/editors-pick/kremlin-weaponises-russian-language-alienating-former-soviet-states/> [access: 17.04.2024]

In these terms, Ukraine was at the greatest disadvantage since more than half of its population were Russian speaking in eastern and southern provinces. V. Putin personally saw these lands belonging to Russia which were “gifted” to Ukraine by the USSR. In an interview in 2020, he boldly expressed that some republics got a huge chunk of Russian territories and then decided to leave the Union. Therefore, they had no right to hold them, and must return them²⁵. Another issue was that Ukrainians were largely a Russian speaking population and only 5.5% of Ukrainians living in small villages could not speak Russian²⁶. On one hand, this would make them vulnerable to Russian language propaganda. On the other hand, the entire country would be the subject of what Russia considers its compatriots and therefore have the right to protect them by any means.

Considering all the above a question arises as to why the role of language is so important in Russian culture. To find an answer for that one needs to dive into the history books to the early modern period of the Russian Empire. Throughout history Russia and the Russian language has been associated with backwardness and primitivism. For bringing Russia closer to Western standards, Russian Emperors strived to copy Western cultures in Russia which included the language as well. Soon after Peter the Great's reforms, French became the lingua franca among the nobility and political elite in the Russian Empire. So much so that during the reign of the Catherine the Great towards the end of 18th century, the Russian elite could barely speak Russian and would consider it the language of peasantry and low class²⁷. Thus, the Russian language faced a major challenge of losing its place in culture and diplomacy in favor of French. These vulnerabilities created other problems for the Russian tsar. Due to the dominance of information flow in French, the Russians were open to the negative perceptions of Westerners in French publications where it was often portrayed as barbaric, tyrannical, and ruled by superstition. Such a flow of information made Russian identity weaker with lower self-esteem. The fact that these publications would not mention any of Russia's political successes made the situation even worse. For example, Western media did not mention the Russian victory over Sweden even once which is considered the most brilliant of

25 Ibid.

26 P. Trudgill. *The language of an invader*, “The New European” 2022, <https://www.theneweuropean.co.uk/the-language-of-an-invader/> [access: 28.03.2023]

27 M. Burnham, “*Creating the Image of Russia: Language, Ideology, and Political Propaganda in Eighteenth Century Europe*” with Vladislav Rjeoutski, Russian Studies Workshop Blog, Indiana University 2018, <https://blogs.iu.edu/russianstudiesworkshop1/2018/06/10/creating-the-image-of-russia-language-ideology-and-political-propaganda-in-eighteenth-century-europe-with-vladislav-rjeoutski/> [access: 28.03.2023].

Russian strategical success²⁸. Insights into the lives of Russian nobility can be closely observed in the works of Dostoyevsky or especially Tolstoy who portrayed the nobility, drawing the characters from their real-life examples. He depicted French-speaking nobility who considered themselves “Westernized”, but were morally incompetent and insincere. On the contrary, the ones illustrated as sincere and away from imitation would represent the Russian soul, close to the peasantry and understanding as well as possessing good command of the Russian language such as Konstantin Levin or the Scherbatskys in *Anna Karenina*²⁹.

Tides started to turn with the Napoleonic Wars in Europe when Russian nobility started to realize their first language is their enemy's. Hence, Russians started to create a dual identity that would keep them separate from East and West alike, belonging to neither of them, but possessing both. The tendency to increase the importance of Russian gained momentum with the support of Russian tsars during the Revolutions of 1848 in Europe in order to curtail the flow of liberal ideas through the French language. However, the role of French had not completely vanished from the Russian nobility and Russian was still considered the language of lower classes. Russian nobility used it to communicate with their servants or serfs, but in their reunions and diplomacy French was still in the dominant position until the Russian Revolution when the nobility was forced out of country or brutally killed by the Communists. Although the society was Russified after the revolution, traces of the French impact on Russia were not lost. This was the very same reason why the Communist Party saw a need to establish language planning and use this precedence vice versa – making Russian the language of culture, diplomacy, and a sign of a well-educated person³⁰. They were quite successful in achieving their target. For example, using the excuse of Baku's high number of well-educated population or Russian-speaking population in other words, the Communist Party decided to take Baku out of the Azerbaijan SSR and make it a direct subject of Moscow. Although this was prevented by the Azerbaijani Communist Party, Russia continued to play an important role via the large number of Russian speaking elite in Azerbaijan. After the independence of Azerbaijan, Russia used this channel to disseminate Russian language propaganda via the means mentioned throughout the current study.

28 Ibid.

29 D. Conley, *French Framing of Anna Karenina: Confused Identities in Russian enina: Confused Identities in Russian Aristocratic Culture*, Illinois Wesleyan University International Studies 2007, https://digitalcommons.iwu.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=1002&context=intstu_honproj [access:17.04.2024]

30 R. Solchanyk, *Russian Language and Soviet Politics*, “Soviet Studies” 1982, No. 1, vol. 34, pp. 25-27.

In conclusion, the Russian language has been used as a propaganda tool for a long time to spread certain beliefs, ideologies, and images of Russia to both its citizens and other countries abroad. With the rise of the digital age, propaganda efforts have taken new forms, and the language is being employed in different ways to reach a global audience. However, this has also led to growing scrutiny and criticism of the Russian government's propaganda tactics.

Abstract

The paper explores how the Russian language has been used as a propaganda tool by the Russian government since the Bolshevik takeover while shedding light on its status before the Russian Revolution. Through a critical analysis of numerous sources, including political speeches, media coverage, and cultural products, this paper examines how language has been used to shape public opinion and promote nationalistic ideals. The paper argues that the Russian language has been used as a powerful tool of propaganda in various ways, such as shaping national identity, creating a sense of pride in the country's history and culture, and promoting a specific worldview. The paper also discusses the role of language in Russian propaganda efforts abroad, particularly in neighboring countries and regions by concentrating its focus on post-Soviet countries. Particular attention has been paid to the policy measures taken by the Communist governments of both Russia and Union Republics to propel the status of Russian as a lingua franca in the Soviet Union by presenting it as the language of education, culture, and high status. The paper concludes with a discussion of the potential consequences of the use of language as a propaganda tool, including the polarization of societies, the suppression of dissent, and the erosion of democratic values. It argues that a critical examination of the role of language in propaganda is essential for safeguarding the integrity of language and promoting open and democratic discourse.

Keywords: Russian language, propaganda, lingua franca, culture, Russification.

Streszczenie

Niniejszy artykuł bada, w jaki sposób język rosyjski był wykorzystywany jako narzędzie propagandowe przez rząd rosyjski od czasu przejęcia władzy przez bolszewików, rzucając jednocześnie światło na jego status przed rewolucją rosyjską. Poprzez krytyczną analizę licznych źródeł, w tym przemówień politycznych, relacji medialnych i wytworów kultury, artykuł ten bada, w jaki sposób język był wykorzystywany do kształtowania opinii publicznej i promowania ideałów nacjonalistycznych. Artykuł argumentuje, że język rosyjski był wykorzystywany jako potężne narzędzie propagandy na różne sposoby, takie jak kształtowanie tożsamości narodowej, tworzenie poczucia

dumy z historii i kultury kraju oraz promowanie określonego światopoglądu. W artykule omówiono również rolę języka w rosyjskich działaniach propagandowych za granicą, zwłaszcza w sąsiednich krajach i regionach, koncentrując się na krajach postsowieckich. Szczególną uwagę zwrócono na środki polityczne podejmowane przez komunistyczne rządy zarówno Rosji, jak i republik związkowych w celu utrzymania statusu rosyjskiego jako lingua franca w Związku Radzieckim poprzez przedstawianie go jako języka edukacji, kultury i dobrego statusu. Artykuł kończy się omówieniem potencjalnych konsekwencji wykorzystania języka jako narzędzia propagandy, w tym polaryzacji społeczeństw, tłumienia sprzeciwu i erozji wartości demokratycznych. Argumentuje, że krytyczna analiza roli języka w propagandzie jest niezbędna dla ochrony integralności języka i promowania wartości demokratycznych.

Słowa kluczowe: Język rosyjski, propaganda, lingua franca, kultura, rusyfikacja.

Tahmina Aslanova – adiunkt na Wydziale Historii na Azerbejdżańskim Uniwersytecie Państwowym w Baku. Specjalizuje się w okresie sowieckim i historii Komunistycznej Partii Azerbejdżanu. Autor około 20 artykułów naukowych i materiałów edukacyjnych dla studentów. Obecnie bada pojawienie frakcji politycznych w kierownictwie radzieckiego Azerbejdżanu w kontekście polityki narodowościowej Rosji Radzieckiej.



Degradacja relacji rumuńsko-sowieckich na przełomie lat 50. i 60. Publikacja *Zapisków o Rumunach* Karola Marksa jako symboliczny kulminacyjny punkt w rumuńsko-sowieckim sporze

Antoni P. Kubiak

Studium Europy Wschodniej, Uniwersytet Warszawski

ORCID: 0009-0009-9622-7472

Drugi okres sprawowania przez Gheorghe Gheorghiu-Deja funkcji sekretarza generalnego Rumuńskiej Partii Robotniczej (RPR) (lata 1955-1965) odznacza się konsekwentnym ochładzaniem się relacji na linii Rumunia-Związek Sowiecki. Zmieniający się stosunek komunistycznych władz rumuńskich do Moskwy nie pozostał bez wpływu na historiografię rumuńską, dotychczas pochlebnie opisującą związki łączące Rumunów i Rosjan. Iście przełomowym momentem dla powojennej rumuńskiej szkoły historycznej było ukazanie się w 1964 roku dotąd niepublikowanych *Zapisków o Rumunach* autorstwa Karola Marksa. Wydanie książki twórcy komunizmu, w której skrytykowana została postawa władz carskich względem Hospodarstw Wołoskiego i Mołdawskiego wywołała konsternację w Związku Sowieckim (będącym bezpośrednim spadkobiercą Imperium Rosyjskiego). Zarazem pozwoliła rumuńskim historykom i politykom odważnie pisać i mówić o kłopotliwych aspektach relacji rumuńsko-sowieckich (oraz rumuńsko-rosyjskich). To zaś sprowokowało badaczy ze Związku Sowieckiego do wdania się w polemikę z ich rumuńskimi odpowiednikami o coraz ostrzejszym charakterze. W niniejszym artykule chciałbym wyjaśnić przyczyny zmiany stosunku Bukaresztu do Moskwy za rządów Gheorghiu-Deja. Ponadto postaram się nakreślić tendencje w rumuńskiej historiografii, które w owym czasie się pojawiły w kontekście opisywania relacji Rumunów z Rosjanami/Sowietami oraz unaocznic Czytelnikowi związki teje historiografii z tzw. wielką polityką.

Rumunia i jej szkoła historyczna w pierwszych latach po II wojnie światowej

Po II wojnie światowej Rumunia znalazła się w orbicie wpływów Związku Sowieckiego. Do 1947 roku na czele państwa stał król Michał I, jednakże został zmuszony do abdykacji, co umożliwiło komunistom w pełni przejąć władzę nad krajem. W roku następnym powstała Rumuńska Partia Robotnicza, która zdominowała życie polityczne w Rumunii. Ponadto w tym samym roku przypieczętowano zależność Rumunii od Związku Sowieckiego poprzez podpisanie układu o przyjaźni. Fakt ten nie pozostał bez wpływu na wszystkie dziedziny funkcjonowania państwa i narodu rumuńskiego, w tym na historiografię. Żywym symbolem epoki stalinowskiej w rumuńskiej szkole historycznej jest postać Mihaila Rollera, pod którego nadzorem wydany został w 1947 roku obowiązujący przez wiele lat w rumuńskich szkołach podręcznik *Historia Rumuńskiej Republiki Ludowej*. Publikacja ta była „pierwszą próbą syntezy rumuńskiej historii z pozycji marksistowskich”¹. Na przełomie lat 40. i 50. XX wieku rumuńskie książki historyczne były tworzone w duchu materializmu dialektycznego, tj. oficjalnej ideologii, która zdominowała sowiecką naukę w latach 30. XX wieku. Rumuńscy historycy koncentrowali się w swoich pracach na pozytywnym wkładzie Związku Sowieckiego w rozwoju Rumunii, na potępianiu „klas posiadających” oraz opisywaniu „osiągnięć”, jakie były udziałem komunistycznej Rumunii po 1948 roku (tj. już po obaleniu ostatniego króla, Michała I)². W tym też roku doszło do zmiany kierownictwa Instytutu Historii Akademii Nauk Rumuńskiej Republiki Ludowej (RRL) – na jego czele stanął Petre Constantinescu-Iași, pod którego rządami wielu prominentnych historyków znalazło się na uboczu – w owym czasie komuniści potrzebowali naukowców, którzy skłonni byli pisać o rumuńskiej historii, ale w duchu sowieckim³. O skali podporządkowania rumuńskiej szkoły historycznej kontroli władz komunistycznych, jak i próbom narzucenia jej „sowieckiego” spojrzenia na przeszłość świadczy fragment artykułu z gazety *Walka klas* (rum. *Lupta de clasă*), w którym zreferowano przebieg obrad Sekcji ds. Propagandy i Agitacji przy KC RPR w 1950 roku: „Liczni mówcy wskazywali, odwołując się do własnych doświadczeń, że w walce z kosmopolitycznymi ideami w historii nieocenioną dla nich pomoc stanowi uważne studiowanie badań historyków sowiec-

1 C. Popa, *Confruntări istoriografice ale României cu țările socialiste în etapa „socialismului dezvoltat” (anii 1970-1980)*, „Studii și Materiale de Istoriă Contemporană” 2016, nr 1, s. 188.

2 M. Bagrin, *Bessarabian Question In The Historiographical Discourse of Communist Romania*, „Revista de Istorie a Moldovei” 2018, nr 1(113), s. 111.

3 M. Hariuc, *Istoricul Andrei Oțetea și noile proiecte istoriografice ale regimului comunist în anii destinderii ideologice (1956-1965)*, „Analele Științifice ale Universității «Alexandru Ioan Cuza» din Iași” 2014, nr 60, s. 671.

kich. Niemożliwym jest napisanie historii RRL bez uwzględnienia tych prac, które analizują środowisko i ogólne warunki, w których rozwijał się nasz naród”⁴. „Przyjaźń” między rumuńskimi i sowieckimi historykami została wpisana w instytucjonalne ramy – w 1948 roku powstał przy Akademii Nauk Instytut Studiów Rumuńsko-Sowieckich, który badał „korzenie” wielowiekowej współpracy między Rumunami a narodami Związku Sowieckiego⁵. W związku z tym wszystkim nie zaskakuje fakt, że przez kolejne lata problem strat terytorialnych, jakie Rumunia poniosła na rzecz Związku Sowieckiego w wyniku II wojny światowej nie wybrzmiewał lub był opisywany w ten sam sposób, co w pracach historyków sowieckich. W okresie stalinowskim w kontekście historii Besarabii rumuńscy naukowcy pisali, iż jej aneksja dokonana przez Rosję w 1812 roku była „wyzwoleniem i przyłączeniem”⁶, natomiast zajęcie przez Związek Sowiecki tejże prowincji w 1940 roku opisywali jako „sprawiedliwe, pokojowe rozwiązanie kwestii besarabskiej”⁷.

Początek zwrotu w polityce historycznej Bukaresztu możemy zauważyć w 1955 roku. Wtedy to odbył się II Zjazd RPR, podczas którego członkowie partii rządzącej zwrócili się z prośbą do rodzimych historyków o napisanie książki o dziejach RPR, ale bez opierania się na „Rollerowskich zasadach”⁸. Zmiany w podejściu do własnej historii, jak i do Związku Sowieckiego związane były z procesem odwilży po śmierci Józefa Stalina w 1953 roku. Jak zauważa jednak współczesny rumuński historyk Ion Constantin, „nawet po tym, jak stalinizm został oficjalnie potępiony w Związku Sowieckim i zaczęły pojawiać się różnice w stosunkach rumuńsko-sowieckich, historiografia w naszym kraju trwała w inercji przez prawie dekadę”⁹. Wcześniej zatem drogi Związku

4 S. Gheorghiu, *Politică și istorie în tratarea relațiilor româno-ruse/sovietice 1947-1989. Studiu de caz: istoriografia română*, „Studii și Materiale de Istorie Contemporană” 2008, nr 7, s. 63.

5 Ibidem, s. 64.

6 Besarabia, która wchodziła w skład podległego Imperium Osmańskiego Hospodarstwa Mołdawskiego (tego samego, które wraz z Hospodarstwem Wołoszczyzny stworzy w 1861 roku Rumunię) została na mocy traktatu bukaresztańskiego z 1812 roku anektowana przez Imperium Rosyjskie. W 1918 roku samowładnie władze tej prowincji, w obliczu zagrożenia bolszewickimi porządkami, zdecydowały o włączeniu jej do Rumunii. Na mocy ultimatum, jakie Związek Sowiecki wystosował pod adresem rządu w Bukareszcie, Besarabia została anektowana przez Związek Sowiecki, by po roku znowu wejść w skład Rumunii. Od 1944 roku obszar ten na powrót znalazł się pod sowieckim zwierzchnictwem. Od 1991 roku większość ziem dawnej Besarabii obejmuje niepodległa Republika Mołdawii.

7 V. Burlacu, *Actul unirii Besarabiei cu România în sistemul cultural propagandistic din RSS Moldovenească (anii 1960-1970)*, w: „Centenar Sfatul Țării: 1917-2017. Materialele conferinței științifice internaționale” Chișinău 2017, s. 688.

8 M. Bagrin, *Bessarabian Question In The Historiographical...*, s. 113.

9 I. Constantin, *Poziția regimului comunist din România în chestiunea Besarabiei*, „Limba Română” 2020, nr 1(255), s. 84.

Sowieckiego i Rumunii zaczęły rozchodzić się na polu politycznym aniżeli kulturalnym i naukowym.

Geneza rumuńsko-sowieckiego sporu

Przyczyny animozji na linii Bukareszt-Moskwa w II połowie lat 50. XX wieku leżą w odmiennym od sowieckiego stosunku władz rumuńskich do polityki destalinizacji w krajach demokracji ludowej. Przywódca RPR aktywnie wszakże włączył się w budowanie państwa totalitarnego na wzór stalinowski, gdy więc polityka Józefa Stalina została przez Moskwę zanegowana to rumuński lider i jego współpracownicy poczuli się zagrożeni. Z niepokojem Gheorghiu-Dej patrzył na destabilizację sytuacji na Węgrzech i częste zmiany kierownictwa tego państwa, które były skutkiem postalinowskiej odwilży; nie bez znaczenia dla relacji rumuńsko-sowieckich był też prozaiczny fakt braku sympatii między Gheorghiu-Dejem a sekretarzem generalnym KC Komunistycznej Partii Związku Sowieckiego (KPZS) Nikitą Chruszczowem¹⁰. Rumuński przywódca, by zapewnić sobie przetrwanie na scenie politycznej, uciekł się z powrotem do represji – tylko w między 1958 a 1960 rokiem liczba więźniów wzrosła o około 10,6 tysięcy¹¹. Dużą część z nich trafiła do obozów pracy przymusowej w delcie Dunaju. Kolejnymi środkami, które miały wzmocnić pozycję Gheorghiu-Deja w krajowej polityce były: stopniowe rozluźnianie więzów łączących Rumunię i Związek Sowiecki oraz szybki rozwój przemysłu (służący budowaniu pozycji gospodarczej Rumunii w krajach demokracji ludowej)¹².

Wycofanie się Armii Czerwonej z Rumunii

Kluczowym dla relacji rumuńsko-sowieckich był rok 1958. Wtedy to doszło do wycofania wojsk Związku Sowieckiego z terytorium Rumunii, co było wydarzeniem bez precedensu w historii funkcjonowania obozu państw tzw. demokracji ludowej. Już w 1955 roku po konferencji w Genewie¹³ władze Związku Sowieckiego obiecały poczynić kroki w kierunku zmniejszenia stanu liczebnego Armii Czerwonej w Rumunii¹⁴. Sowieckie plany znane były rumuńskim komunistom. W trakcie kryzysu politycznego

¹⁰ S. Gheorghiu, *Politică și istorie în tratarea relațiilor...*, s. 63.

¹¹ M. Willaume, *Rumunia*, Warszawa 2004, s. 206.

¹² C. Petrescu, D. Petrescu, *Națiune, naționalism și construcție națională în România. Marea Unire, identitatea națională și discursurile legitimității din perioada comunistă, 1945-1989*, „Arhivele Totalitarismului” 2018, rok XXVI, nr 100-101, 3-4/2018, s. 180.

¹³ Konferencja genewska – spotkanie przywódców Stanów Zjednoczonych, Związku Sowieckiego, Wielkiej Brytanii oraz Francji w dniach 18-23 lipca 1955 roku. Uczestnicy szczytu rozmawiali m.in. o możliwości zjednoczenia Niemiec oraz rozbrojeniu Europy.

¹⁴ A. Burakowski, *Geniusz Karpat. Dyktatura Nicolae Ceaușescu 1965-1989*, Warszawa 2008 s. 35.

na Węgrzech 31 października 1956 roku KC RPR wydał dokument, w którym domagał się wyjścia Sowietów z Rumunii – swoje żądanie motywował tym, że obecność Armii Czerwonej z Rumunii jest źródłem „niezgody” w kraju oraz czyni z Rumunii „łatwy cel politycznych ataków z zewnątrz”¹⁵. Nie od razu rzecz jasna Związek Sowiecki uczynił zadość rumuńskim żądaniom, jednakże inicjatywa rumuńskich komunistów padła na podatny grunt. Krwawe stłumienie przez Armię Czerwoną powstania na Węgrzech nadszarpięło międzynarodową reputację Związku Sowieckiego. Jego przywódca Nikita Chruszczow chciał to naprawić, a środkiem wiodącym do tego była właśnie inicjatywa pokazowej i częściowej demilitaryzacji Europy Środkowo-Wschodniej. Rumunia miała to „szczęście”, że zewsząd graniczyła z państwami socjalistycznymi (Jugosławia nie była postrzegana przez sowieckich wojskowych jako potencjalne źródło zagrożenia), co nie czyniło z niej „kraju frontowego” w ewentualnej wojnie na kontynencie europejskim¹⁶. Paradoksalnie (w kontekście destalinizacji mającej miejsce Kraju Rad) dla sowieckich władz nie bez znaczenia przy podejmowaniu decyzji o wycofaniu Armii Czerwonej z Rumunii był fakt, iż reżim Gheorghiu-Deja wciąż uciekał się do stosowania terrorku względem swoich obywateli¹⁷. To zaś mogło gwarantować, że mieszkańcy Rumunii jeszcze przez długi czas nie odważą się wystąpić przeciwko władzy, a tym samym rumuńskim komunistom nie będzie potrzebne wsparcie sowieckiego wojska. W związku z powyższym latem 1958 roku Armia Czerwona opuściła Rumunię. Jednocześnie rząd sowiecki udzielił władzom rumuńskim długoterminowej pożyczki w wysokości 40 milionów rubli na wzmocnienie potencjału militarnego¹⁸.

Zalążki narodowego komunizmu

Wycofanie się Armii Czerwonej otwierało przed rumuńskimi komunistami nowe możliwości, jeśli chodzi o kreowanie polityki wewnętrznej i zagranicznej. Z jednej strony Gheorghiu-Dej wzmógł represje względem domniemych i faktycznych oponentów, z drugiej strony zezwolił na stopniowe odchodzenie od stalinowskich wzorów w kulturze i nauce. Pod koniec lat 50. możemy zauważyć początki tworzenia się w Rumunii tzw. narodowego komunizmu. Rumuński przywódca w trosce o to, by utrzymać się przy władzy szukał sposobu na to, jak wzmocnić swoją pozycję w oczach obywateli Rumunii. W tym celu zezwolił na to, by w przestrzeni publicznej coraz częściej pojawiały się odwołania do historii Rumunów. Promowanie nacjonalistycznego dyskursu miało również pomóc rumuńskim komunistom w uzyskiwaniu coraz większej niezależ-

¹⁵ I. Constantin, *Poziția regimului comunist din România în cheștiunea Basarabiei...*, s. 91.

¹⁶ Ibidem, s. 93.

¹⁷ O. Pecican, *Istoria României. Stat și cultura 1866-2018*, București 2023, s. 255.

¹⁸ I. Constantin, *Poziția regimului comunist din România în cheștiunea Basarabiei...*, s. 93.

ności w relacjach ze Związkiem Sowieckim¹⁹. W pierwszej połowie lat 50., tj. w okresie silnego uzależnienia władz w Bukareszcie od Moskwy w rumuńskich książkach historycznych podkreślano istotną rolę Słowian w procesie formowania się narodu rumuńskiego²⁰. Symboliczną była reforma ortograficzna, która pociągnęła za sobą zmianę nazwy kraju – w 1953 roku w słowie „România” mająca łacińską proveniencję literę „â” (czytaj jak polską literę „y”) została zastąpiona literą „î”, która wywodziła się z języków słowiańskich²¹. Na początku lat 60. litera „â” na powrót zaczęła wracać do łask i stała się poniekąd „symbolem narodowym” w walce z sowieckimi wpływami w Rumunii²². Częściej pisano w rumuńskich publikacjach naukowych o rzymskich korzeniach narodu rumuńskiego. Zwrot w historiografii miał związek z tym że z więzień zaczęli wychodzić przedwojenni badacze. Niderlandzki badacz Wim P. van Meurs w swojej publikacji pt. *The Bessarabian Question In Communist Historiography* wyróżnia trzy główne grupy historyków, którzy tworzyli na przełomie lat 50. i 60. Pierwsza z nich to „burżuazyjni”, oni studiowali i rozpoczynali kariery w okresie międzywojennym. Drugi to historycy, którzy praktykowali w okresie stalinowskim, jednakże przystali na zmianę kursu i podporządkowanie się nowym wytycznym partii. Trzeci z kolei to „aparaczczy”, tj. ci, którzy faktycznie popierali system komunistyczny w jego jeszcze stalinowskim wydaniu²³. Za przykład tego, jak sposób pisania o historii zaczął się zmieniać w drugiej połowie rządów Gheorghiu-Deja mogą posłużyć losy powstawania sztandarowej książki historycznej pt. *Historia Rumunii*. Pomysł wydania wielotomowej syntezy dziejów rumuńskich zrodził się po już wyżej wspomnianym przemówieniu Gheorghiu-Deja z 1955 roku. Początkowo wpływ na powstawanie tego dzieła miał Mihail Roller, ale wraz z wycofaniem się wojsk sowieckich z Rumunii, jak i jego śmiercią kluczową rolę przy pisaniu kolejnych tomów, tj. II i III tomu zaczął odgrywać Andrei Oțetea – badacz, który swoją karierę zawodową rozpoczynał jeszcze przed II wojną światową. Jednakże wraz z chwilowym zaostreniem represji wewnątrz Rumunii Oțetea padł ofiarą zastraszenia – został odsunięty od redagowania czasopisma naukowego „Studia”²⁴.

W 1960 roku ukazał się pierwszy tom *Historii Rumunii* – mimo że już od paru lat zaczęło dochodzić do spięć na linii Bukareszt-Moskwa to tezy zawarte w ww. publikacji

19 A. Simion, *Bibliografia naționalismului comunist în România lui Gheorghe Gheorghiu-Dej*, „Annales Universitatis Apulensis Series Historica” 2006, nr 1, s. 267.

20 K. Verdery, *National Ideology Under Socialism. Identity and Cultural Politics in Ceaușescu's Romania*, Berkeley-Los Angeles-Oxford 1991, s. 104.

21 Ibidem, s. 104.

22 A. Simion, *Bibliografia naționalismului comunist...*, s. 268.

23 W.P. Van Meurs, *The Bessarabian Question in Communist Historiography. Nationalist and Communist Politics and History-Writing*, New York 1994, s. 232-233.

24 M. Hariuc, *Istoricul Andrei Oțetea...*, s. 671.

pokrywały się jeszcze z ustaleniami sowieckiej historiografii. I tak możemy w niej przeczytać m.in., że Mołdawia była początkowo integralną częścią Księstwa Halickiego²⁵ (czyli znów daje się zauważyć powrót do narracji o bliskich związkach Rumunów i Słowian w średniowieczu). W 1963 roku światło dzienne ujrzał III tom *Historii Rumunii* – ta edycja ewidentnie nie spodobała się władzom sowieckim, gdyż w bardziej krytyczny sposób przedstawiała dzieje Rumunów i Rosjan. Sekretarz Komunistycznej Partii Mołdawii (KPM) Iwan Bodiul publicznie skarżył się, iż nowo wydana książka zawiera „interpretacje oparte na wniosku, że w 1812 roku Rosja podbiła część terytorium rumuńskiego [tj. Besarabię – przyp. A.K.]”²⁶. Przywołanie przez rumuńskich historyków kwestii besarabskiej, jak zobaczymy w dalszej części artykułu, wpisywało się w plany polityczne RPR.

Rumuńsko-sowieckie spory gospodarcze

Jak już było wyżej wspomniane, dla Gheorghiu-Deja szczególnie ważne w kontekście budowy silnego i coraz bardziej niezależnego na arenie międzynarodowej państwa rumuńskiego była szybka industrializacja. Rozbudowa przemysłu w optyce rumuńskich komunistów znajdowała uzasadnienie w nauczaniu Karola Marksa – rozwój fabryk miał przyczynić się do powstania zwartej klasy robotniczej, która miała stać się podporą reżimu²⁷. Industrializacja oraz uformowanie się nowej grupy społecznej miało doprowadzić do umocnienia się rumuńskiej niepodległości. Nie dziwi zatem, że gdy Chruszczow śmiał zanegować starania rumuńskiego przywódcy na polu gospodarczym, doszło do kolejnego zgrzytu na linii Bukareszt-Moskwa. Pierwsze oznaki nieporozumienia pojawiły się w 1959 roku – wtedy to Związek Sowiecki zaproponował, by zreformować działalność Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej (RWPG), organizacji zrzeszającej państwa socjalistyczne²⁸. W następnym roku w Moskwie podczas spotkania delegacji partii komunistycznych doszło do bezprecedensowego zdarzenia – delegacja rumuńska wyraziła sprzeciw wobec sowieckiego pomysłu przekształcenia RWPG w ponadnarodową instytucję zdolną do narzucania poszczególnym państwom członkowskim planów gospodarczych. Rumuńskie veto spowodowało nie tylko pogorszenie relacji na linii Bukareszt-Moskwa, ale również nieporozumienia między władzami rumuńskimi a rządami innych państw bloku sowieckiego – zwolennikami

25 I. Constantin, *Poziția regimului comunist din România în cheștiunea Basarabiei...*, s. 84.

26 E. Negru, *Confruntări istoriografice sovieto-române în anii 1960-1980*, „Arhivele Totalitarismului” 2015, nr 1-2, s. 160.

27 M. Marin, *The Nationalistic Discourse in Communist Romania. A General Perspective*, „Studia Universitatis «Babeș-Bolyai»». Historia” 2011, vol. 56, nr 2, s. 83.

28 A. Burakowski, *Geniusz Karpat...*, s. 37.

reformy działalności RWPG były NRD i Czechosłowacja²⁹. Przedstawiciele obu tych państw przekonywali Związek Sowiecki do tego, że dalsze finansowanie rozwoju przemysłu w Rumunii jest niekorzystne ekonomicznie. Niemieckie oraz czechosłowackie namowy przekonały Chruszczowa do publicznego zakomunikowania chęci reformy RWPG. Stało się to w czerwcu 1962 roku podczas spotkania przedstawicieli państw członkowskich ww. sojuszu. Chruszczow uczestnikom wydarzenia przedstawił swoją wizję na temat przyszłości tej organizacji – widział ją jako ponadnarodową instytucję zdolną do narzucania poszczególnym państwom członkowskim planów gospodarczych. Każdy z krajów miał specjalizować się w konkretnej dziedzinie gospodarki – w zamierzeniach Chruszczowa Rumunia miała być rolniczym zapleczem³⁰. W lutym roku następnego rumuńska delegacja pod przewodnictwem wicepremiera Alexandru Bărlădeanu odrzuciła podczas posiedzenia Komitetu Wykonawczego RWPG sowieckie propozycje dotyczące przyszłości rumuńskiej drogi gospodarczej³¹. Jednakże dopiero miesiąc później doszło do rewolucyjnej zmiany w podejściu rumuńskich komunistów do Związku Sowieckiego – w trakcie obrad Plenum KC RPR otwarcie dyskutowali oni o różnicach dzielących Rumunię i wspomniany Związek Sowiecki³². Następującymi słowami opisuje ówczesną sytuację cytowany przez Iona Constantina historyk Dan Cătănuș; „Umieszczenie w porządku obrad sesji plenarnej tematu tabu w świecie komunistycznym – uznanie występowania różnic ze Związkiem Sowieckim – a także uporczywe przywoływanie poglądów sprzecznych z Moskwą oznaczało nie tylko akt odwagi, ale też możliwą rebelię”³³.

Zwrot w rumuńskiej polityce zagranicznej

Nieporozumienia w relacjach ze Związkiem Sowieckim w kwestiach gospodarczych sprowokowały rumuńskich komunistów do przeorientowania polityki zagranicznej. Jeszcze w 1959 roku doszło do serii spotkań rumuńskiej delegacji z Bărlădeanu na czele z przedstawicielami m.in. Szwajcarii, Wielkiej Brytanii i Francji, które miały przynieść naprawę wzajemnych relacji gospodarczych³⁴. Rumuńskie kierownictwo nie podważało jeszcze wówczas pozycji Związku Sowieckiego jako lidera obozu socjalistycznego.

29 C. Stanciu, *România și „țările prietene” de la aparența unității la realitatea dezbinării (1957-1960)*, „Studii și Materiale de Istorie Contemporană” 2010, nr 9, s. 194.

30 M. Marin, *The Nationalistic Discourse in Communist Romania...*, s. 81.

31 I. Constantin, *Poziția regimului comunist din România în cheștiunea Basarabiei (II)*, „Limba Română” 2020, nr 2-3, s. 274.

32 M. Bagrin, *Bessarabian Question In The Historiographical...*, s. 113.

33 I. Constantin, *Poziția regimului comunist din România în cheștiunea Basarabiei (II)...*, s. 275.

34 S. Stoica, *De la internaționalism proletar la național-comunism. Desprinderea de URSS: rațiuni și acțiuni politice*, „Collegium Mediense II, Comunicări Științifice XI” 2012, s. 190.

Wraz z rumuńskimi obawami odnośnie do przyszłości rozwoju gospodarczego w ramach RWPG Bukareszt postanowił polepszyć stosunki z państwami, które nie uznawały prymatu Związku Sowieckiego w świecie komunistycznym, tj. Jugosławią, Chinami oraz Albanią. Oczywiście jest, że w ten sposób przywódcy rumuńscy chcieli zademonstrować swoje poparcie dla koncepcji, że poszczególne partie komunistyczne powinny przede wszystkim dbać o narodowe interesy swoich obywateli³⁵. W związku z tym Rumunia m.in. podpisała w 1963 roku nową umowę handlową z Chinami³⁶, rumuńskie władze ponadto postawiły na rozwój relacji gospodarczych z państwami Zachodu – we wspomnianym 1963 roku podpisany został traktat z RFN regulujący wzajemne stosunki handlowe³⁷. Jednakże najbardziej jaskrawym przykładem tego, jak ścieżki Rumunii i Związku Sowieckiego zaczęły się rozchodzić, było zachowanie Bukaresztu w trakcie kryzysu kubańskiego³⁸. Gheorghiu-Dej wystosował wówczas list do amerykańskiego prezydenta Johna F. Kennedy'ego, w którym napisał, iż Rumunia nie popiera umieszczenia przez Związek Sowiecki rakiet na Kubie oraz że w ewentualnym konflikcie sprokowanym przez Związek Sowiecki Rumunia nie weźmie udziału³⁹.

Antyrosyjska kampania w Rumunii

Coraz bardziej „niepokornym” działaniom rumuńskich komunistów na arenie międzynarodowej towarzyszyła antyrosyjska nagonka wewnątrz Rumunii. Zmieniano nazwy ulic, które dotychczas miały rosyjskich patronów, zmuszano Rumunów, pod groźbą wyrzucenia z pracy, do rozwodzenia się z małżonkami, które pochodziły ze Związku Sowieckiego⁴⁰. Zmiany zaszły na polu kulturalnym oraz oświatowym – w 1963 roku język rosyjski przestał być przedmiotem obowiązkowym w rumuńskich szkołach, zamknięto Instytut Studiów Rumuńsko-Sowieckich, a także Muzeum Rumuńsko-Rosyjskie⁴¹. Sowieckie kierownictwo oczywiście nie pozostawało ślepe na to, co się działo wówczas w Rumunii. W lipcu 1964 roku podczas spotkania z rumuńskim premierem Ionem Gh. Maurerem Nikita Chruszczow powiedział: „Jeśli nie chcecie się przyjaźnić, to róbcie, co chcecie. Albo z ulicą Puszkina. Kiedyś tak się ta ulica nazywała, teraz zmieniliście jej nazwę. Czy tylko wy [premierze – przyp. A.K.] rozumiecie, co oznacza

³⁵ M. Marin, *The Nationalistic Discourse in Communist Romania...*, s. 84.

³⁶ M. Willaume, *Rumunia...*, s. 208.

³⁷ Ibidem, s. 209.

³⁸ Kryzys kubański – kryzys polityczny, jaki nastąpił w październiku 1962 roku w wyniku umieszczenia przez Związek Sowiecki na Kubie rakiet średniego zasięgu wymierzonych w Stany Zjednoczone.

³⁹ S. Stoica, *De la internaționalism proletar...*, s. 191.

⁴⁰ N. Dima, *Moldova and the Transdnestr Republic*, New York, 2001, s. 48.

⁴¹ I. Constantin, *Poziția regimului comunist din România în chestiunea Basarabiei...*, s. 276.

zmiana nazw ulic, które wcześniej nosiły rosyjskie nazwy?”⁴². Sowieckie władze jednak nie odpowiedziały na rumuńskie działania bardziej stanowczymi posunięciami.

Przełomowy rok 1964

Prawdziwie przełomowym w kontekście relacji rumuńsko-sowieckich był rok 1964. Moskwa próbowała jeszcze na początku tego roku złamać Rumunię i zmusić ją do uległości. Temu celowi służyło opublikowanie w lutym na łamach *Informatora Uniwersytetu Moskiewskiego* (ros. *Вестник Московского университета*) artykułu sowieckiego ekonomisty Emila Walewa – w tekście tym ponownie padła propozycja uczynienia z Rumunii kraju, który w ramach wspólnoty państw socjalistycznych specjalizowałby się w rolnictwie⁴³. Sowiecki naukowiec zaprezentował jednak jeszcze bardziej śmiałe koncepcje dotyczące przyszłości rumuńskiej gospodarki – do artykułu została załączona mapa, z której wynikało, iż ziemie północnej Bułgarii, południowo-wschodniej Rumunii oraz część sowieckiej Mołdawii utworzyłyby „międzypaństwowy kompleks gospodarczy” o profilu rolniczym⁴⁴. W parę tygodni później w rumuńskim *Życiu Gospodarczym* (rum. *Viața Economică*) ukazała się replika ekonomisty Costina Murgescu, w której pisał: „Ostatecznie poglądy autora są jego sprawą osobistą. Byłoby tak, gdyby autor nie próbował w tym samym czasie jeździć ołówkiem po mapie naszej ojczyzny. A na to nie można mu pozwolić... Artykuł E.B. Walewa jest składową szerokiego frontu promującego ideę międzypaństwowych kompleksów gospodarczych oraz innych propozycji pociągających za sobą najpoważniejsze implikacje – naruszenie niepodległości i suwerenności narodowej, integralności terytorialnej państw socjalistycznych”⁴⁵. Związek Sowiecki zapewne był zaskoczony aż tak stanowczą odpowiedzią ze strony rumuńskiej, skoro zrezygnował z forsowania planu Walewa, a w lipcu 1964 roku na łamach sowieckich *Izwestiji* (ros. *Известия*) ukazał się artykuł piętnujący pomysły gospodarcze Walewa⁴⁶.

Publikacja tekstu Walewa tylko upewniła Gheorghiu-Deja w tym, by w sposób bardziej otwarty niż dotychczas rumuńskie władze zaprezentowały swój punkt widzenia na kwestię suwerenności poszczególnych państw komunistycznych oraz rządzących nimi partii. Przyjęcie przez RPR będącej polityczną manifestacją „Deklaracji kwietniowej” miało miejsce w czasie, gdy konflikt między Związkiem Sowieckim a Chinami narastał

⁴² Ibidem, s. 277.

⁴³ R. Ștefureac, *Relațiile româno-sovietice după 1964 în contextul războiului informațional*, „Studia Securitatii” 2013, nr 1, s. 171.

⁴⁴ S. Stoica, *De la internaționalism proletar...*, s. 194.

⁴⁵ Ibidem, s. 194.

⁴⁶ A. Burakowski, *Geniusz Karpat...*, s. 41.

i zaczynał dzielić obóz krajów socjalistycznych⁴⁷. Rumunia nie pozostawała, jak już wiemy, biernym obserwatorem wydarzeń. W lutym 1964 roku RPR wezwała KPZS, by ta nie publikowała dowodów obciążających chińskich komunistów – z rezerwą rumuńscy komuniści odnieśli się również do sowieckiego pomysłu zorganizowania międzynarodowej konferencji partii komunistycznych, która by stanowczo odpowiedziała na chińską politykę rozbijania obozu państw socjalistycznych⁴⁸. Rumuńska delegacja z Emilem Bodnarašem na czele udała się do Pekinu, by przekonać chińskie kierownictwo do zakończenia „publicznej polemiki”⁴⁹. Rzecz jasna, Chińczycy pozostali głusi na apele Rumunów. Warto jednak zaznaczyć, że Rumunom wcale nie chodziło o zakończenie sowiecko-chińskiego sporu – więcej, próbowali go wykorzystać na swój użytek. W kolejnym rozdziale poświęconym *Zapiskom Karola Marksa o Rumunach* zostanie szerzej przedstawiony problem Besarabii w relacjach sowiecko-rumuńskich, natomiast w kontekście powyższego konfliktu na linii Moskwa-Pekin można powiedzieć, że Rumuni zdołali w Pekinie przekonać chińskich komunistów do wyrażenia korzystnej dla Bukaresztu opinii na temat państwowej przynależności Besarabii. „Jest zbyt wiele ziem, które okupuje Związek Sowiecki... Rosjanie przywłaszczyli sobie część Rumunii... przyszedł czas, by zakończyć ten czas rozbioru” – oznajmił chiński przywódca Mao Zedong⁵⁰. Powyższe stanowisko wyłożone podczas wizyty rumuńskiej delegacji w Pekinie zostało następnie przedstawione przez rumuńskich komunistów w Moskwie. Chiny w owym czasie prowadziły spory terytorialne ze Związkiem Sowieckim, więc zarówno dla Bukaresztu, jak i chińskiej narracji korzystnym było przywołanie kwestii besarabskiej jako kolejnego dowodu na „sowiecką zaborczość”⁵¹. W takich okolicznościach w kwietniu podczas Plenum KC RPR uchwalone zostało „Oświadczenie w sprawie stanowiska Rumuńskiej Partii Robotniczej wobec problemów światowego ruchu komunistycznego i ruchu klasy robotniczej” zwane skrótowo „Deklaracją kwietniową”.

⁴⁷ Konflikt sowiecko-chiński rozpoczął się po ogłoszeniu przez Chruszczowa tajnego referatu potępiającego Józefa Stalina. Pekin nie godził się na destalinizację bloku wschodniego, ponadto oponował przeciwko Chruszczowowskiej wizji „pokojowego współistnienia” światów kapitalistycznego i komunistycznego. Pekin poszedł w kierunku radykalnego zaprowadzania komunistycznych porządków w Chinach (tzw. „Wielki Skok”). W 1960 roku jeden z ważniejszych działaczy Komunistycznej Partii Chin (KPCh) Deng Xiaoping nazwał Chruszczowa kłamcą i odmówił Związkowi Radzieckiemu prawa do przewodzenia ruchowi komunistycznemu na całym świecie.

⁴⁸ G. Ionescu, *Communist Rumania and Nonalignment (April 1964-March 1965)*, „Slavic Review” 1965, vol. 24, nr 2, s. 244

⁴⁹ Ibidem, s. 244.

⁵⁰ N. Dima, *Moldova and the Transdnestr...*, s. 49.

⁵¹ Ibidem, s. 49.

„Deklaracja kwietniowa”

Podczas plenum KC RPR, które obradowało w dniach 15-22 kwietnia 1964 roku przyjęto deklarację, która miała być drogowskazem dla rumuńskich komunistów na najbliższe lata. Jak zauważa historyk Remus Ștefuriac, uchwalenie tego dokumentu znamionuje początek rozluźniania łączących Rumunię ze Związkiem Sowieckim więzów na trzech płaszczyznach: gospodarczej, politycznej oraz wewnątrzpartyjnej⁵². Autorzy deklaracji podkreślali, że istotnym czynnikiem rozwoju Rumunii jest industrializacja oraz potęgiali próby zreformowania RWPG, które w praktyce miałyby pozbawić Rumunię suwerenności. W powyższym kontekście przywołajmy ustęp z ww. deklaracji: „Suwerenność kraju socjalistycznego zakłada, że dysponuje on realnie i w pełni środkami do jej [tzn. suwerenności] praktycznego urzeczywistnienia, posiadając w swoich rękach całość instrumentów zarządzania życiem gospodarczym i politycznym”⁵³. Ponadto w dokumencie zaznaczono, że partie komunistyczne oraz rządzone przez nich państwa winny cieszyć się niezależnością. W deklaracji możemy przeczytać następujące słowa: „Zasady narodowej niepodległości i suwerenności, równouprawnienia, wzajemnych korzyści, wzajemnej pomocy między towarzyszami, nieingerencji w sprawy wewnętrzne, poszanowania integralności terytorialnej, zasady socjalistycznego internacjonalizmu [...] Jakiegokolwiek ich podważanie lub naruszanie może jedynie stworzyć źródła nieporozumień i niezgody”⁵⁴. Tym samym „Deklaracja kwietniowa” wpisywała się w sowiecko-chińskie spory o prymat w świecie komunistycznym oraz o stopień niezależności poszczególnych partii komunistycznych. Europejskie państwa socjalistyczne z rezerwą odniosły się do działań rumuńskich komunistów, rządy większości z nich oficjalnie nie wypowiedziały się, co sądzą o tezach zawartych w rumuńskim dokumencie⁵⁵. Jedynie przywódca Jugosławii Josip Broz Tito sprawiał wrażenie, że aprobejuje przemysłenia rumuńskich komunistów. Równy w dwa miesiące po uchwaleniu „Deklaracji kwietniowej” jugosłowiański marszałek spotkał się z Gheorghiu-Dejem, któremu zreferował stanowisko Chruszczowa (wcześniej bowiem Tito widział się z sowieckim gensekiem): „W większości zgadzamy się z tym, co jest zawarte w ich deklaracji, ale nie możemy pogodzić się z faktem, że jesteście stawiani na równi z Chińczykami w rozsądzaniu sprawy, że nie zawiera ona [deklaracja – przyp. A.K.] ostrzejszej krytyki Chińczyków, ich frakcyjnej, rozłamowej polityki, niebezpieczeństwa, jakie stanowią chińskie działa-

⁵² R. Ștefureac, *Relațiile româno-sovietice după 1964...*, s. 171.

⁵³ A. Burakowski, *Geniusz Karpat...*, s. 39

⁵⁴ E. Neagoie-Plesa, *Rolul lui Gheorghe Gheorghiu-Dej în elaborarea politicii externe și direcționarea relațiilor româno-sovietice (1960-1965)*, „Annales Universitatis Apulensis Series Historica” 2005, nr 1, s. 238

⁵⁵ R. Ștefureac, *Relațiile româno-sovietice după 1964...*, s. 194.

nia”⁵⁶. W rzeczywistości Chruszczow zaczął nastawiać pozostałe partie komunistyczne przeciwko Rumunom, którzy zaczęli padać ofiarą oskarżeń o wspieranie Chińczyków. Jak zauważa współczesny badacz Stan Stoica, uchwalenie deklaracji w kwietniu 1964 roku umożliwiło Rumunii zaznaczenie swojej pozycji w międzynarodowych instytucjach takich jak RWPG i Układ Warszawski; ponadto zwróciło uwagę Zachodu na dotychczas niewidoczną na arenie międzynarodowej Rumunię⁵⁷. Rumuni ponadto zaczęli pogłębiać współpracę z Chinami – symbolicznym była wizyta delegacji Komunistycznej Partii Chin w Bukareszcie 23 sierpnia 1964 roku z okazji 20. rocznicy „wyzwolenia” Bukaresztu, podczas której Gheorghiu-Dej w zakulisowych rozmowach stwierdził, że Sowietci „zaczną przyzwyczajając się do istnienia rzeczy, które są im nie w smak”⁵⁸. Kolejne uderzenie w Związek Sowiecki miało wyjść z Rumunii pod koniec 1964 roku.

Zapiski Karola Marksa o Rumunach

Zapiski Karola Marksa o Rumunach zostały wydane przez Akademię Rumuńską już po przyjęciu „Deklaracji kwietniowej” w grudniu 1964 roku. Jednakże cały proces wydawniczy trwał aż 7 lat. W 1957 roku historyk z Sekcji Propagandy i Agitacji przy KC RPR Petre Lucaci spotkał się z polskim badaczem Stanisławem Schwannem, przedwojennym absolwentem Uniwersytetu w Czerniowcach. Polski badacz poinformował go o istnieniu serii notatek autorstwa Karola Marksa dotyczących historii Rumunów i ich relacji z Rosją, a które znajdowały się w archiwum Międzynarodowego Instytutu Historii Społecznej w Amsterdamie⁵⁹. Marks, pisząc je, oparł się na opublikowanej w 1855 roku książce francuskiego historyka Eliasa Regnault pt. *Histoire politique et sociale des Principautés Danubiennes* oraz nieznannej angielskiej książce⁶⁰. Tak naprawdę notatki zawierają cytaty z ww. publikacji, które Marks opatrzył następnie swoimi komentarzami⁶¹. Służyły one Marksowi za pomoc podczas pisania artykułów dla amerykańskiej gazety *New York Daily Telegraph*. W 1959 roku szef Sekcji Nauki i Kultury przy KC RPR Pavel Țugui zarekomendował, by historyk Andrei Oțetea został wyznaczony przez Gheorghiu-Deja na kierownika projektu, który miał się zakończyć wydaniem notatek Marksa. Był to nietypowy wybór, gdyż Oțetea „był znany jako jeden z historyków, który w przeszłości miał szereg konfliktów z kierownictwem Kadry,

⁵⁶ E. Neagoe-Plesa, *Rolul lui Gheorghe Gheorghiu-Dej în elaborarea politicii...*, s. 238.

⁵⁷ R. Ștefureac, *Relațiile româno-sovietice după 1964...*, s. 194.

⁵⁸ E. Neagoe-Plesa, *Rolul lui Gheorghe Gheorghiu-Dej în elaborarea politicii...*s. 239.

⁵⁹ B.C. Iacob, *Dincolo de național: Karl Marx – Însemnări despre români*, „Studii și Materiale de Istorie Contemporană” 2022, nr 21, s. 122.

⁶⁰ I. Constantin, *Poziția regimului comunist din România în chestiunea Basarabiei (IV)*, „Limba Română” 2020, nr 6, s. 385.

⁶¹ W.P. Van Meurs, *The Bessarabian Question in Communist Historiography...*, s. 236.

w wyniku czego został wydalony z Partii”⁶². Țuguia argumentował swój wybór tym, że Oțetea był dyrektorem Instytutu Historii RPR Rumuńskiej Akademii Nauk, pracował przy powstaniu *Traktatu o Historii Rumunii* oraz że zajmował się współczesną historią Rumunów⁶³. Pismo Țuguia zostało wręczone Gheorghiu-Dejowi, a ten powierzył misję koordynowania pracami nad publikacją notatek Marksa właśnie Oțetei. Zastrzegł zarazem sekretarz generalny, by proces przygotowawczy odbywał się po cichu.

Holandrzy nie od razu byli skłonni współpracować z rumuńskimi historykami. Niepoślednią rolę w nawiązaniu porozumienia między nimi odegrał wspomniany już Stanisław Schwann. Andrei Oțetea został skontaktowany z polskim badaczem w listopadzie 1959 roku – Schwann przekazał mu odpisy manuskryptów Marksa, były one jednakże przepisane z błędami⁶⁴. Kierownik Instytutu Historii Społecznej w Amsterdamie Adolf Johann Cord Rüter początkowo sprzeciwiał się wydaniu kopii notatek Marksa, argumentując to tym, że miały być one pierwotnie opublikowane przez Instytut⁶⁵. W 1959 roku Schwann przebywał w Amsterdamie i być może dzięki niemu udało przekonać się Ruttera do zmiany stanowiska – w roku następnym Oțetea otrzymał możliwość wyjazdu do Holandii, gdzie po długich negocjacjach uzyskał fotokopie manuskryptów. Ruszył proces przygotowawczy do wydania zapisków „ojca komunizmu”. Choć „Zapiski...” były napisane przez Karola Marksa w pośpiechu, to zawierały użyteczne dla ekipy Gheorghiu-Deja poglądy twórcy komunizmu na relacje rumuńsko-rosyjskie. Marks potępiał Rosję jako państwo o zapędach imperialistycznych i reakcyjnych, z krytycyzmem odnosił się do faktu „wyzysku” przez Rosję księstw rumuńskich oraz ingerencji w ich wewnętrzne stosunki polityczne, a także wprost stwierdzał, że aneksja Besarabii w 1812 roku była nielegalna⁶⁶. Szczególnie passusy dotyczące Besarabii budzić mogły niepokój u kierownictwa Związku Sowieckiego, gdyż stały w kontrze do tego, co sowiecka propaganda głosiła przez lata na temat mieszkańców tych ziem i ich tożsamości. „Besarabia jest terytorium rumuńskim. O tym świadczy jej historia, skład narodowościowy, język, którym posługują się jej mieszkańcy, zwyczaje i tradycje, wszystko to, co charakteryzuje przynależność narodową danego ludu”⁶⁷. Dlatego rumuńskim komunistom zależało na tym, by poprzez publikację *Zapisków...* Karola Marksa na nowo roz-

⁶² M. Hariuc, *Istoricul Andrei Oțetea...*, s. 687.

⁶³ M. Hariuc, „*With Marx against Moscow*”: the backstage of editing Karl Marx’s manuscripts about Romanians, „*Studia Universitatis «Babeș-Bolyai»*. Historia” 2020, nr 2, s. 25.

⁶⁴ M. Hariuc, *Istoricul Andrei Oțetea...*, s. 687.

⁶⁵ M. Hariuc, „*With Marx against Moscow*”..., s. 25.

⁶⁶ V. Burlacu, *Disputele istoriografice sovieto-române de la mijlocul anilor 1960 în problema Basarabiei*, „*Carpica*” 2013, nr XLII, s. 358.

⁶⁷ I. Scurtu, *Basarabia văzută prin prisma propriei trăiri și experiențe*, „*Limba Română*” 2023, nr 1-2, s. 51.

począć spór o przynależność Besarabii? Jak już było wyżej wspomniane, temat aneksji ziem położonych na wschód od rzeki Prut przez lata stanowił w powojennej Rumunii temat tabu. Sprawy zaczęły mieć się inaczej wraz ze stalinowską odwilżą w Związku Sowieckim – w kwietniu 1956 roku została podpisana umowa między Moskwą i Bukaresztem, która zakładała wymianę kulturalną między oboma państwami „opartą na zasadach suwerenności, nieingerencji w sprawy wewnętrzne i równości praw”⁶⁸. Do Związku Sowieckiego, w tym do Mołdawskiej SRS zaczęły trafiać książki klasyków rumuńskich, odbywały się wizytacje rumuńskich pisarzy w Kiszyniowie, a nawet w 1959 roku w stolicy sowieckiej Mołdawii odbyły się Dni Kultury Rumuńskiej. Wszystko to na pewno rezonowało w społeczeństwie mołdawskim – podczas IX Plenum KC KPM pierwszy sekretarz tej partii Zinovie Serdiuk zauważył, że w przestrzeni publicznej coraz częściej dyskutuje się o arbitralnej zmianie granic w 1940 roku, w wyniku których Besarabia została zajęta przez Związek Sowiecki⁶⁹. Być może dlatego podczas IX Ogólnoniemieckiej Konferencji Pracy w Lipsku w 1959 roku Chruszczow wygłosił przemówienie, w którym stwierdził: „Część obecnego terytorium Mołdawskiej SRS została anektowana przez królestwo rumuńskie i w pewnym momencie na powrót została przyłączona do Związku Sowieckiego. Pomiędzy Związkiem Sowieckim a Rumuńską Republiką Ludową nie ma jednak sporu granicznego, gdyż oba nasze kraje są socjalistyczne i kierują się wspólnymi interesami dążąc do tego samego celu, jakim jest komunizm”⁷⁰. Sowiecki przywódca zaznaczył, że we wspólnocie państw socjalistycznych występują jednak pewne spory terytorialne, np. między Rumunią a Węgry o Siedmiogród. Mimo to Chruszczow zaznaczył, że wewnątrz obozu państw socjalistycznych „problem granic nabiera innego charakteru i nie będzie już miał takiej ostrości, jaką miał w kapitalizmie”⁷¹. Powyższe słowa wzbudziły zaniepokojenie u rumuńskich komunistów, którzy uznali, że Chruszczow niebezpiecznie podważył obecność Rumunii w Siedmiogrodzie, a także uciął spekulacje na temat państwowej przynależności Besarabii. W grudniu 1963 roku Chruszczow zaproponował, by rumuńsko-węgierski spór o Siedmiogród rozwiązać na drodze plebiscytu⁷². Wszystkie powyższe deklaracje sowieckiego przywódcy wywoływały konsternację u rumuńskich komunistów. Zarazem przychodziły im w sukurs – przypomnijmy, że na przełomie lat 50. i 60. na użytek

⁶⁸ G. Cojocar., „*Dezghetul*” lui N. Hrușciov și unele aspecte ale problemei Besarabiei, „Arhivele Totalitarismului” 2014, nr 3-4, s. 67.

⁶⁹ Ibidem, s. 72.

⁷⁰ I. Constantin, *Poziția regimului comunist din România în chestiunea Besarabiei (III)*, „Limba Română” 2020, nr 4-5, s. 303.

⁷¹ B.C. Iacob, *Dincolo de național: Karl Marx...*, s. 117.

⁷² I. Constantin, *Poziția regimului comunist din România în chestiunea Besarabiei (IV)*..., s. 385.

wewnętrzny coraz chętniej odwoływali się oni do nacjonalistycznego dyskursu, a każde słowa, które w jakikolwiek sposób negowały granice Rumunii mogli oni zęcnie wykorzystać. W ten sposób jawili się oni społeczeństwu rumuńskiemu jako rzecznicy narodowych interesów. „Dzięki opublikowaniu tej pracy [notatek Marksa – przyp. A.K.] nasze marksistowskie myślenie zostało uzbrojone w dzieło o kapitalnym znaczeniu” – stwierdził Andrei Oțetea⁷³.

W 1961 roku notatki pod tytułem *Karol Marks o Rumunii* były już gotowe do druku. Mimo to przywództwo RPR nie zdecydowało się wówczas na ich publikację, gdyż, jak to argumentował szef Sekcji Propagandy przy KC RPR Paul Niculescu-Mizil, ich wydanie „nieuchronnie doprowadziłoby do sporu z wielkim mocarstwem, które natychmiast oskarżyłoby Rumunię o zamiar rewizji ustalonych granic”⁷⁴. Władze komunistyczne nie były wówczas jeszcze gotowe do podjęcia dyskusji ze Związkiem Sowieckim, obawiały się, że wejście w spór ze wschodnim sąsiadem podważy pozycję Rumunii na arenie międzynarodowej, dlatego też lektura notatek miała być przeznaczona wyłącznie dla członków RPR⁷⁵. Rumuńskie kierownictwo przekonało się do opublikowania notatek w 1964 roku już po wyżej wspomnianych rozważaniach Chruszczowa na temat przeprowadzenia plebiscytu w Siedmiogrodzie. W styczniu 1964 roku podczas spotkania Biura Politycznego KC RPR Gheorghiu-Dej potępił pakt Ribbentrop-Mołotow, którego zawarcie umożliwiło Związkowi Sowieckiemu aneksję Besarabii w 1940 roku⁷⁶. Sytuacja zaostrzała się. W obliczu możliwych węgierskich nacisków na to, by zorganizować referendum w Siedmiogrodzie, rumuńskie kierownictwo podjęło decyzję o udostępnieniu szerszemu ogółowi notatek Marksa⁷⁷. Rumuńscy komuniści obawiali się, że ewentualna węgierska inicjatywa zyskałaby sowieckie poparcie, a w momencie, którym teksty „ojca komunizmu” na temat Besarabii stałyby się powszechnie znane, to wówczas Związek Sowiecki zaniechałby popierania Węgrów w obawie o przyszły los Besarabii, która w oczach Marksa była wszakże rumuńską ziemią. W październiku 1964 roku ostateczna wersja *Zapisków Karola Marksa o Rumunach* uzyskała zgodę na druk w wielkości 20 5000 egzemplarzy⁷⁸. W dwa miesiące później pierwsze egzemplarze były już dostępne na rynku. Pamiętajmy, że stało się to już po odsunięciu Nikity Chruszczowa od władzy, co może, jak sądzę mieć znaczenie – nie wiadomo było bo-

73 B.C. Iacob, *Dincolo de național: Karl Marx...*, s. 118.

74 I. Constantin, *Poziția regimului comunist din România în chestiunea Basarabiei (IV)...*, s. 385.

75 M. Hariuc, „*With Marx against Moscow*”..., s. 30.

76 M. Bagrin, *Bessarabian Question In The Historiographical...*, s. 114.

77 M. Hariuc, „*With Marx against Moscow*”..., s. 40.

78 B.C. Iacob, *Dincolo de național: Karl Marx...*, s. 123.

wiem, jakich działań politycznych na arenie międzynarodowej można było się spodziewać po nowym sowieckim kierownictwie.

Publikacja manuskryptów Karola Marksa, w których ten zarówno krytykował Rosję za jej imperialistyczne zapędy, jak i przyznawał, że Besarabia była etnicznie rumuńską ziemią stanowiła dla Moskwy nie lada wyzwanie. Jak pisał w swoich wspomnieniach, przywoływany już Paul Niculescu-Mizil rumuńskim komunistom zależało nie na wysuwaniu żądań terytorialnych względem Związku Sowieckiego, lecz by rozpocząć „bitwę o prawidłowe, oparte na prawdzie historycznej potraktowanie problemu zmian terytorialnych między Rumunią (Księstwami Rumuńskimi) a Związkiem Sowieckim (carską Rosją)⁷⁹. Raczej na pewno przywództwu Rumunii nie zależało w owym czasie na podnoszeniu kwestii rewizji granic, gdyż nie były one możliwe, jednakże poprzez wydanie rękopisów Karola Marksa pokazywało ono rumuńskiemu społeczeństwu, że nie godzi się na arbitralne korekty graniczne (przypomnijmy słowa Chruszczowa o wciąż nierozstrzygniętej przynależności państwowej Siedmiogrodu). Ponadto rumuńscy komuniści posługując się tekstami Marksa próbowali dowieść, że ich sposób działania na arenie międzynarodowej w żaden sposób nie odbiega od myśli socjalistycznej⁸⁰.

W 1964 roku został ponadto opublikowany list Fryderyka Engelsa do rumuńskiego socjalistycznego działacza Iona Nădejde napisany w 1888 roku. Pismo znalazło się w przygotowanym przez Instytut Historii Partii przy KC RPR zbiorze XIX-wiecznych archiwalnych artykułów pochodzących z rumuńskiej prasy socjalistycznej pt. *Presă muncitorească*. Engels, podobnie jak Marks krytykował rosyjską ingerencję w życie polityczne Księstw Rumuńskich w I połowie XIX wieku, stłumienie przez wojska rosyjskie Wiosny Ludów na ziemiach rumuńskich, jak i aneksję Besarabii w 1812 roku oraz 1878⁸¹.

Wnioski

Jak zauważa Robert King w swojej książce *History of the Romanian Communist Party*, antyrosyjska kampania miała na celu wzmocnić nacjonalistyczną politykę RPR, jak również zmienić wizerunek tejże partii jako tej, której liderzy w większości nierumuńskiego pochodzenia siłą zdobyli władzę nad Rumunią z pomocą Związku Sowieckiego⁸². Przypomnijmy tylko, że w latach 1921-1944 na sześciu sekretarzy RPR tylko jeden był etnicznym Rumunem⁸³. Ponadto komuniści jako jedyne ugrupowanie

⁷⁹ G. Cojocar., „Dezghetul” lui N. Hrușciov..., s. 77.

⁸⁰ A. Burakowski, *Geniusz Karpat...*, s. 39.

⁸¹ M. Marin, *The Nationalistic Discourse in Communist Romania...*, s. 83.

⁸² R. King, *History of the Romanian Communist Party*, Stanford 1980. s. 83.

⁸³ K. Verdery, *National Ideology Under Socialism...*, s. 103.

w przedwojennej Rumunii kontestowali przynależność Besarabii do Wielkiej Rumunii. Gra na antyrosyjskich resentymentach Rumunów była obliczona na wewnętrzny użytek polityczny – działacze RPR wchodzili w rolę obrońców rumuńskiego interesu narodowego, co miało przełożyć się na wzrost poparcia dla nich.

Adrian Simion dokonując w swoim artykule rekapitulacji prac naukowych poświęconych narodowemu komunizmowi w Rumunii dzieli się z czytelnikami słusznym spostrzeżeniem odnośnie do rumuńskiej polityki zagranicznej za rządów Gheorghiu-Deja: „istniały dwa istotne etapy w ewolucji relacji Rumunii z zagranicą – do połowy lat 50. z polityką zagraniczną zgodną z dyrektywami Moskwy; oraz drugi etap z redefinicją zasad polityki zagranicznej, co oznaczało próbę uniezależnienia się od ZSRR i nawiązanie stosunków z Zachodem, a wszystko to na tle walki Deja o przeciwstawienie się destalinizacji promowanej (w różnych formach) przez kremlowskiego przywódcę, Nikitę Chruszczowa”⁸⁴. Polityka zagraniczna Gheorghiu-Deja była odpowiedzią na propozycję władz Związku Sowieckiego ułożenia na nowo stosunków wewnątrz bloku wschodniego, co brytyjska historyczka Rachel Applebaum nazywa próbą zbudowania „imperium między przyjaciółmi”⁸⁵. Z jednej strony Moskwa godziła się uznać odmienności poszczególnych reżimów komunistycznych od sowieckiego modelu, z drugiej strony jednak nie chciała rezygnować z roli lidera w obozie państw komunistycznych. Ta sprzeczna polityka Związku Sowieckiego w połączeniu z destalinizacją, gospodarczymi planami Związku Sowieckiego względem RWPG, jak i wycofaniem Armii Czerwonej z Rumunii spowodowała Gheorghiu-Deja do wybycia się na względną niezależność względem Moskwy. Jego zamierzeniom sprzyjał ponadto konflikt sowiecko-chiński, który unaoczniał liderom ruchu komunistycznego, że można budować komunizm bez ciężącego udziału Związku Sowieckiego.

Mariana Bagrin przytacza w jednym ze swoich artykułów słowa rumuńskiego historyka George’a Cioranescu, który w następujący sposób ocenił publikację manuskryptów Marksa w 1964 roku: „[ich wydanie – przyp. A.K.] doskonale służyło rumuńskim interesom [...] oraz zadało ciężki cios imperialnemu mitowi sowieckiego mołdawianizmu”⁸⁶. Wydanie *Zapisków Karola Marksa o Rumunach* odbiło się szerokim echem w sąsiedniej Mołdawskiej SRS, o czym świadczą słowa Iwana Bodiula na temat III Kongresu Pisarzy Mołdawskiej SRS, który odbył się w 1965 roku. Przywódca mołdawskiej partii komunistycznej z zaniepokojeniem odnotował, iż „znana wypowiedź Mao Zedonga o Besarabii, publikacja w Rumunii serii książek intensyfikacja propagandy burżuazyjnej wokół tej kwestii wygenerowały pewne tendencje pośród części

⁸⁴ A. Simion, *Bibliografia naționalismului comunist...*, s. 275.

⁸⁵ B.C. Iacob, *Dincolo de național: Karl Marx...*, s. 115.

⁸⁶ M. Bagrin, *Bessarabian Question In The Historiographical...*, s. 115.

inteligencji Mołdawskiej SRS⁸⁷. Wyżej wspomniany Zjazd rezonował na społeczeństwo mołdawskie, gdyż niosły się wieści, jakoby podczas obrad debatowano na temat zjednoczenia Besarabii z Rumunią. Odtąd, jak słusznie zauważa amerykański historyk Charles King, „kwestia besarabska była barometrem całościowych relacji między Rumunią a Związkiem Sowieckim” – im strona rumuńska głośniej wypowiadała się na temat „rumuńkości” Besarabii, tym bardziej relacje na linii Bukareszt-Moskwa stawały się chłodne⁸⁸. Oczywiście władze Mołdawskiej SRS starały się odseparować swoich obywateli od wpływów rumuńskich, jednakże nie udało im się w pełni tego dokonać – jak pokazały wydarzenia z lat 1989-1990 duża część uczestniczących w protestach przeciwko komunistom Mołdawian postrzegала siebie jako członków narodu rumuńskiego, a publikacja manuskryptów Marksa z pewnością w jakimś stopniu przeszkodziła Rosjanom w wynaradawianiu Mołdawian.

Podsumowując, wydanie *Zapisków Karola Marksa o Rumunach* było symbolicznym punktem zwrotnym w relacjach rumuńsko-sowieckich. Mołdawski historyk Gheorghe Cojocararu ocenia, że dzięki wydaniu manuskryptów autorstwa Marksa problem granicy między Związkiem Sowieckim a Rumunią powrócił z całą mocą i zdominował kolejne lata. Ponadto rumuńscy komuniści pokazali Rumunom i światu, że nie akceptują roli wasala w stosunkach z Moskwą⁸⁹.

Abstract

In this article, the author looks at the factors that influenced the cooling of Romanian-Soviet relations in the second half of the 1950s and the first half of the 1960s. This was a time when Romania was led by Gheorghe Gheorghiu-Dej, an opponent of the de-Stalinisation that was initiated in the Soviet Union by Nikita Khrushchev. The Romanian leader, fearing for his existing position in the state and in opposition to the new Soviet policy, began to promote a nationalist discourse in the Romanian public space. This was all the more straightforward as the Red Army withdrew from Romania in 1958 and Gheorghiu-Dej therefore felt more freedom to pursue a more independent policy from the Kremlin. The Romanian leader resorted to anti-Russian rhetoric, which won praise in the eyes of Romanians. Soviet proposals to transform the Council for Mutual Economic Assistance (Comecon) into an organisation in which Romania would become an agricultural (and therefore without its own strong industry) base for the other member states, as well as Soviet doubts about the shape of the Romanian-Hungarian border provoked Gheorghiu-Dej to raise the Bessarabian issue, sen-

⁸⁷ V. Burlacu, *Disputele istoriografice sovieto-române...*, s. 358.

⁸⁸ C. King, *The Moldovans. Romania, Russia and the Politics of Culture*, Stanford 2000, s. 106.

⁸⁹ G. Cojocararu, „*Dezghetul*” lui N. Hrușciow..., s. 78.

sitive from Moscow's point of view. To this end, *Karl Marx's Notes on the Romanians*, in which the founder of communism criticised Russia for its annexation of Bessarabia and its imperial inclinations, was published in Bucharest in 1964 under the direction of historian Andrei Oțetea. From this moment, Romanian-Soviet relations entered a new phase, as the Romanian authorities began to raise sensitive historical issues in their disputes with the Soviets.

Key words: Andrei Oțetea, Gheorghe Gheorghiu-Dej, Karl Marx, Romanian-Soviet relations.

Streszczenie

W niniejszym artykule autor przygląda się czynnikom, które wpłynęły na ochłodzenie się relacji rumuńsko-sowieckich w II połowie lat 50. oraz I połowie lat 60. Był to czas, kiedy na czele Rumunii stał Gheorghe Gheorghiu-Dej – oponent destalinizacji, która zapoczątkowana została w Związku Sowieckim przez Nikitę Chruszczowa. Rumuński przywódca w obawie o swoją dotychczasową pozycję w państwie oraz w kontrze do nowej sowieckiej polityki zaczął promować nacjonalistyczny dyskurs w rumuńskiej przestrzeni publicznej. Było to tym prostsze, że w 1958 roku Armia Czerwona wycofała się z Rumunii i Gheorghiu-Dej poczuł w związku z tym większą swobodę, jeśli chodzi o prowadzenie bardziej niezależnej od Kremla polityki. Rumuński przywódca uciekał się do antyrosyjskiej retoryki, która w oczach Rumunów zyskała uznanie. Radzieckie propozycje dotyczące przekształcenia Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej (RWPG) w organizację, w ramach której Rumunia miałyby stać się rolniczym (a zatem pozbawionym własnego silnego przemysłu) zapleczem dla pozostałych państw członkowskich, jak również radzieckie wątpliwości odnośnie do kształtu granicy rumuńsko-węgierskiej sprowokowały Gheorghiu-Deja do podniesienia drażliwej z punktu widzenia Moskwy kwestii besarabskiej. W tym celu w 1964 roku w Bukareszcie zostały wydane pod kierunkiem historyka Andreia Oțetei *Zapiski o Rumunach* Karola Marksa, w których twórca komunizmu krytykował Rosję za aneksję Besarabii oraz jej imperialne zakusy. Od tego momentu relacje rumuńsko-sowieckie weszły na nowy etap, gdyż władze rumuńskie zaczęły podnosić drażliwe kwestie historyczne w sporach z Sowietami.

Słowa kluczowe: Andrei Oțetea, Gheorghe Gheorghiu-Dej, Karol Marks, relacje rumuńsko-sowieckie.

Antoni P. Kubiak – absolwent studiów I stopnia na kierunku historia (Uniwersytet Warszawski) oraz studiów wschodnich I stopnia (Uniwersytet Warszawski). Obecnie student II stopnia w Studium Europy Wschodniej UW.

Rewolucja w muzeum. Przyczynek do badań nad wpływem propagandy na muzea sowieckie w dwudziestoleciu międzywojennym

Aldona Tołysz

Muzeum Karykatury im. E. Lipińskiego w Warszawie

ORCID: 0000-0002-9874-239X

Muzeum nie jest neutralne. Czerpiąc z tradycji kolekcjonerskiej minionych epok narodziło się w obecnie znanej postaci w dobie oświecenia, stając się ważną instytucją kształtującą społeczeństwo¹. Odzwierciedla ono czasy w których funkcjonuje, podlega przekształceniom dostosowując się do potrzeb współczesności i dążąc jednocześnie do uogólnienia przekazywanych przez siebie treści. Ów postulowany uniwersalizm, często błędnie identyfikowany z obiektywnością, przyczynia się do postrzegania muzeum przez społeczeństwo jako instytucji zaufania publicznego, z założenia neutralnej. Ta specyficzna cecha muzeum będącego narzędziem do kształtowania i przechowywania pamięci społecznej, została dostrzeżona i wykorzystana już w chwili narodzin nowoczesnego muzeum². Studia nad fenomenem muzeum prowadzą badaczy do wniosku, że jest to instytucja zarówno genialna, jak i dziwna³, równocześnie bezużyteczna, bo „nie zaspakaja ono żadnej życiowej potrzeby, nie wytwarza niczego, bez czego moglibyśmy się obyć” oraz nieodzowna, „bo trudno sobie wyobrazić nowoczesne społeczeństwo bez

- ¹ Zdanie to stanowi poważne uproszczenie, uzasadnione jednak charakterem niniejszego tekstu. Zainteresowanych tą tematyką odsyłam do bogatej literatury tematu, m.in. K. Pomian, *Muzeum. Historia światowa Tom 2: Zakotwiczenie w Europie, 1789–1850*, Gdańsk 2023, także: T. Bennet, *The Birth of the Museum*, New York 2006, tam bibliografia tematu.
- ² „Publiczne czy miejskie muzeum dosłownie zostało wynalezione w tym czasie, w podobny sposób, w jaki jego siostrzane, oświeceniowe instytucje, takie jak szpitale, więzienia czy szkoły”, D. Preziosi, *Mózg ciała ziemi. Muzea i ramowanie modernizmu* [2003], [w:] *Display. Strategie wystawiania*, M. Hussakowska, E. M. Tatar (red.), Kraków 2012, s. 17.
- ³ Autorem pierwszego określenia jest D. Preziosi, drugiego K. Pomian.

muzeum”⁴. Być może dlatego muzeum stało się miejscem tak chętnie wykorzystywanym przez władzę dla szerzenia propagandy, zarówno postrzeganej jako krzewienie pozytywnych wartości, jak i manipulacji w celu wywołania oraz utrwalenia konkretnych postaw społecznych.

Przykłady użycia muzeów przez władzę znaleźć można właściwie w każdym kraju i w każdym czasie. Na tym tle zdecydowanie wyróżniają się działania podejmowane w dwudziestoleciu międzywojennym przez Związek Radziecki. Łączyły one w sobie nowatorstwo o niespotykanej wcześniej skali, konserwatyzm i ideologię. W przypadku muzeów rosyjskich podstawowym źródłem informacji są archiwalia, publikacje drukowane oraz relacje zwiedzających. Stworzony w oparciu o nie obraz daje pewne wyobrażenie mechanizmów propagandy stosowanej w muzeach. W niniejszym tekście na wybranych przykładach postaram się wskazać główne założenia, które towarzyszyły polityce muzealnej po 1917 r., ze szczególnym uwzględnieniem lat 30. XX w. oraz modyfikacje tych koncepcji dokonywane pod wpływem propagandy, widziane z perspektywy ich autorów i zagranicznych zwiedzających⁵.

Początek XX w. nie zapowiadał rewolucji w rosyjskim muzealnictwie. Muzea istniejące na niemal wszystkich kontynentach, wzorowane na schematach wypracowanych w krajach europejskich bazowały na podobnym schemacie gromadzenia obiektów, ich prezentacji i edukacji odbiorcy, różniąc się skalą działania, wielkością kolekcji, siedzibą i nakładami finansowymi. Instytucje zakładane w Imperium Rosyjskim co do zasady nie różniły się od muzeów europejskich, chociaż dyskusje na temat kierunków rozwoju muzeów, ekspozycji prac i rozwoju działalności edukacyjnej miały nieco inny przebieg⁶. Po 1917 r. skoncentrowano się na dwóch kwestiach: muzeum jako instytucji oraz jego roli społecznej.

Pierwsze z zagadnień wiązało się z refleksją przedstawicieli awangardy, którzy przestrzegali muzeum jako instytucję nieadekwatną do współczesności. Muzea rosyjskiej

⁴ K. Pomian, *Muzeum. Historia światowa, T. 1: Od skarbcza do muzeum*, Gdańsk 2023, s. 5.

⁵ Podejście takie wynika zarówno z ograniczonego dostępu do rosyjskojęzycznych źródeł archiwalnych, jak i z konieczności krytycznej weryfikacji materiałów drukowanych.

⁶ Na temat rosyjskiego muzealnictwa zob. m.in. *Музей и власть. Государственная политика в области музейного дела (XVIII—XX вв.)*, С. А. Каспаринская (ред.), Москва, 1991; *Музейное дело России*, М.Е. Каулен, И.М. Коссовой, А.А. Сундиевой (ред.), Москва, 2003.

awangardy są dosyć dobrze rozpoznane⁷, w tym miejscu wypada ograniczyć się do kilku zagadnień ważnych dla rozważań o związku między muzeum a propagandą. Sieć powołanych odgórnie instytucji tworzona była przez lewicujących artystów i krytyków sztuki, tzw. futurystów, którzy zdecydowali się na współpracę z Oddziałem Sztuk Pięknych Narkomprosu⁸. Nowe placówki, zgodnie z zarządzeniem wydanym w czasie Trzeciego Zjazdu Rad w 1918 r., zobowiązane były do działań oświatowych, zgodnie z przekonaniem, że „muzeum nie istnieje ani dla naukowców, ani dla artystów, ale przede wszystkim dla narodu”⁹. Odpowiedź futurystów była dwojaka: malarz i teoretyk sztuki Wassily Kandinsky zaproponował osadzenie nowych tendencji artystycznych na tle historii malarstwa 2 poł. XIX w. z zaakcentowaniem momentów zwrotnych i kluczowych dla nowych czasów w miejsce równorzędnej i monotonnej narracji, natomiast malarz, rzeźbiarz i projektant Aleksandr Rodczenko postrzegał muzeum jako laboratorium współczesności, odcinające się od przeszłości, promujące i wspierające prace nowatorskie, eksperymentalne, świadczące o technicznych zdolnościach autora. Zaprezentowana w 1920 r. ekspozycja Muzeum Kultury Malarskiej w Moskwie, obejmująca prace współczesnych artystów, podkreślała różnicę obu perspektyw: sale przygotowane przez Kandynskiego pomyślane zostały jako jednorodna malarska i emocjonalna kompozycja, gdy tymczasem Rodczenko tworząc usystematyzowaną minimalistyczną przestrzeń miał całościową wizję galerii¹⁰. Niezależnie od różnic w realizacji ekspozycji, obie koncepcje łamały dotychczasowe schematy.

⁷ Zob. m.in. A. Turowski, *Muzea Kultury Artystycznej*, „Artium Questiones”, 1983, nr 2, s. 89-103; A. Turowski, *Muzeum – instytucja awangardy*, [1992] [w:] idem, *Awangardowe marginesy*, Warszawa: IK, 1998, s. 153-166; A. Turowski, *The Contemporary Museum is a Laboratory of Knowledge: The Origins of the Museum of Contemporary Art in Russia*, [w:] *From Museum Critique to the Critical Museum*, K. Murawska-Muthesius, P. Piotrowski (ed.), London, New York: Routledge 2015, s. 37-52; M. Gough, *Muzeologia futurystyczna*, [w:] *Awangardowe muzeum: Музеи Художественной Культуры, Kabinett der Abstrakten, Société Anonyme, grupa „a.r.”*, A. Pindera, J. Suchan (red.), Łódź 2020, s. 47-71.

⁸ Ludowy Komisariat Oświaty Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej (Народный комиссариат просвещения РСФСР, Наркомпрос РСФСР). Na temat okoliczności tej współpracy zob. m.in. M. Gough, *Muzeologia futurystyczna...*, op. cit., s. 51-53.

⁹ *Речь А. В. Луначарского*, [w:] *Конференция по делам музеев, „Искусство коммуны”*, 1919, nr 11, s. 3, cyt. za M. Gough, *Muzeologia futurystyczna...*, op. cit., s. 57. W l. 30. XX w. podobną perspektywę przyjęto w Europie Zachodniej.

¹⁰ Ibidem, s. 65. O tym, że rola emocji miała kluczowe znaczenie świadczy również opis z 1926 r.: „Każdy kolor farby powinien wywołać u widza określone doznania, które są modyfikowane dzięki zróżnicowaniu formy i proporcji plam barwnych”, *Музеи Художественной Культуры* [w:] *Музеи и достопримечательности Москвы: Путеводитель*, Москва 1926, s. 85.

Kolejne lata pokazały, że żadna z tych idei nie spełniła oczekiwań nowej władzy. W 1921 r. muzeum zamknięto, chociaż w przewodniku po muzeach moskiewskich z 1926 r. znaleźć można interesujący opis ekspozycji, który podkreślał nowatorstwo wypracowanej koncepcji: „Istotą muzeum jest jego laboratoryjny charakter, co wyróżnia je spośród innych [instytucji]. Prezentowane obiekty nie są od siebie niezależne [samowystarczalne] i stanowią ilustrację zadań postawionych przed muzeum”¹¹. W 1929 r. placówkę zlikwidowano, w międzyczasie część prac sprzedano, część trafiła do innych muzeów rosyjskich. Podobny los spotkał instytucje zakładane przez Narkompros przy współudziale artystów awangardowych w innych miastach.

Czy zatem artystyczny epizod w historii sowieckiego muzealnictwa miał znaczenie? W 1919 r. krytyk Osip Brik pisał: „rewolucja proletariacka wymaga radykalnej reorganizacji wszystkich form życia kulturalnego i nie może być ograniczana do fragmentarycznych reform lub zwykłej popularyzacji istniejących podstaw; [...] to nie muzeum edukuje, ale ekspozycja na galerii i to gwarantuje niezahamowany rozwój sztuki”¹². Podejście takie wywracało XIX-wieczny porządek, w którym wystawa podporządkowana była muzealnej kolekcji, a współczesność musiała odczekać swoją próbę czasu. Ferment, jaki w środowisku muzealnym wywołała rosyjska awangarda bez wątpienia sprawił, że o muzeach zaczęto myśleć inaczej. To nie kolekcja, postrzegana dotychczas jako fundament muzeum, decydowała o odczytaniu i postrzeganiu tej instytucji, ale ekspozycja – subiektywny wyimek, który można było kształtować w zależności od potrzeb zarządzającego. Eksperyment awangardy pokazał jeszcze jedną, kluczową dla zmiany paradygmatu muzeum kwestię. „Futuryści” udowodnili, że nie musi ono być wyłącznie miejscem gromadzącym różne obiekty reprezentujące określoną dziedzinę w zgodzie z danym światopoglądem. Instytucja ta może sama w sobie stanowić dzieło, w którym nadrzędny charakter ma idea, a samoistna wartość wykorzystanych dla jej uwydatnienia obiektów, rozwiązań plastycznych czy technicznych ma charakter wtórny. Przy takim założeniu, ignorując podkreślane przez awangardę wartości, łatwo dojść do wniosku, że obecność oryginału, zabytku, świadectwa przeszłości nie ma kluczowego znaczenia dla zrozumienia muzealnego przekazu. Nic nie stoi zatem na przeszkodzie, aby dla wywołania u widza oczekiwanych emocji wykorzystać reprodukcję, rekonstrukcję, kopię, zdjęcie czy film, nadinterpretować czy przekształcać fakty, wyolbrzymiać czy ignorować dane wątki, o ile rozwiązania te reprezentują koncepcję, której mają służyć. Taka interpretacja stanowi wypaczenie założeń towarzyszących Kandinskiemu czy Rodcencie,

¹¹ Ibidem, s. 82.

¹² O. Brik, *The Museum and Proletarian Culture: Speech at the Meeting of the First All-Russian Museum Commission*, [w:] *Avant-Garde Museology*, A. Zhilyaev (ed.), Minneapolis 2015, s. 292.

ale doskonale odzwierciedla potrzebę przekształcenia muzeum w skuteczne narzędzie propagandy. Nie znaczy to oczywiście, że muzea rosyjskie zrezygnowały z obiektów, ten proces w muzealnictwie dostrzec można dopiero pod koniec XX w., jednak kształtowanie polityki muzealnej w sposób, jaki miało to miejsce w l. 20., a właściwie 30. XX w. stawia ZSRR w czołówce „muzealnych innowatorów” tego okresu.

Zainteresowanie społeczną rolą muzeum nie stanowi specyfiki muzealnictwa rosyjskiego. Europejskie dyskusje na temat edukacji i wykorzystania muzeum jako jednego z narzędzi kształcenia sięgają początku XX w. Przykładem takich zainteresowań była m.in. zorganizowana w 1903 r. w Mannheim konferencja pt. *Muzea jako miejsce kształcenia narodu*¹³ i późniejsze dyskusje prowadzone głównie w Republice Weimarskiej, Wielkiej Brytanii czy Stanach Zjednoczonych. Bez wątpienia jednak jednym z osiągnięć władzy komunistycznej w dziedzinie muzealnictwa było tworzenie sieci muzeów publicznych. Chociaż sam pomysł nie był niezwykle¹⁴, tym co go wyróżniało był powszechny charakter i wyraźne podporządkowanie propagandzie.

Zanim do tego doszło, w l. 1918-1925 działała w Moskwie grupa tzw. muzeów proletariackich, których zadaniem było przygotowanie społeczeństwa do uczestnictwa w kulturze, za pośrednictwem przedmiotów związanych z rosyjską kulturą materialną (obrazy, rzeźby, sztuka użytkowa, zbiory historyczne)¹⁵. Sprzecznosc wynikająca z tworzenia muzeów dla proletariatu w oparciu o przedmioty wytworzone dla burżuazji, podkreślana już w pierwszych latach działalności tych instytucji, była pozorna. Wizyta w muzeum stała się narzędziem formowania postaw zwiedzających i interpretowana była jako „zwrot” prawowitym właścicielom dóbr w pierwszych latach po rewolucji, gdy ich wartość artystyczna, historyczna czy naukowa, nie chroniła tych obiektów

¹³ *Die Museen als Volksbildungsstätten. Ergebnisse der 12. Konferenz der Centralstelle für Arbeiter-Wohlfahrtseinrichtungen*, Berlin 1904 vorberichte für die 12. konferenz am 21 und 22 september 1903.

¹⁴ Dla przykładu muzea o charakterze krajoznawczym na ternie kraju zakładane były przez lokalne oddziały istniejącego od 1845 r. Cesarskiego Rosyjskiego Towarzystwa Geograficznego.

¹⁵ W Moskwie w 1920 r. istniało 8 takich muzeów, zob. Н.Б. Безрукова, *Пятый Пролетарский музей. История создания и деятельности художественного музея Москвы в 1920-е гг.*, „Вестник РГГУ. Серия Литературоведение. Языкознание. Культурология”, 2020, nr 8, s. 52–65, <https://history.rsuh.ru/jour/article/view/915/851>, [dostęp: 2.01.2024].

przed grabieżą czy zniszczeniem. Strategia ta przynosiła zamierzony efekt¹⁶. Likwidacja muzeów proletariackich nastąpiła w 1925 r., wśród powodów zamknięcia znalazły się brak środków finansowych na działalność, nieefektywne zarządzanie czy mała frekwencja, chociaż w pierwszych latach funkcjonowania w niektórych oddziałach wynosiła ponad 50 tys. zwiedzających rocznie. Wydaje się, że pewne znaczenie miały również atrakcyjna lokalizacja i zbiory, które budziły zainteresowanie innych instytucji. Po likwidacji najcenniejsze obiekty przekazano do muzeów państwowych, mniej cenne trafiły do zbiorów prowincjonalnych.

W 1928 r. muzea sowieckie zaczęto reformować, co wpisywało się w tzw. rewolucję kulturalną. Poprzez wystawę widz miał rozumieć dialektyczny charakter obiektów i procesu historycznego. Dobrym przykładem jest przeniknięta „wszechstronnym marksizm” wystawa Galerii Tretiakowskiej otwarta w 1930 r. Jej koncepcję opracował historyk sztuki Aleksej Fedorow-Dawidow. Obiekty artystyczne zestawiono z hasłami propagandowymi i cytatami, które wzmacniać miały przesłanie ideowe ekspozycji¹⁷. Początkowo krytyka wystawy koncentrowała się na zaproponowanej przez kuratora syntezie sztuk, wpisującej się w awangardową perspektywę. Jednak już w 1933 r. Fedorow-Dawidow złożył samokrytykę odchodząc od części „młodzieńczych” eksperymentów, wystawie nadano tradycyjny charakter, a propaganda przyjęła mniej ostentacyjną formę¹⁸.

Nowe muzea artystyczne i proletariackie były ważnym, ale krótkotrwałym eksperymentem rosyjskiego muzealnictwa. Dawały one możliwość zbadania mechanizmów społecznych, sposobów oddziaływania na odbiorców, ich umiejętności odczytywania przekazywanych treści za pomocą różnych środków wizualnych. Równoległe do wspomnianych instytucji tworzone placówki o charakterze agitacyjnym. Były to przede wszystkim Muzea Rewolucji Październikowej, Muzea Lenina, Muzea Narodów ZSRR

¹⁶ Jak pisał F. Geitz w swoim artykule *Muzea proletariackie w Moskwie* opublikowanym w czasopiśmie „Среди коллекционеров” (1922 nr 3 s. 26): „Muzea proletariackie były nazywane przez ich założycieli „pierwszą szkołą” lub „muzeami pierwszego stopnia”. Zostały one stworzone dla proletariusza, który ma niewiele czasu wolnego od pracy, dla zwiedzającego, który być może nigdy wcześniej nie znał muzeów ani ich nie zwiedzał”, cyt. za: Н.Б. Безрукова, *Пятый Пролетарский музей...*, ibidem, s. 55; В. В. Микитина, «Культурные завоевания Октября». 1-й Пролетарский музей в Москве, [в:] *Музей и революция 1917 года в России: судьба людей, коллекций, зданий из цикла «Музей и война» Сборник докладов всероссийской конференции 15–17 ноября 2017 года*, Екатеринбург 2017, s. 133.

¹⁷ Masha Chlenova, *Soviet Museology during the Cultural Revolution: An Educational Turn, 1928-1933*, “Histoire Politique”, 2017, nr 33, s. 3-4, <https://journals.openedition.org/histoire-politique/13074>, [dostęp: 3.01.2024].

¹⁸ Ibidem, s. 14-15.

czy Muzea Ateizmu. Były one tworzone w całym kraju, ale wzorem stały się placówki istniejące w Moskwie i Petersburgu. Pomysł założenia pierwszego z nich pojawił się już w 1917 r., pięć lat później w siedzibie Muzeum „Starej Moskwy” otwarto wystawę czasową *Czerwona Moskwa*, a w 1924 r. utworzono Muzeum Rewolucji ZSRR¹⁹. Początkowo miało ono charakter historyczny, ilustrowało kolejne etapy rewolucji od XVII w. do 1917 r. W 1926 r. przygotowano wystawę Międzynarodówki Komunistycznej, która była pierwszym krokiem ku utworzeniu wielkiego muzeum rewolucji światowej²⁰. Rok później ekspozycję muzealną poszerzono o wątki współczesne.

Najważniejszym zadaniem Muzeum Rewolucji, jak podkreślał w 1931 r. historyk i jego późniejszy dyrektor Andriej Szestakow, było stworzenie takiej ekspozycji, która pozwoli zrozumieć zmiany społeczne przyniesione przez rewolucję, a jednocześnie będzie oddziaływać na odbiorcę. „Problem komunikowania ładunku emocjonalnego – pisał – jest specyficzny dla muzeów rewolucji. Poprzez podpisy, tekst towarzyszący i cytaty z Marksa i Lenina dostarczamy materiału do formowania logicznych pojęć, które dla przeciętnego zwiedzającego są raczej trudne do zrozumienia. Dzieje się tak dlatego, że nasz typowy widz jest nadal raczej słabo rozwinięty kulturowo i brakuje w jego świadomości elementów koniecznych do zrozumienia pojęć logicznych i tworzenia powiązań skojarzeniowych, które ułatwiają zrozumienie tych pojęć. Dlatego organizując swoje ekspozycje, muzeum rewolucji musi używać najbardziej przystępnego języka – języka obrazów”²¹. Do stworzenia ekspozycji użyto obrazów, rzeźb, grafik „reprezentujących różne koncepcje osiągnięć artystycznych”, w tym prace zwyczajowo przeznaczone do muzeów artystycznych. Jak przekonywał Szestakow „Próba organizacji muzeum rewolucji w sposób ściśle logiczny i informacyjny, i późniejsze uzupełnienie go o materiał wizualny, jest błędem”²². W jego przekonaniu to właśnie dobór prac i rozwiązań artystycznych w muzeum gwarantować miał dotarcie do odbiorcy i wzbudzenie w nim emocji. Tak też została zaprojektowana ekspozycja udostępniona w l. 30. XX w.

Inaczej prezentowało się Muzeum Lenina, pomyślane początkowo jako wystawa edukacyjna przy Instytucie Lenina (1921). Założone w 1924 r. prezentowało ekspozycje związane z życiem i twórczością przywódcy Rosji Radzieckiej, w tym „znakomite fotografie” oryginalnych pism, które przechowywano w bibliotece Instytutu. Opis ekspozycji z 1926 r. dobrze ilustruje koncepcję towarzyszącą twórcom wystawy. Poszcze-

19 В. А. Гиляровский, *От английского клуба к музею революции*, Москва 1926.

20 *Выставка Коммунистического Интернационала при Музее Революции СССР*, [w:] *Музеи и достопримечательности ...*, op. cit., s. 201.

21 A. Shestakov, *Marxism-Leninism in Exhibitions in the Museums of Revolution* (1931), [w:] *Avant-Garde Museology...*, op. cit., s. 500-501.

22 *Ibidem*, s. 501.

gólne sale poświęcone kluczowym dla Lenina etapom życia ukazywały proces formowania przywódcy, m.in. dzieciństwo, pracę wśród robotników, aresztowanie i zsyłkę na Syberię, wyjazd z kraju, czasy rewolucji i „walka o pokój”, przejście do nowej polityki gospodarczej, obrady XI Zjazdu Rosyjskiej Partii Komunistycznej (w czasie której Stalin został wybrany na Sekretarza Generalnego Komitetu Centralnego), choroba i testament polityczny²³. Wystawa zajmowała cztery piętra, pogrupowana była na 17 bloków tematycznych, zachowane fotografie sugerują, że nie dobiegała od tradycyjnych ekspozycji historycznych. Muzeum Lenina stało się odrębną instytucją w 1935 r., rok później otwarto nową ekspozycję. Spójny i romantyczny obraz przywódcy stanowił podwaliny kultu jednostki, który rozwinął się po śmierci Lenina²⁴.

Przyjęta w 1922 r. polityka narodowościowa znalazła swoje odzwierciedlenie w innym muzeum, które swoimi początkami sięgało XIX w. Projekt organizacji Rosyjskiego Muzeum Etnograficznego w Moskwie opracowany w l. 1910-1911 przez Władimira Bogdanowa, kustosa Działu Etnograficznego Muzeum Rumiancewa²⁵, nie został zrealizowany, jednak stał się podstawą dla późniejszych dyskusji na temat Centralnego Muzeum Etnograficznego²⁶. Założone w 1924 r. Muzeum Narodów ZSRR, do 1931 r. Muzeum Studiów Etnicznych w Moskwie, zgodnie z koncepcją przedstawioną w memorandum Bogdanowa, podzielono na dwie prezentowane w różnych budynkach sekcje: Etno-Galerię i Etno-Park. Pierwsza pogrupowana została zgodnie z systemem naukowym, obejmowała działy narodów Europy Wschodniej, Kaukazu i Azji Zachodniej oraz departamenty poświęcone Afryce, Ameryce oraz Australii i Oceanii. Druga koncentrowała się na walorach wizualnych i miała charakter popularnonaukowy, jej celem było przekazanie informacji oraz zwizualizowanie życia codziennego republik wchodzących w skład Związku Radzieckiego²⁷. Wbrew zamierzeniom do 1926 r. nie utworzono parku etnograficznego, wioski, bazy czy chaty prezentowano w formie rysunków, zdjęć czy rekonstrukcji z zaaranżowanymi w scenki manekinami i przedmiotami codziennego użytku. Na wolnym powietrzu zaprezentowano jedynie wybrane

²³ *Музей Института В. И. Ленина* [w:] *Музеи и достопримечательности ...*, op. cit, s. 213-217.

²⁴ O roli kultu jednostki w Związku Radzieckim zob. m.in. J. Plamper, *Kult Stalina: studium alchemii władzy*, Warszawa 2012.

²⁵ Muzeum im. Rumiancewa utworzone zostało dekretem cara Mikołaja I w 1828 r., udostępniono je w 1831 r., po 30 latach przeniesiono do Moskwy, istniało do 1924 r. Zbiory muzeum przekazane zostały do instytucji i bibliotek w kraju.

²⁶ А.Б. Ипполитова, *История Музея Народов СССР в Москве*, „*Этнографическое Обозрение*”, 2001, nr 2, s. 144-145.

²⁷ *Музей Народоведения. Этно-парк*, [w:] *Музеи и достопримечательности ...*, op. cit, s. 159.

obiekty. W 1927 r. placówkę przeniesiono do nowych lokalizacji, zmieniono organizację muzeum, a w konsekwencji ekspozycje, które osobno prezentowały ludy europejskie i pozaeuropejskie. Realizację Etno-Parku wzorowanego na skandynawskich skansenach przerwała śmierć dyrektora muzeum Borysa Sokołowa, a prowadzone przez pracowników muzeum liczne wyprawy etnograficzne i badania zahamowała reorganizacja, zwolnienia oraz liczne aresztowania naukowców pod zarzutem „agitacji antyradzieckiej”. Nowa władza zaczęła podporządkowywać narrację obowiązującej ideologii, wypędzając z muzeum „wrogie postawy dawnej etnografii”²⁸. Do ponownej reorganizacji wystawy przystąpiono w 1931 r., dwa lata później otwarto dział wprowadzający, zapoznający zwiedzających z polityką narodową Lenina i Stalina²⁹, w 1934 r. przygotowano salę przeznaczoną do prowadzenia edukacji wycieczek szkolnych.

Edukacyjny wymiar miały również muzea antyreligijne. W 1922 r. weszła w życie uchwała Centralnego Komitetu Wykonawczego w sprawie likwidacji majątku kościelnego, zgodnie z którą muzea otrzymały prawo konfiskaty najcenniejszych przedmiotów związanych z kultem religijnym³⁰. W 1923 r. Towarzystwo *Stary Petersburg* przystąpiło do organizacji Muzeum Dawnego Kultu³¹. Jego celem było zachowanie najcenniejszych zabytków kościelnych o wartości artystycznej, historycznej lub dokumentującej przeszłość miasta, ukazanych w szerszym kontekście społecznym³². U podstaw muzeum stało głębokie przekonanie o konieczności ochrony dziedzictwa przeszłości, nie wpisywało się ono zatem w dyskurs nowej władzy. W 1927 r. muzeum zostało rozwiązane, a jego zbiory przekazano do innych instytucji działających na terenie miasta. Jednocześnie jednak w przewodniku po muzeach Leningradu z 1931 r. znaleźć można informację o założonym w 1923 r. Muzeum Antyreligijnym z siedzibą w Soborze św. Izaaka wybudowanym w l. 1818–1858. Zgodnie z nią gromadziło ono przedmioty kultu religijnego, ikony, detal architektoniczny i dokumenty dające wyobrażenie o klasowej istocie

²⁸ Ипполитова, *История Музея Народов СССР...*, op. cit., s. 147-153.

²⁹ *Podkreślanie odrębności kulturowej, zgodne z duchem „dawnej etnografii” stało w sprzeczności do leninowskiej teorii samostanowienia narodów*, zob. R. Pipes, *Czerwone imperium. Powstanie Związku Sowieckiego [1974]*, Warszawa 2021, s. 51.

³⁰ Постановление Президиума ВЦИК «о ликвидации церковного имущества». Из протокола заседания Президиума ВЦИК № 1, п. 15 от 2-го января 1922 г.

³¹ Na temat historii tej instytucji zob. В.Г. Ананьев, *Музей Отживающего Кухля (1923–1927): История создания и пути формирования коллекции*, „Вестник Томского государственного университета”, 2018, nr 432, s. 57-64.

³² Na marginesie należy zaznaczyć, że już w 1917 r. w Pałacu Zimowym funkcjonowała Komisja Artystyczno-Historyczna, w późniejszych latach odpowiedzialna za ochronę zabytków z ramienia Ludowego Komisariatu Oświaty Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej (Narkompros).

religii i jej niszczyielskiej roli w warunkach budowy socjalizmu³³. Czy zbieżność dat jest przypadkowa, czy jest efektem nieścisłości trudno obecnie ocenić. Nie ulega jednak wątpliwości, że w tym czasie sobór nie pełnił funkcji religijnej, mieściła się w nim ekspozycja „antyreligijna”, a pod kopułą zawisło Wahadło Foucaulta dowodząc niezbicie, że Ziemia obraca się wokół własnej osi. Jak trudno było stworzyć marksistowską w duchu ekspozycję Kompleksu Antyreligijnego w Leningradzie pisał współtwórca koncepcji S. P. Lebedyansky. Bazująca na wiedzy i ideologii komunistycznej wystawa konkurowała z *sacrum* miejsca doskonale odczytywanym nawet przez nieprzygotowanych odbiorców. Z tego względu z założenia negowano historyczną dekorację, podkreślając funkcję budynku. W oczach twórców miał to być „typ wystawy, która musi zabić kościół, pokazać obce [mu] motywy”³⁴. W związku z ekspozycją usunięto elementy wystroju świątyni, które mogły oddziaływać na widza w sposób przeciwny do zamierzonego, wykresy i diagramy otrzymały atrakcyjną wizualnie i czytelną formę, ograniczono także liczbę przedmiotów pamiętając o tym, że przeładowanie i przeintelektualizowanie ekspozycji zmniejsza atrakcyjność i nudzi widzów.

Wspomniane przykłady z Moskwy i Petersburga ilustrują pewne typy muzeów tworzonych po 1917 r. Analogiczne instytucje zakładane niemal w każdym większym mieście na terenie Związku Radzieckiego powielały schematy wypracowane w stolicy, sporadycznie uzupełniając je o wątki istotne dla lokalnych odbiorców. Niełatwo jest zweryfikować, w jakim stopniu deklaracje twórców ekspozycji odzwierciedlały rzeczywistość, jakie faktycznie towarzyszyły im intencje, jaki był wpływ organów kontroli państwowej na ostateczny rezultat oraz czy sposób zaprezentowania tematu oddziaływał na widza zgodnie z oczekiwaniami. Dla przykładu informacje na temat muzeów w ZSRR zamieszczane w polskiej prasie ograniczały się zazwyczaj do krótkich, często prześmiewczych notek. Z kolei liczne i obszerne teksty publikowane w *Głosie Radzieckim* zawierają informacje zarówno na temat muzeów centralnych i lokalnych, ale stanowią emanację propagandy sukcesu i trudno je traktować jako źródła obiektywne³⁵.

33 *Антирелигиозный Музей*, [w:] *Ленинград путеводитель История. Экономика. Прогулки по городу. Музеи справочник*, Москва Ленинград 1931, s. 438.

34 S. P. Lebedyansky, *The Question of Exhibitions in Antireligious Museums* (1931), [w:] *Avant-Garde Museology...*, op. cit., s. 565.

35 Dla przykładu w artykule informującym o obchodach 15-lecia śmierci Lenina można przeczytać, że „Zwiedzanie muzeów moskiewskich podczas dni leninowskich wzrosło kilkakrotnie. Centralne muzeum W. I. Lenina 22 stycznia zwiedziło 10.750 osób, zaś 23 stycznia do godziny 3-ej po południu 4.000. Otwartą 21 stycznia specjalną Leninowską salę muzeum rewolucji zwiedziło już przeszło 1000 osób”, *Kraj czci pamięć wielkiego Lenina*, „Głos Radziecki”, 1939, nr 19, s. 1.

W tym kontekście ciekawych informacji dostarczają relacje korespondentów i gości, którzy mieli możliwość wizyty w ZSRR. W pierwszych latach istnienia Związku Sowieckiego (później Radzieckiego) ograniczają się one do krótkich opisów, ciekawostek, czasem relacji tych, którzy zdecydowali się opuścić kraj. Znacznie ciekawszą grupę stanowią teksty powstałe pod koniec l. 20 i w l. 30. XX w. Od 1929 r. wizyty obcokrajowców obsługiwane były przez państwowe przedsiębiorstwo *Intourist*, decydujące o programie zwiedzania, w którym ważnym elementem były muzea³⁶. Wśród relacji znaleźć można zarówno teksty apologety Stalina, korespondenta *New York Times* Waltera Durantego, niezależnego walijskiego dziennikarza Garetha Jonesa, jak i poszukującego sensacji amerykańskiego korespondenta Ralpa Barnes. Niewiele z nich odnosi się do polityki muzealnej. Pewne informacje znaleźć można w dziennikach pisanych przez przedstawicieli kultury. Ich autorzy koncentrowali się na niekwestionowanym bogactwie i wysokiej jakości zbiorów sztuki nowoczesnej, głównie zagranicznej, jak było w przypadku pamiętników dyrektora Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Nowym Jorku Alfreda Barra, który przyjechał do Rosji na przełomie 1927 i 1928 r., czy interesujących, ale znajdujących się na marginesie działań propagandy instytucjach, jak miało miejsce w *Dziennikach moskiewskich* Waltera Beniamina³⁷.

Na tym tle wyróżniają się relacje mieszkańców Europy Środkowej. Poeta Antoni Słonimski swoją podróż do Rosji odbył w r. 1929³⁸. Jak pisał w Rosji „Istnieje cała specjalna sztuka muzealna, wielu specjalistów pracuje nad tym, aby jak najbardziej celowo i konsekwentnie wyzyskać malarstwo dla uświadomienia klasowego i kierować uczuciami zwiedzających. Ten marksizm, gwałtem wpychany do muzeów, dla nas, ludzi podlegających innemu prawom grawitacji, wydaje się czymś bardzo ciężkim, niezdatnym, a czasem wręcz komicznym”³⁹. Prezentowane w Soborze św. Izaaka bożki afrykańskie, totemy, wschodnie statuetki, posągi greckie, chrześcijańskie obrazy i relikwie

³⁶ Pierwsze relacje szczególnie turystów angielskich i amerykańskich, pisane po kryzysie finansowym z 1929 r., przedstawiały ustrój polityczny jako alternatywę dla bankrutującego zachodniego kapitalizmu. Nie miały wpływu na takie podejście miała niska znajomość rosyjskich realiów życia i kontrolowany przebieg wizyty, zob. I. Kabanova, *English And American Travel Writing Of The 1930s On Soviet Russia*, „Literature of the Americas”, 2021, nr 10, s. 228-265. Autorka w swoim tekście zwraca uwagę m.in. schematyzm wynikający z turystycznego charakteru wizyt, fascynację „egzotyką socjalistyczną” i naiwność części autorów, prosowieckie poglądy polityczne i rozczarowanie systemem radzieckim niektórych z nich pod koniec lat 30. XX w.

³⁷ A. H. Barr, Jr., *Russian Diary 1927-28*, „October”, 1978, Vol. 7, s. 10-51; W. Beniamin, *Dziennik moskiewski*, Warszawa 2012.

³⁸ Felietony opublikowano w 1932 r. Określający siebie jako pisarz lewicowy Słonimski, łączył w sobie postawę entuzjasty i sceptyka, A. Słonimski, *W wagonie*, [w:] idem, *Moja podróż do Rosji*, Łomianki 2018, s. 8.

³⁹ A. Słonimski, *Muzea*, [w:] idem, *Moja podróż do Rosji*, ..., s. 58.

świętych, obrazujące kultury religijne, Słonimski skontrastował z kultem praktykowanym przy Mauzoleum Lenina⁴⁰. Obrazy sztuki zachodniej ilustrujące „gnijący kapitalizm” i „sztukę plutokracji”, budzące wbrew intencjom nowej dyrekcji muzeum zachwyty rosyjskich wycieczek szkolnych i robotniczych, Słonimski zestawiał z salą sztuki „wyzwolonego proletariatu, gdzie wiszą współczesne sowieckie pokraczne bohomyzy w stylu niemieckiego ekspresjonizmu”⁴¹. Pisząc o Muzeum Rewolucji Słonimski zwrócił uwagę na przemawiającą z każdego obiektu groźbę wojny i „wszystkie inne niebezpieczeństwa czyhające na proletariatusyjski”, które pogłębiając strach stanowiły narzędzie agitacji i propagandy politycznej⁴².

Znacznie mniej emocjonalna jest relacja Janiny Tuwan, kustosz Muzeum Etnograficznego w Warszawie, która w 1937 r. w drodze do Japonii zwiedzała muzea w Moskwie. Są to teksty krótkie i rzeczowe, jak na przykład opis Muzeum Narodów ZSRR, w którym „Sceny z życia są pokazane w ten sposób, aby przedstawić nędzę ludu i ucisk za czasów carskich oraz dobrobyt panujący za rządów obecnych”⁴³. Autorka starała się unikać ocen subiektywnych, jednak w przypadku Muzeum Lenina można przypuszczać, że zideologizowanie przekazu było znaczne: „Przewodnią linią układu jest całe życie Lenina, celem – propaganda. Układ chronologiczny, bardzo jasny. Umiejętne ułożenie eksponatów. Zaznacza się wyraźna dążność do artystycznego ustawienia. Przy Muzeum wyświetlają film o Leninie, w którym łączą fragmenty jego życia z propagandą polityczną. Wycieczki oprowadzają przewodnicy”⁴⁴. Opis Tuwan nie daje jednak pełnego wyobrażenia skali, jaką działała sowiecka propaganda, z tego względu warto sięgnąć do tekstu litewskiego dziennikarza Arveda Arenstama, który pisał: „W oczach

⁴⁰ „W mauzoleum Lenina w Moskwie widziałem scenę niezapomnianą. Stary chłop w łapciach na nogach, [...] gdy wreszcie dopchał się w ogonku do marmurowych drzwi mauzoleum, zdjął czapkę, przyklęknął na jedno kolano i przeżegnał się”, A. Słonimski, *Muzeum Antyreligijne*, [w:] *Moja podróż do Rosji*,..., s. 88.

⁴¹ Słonimski, *Muzea*..., s. 60. Dopiero w 1931 r. w Polsce otwarto dla publiczności pierwszą wystawę prezentującą dzieła z nurtu awangardy, który tak nisko został oceniony przez Słonimskiego, zob. m.in. A. Saciuk-Gąsowska, *Narodziny Muzeum Sztuki Nowoczesnej a.r. (awangarda rzeczywista – artyści rewolucyjni)*, „Cenne, Bezcenne, Utracone”, 2008, nr 4(57), s. 14-18; *Muzeum Sztuki w Łodzi: monografia*, t. 1, 2, A. Jach, K. Słoboda, J. Sokołowska, M. Ziółkowska (red.), Łódź 2015.

⁴² A. Słonimski, *Muzeum rewolucji*, [w:] *Moja podróż do Rosji*,..., s. 55.

⁴³ J. Tuwan, *Sprawozdanie z podróży do Japonii przez ZSRR, Mandżukuo, Koreę, odbytej przez dr Janinę Tuwan w lipcu i sierpniu 1937 r.*, [w:] *Żywe ogniwa. Wybór tekstów polskich etnografek (1888-1939)*, Warszawa 2022, s. 397-398.

⁴⁴ J. Tuwan, *Sprawozdanie z podróży do Japonii*..., op. cit., s. 397-399. Dla porządku wypada wspomnieć, że w dwudziestoleciu międzywojennym określenie „propaganda” nie miało charakteru jednoznacznie negatywnego.

mi się czerwieni, bo kolor czerwony jest barwą, która cały dzień mnie prześladowała. Mogę godzinami cytować sentencje Lenina i Stalina, gdyż mam je jeszcze złotymi literami przed sobą. Wszystko, co ci dwaj mężowie wypowiadali kiedyś, komunikuje się zwiedzającym muzea moskiewskie w złotych literach na czerwonym tle półki im to nie utkwi w głowie⁴⁵. Cieszące się dużą frekwencją, nieodpłatne Muzeum Lenina było bodaj najdoskonalszym wytworem propagandy. Kult jednostki łączył się ze współczesnością, autorytet Lenina przetransponowany został na Stalina: „Przy zupełnej ciemności słyszy się przede wszystkim głos Lenina z płyty gramofonowej. [...] I tu po śmierci Lenina film staje się filmem stalinowskim i kończy się paradą wojskową na Placu Czerwonym, którą wita Stalin. [...] Pomimo 20 lat, które minęły od panowania bolszewików, propaganda na rzecz reżymu nie milknie ani na chwilę⁴⁶”.

Przejęcie muzeów rosyjskich przez sowiecką propagandę nie było natychmiastowe. Proces ten trwał od rewolucji październikowej, ewoluował, ulegał przekształceniom w zależności od potrzeb władzy. Prowadzone w tym czasie muzealne „eksperymenty” pozwalały na wykorzystanie potencjału artystów i muzealników, umożliwiały przejście od dotychczasowej (tradycyjnej) wizji muzeum do instytucji podporządkowanej ideologii, w końcu zagospodarowywały siły i środki, które w pierwszych latach budowania socjalizmu pozostawały poza bezpośrednią kontrolą partii. Stabilizacja, która nastąpiła w połowie l. 20. XX w. pozwoliła na weryfikację dotychczasowej polityki kulturalnej oraz jej modyfikacje w duchu socjalistycznym. Likwidacja instytucji niezgodnych z linią państwa, transformacje muzeów czy modernizacje wystaw nieprzypadkowo zbiegły się z tzw. rewolucją kulturalną oraz

wzrastającym terrorem i czystkami, których apogeum przypada na połowę kolejnej dekady. Już na początku l. 30. XX w. zaangażowani w rozwój muzealnictwa działacze byli świadomi roli jaką miały do wypełnienia muzea. Jasne było, że „język muzealny [...] jest najbardziej przydatny do agitacji i propagandy w interesie celów politycznych, które stawiamy przed muzeum rewolucji⁴⁷”. Propaganda nie zniknęła z muzeów wraz z upadkiem ZSRR, wykorzystywana w różnej skali i dla różnych celów jest obecna niezależnie od ustroju politycznego. Uświadomienie tej silnej, często w pierwszym odbiorze niewidocznej, relacji między muzeum a ideologią powinno towarzyszyć nie tylko refleksji nad przeszłością, ale przede wszystkim nad obecną i przyszłą rolą muzeum w społeczeństwie.

⁴⁵ A. Arenstam, *Obrazki z Rosji Sowieckiej. W wirze propagandy*, „Nasz Przegląd”, 1937, nr 316, s. 8.

⁴⁶ Ibidem.

⁴⁷ A. Shestakov, *Marxism-Leninism in Exhibitions...*, op. cit., s. 502.

Abstract

The article presents the relationship between museums and propaganda based on examples from the Soviet Union during the interwar period. The starting point for the analysis are the changes brought on by avant-garde art resulting in the exhibition at the Museum of Artistic Culture in Moscow. The search for a new vision of the museum carried out in the 1920s bore fruit in the decade that followed. The links between propaganda and the museum can be seen most clearly in the historical museums which include the State Museum of Revolution and the Central Lenin Museum. The revision of the cultural policy and the socialist-style modifications made to exhibitions are shown through the concepts of their creators and the accounts of the visitors to the exhibitions.

Keywords: museum, propaganda, art, revolution, USSR.

Streszczenie

Artykuł prezentuje relacje między muzeami a propagandą na przykładzie instytucji działających w Związku Radzieckim w dwudziestoleciu międzywojennym. Punktem wyjścia dla analizy są zmiany dokonujące się za pośrednictwem sztuki awangardowej, których efektem była ekspozycja otwarta w Muzeum Kultur Artystycznych w Moskwie. Poszukiwania nowej wizji muzeum prowadzone w latach 20. XX w. zaowocowały w kolejnej dekadzie. Związki propagandy z muzeum najpełniej widoczne są na przykładzie muzeów historycznych, m.in. Muzeum Rewolucji Październikowej i Muzeum Lenina. Weryfikacja polityki kulturalnej i modyfikacje ekspozycji w duchu socjalistycznym zostały pokazane przez pryzmat koncepcji twórców i relacji zwiedzających.

Słowa kluczowe: muzeum, propaganda, sztuka, rewolucja, ZSRR.

Aldona Tołysz – doktor nauk humanistycznych, absolwentka muzealnictwa i konserwatorstwa UMK, współpracownik i pracownik służb konserwatorskich, stypendystka m.in. MKiDN, m.st. Warszawy, członek redakcji pisma *Muzealnictwo*, adiunkt w Muzeum Karykatury im. Eryka Lipińskiego.

Gra z przeszłością: czy dekolonizacja dziejów Ukrainy ma sens?¹

Gennadii Korolov

Centrum Mieroszewskiego, Warszawa

ORCID: 0000-0001-9644-5191

Znany niemiecki filozof Jürgen Habermas stwierdził niedawno, że trwająca wojna rosyjsko-ukraińska jest moralną krucjatą, która może pomóc Europie w odkupieniu². Jednak współczesne elity europejskie jeszcze sobie tego nie uzmysłowiły, wręcz przeciwnie – stała arogancja intelektualna wyrażana wobec Ukrainy przez Europejczyków zwiększyła się, szczególnie w dziedzinie historii. W tej sprawie brytyjski historyk Adam Tooze zasugerował, że dzisiejsza wojna rosyjsko-ukraińska dramatycznie rekonceptualizuje Europę³. Jednak Tooze rozumie Europę jako kontynent i wspólnotę bez Ukrainy, która jest postrzegana jako “ciało obce” i nie jest prawdziwą częścią kultury zachodniej oraz systemu wartości europejskich. Takie oceny, oparte na patosie i instrumentalizacji wiedzy, determinują zniekształcenie współczesnego i historycznego obrazu Ukrainy.

Jako przedmiot badań Ukraina została poddana wielu uprzedzeniom i stereotypom dotyczącym historii Europy Środkowej i Wschodniej *sensu largo*. Z pewnością ukraińska historia nie jest ani odizolowana, ani wyjątkowa, ale przeinaczenia historyczne dotyczyły jedynie wielkiej narracji narodowej o Ukrainie. Takie traktowanie było stosowane nie tylko przez zachodnie środowiska akademickie, ale także przez samych ukra-

-
- ¹ Ten esej, w skróconej formie, został po raz pierwszy opublikowany w czasopiśmie „New Eastern Europe” w języku angielskim: Korolov, G. *Playing with the past: does the decolonisation of the history of Ukraine make sense?*, New Eastern Europe, 2023, no 3-4 (April-May), p. 177-183. Wyrażam wdzięczność Redakcji “New Eastern Europe” za zgodę na publikację polskojęzycznej wersji eseju.
 - ² Hsieh, W. *Europe Looks for Its Soul in the Ukraine-Russia Conflict*, 2022 <https://newlinesmag.com/argument/europe-looks-for-its-soul-in-the-ukraine-russia-conflict/>
 - ³ Abadi, C. *Tooze on the ‘Dramatic Reconceptualization’ of Europe*, 2022 Dostęp: <https://foreignpolicy.com/2022/12/16/tooze-ukraine-russia-economy-reconceptualization/>

ińskich historyków. Budzi to dwa ważne pytania. Po pierwsze, w jakim stopniu dyskredytacja historii jako nauki znajduje odzwierciedlenie w postrzeganiu historii Ukrainy? Po drugie, czy Ukraina nadal potrzebuje historiograficznej legitymizacji?

Moda na dekolonizację

Po rosyjskiej inwazji w lutym 2022 r. retoryka o dekolonizacji historii Ukrainy wśród amerykańskich, brytyjskich i niemieckich naukowców, intelektualistów, a zwłaszcza dziennikarzy, została bezpośrednio powiązana z koniecznością dekolonizacji studiów wschodnioeuropejskich, rosyjskich i euroazjatyckich. W marcu 2022 r. amerykańskie czasopismo naukowe *Slavic Review* opublikowało refleksje historyków, politologów i slawistów na temat dekolonizacji i perspektyw studiów ukraińskich, rosyjskich i wschodnioeuropejskich⁴. Niektórzy uczestnicy forum wskazywali na konieczność porzucenia narodowo-imperialnych fantazji i dekonstrukcji „*Russozentrische Optik*”, podczas gdy inni uczestnicy stwierdzili, że historia skoncentrowana na Ukrainie jest ważna dla Europy Środkowo-Wschodniej i użyli porównania Ukraińców do Dawida konfrontującego się z Goliatem. Temat o dekolonizacji stał się swego rodzaju trendem otaczającym Ukrainę i jej historię. Jeden z autorów *Yale Daily News* napisał nawet, że amerykańskie uniwersytety nadal postrzegają historię regionalną jako dyscyplinę przez pryzmat rosyjski lub rusofilski.

Inwazja Rosji w lutym 2022 roku uczyniła z Ukrainy odpowiedni obiekt, punkt odniesienia i swego rodzaju narzędzie do szerzenia retoryki o dekolonizacji historii Rosji i Europy Wschodniej. Jak po raz kolejny stwierdzili uczestnicy debaty w *Slavic Review*, chociaż wyjaśnienia i interpretacje historii rosyjskiej i euroazjatyckiej można znaleźć na Ukrainie, to tematy ukraińskiej historii pozostaną źródłem i laboratorium dla takich wyjaśnień, a nie będą postrzegane jako dyscyplina niezależna. Innymi słowy, dyskutując o dekolonizacji, większość historyków nie brała pod uwagę Ukrainy, a zamiast tego postrzegała i rozpatrywała jej teoretyczny i empiryczny potencjał jako zasadę wzmocnienia koncepcji historii Europy Wschodniej, Rosji i Eurazji.

W obliczu tych pozornie poprawnych stwierdzeń pojawia się istotne pytanie: co uniemożliwiło badanie ukraińskiej (a także białoruskiej i mołdawskiej) historii przez inny pryzmat, inne podejście? Wezwania do dekolonizacji są tym bardziej cyniczne, że pojawiły się dopiero po inwazji Rosji na Ukrainę w lutym 2022 roku. Przypomnijmy, że po 2014 roku, kiedy wojna między Ukrainą a Rosją naprawdę się rozpoczęła, studiowanie tematów związanych z ukraińskim nacjonalizmem, wieloaspektowym ir-

⁴ Discussion: War Against Ukraine: *Slavic Review*, March 2022. <http://www.slavicreview.illinois.edu/discussion/>

redentyzmem etnicznym i polityką pamięci stało się popularne w zachodnich środowiskach akademickich. Cała historia Ukrainy została wyjaśniona poprzez złożone zjawisko ukraińskiego nacjonalizmu, który był postrzegany z pogardą przez pryzmat oceny amerykańskiego historyka Hansa Kohna o wschodnioeuropejskim nacjonalizmie jako etnicznym, agresywnym i nieliberalnym⁵.

Do tej pory Ukraina pozostaje w kategorii „złego” nacjonalizmu, jak w 1995 r. wyjaśnił wybitny amerykański historyk Mark von Hagen. Marginalizując doświadczenie rewolucyjnej Ukrainy i tworzenie państwa narodowego w latach 1917-21, a także historię Hołodomoru z lat 1932-33, zachodnie badania wykazały arogancki sposób myślenia i interpretacji, a czasem brak wiedzy, zniekształcając publiczne zrozumienie ukraińskiej historii poprzez sugerowanie, że można ją postrzegać poprzez podejście antykolonialne, postkolonialne i cywilizacyjne.

Dziś zachodni historycy często wspominają oportunistycznie, a nie naukowo, jeden z najważniejszych artykułów na temat ukraińskiej historii ubiegłego wieku, *Does Ukraine Have a History?* („Czy Ukraina ma historię?”)⁶. Autor artykułu, wspomniany Mark von Hagen, bez upiększeń stwierdził, że nadanie ukraińskiej historii pełnej legitymizacji historycznej jest ważne i wezwał do rewizji ustalonych paradygmatów historii Europy Wschodniej, Rosji i Eurazji. Należy jednak wziąć pod uwagę ostrzeżenie von Hagen, że na Zachodzie, a także na Ukrainie, brakuje organizacji profesjonalnej historiografii, dlatego należy stworzyć taką intelektualną i instytucyjną infrastrukturę⁷.

Wezwania do dekolonizacji ze strony zachodnich uczonych były wyrażane inaczej przez historyków z Europy Środkowo-Wschodniej, którzy zadawali bardziej konkretne i klarowne pytania, a nie oferowali efemeryczne sformułowania. Na przykład polscy historycy dyskutowali zwłaszcza o przezwyciężeniu imperialnego kompleksu Rosji i deimperializacji historii Ukrainy. Niedawno polski historyk Jan Jacek Bruski napisał wnikliwie, że „imperialna logika, którą kierowały się władze ZSRR, nierzadko działała wbrew ich własnym długofalowym interesom. Tak było też w przypadku wysiłków na rzecz „rozwiązania kwestii ukraińskiej”⁸. Tymczasem inny historyk, Andrzej Nowak, wyjaśnił szerszej publiczności jeszcze bardziej szczegółowo, że „Ukraina jest córką Rusi, wychowaną Rzeczypospolitą, zbuntowaną przeciwko macosze Moskwie, która chce

⁵ Patrz: Kohn, H. *A History of Nationalism in the East* (New York: Harcourt Brace and Company, 1929); Kohn, H. *The Idea of Nationalism: A Study in its Origins and Background* (New York: Macmillan, 1944).

⁶ von Hagen, M. *Does Ukraine Have a History?* *Slavic Review* (Autumn, 1995). 54 (3), pp. 658–673.

⁷ *Ibid.*, p. 659.

⁸ Bruski, J.J. *Ukraina. Narodziny narodu*, 12 marca 2022 r. Dostęp: <https://wszystkoconajwazniejsze.pl/jan-jacek-bruski-ukraina-narodziny-narodu/>

zabrać jej wszystko”⁹. Należy także zauważyć, że w zachodnich środowiskach akademickich pojawiły się odosobnione, rozsądne głosy. Niedawno amerykański historyk Serhii Plokhii stwierdził, że Ukraina pomogła zbudować Imperium Rosyjskie, a teraz stoi na drodze do jego odrodzenia¹⁰. Jednak warto uznać, że ten rodzaj analizy jest raczej wyjątkiem aniżeli tendencją powszechną.

Alternatywne koncepcje ukraińskiej historii

Współczesne podejście do dekolonizacji jako tematu obszernych dyskusji intelektualnych stanowi ogromny problem i jest zaśmiecone wieloma uprzedzeniami. W wielu przypadkach kwestia ta wynika z upolitycznienia i ideologicznych wezwań do dekolonizacji historii Europy Środkowo-Wschodniej, które nie mają nic wspólnego z metodologiczną lub akademicką dyskusją. Zazwyczaj pojęcie Europa Środkowo-Wschodnia jest zastępowane przez Rosję, Europę Wschodnią lub ideologiczny termin Eurazja. Ogólnie rzecz biorąc, retoryka dekolonizacji opiera się na twierdzeniu, że Rosja i Związek Sowiecki były imperiami kolonialnymi. Co więcej, dyskusja ta nie objęła Austro-Węgier ani nawet historii średniowiecznej Rzeczypospolitej, którą niektórzy badacze definiują jako imperium. Co ciekawe, przypadek Austro-Węgier przeszedł znaczącą „deimperializację” – jak wykazały badania, które odnosiły się do państwa jako „monarchii Habsburgów”. W przypadku Ukrainy powszechne są inne interpretacje. Ważniejsze jest jednak zrozumienie, w jakim stopniu i w jaki sposób Ukraina, jako region i część historii Europy Środkowo-Wschodniej, była uważana za prawdziwą część Europy Środkowo-Wschodniej jako osobnej przestrzeni geopolitycznej i cywilizacyjnej. Alternatywnie, czy Ukraina została pod tym względem zmarginalizowana, a może zdekolonizowana? Mam wiele wątpliwości co do odpowiedzi na te pytania.

Kwestia rzeczywistych i wyobrażonych granic współczesnej Europy, a także rozwój historycznej wielkiej narracji Ukrainy, zajmuje dość prowokacyjne miejsce we współczesnej debacie na temat dekolonizacji. Po drugiej wojnie światowej wizja polityków i intelektualistów z Europy Środkowo-Wschodniej opierała się na idei wewnętrznych granic i historycznego podziału Europy.

⁹ Patrz.: Nowak, A. *Polska i Rosja. Sąsiedztwo wolności i despotyzmu X-XXI w.* (Warszawa: Biały Kruk, 2022). Dostęp: <https://bialykruk.pl/wydarzenia/prof-andrzej-nowak-ukraina-jest-corka-rusi-wychowanka-rzeczypospolitej-zbuntowana-przeciwko-macosze-moskwie-ktora-chce-zabrac-jej-wszystko>

¹⁰ Plokhii, S. Interview: *Ukraine helped build the Russian empire. Now it stands in the way of its resurrection*, December 12, 2022 r. Dostęp: <https://euromaidanpress.com/2022/12/12/ukraine-helped-build-the-russian-empire-now-it-stands-in-the-way-of-its-resurrection-serhii-plokhii/>

W ukraińskiej myśli intelektualnej i historycznej w XX wieku Ukraina była uważana za należącą do Europy poprzez wybór geopolityczny i cywilizacyjny. Jednak zachodnio- i środkowoeuropejscy intelektualiści i politycy rozpatrywali tę kwestię inaczej. Ukraina nie zawsze była postrzegana jako część Europy Środkowo-Wschodniej, lecz była traktowana jako część Europy Wschodniej, która historycznie była związana z Rosją i postrzegana jako rosyjska strefa wpływów. Akademickie i publiczne dyskursy na temat Europy Środkowo-Wschodniej pozostały rodzajem politycznego oświadczenia podkreślającego cywilizacyjne różnice w stosunku do Rosji i Eurazji oraz próbą naukowego wytyczenia geopolitycznego i geograficznego położenia na wschód od Berlina. Z tych powodów koncepcje Europy Środkowej i Europy Środkowo-Wschodniej (w tym geopolityczne wizje Międzymorza i „Trzeciej Europy”) są terytorialnie identyczne i opierają się na położeniu geograficznym między Niemcami a Rosją.

Europa Środkowa i Europa Środkowo-Wschodnia nie były uważane za realne tereny geograficzne, ale raczej za byty polityczne i historyczne. Pojęcie Europy Środkowo-Wschodniej było rozpatrywane jako warunkowe i metaforyczne, podobnie jak większość definicji podziałów historycznych i przestrzeni geograficznych. Jednak w czasie zimnej wojny pojęcie to obejmowało jedynie Polskę, Czechosłowację i Węgry, a niektórzy historycy dodawali do niego także Austrię. Dziś określanie Europy Środkowo-Wschodniej powinno zostać przededefiniowane poprzez włączenie Ukrainy, Białorusi i być może Mołdawii. Ta redefinicja oznaczałaby uznanie historii Ukrainy i Białorusi za część studiów środkowo- i wschodnioeuropejskich. Co jednak znamienne, dzisiejsza Ukraina nie jest postrzegana ani jako część wspólnej historii Europy Środkowo-Wschodniej (w Polsce i Czechach tematy ukraińskie stanowią głównie rdzeń studiów wschodnich na poziomie uniwersyteckim), ani studiów rosyjskich i euroazjatyckich. Większość badaczy automatycznie umiejscawia Ukrainę w dziedzinie studiów wschodnioeuropejskich, które są rozumiane jako część studiów rosyjskich, a nie odwrotnie.

Ogólnie rzecz biorąc, dychotomia „między Niemcami a Rosją” była ważna w historii Ukrainy i w rozwoju jej wielkiej narracji narodowej, a także dla innych krajów Europy Środkowo-Wschodniej, zwłaszcza Polski. Wspomniany von Hagen odnosił się do Ukrainy jako miejsca uwagi badawczej w opracowaniach anglo- i niemieckojęzycznych; co ważne jednak tematyka ukraińska nareszcie została obecnie uznana za immanentną część historii regionu. Wiadomo, że wkład kilku pokoleń polskich historyków był jednym z najważniejszych – jeśli nie jedynym – elementem w tej transformacji historyograficznej i intelektualnej. Wkład ten polegał na wpisaniu historii Ukrainy w narrację o Europie Środkowo-Wschodniej, ponieważ dawne ziemie ruskie były częścią Rzeczypospolitej, a historię Moskwy można postrzegać jako odrębną od dziejów dawnej Rusi.

Według wybitnego polskiego historyka Oskara Haleckiego, konwencjonalne i geopolityczne granice tego regionu przebiegały wzdłuż Dniepru, a nawet dalej na wschód.

Czy Ukraina nadal potrzebuje historiograficznej legitymizacji?

W obecnym dyskursie akademickim dekolonizacja Ukrainy i Europy Środkowo-Wschodniej obejmuje przede wszystkim przekształcenie rosyjskich i innych (post) imperialnych interpretacji, które uzasadniają kulturową i polityczną dyskryminację Ukrainy oraz unicestwienie jej narodu. W analizach potencjału historycznego Europy Środkowo-Wschodniej Ukraina jest zwykle uważana za region wieloetniczny i wieloreligijny, ale nie za podmiot polityczny czy kulturowy. Jest to bardzo widoczne w dziedzinie pamięci historycznej i współczesnej polityki historycznej. Podczas gdy Ukraina jest uważana za część polskiej tożsamości o Europie, z kolei Rosja nie jest. Takie podejście oznacza, że Ukraina jest ważnym elementem w procesie myślenia i postrzegania Europy we współczesnej Polsce. Rola Ukrainy różni się w niemieckiej, francuskiej i brytyjskiej pamięci historycznej, gdzie Rosja zajmuje jedno z centralnych miejsc w tożsamości europejskiej i jest postrzegana jako część wspólnej europejskiej historii i kultury¹¹. Jednak w tych rozumieniach Europy Ukraina jest zasadniczo marginalizowana.

W ramach dekolonizacji historii Europy Środkowo-Wschodniej pojawiła się widoczna konkurencja między wielkimi narracjami narodowymi i narodowymi historiografiami. Pod tym względem wszelkie wezwania do przyjęcia podejścia transnarodowego lub *entangled history* są postrzegane jako próba naruszenia integralności teleologicznego rozumienia procesu historycznego – próba zniszczenia właściwej narodowej wizji historii. Do pewnego stopnia, paradoksalnie, interakcja między narracjami narodowymi wzmocniła asymetrię w ocenach historiograficznych i pamięci historycznej, gdy wspólne epizody historyczne są postrzegane jako opcje konkurencyjne. Weźmy na przykład pod uwagę toczące się gorące dyskusje między polskimi i ukraińskimi historykami na temat oceny okupacji lub włączenia Galicji Wschodniej do odrodzonej Polski w latach 1918–1923 oraz strasznych wydarzeń na Wołyniu latem 1943 r. („rzeź wołyńska” w polskiej historiografii i „tragedia wołyńska” w ukraińskim rozumieniu historycznym). Dyskusja na temat dekolonizacji w dużej mierze zignorowała rywalizację i konfrontację między narracjami narodowymi w Europie Środkowo-Wschodniej. Historia regionu zajmowała się identyfikacją elementów przekraczających granice narodowe w celu promowania pożądanego postrzegania przeszłości. Dlatego też, moim zdaniem, droga do historiograficznej legitymizacji wiedzie nie przez modele dekolonizacji, ale

¹¹ Frank, A.G. The Thirdworldization of Russia and Eastern Europe. In: *The Aftermath of “Real Existing Socialism” in Eastern Europe, Vol. 1: Between Western Europe and East Asia*. Hersh, J., Schmidt, J.D. (eds.; London: Palgrave Macmillan, 1994), pp. 39–61.

przez historię transnarodową, która oferuje podobne podejścia do badań bez relatywizacji procesu historycznego. W porównaniu z przeszłością większości swoich sąsiadów, ukraińska historia była nieciągła w szerszej historii Europy Środkowo-Wschodniej, czy też raczej ta warunkowa nieciągłość była kwestionowana ze względu na historyczną i kulturową przenikalność, jak zauważył von Hagen¹².

W tym kontekście obowiązuje tylko jedna prawda aksjomatyczna: Ukraina nie ma historycznych związków ani z Polską, ani z Rosją, miała natomiast z nimi historyczne relacje. To samo dotyczy Białorusi, Rumunii, Mołdawii, Słowacji i Węgier. W związku z tym pojawiły się pewne postawy dotyczące europejskości Ukrainy i Ukraińców, które stanowiły podstawowe podejście do wykazywania różnic zarówno między Ukraińcami a Rosjanami, jak i między Ukraińcami a Polakami¹³. Ukraińska historia mogłaby zostać przekształcona poprzez przezwyciężenie tego wąskiego europocentryzmu w myśleniu o Europie Środkowo-Wschodniej. Przyjęcie takiej perspektywy historycznej ułatwiłoby zrozumienie hierarchii politycznych, kulturowych i społecznych oraz ich odwrotności w bardzo heterogenicznej przestrzeni Europy Środkowo-Wschodniej, a także doświadczeń przemocy, masowych mordów, ludobójstwa i rozprzestrzeniania się populistycznych ideologii w regionie.

Dlatego nie wierzę i czuję się niepewnie w odniesieniu do wszystkich dyskusji na temat dekolonizacji Ukrainy, które zostały zainicjowane w byłych centrach imperialnych i charakteryzują się zaktualizowanym, ale (post)imperialnym językiem analizy i opisywania historii. Dyskusje te opierają się obecnie na kalkulacjach politycznych i nie zaproponowały jeszcze podejścia konstruktywistycznego. Ukraina potrzebuje nowej legitymizacji historiograficznej, ale nie na podstawie dekolonizacji, która wymaga zrozumienia ukraińskiej historii poprzez szeroki rosyjski i euroazjatycki paradygmat historyczny.

W końcu, po upadku komunizmu, amerykański i polski historyk Piotr Wandycz zauważył, że Europa Środkowo-Wschodnia czasami „przypomina laboratorium, w którym testowane są różne systemy”¹⁴. Wandycz wyraził tę myśl w swojej książce *The Price of Freedom: A History of East Central Europe from the Middle Ages to the Present* (1992), którą zadedykował Oskarowi Haleckiemu i Hugh Seton-Watsonowi. Podobnie von Hagen, w swoim wyżej wspomnianym artykule, nazwał ukraińską historię „prawdziwym laboratorium” do rozważania procesów kształtowania państwa i narodu¹⁵. Ta

12 von Hagen, M. *Does Ukraine Have a History?* pp. 669–670.

13 Szporluk, R. *The Making of Modern Ukraine: The Western Dimension*. In: *A Laboratory of Transnational History. Ukraine and Recent Ukrainian Historiography*, Kasianov, G., Ther, P. (eds.; Budapest, New York: CEU Press, 2009), pp. 249–286.

14 Wandycz, P. *The Price of Freedom: A History of East Central Europe from the Middle Ages to the Present*, 2nd edition (London, New York, 2001), p. 9.

15 von Hagen, M. *Does Ukraine Have a History?* p. 673.

metafora o laboratorium jest jedną z najbardziej niebezpiecznych dla analizy historycznej, ponieważ odrzuca globalną perspektywę i kultywuje intelektualną koniunkturę. W związku z tym obawiam się, że Ukraina ponownie będzie traktowana jako laboratorium, w którym można przekształcić studia rosyjskie i euroazjatyckie w kontekście retoryki dekolonizacyjnej, a nie będzie traktowana jako część Europy Środkowo-Wschodniej. W ten sposób Ukraina może być ponownie postrzegana jako obcy kraj, który nie ma żadnego związku z historią Europy *sensu largo*.

Abstract

The contemporary approach to decolonization as a topic of extensive intellectual discussion is a huge problem and is littered with many biases. In many cases, the issue stems from politicized and ideological calls to decolonize East Central European history which have nothing to do with methodological or academic discussion. Typically, the concept East Central Europe is replaced by Russia, Eastern Europe or the ideological term Eurasia. In general, the rhetoric of decolonization is based on the claim that Russia and the Soviet Union were colonial empires.

Keywords: Ukraine, decolonization, reconceptualization, history, historiography.

Streszczenie

Współczesne podejście do dekolonizacji jako tematu obszernych dyskusji intelektualnych stanowi ogromny problem i jest zaśmiecone wieloma uprzedzeniami. W wielu przypadkach kwestia ta wynika z upolitycznienia i ideologicznych wezwań do dekolonizacji historii Europy Środkowo-Wschodniej, które nie mają nic wspólnego z metodologiczną lub akademicką dyskusją. Zazwyczaj pojęcie Europa Środkowo-Wschodnia jest zastępowane przez Rosję, Europę Wschodnią lub ideologiczny termin Eurazja. Ogólnie rzecz biorąc, retoryka dekolonizacji opiera się na twierdzeniu, że Rosja i Związek Sowiecki były imperiami kolonialnymi.

Słowa kluczowe: Ukraina, dekolonizacja, rekonceptualizacja, historia, historiografia.

Gennadii Korolov – dr hab., profesor nadzwyczajny, członek Redakcji *Nowego Prometeusza* i starszy pracownik naukowy Centrum Mieroszewskiego w Warszawie. Laureat Nagrody im. Iwana Wyhowskiego (2022 r.). Autor kilku książek i wielu artykułów o federalizmie w Europie Środkowo-Wschodniej, historii pierwszej wojny światowej i rewolucji 1917 r. oraz o ukraińskiej, rosyjskiej i polskiej myśli intelektualnej w XIX i XX w.

Historiografia Szida Kartli – Osetii Południowej; historyczny spór o terytorium między Gruzinami a Osetyjczykami

Tadeusz Stawujak

Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego

Niniejszy artykuł ma na celu naświetlenie relacji gruzińsko-osetyjskich w kontekście historycznego sporu o terytorium nieuznanej tzw. Osetii Południowej, znajdującej się w dużej części w Szida Kartli. Aby móc zrozumieć poziom skomplikowania tych relacji, należy omówić historyczne korzenie problemów między Gruzinami a Osetyjczykami. W następnym kroku określona jest rola Rosji w historii stosunków gruzińsko-osetyjskich oraz przedstawiona jest dyskusja, dotycząca zakresu terytorialnego omawianego regionu. Podstawą merytoryczną artykułu są źródła z poszczególnych okresów historycznych oraz opracowania gruzińskich, osetyjskich i pozakaukaskich badaczy, opisujących niniejszą problematykę.

Tło historyczne północnej części Szida Kartli do XVIII w.

Szida Kartli (Kartlia Wewnętrzna) jest jednym z regionów administracyjnych Gruzji, znajdującym się w centralnej części tego kraju. Zamieszkiwany przez Gruzinów od wieków, jest integralną częścią gruzińskiego terytorium, nie tylko pod względem politycznego, ale także historycznego dziedzictwa Gruzji. Najstarsza nazwa Szida Kartli pojawiła się w VII wieku i jest nią Zena Sopeli – „Górny Kraj”, który rozpościerał się od Tbilisi i rzeki Aragwi do Tasiskari i jeziora Parawani. Termin został spopularyzowany w XI wieku przez średniowiecznego gruzińskiego historyka, Leonti Mrowelego.¹ Środkowa Gruzja przez wieki stanowiła obszar aktywnych działań wojennych. Królestwo Kartlii i Kachetii prowadziło wojny z sąsiadami o zjednoczenie ziem kartwelskich

¹ Дж. Гвасалиа, *Шида Картли и осетинская проблема* [w:] М. Лордкипанидзе, *Осетины в Грузии – сборник*, wyd. Универсал, Tbilisi 2015, s. 55-56.

– władcy gruzińscy walczyli z między innymi Arabami od VIII do IX wieku i z Mongołami od XIII do XV wieku. Konflikty z wieloma najeźdźcami spowodowały wiele zniszczeń, między innymi w Szida Kartli. Niszczono były cerkwie, klasztory i pałace kartwelskich feudalnych książąt (*eristawów*, później byli to *tawadowie*), które stanowiły wielowiekowe dziedzictwo gruzińskiej kultury. W znacznej mierze do zniszczeń przyczynili się Mongołowie, którzy pod wodzą Tamerlana uderzyli w XV wieku w tym regionie. Inskrypcje freskowe w cerkwiach świadczyły o występowaniu na terenie Kartlii Wewnętrznej najstarszej formy pisma gruzińskiego *asomtawruli*.² Również Cchinwali, będące dziś stolicą nieuznananej republiki Osetia Południowa, stanowiło miasto książęce rodów kartlijskich od XV do XVIII wieku. Najśłynniejszym rodem w Szida Kartli był Maczabeli, którego książęta posiadali liczne posiadłości w tym regionie. Z nazwy rodu książęcego wzięła się nazwa Samaczablo, określająca terytorium obejmujące Cchinwali i jego okolice, a także okręg Dżawy, Achalgori i wąwozy rzek Ksani, Wielkiej i Małej Liachwi.³ Zróżnicowanie i mnogość kartlijskich księstw generowała poważne walki o wpływy feudalne, co często wykorzystywali przeciwnicy Gruzinów. Królestwo Gruzji prowadziło liczne wojny z sąsiadami, co spowodowało znaczne wyludnienie się regionu Kartlii Wewnętrznej. Z tego powodu feudałowie kartlijscy zdecydowali się na sprowadzenie z gór osetyjskich chłopów, którzy zajmowali ziemie zamieszkiwane dotychczas przez Gruzinów.

„Osianoba” – opis procesu z perspektywy Gruzinów

Gruzińskim regionem, który stanowił od zawsze główne połączenie z Osetyjczykami po północnej stronie Kaukazu była Kartlia Wewnętrzna. W XI i XII wieku pojawiły się pierwsze gruzińsko-osetyjskie małżeństwa dynastyczne. Gruzini i Osetyjscy tworzyli wspólne oddziały zbrojne, aby móc przeciwstawiać się wrogom z zewnątrz, takim jak Turcy Seldżuczcy. W XIII wieku z powodu wielu zniszczeń na Kaukazie Północnym, spowodowanych przez działania Mongołów, rozpoczęła się stopniowa migracja Osetyjczyków do Gruzji. Mongolski podbój sprawił, że Osetyjscy zostali zmuszeni do przyłączenia się do wojsk Złotej Ordy, w wyniku czego zajęli oni pod koniec XIII wieku Gori.⁴ Nowi gospodarze ogłosili, że miasto jest osetyjskie i rozpoczęli prześladowania względem Gruzinów. Po odrzuceniu oddziałów mongolskich Gruzja przeprowadziła wypędzenia z Szida Kartli osetyjskiej ludności i wojowników. Były to pierwsze poważne tarcia w relacjach gruzińsko-osetyjskich, które zostały na około dwa wieki zamrożone.

2 М. Лордкипанидзе, *Шида Картли (исторический экскурс)* [w:] М. Лордкипанидзе, *Осетины в Грузии – сборник*, wyd. Универсал, Тбилиси 2015, s. 13-18.

3 Ibidem, s. 20-23.

4 Дж. Гвасалиа, *Шида Картли и осетинская...*, op. cit., s. 55-60.

Polityka władz gruzińskich względem Osetyjczyków została zaostrożona, jednak na początku XVI wieku udało się odnowić relacje.⁵

Do Królestwa Gruzji należała w XVI wieku Dwaletia, obecnie południowa część Osetii Północnej. Gruzini moiżni, głównie z rodu Maczabeli, zachęcali Osetyjczyków do migracji do tego regionu w celu poprawy swojego poziomu życia. Nowi przybysze stawali się *chizanami*, czyli chłopami mieszkającymi w cudzych posiadłościach na warunkach dzierżawy i czasami dobrowolnie udający się do służby pańszczyźnianej.⁶ Migracja Osetyjczyków uwarunkowana była również ekspansją Kabardyjczyków, którzy zajmowali znaczne tereny środkowej części Kaukazu Północnego. W drugiej połowie XVI wieku nastąpił rozpad Gruzji na cztery części – Królestwa Kartli, Kachetii, Imeretii i Księstwo Samcche. W wyniku wielu kampanii wojennych Turcji i Persji, w Szida Kartli i Kwemo Kartli (Południowej) pozostało około 1/3 miejscowej ludności. *Eristawowie* rejonów Ksani i Aragwi stali się autonomicznymi władcami, zaś ich decyzje znajdowały się poza wpływami Tbilisi. Widoczne były wpływy administracyjne Persji w środkowej i wschodniej części Gruzji, która osłabiona wewnętrznymi sporami nie mogła odierać ani szacha, ani sułtana. W walce z najeźdźcami gruzińscy królowie i książęta polegali na osetyjskich sąsiadach z północy, dodatkowo starając się nawiązać bliskie więzi z Rosją.⁷ Migracja Osetyjczyków wzrastała, a Gruzinom udało się wyrzucić z Kaukazu Południowego Tatarów, którzy pustoszyli cały kraj. Pojawiły się także pierwsze pojedyncze osady osetyjskie w Szida Kartli, głównie w wąwozie rzeki Wielkiej Liachwi, które mieszały się z osadami gruzińskimi, z czasem je wypierając.⁸ Proces migracji ludności osetyjskiej został nazwany jako „osianoba” lub „осетинщина” i trwał do końca XVIII wieku.

Gruzińska polityka narodowościowa względem Osetyjczyków od XVII do XX wieku

Relacje gruzińsko-osetyjskie przez wiele wieków pozostawały pozytywne bądź neutralne, ze względu na wspólne interesy regionalne. Gruzini zaś wysyłali swoich misjonarzy, biskupów i nauczycieli, którzy kształcili lokalne społeczności na terenie dzisiejszej Osetii Północnej, a możnowładcy budowali nowe cerkwie. Imperium Rosyjskie,

⁵ А. Тотадзе, *Осетины на грузинской земле* [w:] А. Баградзе, О. Чубинидзе, *Осетинский вопрос*, wyd. *Кера – XXI, Tbilisi 1994*, s. 189.

⁶ Дж. Гвасалиа, *Шида Картли и осетинская...*, op. cit., s. 60.

⁷ З. В. Канукова, *История Осетии в 2-х томах: История Осетии с древнейших времён до конца XVIII века*, Том 1, wyd. Северо-Осетинский институт гуманитарных и социальных исследований им. В. И. Абаева, Владикавказ 2019, s. 360.

⁸ Б. Гамкрелидзе, *К вопросу о расселении осетин в Грузии*, [w:] А. Баградзе, О. Чубинидзе, *Осетинский...*, op. cit., s. 170-171.

które stopniowo podbijało podnóża Kaukazu, finansowało nowo powstałą Osetyjską Komisję Duchowną. Komisja miała na celu wzmacnianie chrześcijaństwa w całym regionie północnokaukaskim i przyczyniła się do zwiększenia tam wpływów gruzińskich. Osetyjska Komisja Duchowa działała z przerwami od 1744 do 1792 roku, a następnie od 1815 do 1861 roku i stanowiła ważny element we wzmacnianiu relacjach gruzińsko-osetyjskich.⁹ Dla ówczesnych Gruzinów ten fakt stanowił argument o wyższości gruzińskiej kultury nad osetyjską.

Gruzini władcy i lokalni książęta prowadzili wspólną politykę narodowościową względem Osetyjczyków ze względu na cele. Kartlijscy książęta szukali nowych poddanych, którzy mogliby zająć miejsce wymordowanej gruzińskiej ludności w Szida Kartli. Sprowadzana ludność osetyjska z północnego grzbietu Kaukazu pozwoliła na szybsze odbudowanie regionu po zniszczeniach wojennych. Z drugiej strony, Osetyjczycy otrzymywali te same prawa, co poddani gruzińscy, a także mogli żyć na poziomie wyższym niż dotychczas. Sytuacja ta była zatem korzyścią dla obu stron. Jak opisuje to gruziński historyk z XVIII wieku Wachushti Bagrationi: „Z powodu wyludnienia dolin, Gruzini z gór przesiedlili się tam, a na ich miejsce przyszli Osetyjczycy”.¹⁰ Przesiedlanie Osetyjczyków, którzy szybko asymilowali się z Gruzinami, było centralnie wspierane przez władców gruzińskich, zwłaszcza przez Herakliusza II. Nawoływał on osetyjskich migrantów do pokojowego osiedlania się w Szida Kartli w ramach pańszczyzny, wielu Osetyjczyków służyło też u gruzińskich książąt na dworach.¹¹

Osetyjska etnogeneza

Indoirański lud Alanów, pochodzący z terenów Azji Centralnej, osiedlił się na Kaukazie Północnym w IV wieku, a w X wieku przyjął wiarę chrześcijańską od Królestwa Gruzji i Cesarstwa Bizantyjskiego. Od tego momentu zostały między Gruzinami a Osetyjczykami z Kaukazu Północnego nawiązane ścisłe relacje. Osetyjskie źródła mówią o pierwszych zwartych osadach alańskich w Szida Kartli już w XIV wieku, kiedy to najazd Tatarów wymusił na Alanach zejście na południowy grzbiet Kaukazu. Już w latach 60. XIII wieku pojawiły się pierwsze grupy migrantów i żołnierzy, którzy odnieśli porażkę w bitwach z Mongołami. Osetyjczycy, potomkowie Alanów, walczyli przez kilka wieków z Tatarami. Najbardziej znanym osetyjskim dowódcą wojskowym był Goci z rodu Hetega, który walczył w XVII wieku z najeźdźcami. Ludność osetyjska, zepchnięta do wąwozów górskich, musiała zmienić swój charakter narodowy na bardziej górski, pasterski. Po migracji do Gruzji nastąpiła izolacja terenów tzw. Osetii

⁹ М. Лордкипанидзе, *Шида Картли...*, op. cit., s. 28-30.

¹⁰ Ibidem, s. 33.

¹¹ Б. Гамкрелидзе, *К вопросу о расселении...*, op. cit., s. 172-173.

Południowej i wyodrębnienie nowego, górskiego narodu osetyjskiego. Nowi przybysze używali w swoim języku dialektu iredzińskiego, z czasem z domieszką języka gruzińskiego, znaczna część mieszkańców Osetii Północnej mówiła w dialekcie digorskim.¹² W naturalny sposób powiązania między Osetyjczykami a Gruzinami wzmocniły się, od tego momentu uwidocznił się wpływ obecności Osetyjczyków na gruzińskie państwo.

Migracja Osetyjczyków – perspektywa „osianoby” z drugiej strony

W pierwszej połowie XVIII wieku Persja wyparła Turków z Gruzji środkowej. W odpowiedzi, Osetyjczycy z wąwozu Ksani z Gruzinami zjednoczyli się przeciwko oddziałom perskim i stawili zbrojny opór, zajmując w 1737 roku kilka twierdz w Szida Kartli. Przez cały XVIII wiek oba narody współpracowały w kwestiach militarnych, ze względu na opłacalność tego układu. Gruzini mogli korzystać z dodatkowych wojowników, których katolicycy misjonarze z Włoch nazywali „dzielnymi i dumnymi, ale specyficznymi”. W zamian wielu Osetyjczyków otrzymywało z rąk królów Gruzji przywileje szlacheckie i nadawane im były ziemie na własność. Z osetyjskiej warstwy szlacheckiej wyłoniła się warstwa nowych feudalnych władców w Szida Kartli, rywalizujących z lokalnymi gruzińskimi książętami. Mimo że osetyjscy chłopcy nie mogli stawać się feudałami, odbywali oni służbę w wojsku oraz lokalnej milicji, na usługach *eristawów*. W osetyjskiej narracji w różnych źródłach wspomina się o ówczesnej atmosferze przyjaźni między Gruzinami a Osetyjczykami, ale podkreśla się także niezależność tych drugich.¹³

„Osianoba” przyniosła także dwóm narodom zwiększenie obrotu towarami, a zwłaszcza rozwoju ważnego miasta handlowego, jakim było Cchinwali. Było to również miasto forteczne, które w strategicznej lokalizacji broniło tego regionu przed najazdami Persów. Główną siłą garnizonową była nowo przybyła ludność osetyjska. W latach 70. XVIII wieku lokalne władze książęce przeprowadziły spis wiosek z uwzględnieniem ich narodowości. W księstwach Ksani znajdowało się 2000 gospodarstw osetyjskich chłopów, w Aragwi 1200, w samym Królestwie Kartli-Kachetii około 1400.¹⁴ Wskutek zwiększania się liczebności Osetyjczyków, w sposób naturalny zawiązywały się mieszane małżeństwa, a także kultywowano tzw. ataliczestwo. Była to znana na całym Kaukazie tradycja przekazywania na pewien czas dzieci z bogatszych rodzin do biedniejszych, aby uczyły się fachu gospodarskiego. Również dzieci z biednych rodzin trały do bogatszych domów, w celu zapewnienia im podstawowego poziomu edukacji.

¹² З. В. Канукова, *История Осетии в 2-х томах: История Осетии с древнейших...*, *op. cit.*, s. 312, 315, 330-331, 288, 467.

¹³ *Ibidem*, s. 410-411, 468-469.

¹⁴ *Ibidem*, s. 410-411.

Jednakże rosyjski podbój Kaukazu Północnego pod koniec XVIII i w XIX wieku wiązał się z ucieczką znacznej części populacji Osetyjczyków do Szida Kartli. Osetyjska ludność zaczęła wówczas stopniowo wypierać Gruzinów i tworzyć nowe zwarte osiedla. Sam proces osiedlania jest różnie interpretowany – z jednej strony Gruzini mówią o wypieraniu siłą ludności lokalnej i mordowaniu jej, z drugiej zaś Osetyjczycy mówią o pokojowym zajmowaniu opustoszałych ziem gruzińskich. Ponadto, chłopci osetyjscy skarżyli się na wyzysk ze strony gruzińskich rodów Maczabeli i Eristawi. Skutkowało to migracją do innych części Gruzji, w których lokalni feudalowie zapraszali Osetyjczyków do zasiedlania. Osetyjscy chłopci mogli dzierżawić ziemię na własność, a głównymi właścicielami były rody Cicianow i Palawandiszwili. Do połowy XIX wieku ludność osetyjska sukcesywnie migrowała do Kartlii Wewnętrznej, znaczna część z nich została przesiedlona przez Rosjan i rosyjski synod na ziemie państwowe i kościelne. Celem rosyjskiego protektoratu w Gruzji było ułatwienie administracyjnego nadzoru nad chłopami gruzińskimi. Rosjanie chcieli też „uspokoić” Osetyjczyków, którzy systematycznie domagali się nowych praw, które mogłyby zapewnić im całkowitą niezależność polityczną.¹⁵

Aspiracje polityczne Osetyjczyków

Rosyjska polityka narodowościowa w Szida Kartli w drugiej połowie XIX wieku polegała na współpracy z lokalnymi właścicielami ziemskimi. Sprawowali oni bowiem kontrolę między innymi nad osetyjskimi chłopami, którzy wykazywali tendencje powstańcze. Osetyjskie powstania chłopskie były wymierzone zarówno przeciwko gruzińskim panom feudalnym, jak i nowej administracji carskiej, która wspierała wówczas szlachtę gruzińską. Wystąpienia były krwawo tłumione, natomiast ludność osetyjska skarżyła się na wyzysk ze strony feudałów. Z tego względu, w październiku 1864 roku car Aleksander II wydał dekret o zniesieniu pańszczyzny w guberni tyfliskiej, do której należała znaczna część terenów dzisiejszej Osetii Południowej. Decyzja ta nie zmieniła jednak położenia *chizanów* (osetyjskich poddanych), którzy postanowili zaważczyć polepszenie swojej sytuacji życiowej i uwolnienie się od gruzińskich feudałów. Zwracali się oni do rosyjskich władz z prośbą o przejście do bezpośredniego poddaństwa carowi, co było przez Rosjan systematycznie odrzucane. Chłopci unikali płacenia księżętom podatków, domagali się przyznawania ziemi, oraz otwierania szkół wiejskich i szpitali. Osetyjczycy walczyli z gruzińskimi urzędnikami i duchowieństwem, co przybrało na sile pod koniec XIX wieku. Władze rosyjskie tłumili wystąpienia chłopskie, wymierzono-

¹⁵ З. В. Канукова, *История Осетии в 2-х томах: История Осетии в XIX – начале XX века, Том 2*, wyd. Северо-Осетинский институт гуманитарных и социальных исследований им. В. И. Абаева, Владикавказ 2019, s. 65-66.

ne głównie przeciwko szlachcie z rodu Maczabeli.¹⁶ Ludność osetyjska, dzięki migracji, w latach 1860-1880 zwiększyła się z 19 tysięcy mieszkańców tej narodowości aż do 52 tysięcy, co pozwoliło Osetyjczykom na wzmocnienie antygruzińskiego ruchu narodowego.¹⁷ Centralnie zarządzane przez carat przesiedlenia Osetyjczyków były podstawą do kształtowania politycznego oporu na początku XX wieku.

Na fali protestów w całym Imperium Rosyjskim, również Osetyjczycy wyszli tłumnie na ulice w marcu 1905 roku. Domagali się oni między innymi zmniejszenia podatków, przekazania na własność ziem, na których żyli, usprawnienia infrastruktury drogowej, wprowadzenia bezpłatnej edukacji i możliwości kolportażu gazet w języku osetyjskim. W połowie marca w okolicach Cchinwali zebrało się aż 8 tysięcy protestujących, a wystąpienia miały charakter również polityczny. Jednym z postulatów było również umożliwienie wyboru lokalnych urzędników w wolnych wyborach powszechnych.¹⁸ Widoczny był znaczny wpływ partii socjalistycznych, wcześniej w tzw. Osetii Południowej nieobecny. Protesty spotkały się ze sprzeciwem władz carskich, zatrzymując organizatorów wystąpień i pacyfikując je. Zarówno Gruzini, jak i Osetyjczycy wspólnie protestowali przeciwko władzy rosyjskiej, nie istniały żadne tendencje separatystyczne osetyjskiej ludności.

Jednak po rewolucji październikowej 1917 roku osetyjscy działacze społeczni i polityczni rozpoczęli współpracę z bolszewikami. Separatyści osetyjscy stworzyli Radę Narodową Południowej Osetii, której głównym postulatem było przekształcenie północnej części Szida Kartli w Południowo-Osetyjską Socjalistyczną Republikę Radziecką i włączenie jej do RFSRR. Po odzyskaniu niepodległości przez Demokratyczną Republikę Gruzji Osetyjczycy wzniesli 3 bunty przeciwko władzom gruzińskim, wszystkie zostały spacyfikowane. W 1918 roku wybuchła wojna gruzińsko-osetyjska, wzniecona przez osetyjskich „bojowników o wolność”. Zwrócili się oni do Rosji z prośbą o pomoc, Rosjanie jednak musieli odmówić, ze względu na prowadzenie wojny z Polską. Wskutek odrzucenia prośby, powstanie zbrojne zostało stłumione w maju 1920 roku, a Osetia Południowa pozostała w składzie Gruzji. Gruziańskie władze przeprowadziły aresztowania działaczy osetyjskiego ruchu separatystycznego, a kontrola nad regionem zamieszkanym przez Osetyjczyków została na krótko przywrócona. 25 lutego 1921 roku Gruzja została zajęta przez Rosję Radziecką, a 20 kwietnia 1922 roku został utworzony Południowo-Osetyjski Okręg Autonomiczny ze stolicą w Cchinwali.¹⁹ W ten

¹⁶ Ibidem, ss. 151-152.

¹⁷ М. Лордкипанидзе, *Шида Картли...*, op. cit., s. 38.

¹⁸ В. Д. Цховребов, М. П. Санакоев, *Южная Осетия в период трех революций (1900-1921 гг.)*, wyd. Мецниереба, Тбилиси 1981, s. 69-71.

¹⁹ Ibidem, s. 189-191; М. Лордкипанидзе, *Шида Картли...*, op. cit., s. 38-41.

sposób zaczęła być ugruntowywana w aspekcie politycznym osetyjska niezależność względem Gruzji.

Rosyjska polityka narodowościowa i perspektywa wpływu na Osetyjczyków w Gruzji

Imperium Rosyjskie w pierwszej połowie XVIII wieku nawiązało pierwsze międzypaństwowe relacje z Królestwem Gruzji, głównie poprzez kontakty z gruzińskimi książętami. Przykładem tej współpracy było dofinansowanie Osetyjskiej Komisji Duchowej, która szerzyła wiarę chrześcijańską na Kaukazie Północnym za pomocą gruzińskich duchownych. Z powodu znacznego zagrożenia ze strony sąsiadów, Gruzja wystąpiła do Rosji z prośbą o objęcie jej swoim protektoratem, który został ustanowiony w ramach traktatu giergijewskiego z 1783 roku. Rosja zobowiązała się do obrony Królestwa Kartlii i Kachetii, w zamian za wierność względem carów i zrezygnowanie przez Gruzję z samodzielnej polityki zagranicznej. W 1801 roku Imperium Rosyjskie zaanektowało Gruzję, a w 1843 przekształciło ją w gubernię tyfliską i kutaiską. W ramach guberni tyfliskiej Rosjanie wyodrębnili „okręg osetyjski”, stanowiący 1/3 Szida Kartli, bez miasta Cchinwali.²⁰ Do momentu zmiany administracyjnej, region ten był nazywany przez Rosję „Kartalinia”, obejmującą tereny od rzeki Terek po północną część Kartlii Wewnętrznej. Rosja ustanowiła swój porządek w tym regionie, współpracując z gruzińskimi książętami i dostosowując się do dotychczasowych norm prawa lokalnego. Jednak w obliczu wielu późniejszych gruzińskich powstań antycarskich, władze rosyjskie zdecydowały o wspieraniu Osetyjczyków poprzez sprowadzanie ich do Gruzji. Przebudzenie narodowe ludności osetyjskiej pod koniec XIX wieku pozwoliło Rosjanom, a następnie bolszewikom do uzyskania wpływów w Gruzji.

Osetyjczycy stali się rosyjską forpocztą, destabilizującą gruzińskie państwo w samej jego centralnej części. Celem Rosjan było utworzenie obu Osetii jako bytów autonomicznych, aby móc je w następnym kroku zjednoczyć. W czasie trwania Związku Radzieckiego osetyjska ludność była masowo sprowadzana do Szida Kartli, co zaburzało stosunki międzyetniczne. W 1990 roku Osetyjczycy, widząc znaczące zmiany polityczne w ZSRR, ogłosili oderwanie POOA od Gruzjińskiej SRR i bezpośrednią przynależność do Związku Radzieckiego jako „demokratycznej republiki”. Po tym wydarzeniu gruzińskie władze pod przywództwem Zwiada Gamsachurdii odebrały Osetyjczykom status autonomiczny. W wyniku wielu prowokacji osetyjskich wybuchła kolejna wojna w latach 1991-1992, której zakończenie oznaczało faktyczne oderwanie się separaty-

²⁰ Дж. Гвасалиа, *Шида Картли и осетинская...*, op. cit., s. 66-67.

stycznej republiki od Gruzji.²¹ Przez całe lata 90. wybuchło wiele wzajemnych prowokacji na granicy gruzińsko-osetyjskiej. Były one jedną z głównych przyczyn wybuchu ostatniej wojny z Osetyjczykami w 2008 roku, która ewoluowała w napaść Federacji Rosyjskiej na Gruzję. Za pomocą swoich agresywnych działań Rosja faktycznie odebrała w 2008 roku nie tylko Osetię Południową, ale i Abchazję, okupując oba regiony do dziś.

Dyskusje o terytorium północnej części Szida Kartli

W relacjach między Gruzinami a Osetyjczykami pojawiają się dyskusje dotyczące przynależności terytorialnej względem kultury materialnej i etymologii nazw lokalnych. Tak jest między innymi w przypadku stolicy tzw. Osetii Południowej Cchinwali. Osetyjczycy podkreślają etymologię tej nazwy, pochodzącej z osetyjskiego „czreba”, co oznacza „miejsce zgromadzenia”, w tym przypadku punkt handlowy. W opozycji do tej teorii pojawia się gruzińska, mówiąca o pochodzeniu nazwy miasta ze starszego słowa „ქრცხინვალი” [krcchinwali], co oznacza „ziemię pełną grabów”.²² Pojawiają się zarzuty ze strony gruzińskich historyków, względem ich osetyjskich odpowiedników, którzy mają zniekształcać tożsamość Osetii Południowej. Ma to miejsce w przypadku uznawania cudzych zabytków za własne, takich jak stare inskrypcje aramejskie, które Osetyjczyków traktują jako zabytek pisma alańskiego. Niektórzy osetyjscy historycy, tacy jak Borys Kalojew, starają się udowodnić obecność Alanów w Szida Kartli jeszcze przed XIII wiekiem. Z tym poglądem nie zgadza się Gieorgij Togoszwili, który podaje datę 1263 roku, jako pojawienie się Alanów w Gruzji w związku z najazdem Mongołów.²³

Należy ponadto rozpatrzyć pozakaukaskie źródła kartograficzne. Według różnych geografów i naukowców (m.in. Johann Anton von Güldenstädt, Karl Eduard Eichwald) Osetyjczycy mieszkali głównie w górach w zmieszanych z Gruzinami wioskach. Przeczy to narracji osetyjskiej, mówiącej w niektórych źródłach o „zwartych osetyjskich osadach”. Dodatkowo nazwa Osetia pojawia się na mapach francuskich, niemieckich, rosyjskich i tureckich tylko na Kaukazie Południowym, aż do drugiej połowy XIX wieku.²⁴

²¹ М. Лордкипанидзе, *Шида Картли...*, op. cit., s. 41-45.

²² З. В. Канукова, *История Осетии в 2-х томах: История Осетии с древнейших...*, op. cit., s. 411.

²³ М. Лордкипанидзе, *Шида Картли...*, op. cit., s. 36; З. В. Канукова, *История Осетии в 2-х томах: История Осетии с древнейших...*, op. cit., s. 315.

²⁴ М. Лордкипанидзе, *Шида Картли...*, op. cit., s. 35; З. В. Канукова, *История Осетии в 2-х томах: История Осетии с древнейших...*, op. cit., s.315

Szida Kartli czy Osetia Południowa – Podsumowanie obu narracji

Do czasu podboju przez Imperium Rosyjskie Kaukazu Północnego, Osetyjczycy zamieszkiwali głównie północny grzbiet Kaukazu, o czym świadczy wiele map ówczesnych zagranicznych badaczy tego regionu. Przez wiele wieków tożsamość oderwanej północnej części Szida Kartli, dzisiaj zwanej w publicznym dyskursie Osetią Południową, należy w większości do gruzińskiej kultury. Świadczy o tym charakter świątyń, zażytkowe inskrypcje i wiele znalezisk archeologicznych. Podczas procesu „osianoby” ludność osetyjska i gruzińska zmieszały się, tworząc w znacznej mierze pozytywne relacje i nawiązując współpracę na polu militarnym, gospodarczym i społecznym. Jednak w wyniku chęci powiększania swoich ziem przez Osetyjczyków i wyzysku feudalnego chłopów osetyjskich ze strony gruzińskich książąt, w drugiej połowie XIX wieku wiązał się konflikt między dwoma narodami.

Tworzenie się antagonizmu między Gruzinami a Osetyjczykami było spowodowane również rosyjskim imperializmem, dotyczącym ziem kaukaskich. Rosja zresztą nie postąpiła lokalnymi sporami, prowadząc politykę „dziel i rządź” i wzmacniając swoją władzę nad narodami Kaukazu, w tym w regionie Szida Kartli. Imperium Rosyjskie spolaryzowało Gruzinów i Osetyjczyków, m.in. wyodrębniając tym drugim autonomiczny okręg w ramach guberni tyfliskiej, czy też przesiedlając ludność z Osetii Północnej do Szida Kartli. Prowadzona przez Rosję polityka narodowościowa spowodowała, że na początku XX wieku wykrystalizował się osetyjski ruch separatystyczny. Nie tylko Kartlia Wewnętrzna, jako integralna część Gruzji, utraciła część ziem na rzecz Osetyjczyków. Również części regionów Racza-Leczchumi i Kwemo Swanetii, Imeretii i Mccheta-Mtianeti zostały oderwane i przyłączone do tzw. Osetii Południowej. Mimo problematycznych kwestii w historii relacji gruzińsko-osetyjskiej, istniała ścisła współpraca między tymi dwoma narodami. Ingerencja w sprawy kaukaskie ze strony Rosji sprawiła, że Gruzini i Osetyjczycy stali się dla siebie wrogami na polu politycznym. Z tego względu narracje obu narodów są często skrajne, a wyszukiwanie odległych historycznie aspektów w celu ich podtrzymania może wydawać się dla zewnętrznych obserwatorów dziwnym zjawiskiem.

Tzw. Osetia Południowa w zakresie prawa międzynarodowego należy do czterech regionów w Gruzji, z czego największa jej część przypada Kartlii Wewnętrznej. Od wielu wieków region ten stanowi integralną część tożsamości historycznej Gruzinów. Dopiero od drugiej połowy XIX wieku zauważalny był znaczny wpływ kulturowy i polityczny Osetyjczyków w Szida Kartli. Można zatem wywnioskować, że to terytorium należy do Gruzji, jednak dziedzictwo ludności osetyjskiej jest znaczne i nie należy go odrzucać, ze względu na długą tradycję relacji między dwoma narodami.

Abstract

The purpose of this essay is to confront the Georgian and Ossetian narratives regarding the historical identity of the so-called South Ossetia, formally part of the Shida Kartli region. The regional identity narrative is used by Georgians and Ossetians to achieve their political goals. There is presents the history of Georgian-Ossetian relations, examples of the historical and cultural heritage of both nations, and the influence of Russia on the formation of interethnic relations and political changes. The migration and political processes taking place in Shida Kartli (resettlements, wars, nationality policy of Russia) have influenced the complexity of problems in relations between Georgians and Ossetians. These above aspects have made the polarization between the two nations very difficult to overcome. Given the current political situation in the post-Soviet area, the question of belonging to the so-called South Ossetia is a current topic.

Key words: Georgians, Ossetians, Shida Kartli, historical identity, migrations.

Streszczenie

Celem eseju jest skonfrontowanie narracji gruzińskiej i osetyjskiej, dotyczących tożsamości historycznej tzw. Osetii Południowej, formalnie należącej do regionu Szida Kartli. Narracja, dotycząca tożsamości regionalnej, jest wykorzystywana przez Gruzinów i Osetyjczyków do osiągnięcia swoich celów politycznych. Przedstawiona jest historia relacji gruzińsko-osetyjskich, przykłady dziedzictwa historycznego i kulturowego obu narodów, oraz wpływ Rosji na kształtowanie się stosunków międzyetnicznych i zmian politycznych. Zachodzące w Szida Kartli procesy migracyjne i polityczne (przesiedlenia, wojny, polityka narodowościowa Rosji) wpłynęły na złożoność problemów w relacjach między Gruzinami a Osetyjczykami. Powyższe aspekty sprawiły, że polaryzacja między dwoma narodami jest bardzo trudna do pokonania. Zważywszy na obecną sytuację polityczną na obszarze postradzieckim, kwestia przynależności tzw. Osetii Południowej jest tematem aktualnym.

Słowa kluczowe: Gruzini, Osetyjczycy, Szida Kartli, tożsamość historyczna, migracje.

Tadeusz Stawujak – absolwent Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego, specjalizacja „Kaukaz i Azja Środkowa”. Zainteresowania naukowe: Kaukaz, Rosja; historia, kultura i polityka Kaukazu, język gruziński, separatyzmy i konflikty etniczne.



The Systemic Masculinism of Power: the post-Soviet Affliction of History and Ideology

Anton Saifullayev

Centre for East European Studies, University of Warsaw

ORCID: 0000-0001-8832-9625

Introduction

This text will attempt to disclose the functions of masculinity within the power discourse. The empirical field of this disclosure will be the post-Soviet area, within which the contexts of revelation of “tangible” forms of discourse will be inscribed. In turn, the construction of the present text will be based on the perspective of Butler’s *authoritative story* and its further configuration within the post-imperial space of the post-Soviet world in the language of politics, ideology, and nationalism. This text should be read as an attempt to exemplify the basic structural elements of masculinism within the discourse of power and the language of elites; that is, also to present or inaugurate the imaginable¹. The examples given below are not meticulous case studies but merely narrative traces for the practical unveiling of masculinities in language. The truly important thing here will be the disclosing and delegitimizing function of the mechanical manifestations of masculinism that shape and nurture its social justification. Thus, one of the primary conditions for a better understanding of the proposed issue will be to typologize the terminological apparatus and methodologically situate the context of the subject of this text.

Masculinism is not a temporary phenomenon and is not dependent on the conditions in which it exists in one form or another. Masculinism is global; local differences merely indicate the degree to which it admits its presence in the discourse. Therefore we see differences around the world. The varying levels of tension in discussions over gen-

¹ J. Winnberg, A. Fåhraeus, and A. K. Jonsson, *Introduction: Female Masculinity or Textual Masculinity*, “Nordic Journal of English Studies” 2008, No 7, p. 6.

der equality, sexual minorities, the questions of nation or race structuring contemporary consumer trends in one or another ideological or cultural convention, legitimizing the market as the primary source of individual functionality in the world. Masculinism, on the other hand, has a very deep and sophisticated structure. It is widespread and widely accepted, and is legitimized by law, both real and unwritten. Judith Butler wrote that subordinating law is legitimized by a story that recounts the course of history in such a way that law itself becomes an unavoidable necessity. This story is authoritative; it is an axiom that sets the law in its repressive forms².

The description of masculinity in this text is not a revision of male dominance or a presentation of gender asymmetry, but a pointing to a social logic distorted by power and consumer culture. It will attempt to identify the discursive resources of textual masculinity, which will determine the semantic motifs of the *authoritative story*; those that cancel out the gendered aspect of discourse. From this perspective, textual masculinity is specific to both (perhaps several) genders, just as it is independent of the gender of the author/ess³. However, the category of gender is not methodologically conditioned here; there is no analytical need to apply it⁴. This text should not be regarded as part of feminist studies or, even less, as a reflection within gender studies. In a sense, it is a conscious move away from synonymizing the category of gender with woman⁵ and an attempt to avoid the ideological traps in which gender is imbued with the post-communist area of Europe. This trap consists of the difficult entry of gender studies into public debate, as a kind of propaganda of an external epistemological order⁶ that disrupts the “traditional order” of national paradigms in the post-communist world.

In the context of our discussion of systemic masculinism in hierarchical social arrangements in the post-Soviet space, Butler’s *authoritative story* is initiated by the recodification of the moral codes of collective identity that took place after the collapse of

2 J. Butler, *Gender Trouble: Feminism and the Subversion of Identity*, New York and London 1990, p. 36.

3 P. L. Hekanaho, *A Kind of Bitter Longing: Masculine Bodies and Textual Female Masculinity in Brokeback Mountain and Memoirs of Hadrian*, “SQS Journal” 2006, No. 2, pp. 4-21.

4 S. A. Oushakine, *Podkovannyi gender*, in: E. Ivanov and A. Pershai (ed.), *Zhenshchiny v politike: novye podkhody k politicheskomu. Feministskie obrazovatel’nyi al’manakh. Vyp. 1. Pol politiki*, Prague 2012, p. 20.

5 J. W. Scott, *Gender: A Useful Category of Historical Analysis*, “The American Historical Review” 1986, No. 91, p. 1056

6 A. Pető, *Eastern Europe: Gender Research, Knowledge Production and Institutions*, in: B. Kortendiek, B. Riegraf and K. Sabisch (ed.), *Handbuch Interdisziplinäre Geschlechterforschung*, Wiesbaden 2018, pp. 1535-1646.

the Soviet Union⁷. The elites, in turn, conceive of the postcolonial survival of the nation as a complex of ideological oppositions to the colonizer, with its history becoming evidence of its own “eternal” national existence with its own attributes of being a nation (culture, language, law, power, external enemies). The postcolonial subject is entangled in strategies of resistance to the former colonizer. The inauguration of the *authoritative story* often takes place as part of a subconscious need within the powerful male libido of the narrative as the only opportunity to resist the oppression of the (ex)colonizer. But this also inaugurates gendered imbalances in community identity, public opinion, elite modes of behavior, and government response. The masculinity of the past causes the present to be equally masculine because it is proven through history. Women’s subjectivity is blurred; women may even be divested of objecthood⁸.

Depending on the colonial plot, interpretations within postcolonial historiography repeat imperial/colonial plot matrices, in their essence not attempting to seek gender in history. The woman in history is one who cannot fight or wage war against an *external enemy*; is an alien body illegitimizing rights to the past for the community. The masculinity of war becomes a symbol of the perpetual struggle for one’s existence, sanctioning gendered disparities in historiographical narrative and in social and political discourse. Mimicry arranges the past for the postcolonial author/ess in opposition to the colonial experience; thus the historian overlooks and disregards these disparities. The woman acquires a supplementary meaning by reinforcing the man’s act or complementing the masculinist act with her own actions. This basically refers us to Simone de Beauvoir’s maxim: He is the Subject; he is the Absolute. She is the Other⁹.

Identifying the Main Symptoms

If the assumption of historiography as a means of textualizing the *authoritative story* under conditions of postcolonial challenge is accepted, then its repressive functionality towards other attempts at narrative conceptualizations of collective identity will become stronger as political actors in the field become more stable. The woman is the Other: the supplementary body or *entity* that serves the male characters in the *story* in the past tense; the ideological subjectivity assumed in the language postulates the

⁷ E. Gapova, *Klassy natsii. Feministskaia kritika natsiostroitel'stva*, Moscow 2016, p.120; O. Shparaga, *Soobshchestvo posle Kholokosta: na puti k obshchestvu inkluzii*, Minsk 2018, pp. 26-28.

⁸ A. Saifullayeu, *Postkolonialne Historiografie. Casus jednego średniowiecza*, Warsaw 2020, p. 230.

⁹ S. de Beauvoir, *The Second Sex*, ebook, transl. C. Borde and S. Malovany-Chevallier, New York, p. 26, https://ia600307.us.archive.org/13/items/1949SimoneDeBeauvoirTheSecondSex/1949_simone-de-beauvoir-the-second-sex.pdf [access:05.06.2022].

present according to this. To establish the precise symptomatology of the described affliction, it is necessary to determine the discursive categories according to which the transfer from the legitimizing story of the past into the ideological subjectification of the present takes place, and how this transfer interacts with language. Assuming a phenomenological perspective, these discursive categories within post-Soviet *authoritative stories* can be presented as *entities* of different orders. Bringing terminological universalization into view, three basic categories of realizing transfer can be identified: supplementary entities and *narrative androgyny*, *docile corporeality*, and *rightful tradition*.

Supplementary entities and narrative androgyny is a historiographical operation that excludes the historical significance of women in historical time in favor of male action. For a precise definition, let us turn to the components of Paul Ricoeur's notion of *first-order entities*¹⁰. In a historiographical story, the narrative actions of women are used as transitional objects "that mediate between historiographical entities and the narrative entities" – that is, the characters of a narrative¹¹. The primacy of the female in history consists of her exclusion from the story, given the atrophic content of the subjectivity of individualism or the direct masculinization of her actions (e.g., "she had a male mind"¹²). In other words, the woman in the (postcolonial) historiographical narrative will be conditioned by the androcentric nature of history.

Even if we recognize the meaningfulness of the (atrophic) character in the structures of the historiographical story, it will have the function of a so-called *quasi-character*, which in Ricoeur's terms will be a symmetrical *quasi-plot*¹³. Its meaningfulness becomes supplementary to history and its epistemic value is drawn up to reveal or explicate the male act. As a procedure, *androgyny and narrative supplementarity* accomplishes this largely through the structurality of the narrative and not as an effect of postcolonial mimicry. This is because, being part of *first-order entities* or even *second-* or *third-order entities*, it has not eroded from either the imperial, colonial, or postcolonial narratives.

Nationalism in its various ideological conditions does not question the need to create its own masculinist history; on the contrary, by using the plot of the colonizer, it supports and aids the creation of the androgynous attitude of the female element. In other words, the acts of the woman in the historiographic narrative masculinize for the purpose of synchronizing the story within the precise ideological conventions of postcolonial liberation history, with the central plot constructed by the colonizer. In

¹⁰ P. Ricoeur, *Time and Narrative. Vol 1*, transl. K. McLaughlin and D. Pellauer, Chicago and London 1990, pp. 193-194.

¹¹ *Ibid.*, p. 194.

¹² J. Kelly, *Women, History, and Theory. The Essays of Joan Kelly*, Chicago and London 1984, p. 2.

¹³ P. Ricoeur, *Time and Narrative. Vol 1*, p. 200.

fact, even in postcolonial historiography, the central plot remains the main order of narrative organization, both in terms of chronology and participants in events¹⁴. Hence the disappearance of women's subjectivity in postcolonial historiographies, which are present as *first-*, *second-*, or *third-order entities* in the colonial plot and are absorbed into the postcolonial historical story through mimicry.

Narrative androgyny is a common mechanism for invalidating women's subjectivity within the historical narrative. Through historiography, such images find their way into public discourse as *quasi-characters* or abstract figures¹⁵ that refer to male-centric power: phallogocentric clashes between the familial element and the alien (war, conflict, power struggles). These female *quasi-characters* can be observed in popular stories both central and peripheral. Olga of Kiev, for example, assumes *quasi-subjectivity* when she takes revenge on the Woodlans (a manifestation of androgyny) for the death of her husband, the ruler of Kiev, Igor Rurykovich, and passes power to his successor, Sviatoslav Igorovich. Olga is attached to the "real" actors – her husband Igor and her son Sviatoslav – and when she completes the act that, among other things, helps maintain the legitimacy of the Rurykovich dynasty, she hands over power to the "heroic" Sviatoslav. The same is true of Rogneda of Polotsk, who in Belarusian historiography is given the same *quasi-subjectivity* as Olga of Kiev. Rogneda becomes the unifier of the Rogvolodovich dynasty, and after fulfilling an androgynous act (the assassination of Grand Duke Vladimir), hands over the reins of power to the male element of Iziaslav of Polotsk, who is just defining his masculine attitude at the time of his mother's assassination attempt on Vladimir Sviataslavovich. Another example is Kurmanjan Datka: a more persistent female image in terms of its semantic presence in the *authoritative story*, but entirely subordinated to national masculinism and equipped with masculine qualities¹⁶. This can be defined as a *first-order entity* that models itself in the postcolonial story partly as a transmissive *quasi-character* of the national discourse about the past. Combining several points in Nira Yuval-Davis and Floya Anthias' thesis on the directions of women's inclusion in nation-forming processes¹⁷, one can delineate the androgynous functionality of Kurmanjan Datka's image in Kyrgyz historiography as

¹⁴ M. Coeckelbergh and W. Reijers, *Narrative Technologies: A Philosophical Investigation of the Narrative Capacities of Technologies by Using Ricoeur's Narrative Theory*, "Human Studies" 2016, No. 39, pp. 325–346.

¹⁵ M. Coeckelbergh and W. Reijers, *Narrative Technologies...*, pp. 338–339.

¹⁶ H. Blakkisrud and N. K. Abdykapar, *Female Heroes in a Man's World: The Construction of Female Heroes in Kyrgyzstan's Symbolic Nation-building*, "Demokratizatsiya" 2017, No. 25, p. 115.

¹⁷ F. Anthias, and N. Yuval-Davis, *Introduction*, in: N. Yuval-Davis, F. Anthias (ed.), *Women–Nation–State*, London 1989, p. 7.

a cultural transmitter of the national collective in the reproduction of ideological categories in the moment of colonial subordination by the Russian empire. One of the main uses of the androgynous revelation of the Kurmanjan Datka image as a *first-order entity* is the transfer of a crisis-national-collectivity into a colonial state. This is perfectly reflected in the 2014 feature film *Kurmanjan Datka: Queen of the Mountains*¹⁸.

The docile corporeality is one of the most widespread discursive tools showing the dimension of gender differentiation in public spaces, mass culture, the language of politics, ideology, and historiography. Historiography as a fundamental part of the *authoritative story* contains legitimizing constitutions of gender differentiation revealed in discourse in the form of linguistic formalizations of social and biological roles (female and male), by means of, among other things, appropriate semiotic coding. The persistent prominence of corporeality in post-Soviet *authoritative stories* is a consequence of the exemplifications of colonial discourse that legitimized the disproportionate modeling of gender in the post-Soviet periphery during the disintegration of empire, through the simulacrum of national histories. Consequently – along with spontaneous capitalism, which became a surrogate ideology in the post-socialist world¹⁹, and the market fetishization of the body – *authoritative stories* structured the signifiers of corporeality.

Corporeality is an inherent element in the construction of legitimating colonial and imperial discourses, although in the case of Russian/Soviet colonialism it is a simulacrum projection of the Eurocentric schematism of colonial discourse towards the demonic Orient²⁰. It is also worth noting that the Russian (and the resulting Soviet) colonial tradition clearly differs regionally; that is, from the cultural character of the periphery. Accordingly, if for Eastern Europe the discourse was based on the so-called return to civilization²¹, via nationalism, for the Caucasus and Central Asia it was – secondary to the European discourse – a caricatured but real Orientalism²², which in the academic space can also be characterized as a consequence of state modernism policy in relation to the region²³.

Looking for an explication of the structural conditions of corporeality in postcolonial discourse, we will use Ricoeur's thesis of "*deep structures* that define the conditions

18 S. Sher-Niyaz, *Kurmanzhan Datka: Queen of the Mountains*, Kyrgyz Film 2014.

19 A. Ousmanova, *Debaty o postsotsializme i politiki znaniia v prostranstve mnozhestvennykh 'post'*, "Sotsiologicheskoe obozrenie" 2020, No. 19, p. 57.

20 M. Tlostanova, *Dekolonial'nye gendernye epistemologii*, Moscow 2009, pp. 159-160, 162, 166-167.

21 A. Saifullayeu, *Postkolonialne Historiografie...*, pp. 59, 66-79.

22 M. Tlostanova, *Dekolonial'nye gendernye epistemologii*, p. 166.

23 B. Kassymbekova, *Helpless Imperialists: European State Workers in Soviet Central Asia in the 1920s and 1930s*, "Central Asian Survey" 2011, No. 30, p. 21.

of intelligibility of semiotic objects”²⁴. Oriental literature and historiographical corporeality suggest to us two levels of narrative *polemicity* relations. The first level of polemicity, the abstract, represents the contest between two agendas: the colonizing and the subjugated. This level stems from the ethnographic understanding of the Orient with its inherent eroticism towards the body. However, unlike European Orientalism, which is based on the domination and insemination of the female Orient, Russian colonialism, due to its secondary and reciprocal Orientalization (experienced and produced), codifies its functionality as missionary and pioneering in relation to the *biologically inferior* Orient²⁵. The second level of polemicity, meanwhile, operates between a subject and an anti-subject, whereby a subordinate status for the anti-subject is shaped by, among other things, corporeality or bodily lust. Thus, for example, as Tlostanova points out, post-Soviet stereotypes preserve the fear of rape of a Russian woman by an “oriental savage” (a Caucasian or Central Asian man) or the use, from the time of the empire, of Caucasian masculinity by Russian officers as part of a sexy role model²⁶. Corporeality within Russian Orientalism is dichotomized with equal acceptance of both masculine and feminine corporeality; this corresponds to the second level of *polemicism* within the narrative. In other words, the colonizer’s subjectivity interacts with anti-subjectivity through erotic competition, whereby corporeality could have both feminine and masculine qualities depending on the discursive purpose of a concrete narrative.

In the case of the *non-exotic* periphery of the empire, namely Eastern Europe, the corporeality as part of the *authoritative story* has a more explicit historiographical basis. Russian expansionism was accompanied by a political manifesto of the return of the lands to the civilizational core, which was appropriately legitimized in the historiographic justification of the accomplishment of the *act of just reunification*. The *polemic* in the narrative structure marked the tropes of bodily identity in the form of the image of the Mother-Country, the ancient Rus’, versus the insidious invader and occupier (Poland often played this role). Imperial nationalism, decidedly masculinist in its content, excluded or androgynized women’s corporeality, concretizing certain female *quasi-figures* in terms of pure sanctity or sacrifice/defense of the body of the Mother-Country.

Postcolonial historiographies of Eastern Europe have inherited through mimicry the masculinist positivist narrative of imperial nationalism, absorbing corporeality qualities into national conceptualizations of the past. Docile corporeality existence is part of the contrastive structure of historiography. In this sense it is physical and moral,

²⁴ P. Ricoeur, *Time and narrative. Vol 2*, transl. K. McLaughlin and D. Pellauer, Chicago and London 1985, p. 48.

²⁵ based on theses from: M. Tlostanova, *Dekolonial'nye gendernye epistemologii*, pp. 159-167.

²⁶ M. Tlostanova, *Dekolonial'nye gendernye epistemologii*, pp. 181-182.

violated and sacred; that which is defended and sacrificed. Corporeality in Eastern European post-imperial and postcolonial historiographies acquires the characteristics of a Derridean *pharmakon*²⁷ – a necessary regulator of *entities* in the narrative structures of the *authoritative story*. In fact, the contrastive nature of the *pharmakon* opens a wide range of manipulative possibilities. A woman's body in historiography may not exist in a physical sense, but manipulative actions in relation to the body will be characterized by the *pharmakon*: the author/ess does not allow either the woman or her body to have subjectivity in the historiographical narrative. An example would be rapes in various eras or during wars: the features of the *pharmakon* are intertwined with the perception of rape as an articulation of law (ours, subject to onomastic anachronization). On the one hand, it is a crime that is punished; on the other hand, it is punished by our law, created in the internal and recognized as an achievement. In this way, the sensual properties of rape as a crime and an act of evil give way to the consciousness of the occurrence of our own law. The woman and her subjectivity "dissolves" in the *pharmakon*, becoming merely an indispensable participant in the rape; at the same time, it is obliterated in the face of the prestige of having her own right. The *pharmakon* manifests itself here as inevitable and masculine primarily through the law, as it is the law that arranges, breaks, and punishes within the framework it sets²⁸.

Rightful tradition is the condition under which an *authoritative story* acquires rhetorical and discursive mobility. Tradition justifies the postulativity of masculinism; it is the glue of, among other things, the abovementioned categories of story structure. Post-Soviet political language relies heavily on the thesis of the validity of tradition. In the post-Soviet countries, regardless of the ideological formation of the political elite, tradition is enmeshed in a system of binary opposition, within which polemics is generated against an anti-subject or enemy agenda.

Post-Soviet varieties of *authoritative stories* overexploit tradition as evidence for the validity of the created, contextual subjectivity of someone or something. Neo-imperial constructions of tradition, which will often set the rules of discourse on the periphery, are also important. In this sense, tradition can change the semantic destiny of the language of politics and ideology. Therefore, the variability of tradition can give it situational optionality of use. In the context of considering the masculine nature of the *authoritative story*, this is crucial. The tradition that is characterized by *polemicity* in discourse appears as an opposition to the (possible) variability of discourse through the

²⁷ N. Avtonomova, *Derrida i grammatologiia*, in: N. Avtonomova (transl. and ed.), *J. Derrida, O grammatologii*, Moscow 2000, p. 72.

²⁸ A. Saifullayeu, *Postkolonialne Historiografie...*, pp. 238-239.

establishment of normativity. However, this variability of discourse can be defined by the authority itself, which thus may be able to manipulate public opinion.

For example, after the passing of the so-called anti-gay law²⁹ in Russia at the end of June 2013, according to a Levada-Center survey conducted in June–July 2013, 76% of respondents viewed the adoption of the law positively³⁰. In turn, 80% responded that they did not have gay, lesbian, or bisexual people among their acquaintances³¹. The discrepancy between the subjective perception of the institute of family as a union of a man and a woman, and practical knowledge, can be explained by the conservatism of Russian society and the cultural and political tabooing of the issue of sexual relations in general. On the other hand, the constructivist nature of the discourse had a political source. The proposed *polemicality* of the narrative, within which tradition took the central place, is explained in the thought of Igor Okuniov by the opportunistic turn of the Russian authorities in early 2013, which was part of the national doctrine of systemic opposition to the West³². The authorities followed the standard strategy of creating an external enemy by alienating its values inside the society, which was defined by the authorities themselves. The social conditioning of the Russian power's anti-Western rhetoric was structured through a complex narrativization of the dichotomy of the alien, non-traditional values of the hostile West versus rightful tradition and national values. Therefore, it is not surprising that when Russians were asked why the authorities had adopted this law, 46% responded that it was a “necessity to resist the pernicious influence of the West, destroying Russia with religious prohibitions”³³.

The cited casus fits into the categories of Foucault's analysis of power-sex relations. Power sets the tabooed postulativeness of same-sex sexual relations as a binary opposition of permitted and forbidden, non-traditional and traditional. Sexuality is codified by law, the language of the rule of law³⁴. The anti-gay law reflects this very well, as it ex-

²⁹ The current text is available in *Kodeks Rossiiskoi Federatsii ob administrativnykh pravonarusheniakh*. ‘Stat’ia 6.21. Propaganda netraditsionnykh seksual’nykh otnoshenii sredi nesovershennoletnikh’, <http://ips.pravo.gov.ru:8080/default.aspx?dt=20011230&num=195-%D1%84%D0%B7> [access:03.12.2022].

³⁰ See *Rossiiane o novykh konservativnykh zakonakh*, <https://www.levada.ru/2013/07/03/rossiyane-o-novykh-konservativnykh-zakonah/> [access: 03.12.2022].

³¹ See *Novyi opros o LGBT*, <https://www.levada.ru/2013/07/03/novyi-opros-ob-lgbt/> [access: 03.12.2022].

³² I. Okuniev, *Vneshniaia politika dlia bol'shinstva? Novoe izmerenie geopoliticheskogo koda Rossii*, “Russia in Global Affairs” 2013, No. 11, p. 42

³³ See <https://www.levada.ru/2013/07/03/rossiyane-o-novykh-konservativnykh-zakonah/> [access: 03.12.2022].

³⁴ M. Foucault, *The History of Sexuality Volume I: An Introduction*, transl. R. Hurley, New York 1978, pp. 83-84.

plicity includes the phrase “non-traditional sexual relations”³⁵, eliminating all sexual relations other than the “traditional” ones between a man and a woman.

Tradition in the *authoritative story* forms the ideological basis and legislative foundation of textual masculinism. In the post-Soviet area and beyond, tradition is the overarching and universalizing discursive category of power that legitimizes the ideological and political basis of its language, and at the same time is the quintessential systematic of masculinism in post-Soviet *authoritative stories*.

Manifestations of the Condition

The post-Soviet social and political condition stabilizes the entire symptomatology of masculinism within the *authoritative story*. The symptoms mentioned in the previous section, by means of which ideological subjectivations in the masculinist language of power are derived from the legitimizing story, are only fragments of the totalitarian nature of that language. The categories described above function in discourse as an integrated module of narrative strategies on which power is based. It is this integrated nature of the categories that gives rise to the systemicity within which masculinism perpetuates itself in a dominant position in language.

The post-Soviet structure of power is based on a dichotomy that delineates the manipulative functions of its language. This dichotomy is conditioned by the post-colonial nature of the binary division of the post-1991 elites into old-Soviet versus anti-Soviet, pro-nationalist layers of the intelligentsia; the latter, as much as the old nomenklatura, derives from the Soviet imperial core. Even thirty years after the collapse of the USSR, this binary division structures the language of politics with varying degrees of ideological intensity; from direct political competition to the problem of civilizational belonging.

Regardless of which type of elite holds power, the central or peripheral authoritative narrative in the post-Soviet area arises from the recycling of the Soviet legacy. This process can be interpreted as the discursive assimilation of imperial/colonial knowledge and structures within the (quasi)national projects of post-Soviet statehood. In other words, the processing of the Soviet legacy naturally complemented the symbolic capital from the different ideological and programmatic perspectives of both (post)Soviet and

³⁵ *Kodeks Rossiiskoi Federatsii ob administrativnykh pravonarusheniakh*, <http://ips.pravo.gov.ru:8080/default.aspx?dt=20011230&num=195-%D1%84%D0%B7> [access: 03.12.2022].

anti-Soviet (national/istic) elites. Similar conditions are commonly present in language (power, elites), nostalgic memory, culture, architecture, history³⁶.

Soviet discursive *clichés*, in interaction with “awakened” national political capital, produce the public manifestation of gendered traditionalisms. The Motherland (*Rodina Mat'*) is an emblematic image of the supreme value of power that requires defense and care. The Motherland simultaneously symbolizes the supreme value, but functions in a world of patronage of male power. It is a lexical order derived from Russian and adapted by (post)Soviet elites as highly comprehensible to the electorate/society. The idea of the *Rodina Mat'* of the Soviet tradition was transformed from the large concept of “the great mother of all nations” to its national subjects. In some cases of post-Soviet systems of power, *Rodina* evolved from the reproductive universalization of the post-World War II image of the mother to local national concepts of the “woman in need of care.” This is a remarkably simplistic modeling of identity, not so much with the land as with power itself. Strong male power, which under autocratic regimes is characterized by the spirit of fatherhood (of the nation) or statesmanship, takes care of a weak woman: a country that needed a “strong hand” in the new post-Soviet reality. A typical example is the authoritarian regime of Belarus, under which the sexist and neo-sexist paradigm³⁷ in the egalitarian ideology of national power³⁸ is the base component of the local *authoritative story*. Ideological masculinism funds the image of a weak Belarus rescued by the power of the father of the nation (*Bac'ka*) Lukashenko, who embraces it with his strong hand. Beginning in the 1990s, the traditional representation of the definition of the Motherland (*Rodina*) as a woman transformed its functionality within the Belarusian system of power from reproductive-protective (as a mother) to the semantics of a “subordinate woman”: in need of male care, with the additional burden of not only the cultural and social stigmatization of women, but a bodily-sexual subtext based on the image convention of Lukashenko’s machismo. The results of this transformation could be seen in 2020. During the 2020 civic protests in Belarus, as a counter-reaction by the authorities to the cultural narrative of protest, the slogan *Lyubimuyu nie otadyut* (Don’t Give Away Your Loved One) was coined by Lukashenko during his speech at the women’s forum “*Za Belarus*,” in which he said, “We will not give up

³⁶ E. Kalinina, *Mediated Post-Soviet Nostalgia*, Stockholm 2014; N. Bekus, *Ideological Recycling of the Socialist Legacy. Reading Townscapes of Minsk and Astana*, “Europe-Asia Studies” 2017, No. 69, pp. 794–818; A. Saifullayeu, *Postkolonialne Historiografie...*

³⁷ N. Kulinka, *Konkurs krasoty versus parlamentskie vybory?* in: E. Ivanov and A. Pershai (ed.), *Zhenshchiny v politike: novye podkhody k politicheskomu. Feministskie obrazovatel'ny al'manakh. Vyp. 1. Pol politiki*, Prague 2012, pp. 43–53.

³⁸ N. Leshchenko, *The National Ideology and the Basis of the Lukashenka Regime in Belarus*, “Europe-Asia Studies” 2008, No. 60, pp. 419–1433.

Belarus! Because we love her, and we don't give away your loved one!"³⁹. This slogan simultaneously identifies with the Soviet meaning of defending the Motherland from an external enemy and the protective and compulsive reflex of an autocrat as a reaction to the potential leaving of the "beloved one." In the situation of the 2020 protests, the ideological convention of the threat content of *Rodina* focused on the "internal enemy" controlled by the enemy West. This slogan reveals a *rightful tradition* of forced masculine protectionism, which manifested itself even during Lukashenko's election campaign, when he stated that the Belarusian constitution was not made for women and that society was not ready to vote for women⁴⁰.

In these statements, beyond the obvious (neo)sexist content, the processuality of the Soviet code of power and its traditional understanding of the discursive placement of women is formulated. To a large extent, this is a manifestation of the mentioned recycling of the Soviet legacy instilled in the post-Soviet version of state nationalism, based on the legitimating techniques of the "cult of the individual". The ideology of masculine dominance maintains and delineates the discursive functionality of (still Soviet) "necessary" masculinities of power; and the traditional socialization of gender roles for the maintenance of patriarchal codes, necessitating dominant behavior from men⁴¹. In this case, Lukashenko's statements should be understood not as a reaction to a concrete moment, but as a stabilized way of thinking, codified in traditional understandings of the social and political roles of both genders, which has been evident in his speeches before⁴².

Again, disputing a woman's role in governance or participation in power is an identity belief that, for a post-Soviet autocrat, should not be hidden but highlighted. The

³⁹ See *Vystuplenie na zhenskom forume "Za Belarus"*, <https://president.gov.by/ru/events/vystuplenie-na-zhenskom-forume-za-belarus> [access: 23.12.2022].

⁴⁰ See *Lukashenko otvetil na vopros o svoikh vozmozhnykh simpatiiakh k potentsial'nym kandidatam na vyborah*, <https://www.belta.by/president/view/lukashenko-otvetil-na-vopros-o-svoikh-vozmozhnykh-simpatijah-k-potentsialnym-kandidatam-na-vyborah-392809-2020/> [access: 23.12.2022]; *Lukashenko: esli by ne bylo zhenshchin, ia by ne byl Prezidentom*, <https://www.belta.by/president/view/lukashenko-esli-by-ne-bylo-zhenshchin-ja-by-ne-byl-prezidentom-395516-2020/> [access: 23.12.2022].

⁴¹ C. Martínez and C. Paterna-Bleda, *Masculinity Ideology and Gender Equality: Considering Neosexism*, "Anales de Psicología" 2013, No. 29, pp. 558-559; R. Levant, T. Rankin, C. Williams, N. Hasan and B. K. Smalley, *Evaluation of the factor structure and construct validity of scores on the Male Role Norms Inventory*, "Psychology of Men & Masculinity" 2010, No. 11, pp. 26-27.

⁴² *Belarus leader Lukashenko: A woman still can't be president of U.S.*, <https://www.sandiegouniontribune.com/en-espanol/sdhoy-belarus-leader-lukashenko-a-woman-still-cant-be-2016sep11-story.html> [access: 23.12.2022].

questioning stems from the tradition – *rightful tradition* – of strong masculine power. Women were rarely involved in high Soviet politics, and as Kristen R. Ghodsee points out, between 1919 and 1990 there were only two women members of the Politburo, the highest political body in the USSR (Ekaterina Furtseva and Galina Semyonova). Equally, only two women were candidates for Politburo membership⁴³.

Beneath the rare presence of women in power lies another of the foundations of the *authoritative story*: the *narrative androgyny* that formulates an image and conservative type of post-Soviet woman in politics. It is a strongly masculinist image, docile to the stereotype of not being able to manage the country or exist in big politics. The image of the post-Soviet woman politician is fulfilled by the supplementary function of the masculinist ideology of power. This is especially manifested in post-Soviet states with totalitarian-authoritarian systems. The woman fits into the format of following orders or being responsible for the traditional zones of legitimacy of power or its ideology. The role of the woman politician in post-Soviet regimes is in an executive or functional, demonstrative/facade position⁴⁴, largely devoid of decisiveness. At the same time, a woman in power, for example in Russia or Belarus, adopts an androgynous attitude, with a complex of biases and behaviors within the masculinist content of power. One example is Lidzija Yarmoshyna, chairwoman of the electoral commission in Belarus from 1996 to 2021 (a functional position, legitimizing male power). After the Belarusian elections of 2010, answering a question from journalists during a press conference about the violent escalation of protests, she said about women protesters: “They should have stayed at home and cooked borscht instead of going to squares. A woman is ashamed to take part in such events”⁴⁵. The Belarusian case is very symptomatic in this context. Yarmoshina assumed a subordinate and executive status in relation to the masculinist power, while performing the duties of carrying out the electoral process (sic! – for twenty-six years). In his abovementioned speech about the possibility of a woman president of Belarus, Lukashenko remarked, addressing a woman from the system of power: “I often say: Natalia Ivanovna (Chairwoman of the Republic Council Natalia Kochanova – note by BelTA), they wouldn’t vote for you either, although you

⁴³ K. R. Ghodsee, *Why Women Have Better Sex Under Socialism. And Other Arguments for Economic Independence*, London 2018, p. 92.

⁴⁴ S. Torno, *Tajik in Content—Soviet in Form? Reading Tajik Political Discourse on and for Women*, in: S. Roche (ed.), *The Family in Central Asia. New Perspectives*, Berlin 2017, pp. 172-173.

⁴⁵ See *Sideli by doma, varili by borschch — kak rodilsia glavnyi mem vyborov 2010 goda*, <https://euroradio.fm/ru/sideli-doma-varili-borschch-kak-rodilsya-glavnyy-mem-vyborov-2010-goda> [access: 23.12.2022].

are a mature, ready-made President. Our constitution is not made for women”⁴⁶. The woman performs the basic function of safeguarding the processuality of Lukashenko’s male power, which supernaturally “can” rule the state by virtue of the fact that it is male. The constitutionalization of this affliction took place at the narrative level as a strategy of counteracting political competition; four days before Lukashenko’s speech, his future opponent Sviatlana Tsikhanouskaya submitted documents to the Central Election Commission to register her initiative group.

One more symptomatic case is that of Valentina Tereshkova, who as the first female cosmonaut has become a useful symbol of Soviet progressive politics and a response to Western stereotypes of the Eastern Bloc woman⁴⁷. Her useful meaningfulness came in handy within the system, openly exploiting the Soviet code of power. Tereshkova has been involved in politics since 1995. Since 2008 she has been a member of the party of power in Russia, Yedinaya Rossiya, and since 2011 she has been a deputy in the Russian parliament. The fact that Tereshkova joined the party in 2008 is quite symbolic, because that year can be considered as the beginning of the establishment of the current informational autocracy in Russia and the transition to a non-democratic format of the power system⁴⁸. Tereshkova, along with her symbolic background, fitted perfectly into the hybrid ideological format of Putin’s Russia, which, based on the nostalgia of society and ruling elites for the Soviet past, merged with the formats of post-Soviet conceptualizations of Russian imperialism (e.g., *russkiy mir*, Eurasianism). This ideological format was based partly on Soviet reactionism and revanchism, which after 2008 manifested itself both within Russian society and in the geopolitical doctrine of the Russian government. The previously mentioned legitimizing function of a women’s role in power was fully realized in Tereshkova’s case. In 2020, she – an old Soviet symbol/authority in the new structure of the political system – used her nostalgic functionality to reflect the society’s identity of longing for the Soviet past. Officially, Tereshkova became the initiator of amendments to the constitution that abolished term limits for the President of the Russian Federation, motivated by the need for a “strong hand”⁴⁹.

⁴⁶ *Lukashenko otvetil na vopros*, <https://www.belta.by/president/view/lukashenko-otvetil-na-vo-pros-o-svoih-vozmozhnyh-simpatijah-k-potentsialnym-kandidatam-na-vyborah-392809-2020/> [access: 23.12.2022].

⁴⁷ K. R. Ghodsee, *Why Women ...*, p. 92.

⁴⁸ S. Guriev and D. Treisman, *Informational Autocrats*, “Journal of Economic Perspectives” 2019, No. 33, p. 112.

⁴⁹ The text is available in V. Tereshkova, *Stenogrammy Gosudarstvennoi Dumy Federal'nogo Sobraniia Rossiiskoi Federatsii*, http://cir.duma.gov.ru/duma/document/text/?doc_id=376052&QueryID=129&HighlightQuery=129&query_target=news [access: 10.01.2023].

The motive of a “strong hand,” a leader who does not need to be disturbed to “take care of Rodina,” also belongs to identity complexes based on nostalgia for the Soviet past. Legitimization of the processuality of power was “proved” by the Soviet symbol/authority rhetoric of the “obvious need” of a strong power for the Motherland. This is a straightforward statement, based on the emphasis on the meaning of the authority of power and the creation of its formal basis for the formalization of this meaningfulness at the constitutional level. The representative meaning of the heroine of the “old times,” the androgynized figure of Soviet success in conquering the cosmos, in its political unveiling only realizes or gives away its symbolic meaningfulness for the legitimization of power. In fact, Tereshkova in this context is one example of how information autocracy not only drains subjectivity (both possible and impossible) but transforms external symbolic capital into its own in exchange for supposed authoritativeness within its hierarchical system.

The androgynousness, supplementary functionality, and Soviet traditionalism (for example, in image or behavior) of the woman in power deprives her of corporeality, in the sense of its sexual overtones. Conversely, the masculinities of power demonstrate their corporeality through a useful sexuality that is an *exemplary* and desirable form of average masculinity. Elena Gapova, analyzing the photos of Vladimir Putin’s trip to the Republic of Tyva in 2007, when pictures were circulated of him resting while on a fishing trip with a naked torso⁵⁰, points out that his canonization symbolizes a new type of Russian masculinity: a non-drinking man with a strong will and character⁵¹. Gapova links Putin’s grounding of masculinity to political violence and militarism, as national citizenship is understood as the right of those who bear arms and defend the motherland. She writes that these masculine categories – citizenship, militarism, violence – are constructed around masculine institutions (army, power division, intelligence) and “masculine” practices (wars, revolutions, civilian disarmament, state violence, military action, oligarchic big business)⁵². Putin will be the embodiment of these practices; the culmination of the masculinity of power symbolized by the *exemplary* body of the president.

Putin actively feeds on this image and on the field of masculinist ideology. This has become an indispensable part of the so-called informational autocracy in Russia, under which, as Sergei Guriev and Daniel Treisman point out, the autocrat is the guarantee

⁵⁰ See *Opublikovano polnoe video otdykha Putina v Tyve*, <https://www.interfax.ru/russia/573819>, [access: 10.01.2023].

⁵¹ E. Gapova, *Klassy natsii...*, pp. 30-31.

⁵² *Ibid.*, p. 31.

of the so-called sovereignty or sovereign democracy⁵³. Although Guriev and Treisman point out that ideology in the case of informational autocracy is a secondary mechanism for maintaining power, the masculinist ideology of Russian power should be understood as a Soviet discursivity corrected by the conditions of capitalism after Russia joined the culture of global consumerism in 1991. The masculinist affliction of the ideology perfectly overlaps with the combination of aggressive militarism and vigorous capitalism⁵⁴ mentioned above, along with the application of the homogenous nature of nationalism to the language of politics. In doing so, *Rodina* is identified with the traditional construct of the *weak woman* requiring constant care and defense against external enemies. This is one of the most common semantic constructs of post-Soviet authoritarian patriotism, appearing in the rhetoric of power in the context of the military world or geopolitics⁵⁵.

For example, in his speech on February 23, 2012 (Day of the Defender of the Motherland), retraced from the Soviet-era date, Putin used the word *Rodina* in the context of readiness for its necessary defense in case of external danger. He linked it to *Rodina's* reproductive functions – “we want more children” – while adding the motive of *Rodina's* betrayal as a betrayal of a beloved woman⁵⁶.

Rodina in the new informational field of post-Soviet space has become a stigmatized concept within the nostalgic, traumatic identity of losing one's own Soviet *Rodina*. Therefore, manipulation within the informational autocracy finds a good ideological base for Soviet reactionism or revanchism. Additional support is provided by the background of state-sponsored official culture.

The dysfunctionality of female characters in mass-market and state-sponsored films is updated as the autocratic urges of power are reinforced. All symptoms of the afflic-

⁵³ S. Guriev and D. Treisman, *Informational Autocrats...*, p. 109.

⁵⁴ A. Ousmanova, *Debaty o postsotsializme...*, p. 57.

⁵⁵ Some examples of speeches are available in *Nashe budushchee budet krepche, esli my budem pomnit', kak nado zashchishchat' Rodinu – Prezident Kazakhstana*, https://www.inform.kz/ru/nashe-budushchee-budet-krepche-esli-my-budem-pomnit-kak-nado-zaschischat-rodinu-prezident-kazakhstana_a2462301 [access: 15.01.2023]; *Il' kham Aliiev prinial uchastie v Molodezhnom forume, posviashchennom 25-letiiu Dnia azerbaidzhanskoi molodezhi*, <https://president.az/ru/articles/view/55348> [access: 15.01.2023]; *Rodinu dolzhny zashchishchat' vse – Lukashenko prokomentiroval spory vokrug novogo zakona o sluzhbe v armii*, <https://www.belta.by/president/view/rodinu-dolzhy-zaschischat-vse-lukashenko-prokomentiroval-spory-vokrug-novogo-zakona-o-sluzhbe-v-armii-353662-2019> [access: 15.01.2023]; *Emomali Rakhmon prizval voennykh k chestnoi i doblestnoi sluzhbe Rodine*, <https://avesta.tj/2022/02/23/emomali-rahmon-prizval-voennykh-k-chestnoj-i-doblestnoj-sluzhbe-rodine/> [access: 15.01.2023].

⁵⁶ The speech is available in *Pobeda budet za nami – Putin*, https://er.ru/activity/news/pobeda-budet-za-nami-putin_75844 [access: 15.01.2023].

tion are realized within the cultural unveiling of power. Narrative androgyny emphasizes the moralistic urges of power in the foundation of ideological attitudes within local nationalisms or, as in the case of Russia, the conceptualization of a neo-imperial existence. In the post-Soviet context, the cultural processing of political reality has become one of the main tools for interacting with the mass identity of society. It can be a national ethos legitimizing the independent existence of the post-colonial entity/power, or it can be a schematic transfer of political reality or power demands into an extra-temporal format with the help of, for example, fictional films or historical reconstructions. This process involves standardized traditional understandings of gendered arrangements within the format of nationalism or ideology. The fictionalization of the woman in mass culture highlights her stereotypical destinies: as a member of a patriarchal family (e.g., motherhood, devoted wife), the instrumental significance of her body, narrative androgyny (adopting masculine traits in the name of the nation), and the metaphorization of weakness and subordination to a man. Already mentioned is the example of the heroine of the historiographic ethos of Kyrgyzstan, Kurmanjan Datka. In the film *Kurmanjan Datka: Queen of the Mountains*⁵⁷, she is presented within the framework of symbolizing the traditional moral values of the family, due to which she personifies the “mother of the nation”⁵⁸ and her image is characterized by androgyny (assuming leadership after the death of her husband) and traditionalism (wife, mother). These traits are part of a local authoritative narrative based on a national-centric theme in which nationalism is the leading metadiscourse explaining the past. In school textbooks, the character of Kurmanjan Datka explicitly emphasizes her traditional morality as a devoted wife; after her husband’s death, her heroic action is masculinized⁵⁹.

A similar fictionalization of the female character can be found in Belarus. In the film *Anastasia Slutskaya*⁶⁰, the androgynousness of the main heroine Princess Anastasia Slutskaya is more noticeable. The plot of the film abounds with dominant male characters, leveling Anastasia’s heroism, which consequently defines her femininity and androgyny. The widowed heroine raises an heir and becomes a defender of the city during the troubled and volatile times of the Tartar invasions and the rebellion of Prince Michał Gliński. The historiographical image of Anastasia, as well as the resulting plot of the film, does not avoid the polarization of masculinity and femininity; a polarization made by the masculine for the discursive exercise of power over the other sex. The death

⁵⁷ Sher-Niyaz, *Kurmanzhan Datka*.

⁵⁸ see: C. Timmerman, *Muslim Women and Nationalism: The Power of the Image*, “Current Sociology” 2020, No. 48, p. 19.

⁵⁹ H. Blakkisrud and N.K. Abdykapar, *Female Heroes...*, pp. 129-130.

⁶⁰ Y. Yelkhov, *Anastasiya Slutskaya*, Belarusfim, 2003.

of a man causes Anastasia to adopt heroic actions, performing masculine tasks and then passing them back to her son, Yuri.

The film *Zoya*⁶¹ is an excellent example of the instrumentalization of history for the purposes of current ideological doctrine. In the context of our considerations, the fictionalization of the main character is interesting. The main character – Zoya Kosmodemyanskaya, a Soviet saboteur who was butchered during the Second World War by the Nazis – became a hagiographic figure as part of Soviet war martyrdom, even during the war⁶². In the film, her character fulfills a propagandistic purpose within a contemporary ideological concept in Russia, based largely on a nostalgic and unreflective public perception of the Soviet past. Being a *first-order entity* within the plot, she postulates a masculinist nature of power, legitimizing it not in the framework of her heroic deed, but in the unapologetic offering of her life in the name of the Motherland, motivated by Joseph Stalin himself. The figure of Zoya is a visualized submissiveness to power and violence, who unreflectively offers her subjectlessness. Zoya is complemented by male characters; her possible subjectivity by way of heroic deed (ordeal) is enclosed in an individualized and primitive motivation. Zoya becomes the supplement of the *great (male) victory* in the war: the culmination of the ideological order of the contemporary doctrine of the Russian government.

The strongly hierarchical power of post-Soviet authoritarianisms is based on a variety of ideological models (national, nostalgic, religious). It includes the postulative condition of tradition as, among other things, a discursive tool of *narratives of peace and stability*. Tradition is imagined as an unquestionable form of existential correctness of the individual, society, and power. In the post-Soviet context, tradition is a combination of formerly forbidden religious, Soviet, or folk dogmas that coexist with the global world. Authoritarian power brings about the instrumentalization of tradition for its own purposes; for example, by removing the coexistence factor of tradition with the global world and creating its own unique rightful tradition in opposition to *enemy* ideologues. Here it is argued that tradition in a binary opposition system generates *polemicality* towards the anti-subject. When a rightful tradition is used within a masculinist *authoritative story* – for instance, for representational purposes – power emphasizes the disapproving potential subjectivity of the anti-subject or the contextuality of the process at which it is directed. Power instrumentalizes, orders, and subordinates what or whom the tradition is directed at within the opposition created.

⁶¹ M. Brius and L. Plyaskin, *Zoya*, Gorky Film Studio, Triiks Media 2020.

⁶² A. Harris, *Memorializations of a Martyr and Her Mutilated Bodies: Public Monuments to Soviet War Hero Zoya Kosmodemyanskaya, 1942 to the Present*, “Journal of War & Culture Studies” 2012, No. 5, p. 73.

The story of Marjona Hudoidodova in Tajikistan perfectly illustrates the above statements. During President Emomali Rahmon's working visit to Zargar village on August 16, 2017, local teacher Saidsho Asrorov addressed Rahmon and quoted a poem he had written in his honor. Rahmon asked Asrorov if he was married, to which the young teacher replied that he was not. Rahmon then gave the teacher a watch and gave instructions to the local authorities to find a wife for Asrorov and help organize the wedding. On August 27, 2017, the wedding took place and Marjona Hudoidodova became Saidsho Asrorov's wife; she did not know Asrorov until the wedding⁶³. This case is on the one hand a symptomatic use of tradition, especially considering the increase in discriminatory practices towards women in Tajikistan after the collapse of the USSR⁶⁴. The strengthening of patriarchal tradition took place against the background of the weakening of the economy and the patrimonial role of the state in regulating gender relations. Traditionalism was still dominant in rural areas from the Soviet era onwards; the emancipation of Muslim women in Central Asia through the modernization of gender relations affected mostly urban women⁶⁵. On the other hand, the mixed conditions of the ideality of post-Soviet autocracy and the necessity to adapt to the local context are present in the language of power in Tajikistan. That is, while preserving Soviet ceremonialisms, patriarchal tradition is used by the authorities to supplement their own symbolic capital. The post-Soviet national project is largely based on a similar dichotomy where paternalism at the social level is translated to a Sovietized elite. The Soviet modernization of gender relations is embedded in the context of local ethnographicism. On the one hand the state declares its patronage; on the other, the president orders the wedding of two strangers. Arranged weddings are not an uncommon phenomenon in Tajikistan; in fact, this is widespread, and up to a certain level acceptable practice, although in many cases the decision to marry not a woman but a family ends tragically⁶⁶.

Marjona Hudoidodova has been selected for a presidential *award* for Saidsho Asrorov's public demonstration of loyalty to power. The case demonstrates a manifestation

⁶³ See *Tajik President's Order: 'Find This Man A Wife*, <https://www.rferl.org/a/tajikistan-rahmon-arranged-marriage-find-this-man-a-wife/28692751.html> [access: 17.01.2023]; *Sel'skii uchitel' napisal stikhi o prezidente. Glava Tadjikistana v otvet organizoval emu svad'bu*, at <https://www.currenttime.tv/a/28705117.html> [access: 17.01.2023].

⁶⁴ S. Kasymova, *Rasshiriaia granitsy: mezhetnicheskie i mezhkonfessional'nye braki v postsovetskom Tadjikistane (na primere brakov tadjikskikh zhenshchin s inostrantsami)*, "Laboratorium" 2010, No. 3, p. 129.

⁶⁵ *Ibid.*, p. 127.

⁶⁶ S. Torno, *A Narrative About Care: How to Be a Woman in Tajikistan (Photo Slides)*, "Central Asia Analytical Network", <https://www.caa-network.org/archives/11021> [access: 17.01.2023].

of *rightful tradition* for the sake of a symbolic gesture. Rachmon does not choose a wife for Asrorov but makes a gesture of the rightness of tradition over the subjectivity of the couple; it is a gift of power, securing the basic existentiality of the patriarchal hierarchical system in society and the state. Marjona's subjectivity and its figurative meaning are placed in a repressive polemic, in principle and in Saidsho's subjectivity. To go against the command of authority means to polemicize with it, and this polemicity is one-sided and repressive. The legitimacy of Rahmon's decision lies in the traditional context, and its Soviet authoritative meaning creates a dilemma of one-sided *polemicity* that the other side (Saidsho and Marjon) cannot actively oppose or contradict. This case momentarily demonstrates the empirical dimension of the postulative, even repressive meaning of the *authoritative story*, within which women's subjectivity is transformed into structural submission to patriarchal authority, without the basic right to speak.

Conclusion

As was emphasized at the beginning, one of the aims of this text was to present the mechanical function of power masculinism. One can put it a bit more broadly and say that the text has attempted to diagnose the structural meaning of masculinism. Admittedly, only the most symptomatic cases have been presented; these only provide a kind of detailed basis for the practical dimension of power masculinism in the post-Soviet area. The content is incommensurate: the theory overtly specifies a much broader range of story activity in the discourse, and the empirical dimension only points to processual or isolated cases that should help outline the empirical unveiling of masculinism.

In the post-Soviet context, particularly when we speak of post-Soviet autocracies of various genres, it is necessary to understand the naturalness of patriarchal thinking in social and political power relations. In other words, when someone states publicly that a woman cannot become the president of "our country," it should be understood not as an impulsive perversity, but as a manifestation of a natural reflex, a course of consciousness formed in a different reality: the old Soviet codes. Nostalgia will be one of the fundamental coefficients organizing the current state of authoritative narrative within post-Soviet autocracies and beyond. The contextual significance of women within local varieties of authoritative storytelling can also be found in transforming countries. To a large extent, this is the result of both nostalgia of elites and society, and of the activity of the "new" format of national ideology, which, after all, stems from the Soviet systems of power knowledge. Meanwhile, one should keep in mind the spontaneous capitalism of the 1990s, within which, for example, the question resurfaced of the public significance of the sexual overtones of female corporeality. The relict configuration (nostalgia of former elites) of power, within a recodified deployment of morality and the so-called

“code of honor” within spontaneous capitalism, removed the narrative neutrality of Soviet emancipatory projects. In other words, the masculinist constitutivity of power went beyond the framework of the Soviet political label and into the framework of nationalisms and regime patriotisms activated in the post-Soviet period, becoming a schematic model of behavior for political elites. This is what ideology, history, and the ideology of power serve.

Diagnosis differs from descriptiveness in that at the cognitive level it helps us to see the structure or algorithm of the discursive affliction. There is no doubt that further diagnosis of the masculinist affliction of the discourse of power in its various forms should be pursued, for only in this way will it be possible to proceed to the creation of effective counterstrategies that will transcend the national, ideological, or political form. These strategies can be applied, if only at the legislative level, provided there is a common consensus; a general questioning of the current discursive behavior of power. This is not an easy process and cannot take place simultaneously with the technological or civilizational course of global processes. The deconstruction of the *authoritative story* as it proclaims and constitutes inequalities, for instance in gender relations within a concrete society, is only possible on a local level. This is the only way to undermine the existing disproportions: by working with one’s own/local cultural, political, and sociolinguistic contexts through which power legitimizes its own discursivity.

Abstract

This text is an attempt to outline one of the most deep-rooted systemic challenges of the post-Soviet experience of independence. The article analyzes closely related phenomena of post-Soviet systems of power and their narrative: masculinism and the non-attachment of women in political discourse and their subordinate significance in sociocultural understanding. The diagnosis presented here is an attempt to theorize the systemic masculinism of power through some practical cases that can be attributed to post-Soviet autocratic regimes. Systemic masculinism is presented in this article as a deeply discursive phenomenon that permeates every aspect of public space. The examples outlined in the article refer to Russia, Eastern European countries as well as to the countries of the Central Asian region. The purpose of this territorial scope of the problem described in the article is to show how closely related the experience of colonial dependence was within Russian and Soviet imperialism.

Keywords: Post-Soviet Area, Power, Masculinism, Ideology, Russian colonialism.

Streszczenie

Niniejszy tekst jest próbą nakreślenia jednego z najgłębiej zakorzenionych systemowych wyzwań postsowieckiego doświadczenia niepodległości. Artykuł analizuje ściśle powiązane ze sobą zjawiska postsowieckich systemów władzy i ich narracji: maskulinizm i nieuwzględnianie kobiet w dyskursie politycznym oraz ich podrzędne znaczenie w rozumieniu społeczno-kulturowym. Przedstawiona tu diagnoza jest próbą teoretyzacji systemowego maskulinizmu władzy poprzez kilka praktycznych przypadków, które można przypisać postsowieckim reżimom autokratycznym. Systemowy maskulinizm jest przedstawiony w tym artykule jako głęboko dyskursywne zjawisko, które przenika każdy aspekt przestrzeni publicznej. Przykłady przedstawione w artykule odnoszą się do Rosji, krajów Europy Wschodniej, a także krajów regionu Azji Środkowej. Taki zakres terytorialny opisywanego w artykule problemu ma na celu pokazanie, jak ściśle powiązane było doświadczenie zależności kolonialnej w ramach rosyjskiego i sowieckiego imperializmu.

Słowa kluczowe: Obszar postsowiecki, władza, maskulinizm, ideologia, kolonializm rosyjski.

Anton Saifullayeu Ph.D. – an assistant professor at the Centre for East European Studies, University of Warsaw; Research Fellow at the University of Greifswald (2022). Area of academic interests: postcolonial theory, cultural anthropology of post-Soviet Eastern Europe, theory of historiography, Belarusian history of ideas. He is the author of the monograph *Postcolonial Historiographies. The case of a Certain Medieval Period* (in Polish, Warsaw, PAN:2020) as well as numerous scholarly and popular science articles.

Ukraina w rosyjskiej propagandzie w latach 2013-2022

Justyna Sikorska

Wydział Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu w Białymstoku

ORCID: 0009-0009-4223-7499

Głęboko zakorzeniona w Federacji Rosyjskiej (FR) pamięć o dawnej potędze zarówno Imperium Rosyjskiego, jaki i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich pozostawiła niezaspokojony sentyment. Sentyment ten opiera się o chęć powrotu do minionego stanu rzeczy. W związku z tym, iż Ukraina była częścią ówczesnego rosyjskiego świata, pozyskanie jej jest konieczne do realizacji rosyjskich celów imperialnych. Dlatego też władze w Moskwie zdecydowały o stosowaniu szeroko zakrojonej propagandy na temat Ukrainy w granicach swojego kraju, jak i poza nim. W szczególności koncentrując się na swoich obywatelach.

Główne narzędzia rosyjskiej propagandy wobec własnych obywateli

Według badania Levada-Centre z 2021 roku dotyczącego konsumpcji mediów telewizja mimo kurczącej się widowni, była głównym źródłem informacji dla 62% Rosjan¹. Z powodu wojny w Ukrainie nie ma dostępu do najświeższych badań w tej kwestii. Jednakże biorąc pod uwagę fakt, iż w związku z wybuchem konfliktu prezydent Federacji Rosyjskiej Władimir Putin zdelegalizował wszystkie platformy mediów społecznościowych, zamknął wszystkie niezależne media i wyrzucił z Rosji większość międzynarodowych mediów², można założyć, iż popularność telewizji jako głównego źródła informacyjnego w Rosji mogła utrzymać się na podobnym poziomie bądź na-

¹ Levada Centre, *Российский медиаландшафт – 2021*, 2021, <https://www.levada.ru/2021/08/05/rossijskij-medialandshaft-2021/> [dostęp: 20.09.2023].

² B. Gutierrez, *Russia 'using lies and propaganda as its main weapons'*, 2022, <https://news.miami.edu/stories/2022/03/russia-using-lies-and-propaganda-as-its-main-weapons.html> [dostęp: 20.09.2023].

wet wzrosnąć. Według badania wśród widzów telewizyjnych większość otrzymywała wiadomości codziennie lub prawie codziennie, a dokładniej 54%. Najbardziej kluczowymi dla kreowania opinii rosyjskiej widowni telewizyjnej w 2022 roku według analizy firmy badawczej Mediascope, były takie kanały jak: *Rossija 1* i *Rossija 24* należące do WGTRK, który jest głównym publicznym nadawcą radiowo-telewizyjnym na terenie FR, *Pierwyj Kanał* będący rządowym kanałem, NTV należące do przedsiębiorstwa Gazprom-Media, *Piatyj Kanał*, który należy do holdingu Nacyonalnaja Media Gruppa (sankcjonowanego w 2022 roku przez Radę Unii Europejskiej) oraz *Ren TV* (również wobec tego kanału zastosowano zakaz nadawania)³.

Wraz z eskalacją konfliktu w Ukrainie ramówka głównych kanałów uległa zmianie, by wydłużyć czas nadawania programów informacyjnych i publicystycznych. Ważną zmianą było wydłużenie nadawanych na kanałach *Rossija 1* i *Rossija 24* programów stanowiących esencję przekazu propagandowego Kremla i prowadzonych przez kluczowe postacie rosyjskiej telewizji, np. „Wiadomości tygodnia” z komentarzem prowadzącego Dmitrija Kisielowa – szefa rządowej agencji informacyjnej *Rossija*. W tych programach stawia się na wypowiedzi zgodne z tymi, które prezentuje Kreml oraz starannie dobiera się gości, by wywołać na odbiorcach wrażenie obiektywności prezentowanych przez uczestników dyskusji treści, dlatego też niekiedy pozwalają oni sobie na umiarkowaną krytykę rządu, ale nie prezydenta Putina. Przedstawiane są również opinie skrajne, ksenofobiczne i pseudonaukowe, co ma na celu poszerzenie ram dyskusji i odwrócenie uwagi od realnych problemów w państwie⁴.

Władzew Moskwie, aby manipulować swoimi obywatelami stosują zaprzeczenia, kłamstwa, półprawdy, dorzucają kolejne wątki do danego tematu, aby jak najstaranniej ukryć prawdę. Jednakże należy pamiętać, iż nie wszystko jest kłamstwem. W państwowych mediach słowo „Ukrainiec” nigdy nie jest stosowane samodzielnie. Zazwyczaj jest używane z dodatkiem „bratni naród”, lecz „zmanipulowany przez banderowców i ich zachodnich mocodawców”. Pojawia się też w zestawieniu z takimi słowami jak „faszyści”, „naziści”, „mordercy”, „sataniści”, „terroryści” czy też „bezbożnicy”. Przekazywane przez państwowe media informacje mają działać na emocje odbiorców, tym samym zaburzać ich dokładny obraz na dane wydarzenia. Ponadto stosuje się praktyki mające na celu odczłowieczenie przeciwnika i wzbudzenie strachu wśród obywateli, co ma wykreować wizerunek Federacji Rosyjskiej, jako państwa, które chce bronić swoich obywateli przed wrogimi działaniami.

³ М. Георгиевская, *Как изменились рейтинги крупнейших телеканалов за последние четыре года*, 2023, <https://adindex.ru/news/media/2023/01/10/309796.phtml> [dostęp: 20.09.2023].

⁴ Ibidem.

Przed inwazją celem propagandy było przygotowanie społeczeństwa do wojny oraz wykreowanie takich nastrojów społecznych, by decyzja o rozpoczęciu inwazji nie tylko została zaakceptowana przez większość obywateli, lecz także zaowocowała konsolidacją społeczeństwa wokół Putina⁵. Obecnie celem tak umiejętnie skonstruowanej propagandy jest utrzymanie Rosjan z dala od obiektywnych prawdziwych informacji oraz przekonanie ich o konieczności prowadzenia dalszych działań wojennych wobec Ukrainy i utrzymanie poparcia wobec władzy na Kremlu. Dodatkową intencją jest rozłożenie odpowiedzialności za zbrodnie wojenne na całe społeczeństwo, którego znaczna część pod wpływem agresywnej retoryki władz i mediów popiera i usprawiedliwia brutalne poczynania rosyjskiej armii na Ukrainie, domagając się bezkompromisowego zwycięstwa na froncie⁶.

Rosyjskie narracje propagandowe na temat Ukrainy w latach 2013-2022

Federacja Rosyjska wymyśla nowe narracje, jednak często dokonuje recyklingu tych, które w rosyjskiej propagandzie goszczą od dłuższego czasu. Dopasowuje je do konkretnych odbiorców oraz kanałów informacyjnych, używając przy tym odpowiedniego języka. W latach 2013-2022 Federacja Rosyjska stosowała wiele powtarzalnych przekazów, które miały na celu, jak wcześniej wspomniano, zaszczerpić w swoich obywatelach konkretne poglądy na temat Ukrainy. Były to następujące narracje:

Ukraina „prześiąknięta jest nazizmem/faszyzmem”⁷

Tę narrację wymyślono pod koniec 2013 roku. Pojawiła się ona w kontekście Euromajdanu, jednakże od tamtego czasu jest to jeden z najklasycyzniejszych przykładów stosowanej w Rosji propagandy w kontekście Ukrainy. Faktem jest, iż w Ukrainie można znaleźć neonazistów, jednakże według kremlowskiej narracji, to właśnie oni są osobami, które rządzą ukraińskim państwem. Zdaniem Rosji konieczne jest oczyszczenie Ukrainy, pozbywając się z niej wszystkich neonazistów. Jako przykład występowania tego przekazu w rosyjskiej telewizji posłużyć może wypowiedź z 5 sierpnia 2020 roku z programu *Vesti* z kanału *Rossija 24*: „Neonazistowskie nastroje rosną na Ukrainie i w krajach bałtyckich. Stwierdził to Nikołaj Patruszew, sekretarz Rady Bezpieczeństwa Rosji, w wywiadzie dla rosyjskiej gazety. Powiedział: neofaszyści stają się popularni nie

5 K. Chawryło, Propaganda masowego rażenia. Rosyjska telewizja w obliczu wojny, 2022, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2022-05-06/propaganda-masowego-razenia-rosyjska-telewizja-w-obliczu-wojny> [dostęp: 20.09.2023].

6 Ibidem.

7 W rosyjskich materiałach propagandowych nie rozróżnia się faszyzmu od nazizmu, używając ich zamiennie. Najczęściej używa się tych określeń w odniesieniu do polityk innych państw, które nie są aprobowane przez władze na Kremlu.

tylko w społeczeństwie, ale także wśród elit politycznych”⁸. Prezydent Rosji Władimir Putin również powielał wielokrotnie w swoich wywiadach tę narrację. Wskazywanie bezpośrednio bądź nawet między wierszami na nazizm/faszyzm w Ukrainie ma służyć mobilizacji rosyjskiego poparcia dla wojny, odwołując się do historycznych wspomnień rosyjskiego oporu wobec nazistowskich Niemiec w czasie II wojny światowej, jednocześnie delegitymizując ukraiński rząd⁹.

Ukraina to „państwo rządzone przez ludzi skorumpowanych”

Narracja ta ma nie tylko ugruntować myśl o skorumpowaniu ukraińskich władz, ale i też przekonać Rosjan o tym, że w Ukrainie nie istnieją prawdziwe instytucje, a obywatelom nie są zapewniane podstawowe prawa i wolności. Co więcej, ma to ich przekonać do tego, że Ukraina powinna być pod pieczęcią Rosji, która jest gwarantem stabilizacji i jej pomoc jest kluczowa do uregulowania panującego w państwie ukraińskim chaosu. Na temat niestabilności ukraińskiej władzy i instytucji wypowiadał się wielokrotnie prezydent Federacji Rosyjskiej Władimir Putin: „Na Ukrainie nie powstała stabilna państwowość, a polityczne procedury wyborcze służą jedynie jako przykrywka, parawan dla redystrybucji władzy między różnymi klanami oligarchicznymi”¹⁰.

„Władzę w Ukrainie przejęli zamachowcy”

Rosyjski prezydent od początku nie popierał władz, które pojawiły się w Kijowie po ucieczce prezydenta Wiktora Janukowycza z Ukrainy. Sądził, że doszły one do władzy poprzez „zamach stanu”. Podczas wywiadu w 2014 roku oceniając sytuację w Ukrainie powiedział, że „Jest to niekonstytucyjne obalenie i zbrojne przejęcie władzy” oraz „Czy obecne władze są legalne? Część parlamentu tak, ale reszta nie. Jest tylko jeden prawowity prezydent – z prawnego punktu widzenia jest nim pan Janukowycz”¹¹. Powiedział też w tym samym roku: „Nie zgadzam się, że Janukowycz uciekł z Ukrainy. Gdy tylko

8 O. Tsekhanovska, L. Tsybulska, *Evolution of Russian narratives about Ukraine and their export to Ukrainian media space*, 2021, s. 9.

9 R. S. Hinck A. P. Rizzuto, *Putin's propaganda power: Examining Putin's Ukraine war speeches*, 2023, <https://www.airuniversity.af.edu/Wild-Blue-Yonder/Article-Display/Article/3481905/putins-propaganda-power-examining-putins-ukraine-war-speeches/> [dostęp: 23.09.2023].

10 Путин: современная Украина целиком и полностью была создана коммунистической Россией, 2022, <https://tass.ru/politika/13791307> [dostęp: 25.09.2023].

11 M. Kelley, *Putin: What happened in Kiev was an unconstitutional overthrow and Yanukovich is still president*, 2014, <https://www.businessinsider.com/putin-what-happened-in-kiev-was-an-unconstitutional-overthrow-and-yanukovich-is-still-president-2014-3?IR=T> [dostęp: 25.09.2023].

wyjechał z Kijowa do innego regionu, nacjonałiści przejęli budynki rządowe i administrację i przeprowadzili zamach stanu¹².

Prezydent Putin w swoich wypowiedziach zwracał też uwagę na zaangażowanie krajów zachodnich w „zamach stanu” w Ukrainie: „To tylko splunięcie w twarz narodowi ukraińskiemu. Nie tylko oddali Ukrainę pod zewnętrzną administrację, ale także oddelegowali tam takie polityczne, jeśli mogą tak powiedzieć, postacie”¹³. W przemówieniu prezydenckim z 24 lutego 2022 roku zaznaczył kolejny raz, iż w Ukrainie doszło do „zamachu stanu”: „Widzimy, że siły, które zorganizowały zamach stanu na Ukrainie w 2014 roku, przejęły władzę, utrzymują ją przy pomocy ozdobnych procedur wyborczych i porzuciły ścieżkę pokojowego rozwiązania konfliktu”¹⁴. Kreowanie w mediach przekazu o nielegalności władz ukraińskich ma służyć nie tylko przekonywaniu rosyjskich obywateli o panującym w Ukrainie chaosie, ale i też zwrócić uwagę na to, że współpracując z Rosją, ten tumult byłby możliwy do uniknięcia. Ponadto zwracając uwagę na zaangażowanie w ten proceder zachodnich państw, FR. może potęgować negatywne odczucia swoich obywateli wobec Zachodu.

„Ukraina jest marionetką państw Zachodu”

Ta narracja jest silnie powiązana z poprzednią, gdyż nie tylko ma wzbudzać niechęć do państw zachodnich, ale i też ukazywać, że władze w Kijowie nie podejmują samodzielnych decyzji. Ma to przekonać Rosjan o braku suwerenności w ukraińskim państwie i silnym wpływie w ten proceder władz w Waszyngtonie. Sprowadza to Ukrainę do roli pionka na wielkiej szachownicy, na której Stany Zjednoczone (USA) próbują rozgrywać swoją partię przeciwko Federacji Rosyjskiej.

Obwinianie Zachodu i Amerykan o „zamach stanu” w Ukrainie i wojnę w Donbasie najsilniej wybrzmiewało w wypowiedziach prezydenta Rosji. W 2015 roku na pytanie dziennikarza, czy uważa, że USA były powiązane z obaleniem Wiktor Janukowycza w 2014 roku, powiedział: „Wiem o tym na pewno”¹⁵. Powtórzył to również rok później: „Ale to nie my doprowadziliśmy do zamachu stanu na Ukrainie. Czy my to zrobiliśmy? Nie. Zwłaszcza nasi amerykańscy partnerzy i nie ukrywam,

¹² Путин рассказал, как российские военные защищали крымчан, 2014, https://www.bbc.com/ukrainian/ukraine_in_russian/2014/04/140417_ru_s_putin_live [dostęp: 25.09.2023].

¹³ С. Хоменко, Путин об Украине: „почувствуйте разницу”, 2015, https://www.bbc.com/ukrainian/ukraine_in_russian/2015/12/151217_ru_s_putin_presser_ukraine [dostęp: 25.09.2023].

¹⁴ Address by the President of the Russian Federation, 2022, <http://en.kremlin.ru/events/president/news/67843> [dostęp: 23.09.2023].

¹⁵ Путин: Россия уважает суверенитет Украины и хотела бы, чтобы это делали и другие страны, 2015, <https://tass.ru/politika/2295075> [dostęp: 25.09.2023].

że w dużej mierze to oni za tym stali, finansowali radykalną opozycję, doprowadzili do niekonstytucyjnego sposobu zmiany władzy, choć można to było zrobić zupełnie inaczej”¹⁶. Podczas przemówienia prezydenckiego z 24 lutego 2022 roku ponownie można było odczuć, że to Zachód według prezydenta jest winny konfliktu w Ukrainie: „Obecne wydarzenia nie mają nic wspólnego z chęcią naruszenia interesów Ukrainy i narodu ukraińskiego. Są one związane z obroną Rosji przed tymi, którzy wzięli Ukrainę jako zakładnika i próbują wykorzystać ją przeciwko naszemu krajowi i naszemu narodowi”¹⁷.

„Wojska ukraińskie są bestialskie”

Przekaz ten ma na celu wypaczenie obrazu Ukraińców i wzbudzenie w Rosjanach strachu. Ludem żyjącym w strachu łatwiej rządzić, gdyż pokłada on wiarę w państwie, które jest gwarantem jego bezpieczeństwa. Narracje skupiały się na bestialskości oraz zezwierzęczeniu wojskowych. Mowa tu o tym, że: bojownicy biorący udział w Operacji Antyterrorystycznej (ATO) rzekomo walczyli w Donbasie o „działkę ziemi i dwóch niewolników”; jedno z rosyjskich dzieci ukrzyżowano (historia z *Pierwyj Kanał*) oraz że bojownicy ATO rzekomo biorą na rozgrzewkę krew rosyjskich dzieci (historia z *Rossija 1*)¹⁸. W listopadzie 2020 roku pojawiła się też dezinformacja o tym, że Ukraińcy planują „schwytac Rosjan i umieścic ich w rezerwatach”.

Ponadto w rosyjskich przekazach medialnych wielokrotnie oskarżano ukraińskie wojska o takie bestialskie działania, jak dokonywanie ludobójstwa czy ostrzeliwanie przez Ukraińców obiektów cywilnych. Było tak w przypadku zbombardowania przedszkola w Ługańsku 17 lutego 2022 roku czy też ataku na szpital w Mariupolu 9 marca 2022 roku. W przypadku zbombardowania przedszkola według ekspertów toniemożliwe, by tego ataku dokonali Ukraińcy, gdyż ostrzał mógłby być przeprowadzony jedynie z kierunku południowego, a nie jak podawała Ługańska Republika Ludowa od wschodu. Co do ataku na szpital w Mariupolu, to rosyjskie wojska zrzuciły na ten budynek bomby lotnicze. Jednak w swojej narracji strona rosyjska mówiła, iż Ukraińcy zainscenizowali atak tak samo, jak ewakuację ciężarnych kobiet. Generał major Igor Konaszenkow, oficjalny rzecznik rosyjskiego Ministerstwa Obrony, złożył takie oświadczenie: „Rzekomy atak powietrzny, który miał miejsce, jest w pełni zainscenizowaną prowokacją mającą na celu

¹⁶ Путин рассказал о защите русскоязычного населения Донбасса, 2016, https://zn.ua/WORLD/putin-rasskazal-o-zaschite-russkoyazychnogo-naseleniya-donbassa-227060_.html [dostęp: 25.09.2023].

¹⁷ Address by the President of the Russian Federation, 2022, <http://en.kremlin.ru/events/president/news/67843> [dostęp: 23.09.2023].

¹⁸ O. Tsekhanovska, L. Tsybulska, *Evolution of Russian...*, op.cit., s. 7.

podtrzymanie antyrosyjskiej agitacji wśród zachodniej publiczności” oraz „Zdjęcia terytorium szpitala zawierają dowody na dwie oddzielne, zainscenizowane eksplozje w pobliżu szpitala”¹⁹.

„Ukraina dokonuje ludobójstwa na obywatelach Rosji”

Narracja ukierunkowana na przekonywanie opinii publicznej o dokonywaniu przez Ukrainę ludobójstwa na ludności rosyjskojęzycznej pojawiła się początkowo w odniesieniu do wojny w Donbasie. Jej celem jest odczłowieczenie przeciwnika i zjednoczenie rosyjskich obywateli do walki przeciwko Ukrainie, która wedle przekazu Kremla mordowała Rosjan. W 2014 roku Rosyjski Komitet Śledczy ogłosił nawet, iż wszczyna postępowanie karne w sprawie ludobójstwa ludności rosyjskojęzycznej w południowo-wschodniej Ukrainie. Według niego, na południowym wschodzie kraju, począwszy od kwietnia 2014 roku, przedstawiciele ukraińskiego kierownictwa politycznego i wojskowego wydawali rozkazy „mające na celu całkowite unicestwienie rosyjskojęzycznych obywateli”²⁰.

Od przeprowadzenia przez Rosję inwazji na Ukrainę 24 lutego 2022 roku narrację tę zaczęto stosować w kontekście całej wojny. Rosyjski prezydent w swoim przemówieniu tego samego dnia motywował przeprowadzenie inwazji na Ukrainę ludobójstwem, którego dopuszczały się ukraińskie władze i wojskowi: „Musieliśmy powstrzymać to okrucieństwo, to ludobójstwo milionów ludzi, którzy tam żyją i którzy pokładali nadzieję w Rosji, w nas wszystkich. To ich aspiracje, uczucia i ból tych ludzi były główną siłą motywującą naszą decyzję o uznaniu niepodległości republik ludowych Donbasu”²¹.

„Ukraińcy to rusofobi”

Przekaz ten jest ściśle związany z dwoma poprzednimi, gdyż również ma wzbudzić w rosyjskiej ludności negatywny stosunek do Ukraińców, przekonując tym samym Rosjan, że to Ukraińcy są winni trwającej obecnie wojnie. Jakikolwiek działania ukraińskich władz wobec ludności rosyjskojęzycznej były interpretowane jako przejawy rusofobii. Szczególnie negatywnie reagowano na próby eliminacji języka rosyjskiego

¹⁹ Д. Ворошилов, *Минобороны заявило о двух постановочных взрывах у больницы Мариуполя*, 2022, <https://www.rbc.ru/politics/10/03/2022/622a26b39a7947887ab05b0d> [dostęp: 25.09.2023].

²⁰ СКР заявил о геноциде русских на Украине, 2014, https://www.bbc.com/russian/rolling_news/2014/09/140929_rn_skr_genocide_charges [dostęp: 26.09.2023].

²¹ *Address by the President of the Russian Federation*, 2022, <http://en.kremlin.ru/events/president/news/67843> [dostęp: 23.09.2023].

z działalności państwa czy też z przestrzeni informacyjnej oraz na tzw. miękką ukraiinizację (nauczanie oraz rozpowszechnianie ukraińskiego wśród Ukraińców rosyjskojęzycznych)²².

Nagłaśnianie ukraińskiej rusofobii szczególnie widoczne było w wypowiedziach prezydenta Federacji Rosyjskiej, który na przykład w 2022 roku wysnuwał również teorie, że nacjonalizm w Ukrainie szybko przybrał formę agresywnej rusofobii i neonazizmu, gdyż ukraińskie władze po rozpadzie Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich zaczęły budować swoją państwowość na zaprzeczeniu wszystkiego, co łączy oba kraje, „starayı się zniekształcić świadomość, pamięć historyczną milionów ludzi, całych pokoleń żyjących na Ukrainie”²³.

„W Ukrainie toczy się wojna domowa”

Mówienie o „wojnie domowej” w Ukrainie ma służyć prezentowaniu rosyjskiej opinii publicznej wizerunku Ukrainy jako państwa źle zorganizowanego, które boryka się z problemami w swoich własnych granicach z powodu nierozważnej polityki wobec mniejszości. Stosowanie tego przekazu propagandowego nastąpiło, gdyż Ukraina nie skonkretyzowała, kto jest przeciwnikiem jej wojsk w wojnie w Donbasie w 2014 roku, określając ich jako nieoznakowane grupy bojowe. Dlatego też, gdy okazało się, że niektórzy przywódcy grup separatystycznych w Donbasie byli kiedyś ukraińskimi funkcjonariuszami, strona rosyjska zaczęła wykorzystywać tę kwestię do wysuwania twierdzeń o wojnie domowej w Ukrainie, a dla separatystów do określania tego konfliktu jako operacji pacyfikującej w Donbasie²⁴. Narrację tę podłapały rosyjskie programy telewizyjne, gdzie zagościła na stałe od czasu wojny w Donbasie, np. 19 października 2020 roku w programie „Wieczór z Władimirem Sołowjowem” z kanału *Rossija 1* Rodion Mirosznik powiedział: „Ukraina ma tylko jeden konflikt zbrojny – wewnętrzny konflikt zbrojny w Donbasie, gdzie ludzie są wysadzani w powietrze, zabijani, a ukraińska armia jest w to zaangażowana. Na Ukrainie nie ma innych konfliktów. Dwa tysiące kilometrów granicy z Rosją nie jest linią frontu”²⁵.

22 *Przyspieszona ukraiinizacja językowa*, 2022, <https://ies.lublin.pl/komentarze/przyspieszona-ukrainizacja-jezykowa/> [dostęp: 28.08.2023].

23 *Путин: современная Украина целиком и полностью была создана коммунистической Россией*, 2022, <https://tass.ru/politika/13791307> [dostęp: 26.09.2023].

24 A. Gladii, *Konflikt zbrojny w Donbasie w latach 2014/2015 – rozłam wewnętrzny czy ukraińsko-rosyjska wojna? Scenariusze dalszego rozwoju konfliktu*, „Przegląd Strategiczny”, nr 10 (2017), s. 101.

25 O. Tsekhanovska, L. Tsybulska, *Evolution of Russian...*, op.cit., s. 8.

Kontynuowanie tego przekazu wiązano również z ukraińską rusofobią, która według Moskwy jest przyczyną „wojny domowej” w Ukrainie. Aneksję Krymu i uczestnictwo Rosji w wojnie w Donbasie motywowano ochroną ludności rosyjskojęzycznej, która w retoryce Kremla sprzeciwiała się chęci Kijowa do zniesienia praw rosyjskojęzycznej diaspory.

Ukraina jest nieodłączną częścią „trójjednego narodu ruskiego”

Ta narracja ma służyć umniejszeniu historii narodu ukraińskiego, a wręcz przekonania rosyjskich obywateli o tym, że naród ten nie istniałby bez Rosji. Przekonać ma również do tego, że Ukraińcy i Rosjanie stanowią jeden naród, który powinien być jednością. Tezę o jedności tych narodów prezydent Rosji głosił już w 2015 roku: „Sytuacja polityczna w tym czy innym kraju zmienia się od czasu do czasu, ale ludzie pozostają. Ludzie, jak już powiedziałem, są nam bardzo bliscy. Nie robię żadnej różnicy między Ukraińcami i Rosjanami, wierzę, że są jednym narodem”²⁶. W 2016 roku ruszyła też promocja idei w mediach społecznościowych i telewizji, że Ukraińcy i Rosjanie są „bratnimi narodami” i powinni naprawić swoje stosunki, co gorąco popierał rosyjski prezydent²⁷. W 2021 roku prezydent Putin opublikował również artykuł „O historycznej jedności Rosjan i Ukraińców”, w którym napisał, iż Federacja Rosyjska ma historyczne prawa do dominowania nad terytorium i ludnością Ukrainy²⁸ oraz że to dzięki epoce sowieckiej można mówić o istnieniu ukraińskiego narodu. Powtórzył to również w 2022 roku: „Współczesna Ukraina została w całości i całkowicie stworzona przez Rosję, a dokładniej przez bolszewicką, komunistyczną Rosję”²⁹.

„Rosja stara się pokojowo rozwiązać konflikt, ale Ukraińcy tego nie chcą”

Popularną narracją propagandową stało się również głoszenie przekazu, że Ukraińcy nie chcą pokojowego rozwiązania konfliktu, gdy Rosja robi wszystko, co może, aby go zażegnać. Ma to służyć potęgowaniu negatywnego stosunku wobec Ukraińców w Rosji i podtrzymywaniu wizerunku FR, jako państwa, które ofiarnie zaangażowało

²⁶ Путин считает, что русские и украинцы – один народ, и не делает между ними разницы, 2015, <https://tass.ru/politika/1908297> [dostęp: 26.09.2023].

²⁷ В. Червоненко, *Украинцы vs россияне: революция или эволюция отношений?*, 2016, https://www.bbc.com/ukrainian/ukraine_in_russian/2016/01/160118_ru_s_ukraine_russia_attitude_change [dostęp: 26.09.2023].

²⁸ В. Путин, *Об историческом единстве русских и украинцев*, 2021, <http://kremlin.ru/events/president/news/66181> [dostęp: 26.09.2023].

²⁹ Путин: современная Украина целиком и полностью была создана коммунистической Россией, 2022, <https://tass.ru/politika/13791307> [dostęp: 26.09.2023].

się w ten konflikt, by chronić diasporę rosyjskojęzyczną. W 2021 roku rosyjski przywódca powiedział: „Nie zamierzają poważnie dyskutować ani o specjalnym statusie Donbasu, ani o gwarancjach dla mieszkających tam ludzi. Wolą wykorzystywać wizerunek »ofiary zewnętrznej agresji« i sprzedawać rusofobię. Organizują krwawe prowokacje w Donbasie. Krótko mówiąc, wszelkimi sposobami przyciągają uwagę zewnętrznych patronów i mistrzów”³⁰. Dodał wówczas też: „Sądząc po wszystkim, jestem o tym coraz bardziej przekonany: Kijów po prostu nie potrzebuje Donbasu”. Rok później 24 lutego 2022 roku podczas swojego przemówienia również podtrzymał tę narrację: „Przez osiem lat, przez osiem niekończących się lat robiliśmy wszystko, co możliwe, aby rozwiązać sytuację pokojowymi środkami politycznymi. Wszystko poszło na marne”³¹.

„Ukraina posiada broń biologiczną”

Jest to najświeższy przekaz, gdyż zaczął funkcjonować od czasu inwazji Rosji na Ukrainę. Mówi o tym, iż Stany Zjednoczone i Organizacja Traktatu Północnoatlantyckiego rozmieściły swoje bazy wojskowe i tajne laboratoria biologiczne w pobliżu granic Rosji. Przekaz ten ma na celu wzbudzić w rosyjskich obywatelach strach i jeszcze bardziej ugruntować to, że Ukraina jest wrogiem tak jak i USA oraz Sojusz Atlantycki. Oficjalny rzecznik rosyjskiego Ministerstwa Obrony, generał-major Igor Konaszenkow przedstawił tę narrację w marcu 2022 roku: „Otrzymane dokumenty potwierdzają, że w ukraińskich biolaboratoriach, w niewielkiej odległości od terytorium Rosji, prowadzono prace nad komponentami broni biologicznej”³². Również prezydent Putin podtrzymywał tę narrację: „Na Ukrainie działała sieć kilkudziesięciu laboratoriów, w których prowadzono programy wojskowo-biologiczne pod kierunkiem i przy wsparciu finansowym Pentagonu. Obejmowało to eksperymenty z próbkami koronawirusa, wąglika, afrykańskiego pomoru świń i innych śmiertelnych chorób”³³.

30 Г. Мисливская, *Путин считает, что Киеву не нужен Донбасс*, 2021, <https://rg.ru/2021/07/12/putin-schitaet-cto-kievu-ne-nuzhen-donbass.html> [dostęp: 26.09.2023].

31 *Address by the President of the Russian Federation*, 2022, <http://en.kremlin.ru/events/president/news/67843> [dostęp: 23.09.2023].

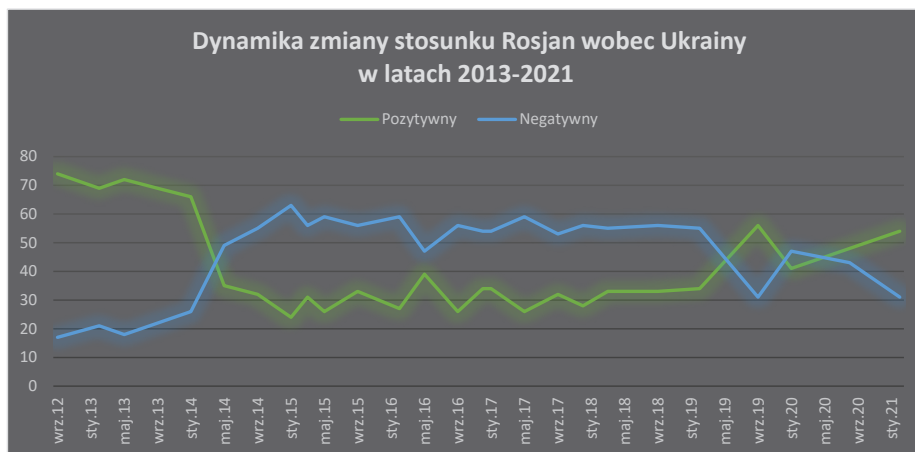
32 В. Карташева, *Минобороны: На Украине разрабатывали биологическое оружие*, 2022, <https://www.pnp.ru/politics/minoborony-na-ukraine-razrabatyvali-biologicheskoe-oruzhie.html> [dostęp: 26.09.2023].

33 В. Полякова, *Путин обвинил Украину в разработке биологического оружия у границы России*, 2022, <https://www.rbc.ru/politics/16/03/2022/6231eb4b9a79477271a42619> [dostęp: 26.09.2023].

Stosunek Rosjan wobec Ukraińców i Ukrainy w świetle badań rosyjskiej opinii publicznej

Stosunek Rosjan wobec Ukrainy od lutego 2009 roku do stycznia 2014 roku według badań Kyiv International Institute of Sociology (KIIS) oraz Levada Center, był pozytywny, jednakże nie tak samo aprobujący, jak stosunek Ukraińców wobec Federacji Rosyjskiej³⁴. Od czerwca 2010 roku do września 2013 roku stosunek ten utrzymywał się na podobnym poziomie. We wrześniu 2012 roku liczba pozytywnie nastawionych Rosjan do Ukrainy osiągnęła najwyższą wartość – 74% (w latach 2008-2021 nie było wyższej). Jednakże w związku z aneksją Półwyspu Krymskiego przez Federację Rosyjską stosunek Rosjan wobec Ukrainy zaczął ulegać fundamentalnej gradacji, która również nastąpiła w przypadku stosunku Ukraińców względem Rosji. Poniżej umieszczony został wykres nr 1, który ukazuje, jak kształtowała się dynamika zmiany stosunku Rosjan wobec Ukrainy w latach 2013-2021.

Wykres 1. Dynamika zmiany stosunku Rosjan wobec Ukrainy



Opracowanie własne na podstawie danych: Kyiv International Institute of Sociology, Levada Center, 2021, <https://kiis.com.ua/?lang=eng&cat=reports&id=1015&page=1> [dostęp: 29.09.2023].

³⁴ *Dynamic of relationships between Ukraine and Russia*, Kyiv International Institute of Sociology, Levada Center, 2013, <https://kiis.com.ua/?lang=eng&cat=reports&id=157&page=77> [dostęp: 29.09.2023].

Na powyższym wykresie nr 1 można zaobserwować gwałtowny spadek liczby pozytywnie nastawionych do Ukrainy Rosjan z 66% w lutym 2014 roku do najniższej wartości w styczniu 2015 roku – 24%. Co za tym idzie, w styczniu 2015 roku nastąpił również wzrost negatywnego stosunku Rosjan wobec Ukrainy o najwyższej wartości – 63%. Ponadto, według danych Levada Center z maja 2014 roku, 69% Rosjan zgadzało się z rosyjskim rządem w sprawie konfliktu zbrojnego z Ukrainą, 90% popierało aneksję Krymu, a 86% uważało, że jest ona wynikiem wyrażenia wolnej woli przez mieszkańców Krymu³⁵. Powodem tak prężnego poparcia dla aneksji oraz konfliktu zbrojnego z Ukrainą, według autorki poniższego artykułu była kremłowska propaganda, która od czasu aneksji rozpoczęła prezentowanie Ukrainy w najmniej korzystnym świetle, by zyskać poparcie Rosjan. Kluczowymi narracjami wówczas, były te zamieszczone powyżej z wyłączeniem narracji o broni biologicznej w Ukrainie, gdyż pojawiła się w późniejszym czasie.

We wrześniu 2014 roku doszło do przeprowadzenia badania, które poza badaniem stosunku Rosjan względem Ukrainy, skupiało się również na stosunku do przedstawicieli Ukrainy oraz do jej rządu. Stosunek Rosjan do ukraińskiego rządu był jeszcze gorszy niż stosunek Ukraińców do rządu FR (69% osób o ogólnie negatywnym stosunku): 86% miało ogólnie negatywny stosunek (47% – bardzo negatywny, 39% – raczej negatywny), 8% miało ogólnie dobry stosunek, a 6% nie zdecydowało. Negatywny stosunek do rządu w Ukrainie wynikał przede wszystkim z powodu narracji: „Ukraina to państwo rządzone przez ludzi skorumpowanych”, „Władzę w Ukrainie przejęli zamachowcy” oraz „Ukraina jest marionetką państw Zachodu”.

W przypadku badań wykonanych we wrześniu 2015 roku KIIS oraz Levada Center zwróciły uwagę na przełom w stosunku Rosjan wobec Ukrainy. Liczba Rosjan, którzy mieli pozytywny stosunek do Ukrainy, po raz pierwszy zrównała się z liczbą Ukraińców, którzy byli pozytywnie nastawieni do Rosji³⁶. W lutym 2016 roku wzajemna wrogość między Ukraińcami a Rosjanami była ogólną tendencją³⁷. Od września 2015 roku doszło do pogorszenia pozytywnego stosunku Rosjan do Ukrainy, o czym świadczy wynik

35 *Changes in the attitude of Ukraine towards Russia and the attitude of Russians towards Ukraine*, Kyiv International Institute of Sociology, Levada Center, 2014, <https://kiis.com.ua/?lang=eng&cat=reports&id=347&page=67> [dostęp: 29.09.2023].

36 *The dynamics of the positive attitude of the population of Ukraine to Russia and the Russian population to Ukraine* (“The end of the unrequited love of Ukrainians to Russia”), Kyiv International Institute of Sociology, Levada Center, 2015, <http://kiis.com.ua/?lang=eng&cat=reports&id=550&page=58> [dostęp: 29.09.2023].

37 *Changes in the attitude of Ukrainians towards Russia and the Russians towards Ukraine*, Kyiv International Institute of Sociology, Levada Center, 2016, <http://kiis.com.ua/?lang=eng&cat=reports&id=608&page=54> [dostęp: 29.09.2023].

27% w lutym 2016 roku. W Ukrainie 36% respondentów miało pozytywny stosunek do Rosji, co oznacza, że liczba pozytywnie nastawionych Rosjan była o 9% mniejsza niż liczba pozytywnie nastawionych Ukraińców³⁸.

Wraz z nastaniem 2017 roku sytuacja w Rosji się pogorszyła – liczba pozytywnie nastawionych do Ukrainy spadła o 8 punktów procentowych od początku roku (styczeń 2017 rok – 34%, maj 2017 rok – 26%)³⁹. Negatywne nastawienie do Ukrainy wzrosło z 54% w styczniu do 59% w maju. Podczas badań z września 2017 roku procent pozytywnego stosunku wobec Ukrainy wzrósł do 32%. 53% miało zaś bardzo negatywne lub w większości negatywne podejście, 15% nie podjęło decyzji w tej sprawie⁴⁰.

W lutym 2018 roku 33% ludności Rosji miało bardzo pozytywny lub w większości pozytywny stosunek do Ukrainy, 55% – bardzo negatywny lub w większości negatywny, 12% nie podjęło decyzji w tej sprawie⁴¹. W lutym 2019 roku poziom negatywnego stosunku utrzymywał się względem poprzedniego roku na podobnym poziomie – 34% populacji miało pozytywny lub bardzo pozytywny stosunek do Ukrainy, 55% – negatywny lub bardzo negatywny, 10% było niezdecydowanych w tej sprawie⁴². Również podczas badania KIIS i Levada Center zapytały respondentów o stosunek do rządu i ludności Ukrainy. 82% Rosjan było pozytywnie nastawionych do Ukraińców (obywateli Ukrainy), a 7% do rządu Ukrainy⁴³. Zatem można również wyciągnąć wniosek, że pozytywne nastawienie Rosjan do Ukrainy wynikało głównie z pozytywnego nastawienia do Ukraińców. Wraz z nastaniem września 2019 roku pozytywny stosunek Rosjan wobec Ukrainy gwałtownie wzrósł do 56%. Prawdopodobnie wynikało to z nadziei związanych z wyborami w Ukrainie w 2019 roku. Rosjanie w nowym ukraińskim rządzie widzieli szansę na zmianę stosunku Ukraińców do Rosji.

³⁸ Ibidem.

³⁹ *Dynamics of changes in the attitude of the population of Ukraine to Russia and the population of Russia to Ukraine in the first half of 2017*, Kyiv International Institute of Sociology, Levada Center, 2017, <http://kiis.com.ua/?lang=eng&cat=reports&id=707&page=45> [dostęp: 29.09.2023].

⁴⁰ *Attitude of the population of Ukraine toward Russia and the population of Russia toward Ukraine, September 2017*, Kyiv International Institute of Sociology, Levada Center, 2017, <http://kiis.com.ua/?lang=eng&cat=reports&id=722&page=44> [dostęp: 29.09.2023].

⁴¹ *Attitude of the population of Ukraine toward Russia and the population of Russia toward Ukraine, February 2018*, Kyiv International Institute of Sociology, Levada Center, 2018, <http://kiis.com.ua/?lang=eng&cat=reports&id=754&page=42> [dostęp: 29.09.2023].

⁴² *Attitude of the population of Ukraine toward Russia and the population of Russia toward Ukraine, February 2019*, Kyiv International Institute of Sociology, Levada Center, 2019, <http://kiis.com.ua/?lang=eng&cat=reports&id=831&page=33> [dostęp: 29.09.2023].

⁴³ Ibidem.

Podczas badań przeprowadzonych w sierpniu-wrześniu 2020 roku okazało się, iż stosunek Rosjan do Ukrainy nieco się poprawił – 48% względem stycznia 2020 roku, gdzie pozytywny stosunek wobec Ukrainy wynosił 41%. Po raz drugi w historii obserwacji Rosjanie lepiej traktowali Ukrainę, niż Ukraińcy Rosję (ale była to różnica minimalna)⁴⁴. Według badań z lutego 2021 roku przez KIIS i Levada Center w Rosji 54% ludności traktowało Ukrainę dobrze lub bardzo dobrze, 31% miało złe lub bardzo złe nastawienie, a 13% było niezdecydowanych⁴⁵. Według ówczesnego kierownika projektu Levada-Center Oksana Hrebena, możliwym powodem poprawy pozytywnego stosunku Rosjan wobec Ukrainy było zejście tematu państwa ukraińskiego na dalszy plan w rosyjskich mediach. Częściej wówczas mówiono o Ukrainie w kontekście kontroli koronawirusa i decyzji o szczepieniach niż w kontekście jakiegokolwiek sytuacji konfliktowej⁴⁶. W 2022 roku organizacje te nie mogły przeprowadzić badania na rosyjskiej populacji z powodu eskalacji konfliktu między Rosją a Ukrainą. Zdaniem autorki artykułu wyniki badania mogłyby ukazać ponowną gwałtowną gradację pozytywnego stosunku Rosjan wobec Ukrainy z powodu zwiększenia przez Federację Rosyjską intensywności stosowanej propagandy antyukraińskiej w rosyjskich przekazach medialnych.

Warto również pochylić się nad badaniem przeprowadzonym w całości przez Levada Center w dniach 21-27 kwietnia 2022 roku na reprezentatywnej ogólnorosyjskiej próbie ludności miejskiej i wiejskiej. 59% respondentów uważnie śledziło sytuację wokół Ukrainy (w tym 26% „bardzo uważnie” i 33% „dość uważnie”), z czego osoby w wieku 55 lat i starsze najczęściej śledziły wydarzenia – 71% z nich śledziło je uważnie⁴⁷. Zaangażowanie malało względem wieku respondentów, osiągając w przypadku grupy 18-24 lat najniższy wynik – 36%. Działania rosyjskich sił zbrojnych na Ukrainie w kwietniu poparło 74% respondentów (w tym 45% „zdecydowanie poparło”, a kolejne 29% „raczej poparło”; łącznie 19% nie poparło)⁴⁸.

⁴⁴ *Attitude of the population of Ukraine to Russia and the population of Russia to Ukraine, September 2020*, Kyiv International Institute of Sociology, Levada Center, 2020, <http://kiis.com.ua/?lang=eng&cat=reports&id=972&page=16> [dostęp: 30.09.2023].

⁴⁵ *Attitude of the population of Ukraine to Russia and the population of Russia to Ukraine, September 2020*, Kyiv International Institute of Sociology, Levada Center, 2020, <http://kiis.com.ua/?lang=eng&cat=reports&id=1015&page=12> [dostęp: 30.09.2023].

⁴⁶ Ibidem.

⁴⁷ *Конфликт с Украиной*, Kyiv International Institute of Sociology, Levada Center, 2022, <https://www.levada.ru/2022/04/28/konflikt-s-ukrainoj-i-otvetstvennost-za-gibel-mirnyh-zhitelej/> [dostęp: 30.09.2023].

⁴⁸ Ibidem.

68% respondentów badania uważało, iż działania Rosji w Ukrainie przebiegają pomyślnie, a około 17% było odmiennego zdania. Również i w tym przypadku zaufanie do pomyślnego przebiegu „specjalnej operacji wojskowej” w Ukrainie malało względem wieku respondentów. Największe zaufanie odnotowano w grupie osób w wieku 55 lat i starszych, a najmniejsze w grupie 18-24 lat. Wśród powodów, dla których respondenci określali przebieg „operacji specjalnej” jako udany, wyróżniały się: około 27% respondentów uważało, że „wszystko idzie zgodnie z planem”, „osiągamy nasze cele”, kolejne 25% wyjaśniało swoją opinię faktem, że „wyzwalamy miasta/terytorium/KRN od banderowców”, „posunęliśmy się daleko” i tym podobne, a 13% respondentów wyjaśniło, że „jesteśmy silni”, „mamy dobre wojsko”, „mamy rację”⁴⁹. Z respondentów prawie nikt nie wierzył w zwycięstwo Ukrainy: 73% respondentów badania uważało, że działania Federacji Rosyjskiej w Ukrainie zakończą się zwycięstwem Rosji, a 15% sądziło, że żadna ze stron nie uzyska przewagi.

Wnioski

Propaganda jest od lat wykorzystywana w polityce międzynarodowej, jak i wewnętrznej Kremla. W przypadku wojny w Ukrainie najważniejszymi adresatami rosyjskiej propagandy są obywatele Rosji. Aby narracje propagandowe padły na podatny grunt, wykorzystuje się liczne kanały medialne, z których najbardziej skutecznym jest telewizja, która w dalszym ciągu stanowi główne źródło informacji dla rosyjskiej społeczności. Kierowanie propagandy do obywateli własnego państwa przez władze w Moskwie ma na celu utrzymanie poparcia rosyjskiego społeczeństwa dla działań realizowanych przez prezydenta i rząd, odciążenie ich od obiektywnych informacji oraz przekonanie ich o konieczności prowadzenia dalszych działań wojennych wobec Ukrainy.

W latach 2013-2022 Federacja Rosyjska stosowała liczne narracje, które miały pomóc rosyjskim władzom osiągnąć powyższe cele. Przekazami tymi były: Ukraina przesiąknięta jest nazizmem/faszyzmem, Ukraina to państwo rządzone przez ludzi skorumpowanych, Władzę w Ukrainie przejęli zamachowcy, Ukraina jest marionetką państw Zachodu, Wojska ukraińskie są bestialskie, Ukraina dokonuje ludobójstwa na obywatelach Rosji, Ukraińcy to rusofobi, W Ukrainie toczy się wojna domowa, Ukraina jest nieodłączną częścią „trójjednego narodu ruskiego”, Rosja stara się pokojowo rozwiązać konflikt, ale Ukraińcy tego nie chcą oraz Ukraina posiada broń biologiczną. Ich skuteczność w pewnym stopniu ukazują badania rosyjskiej opinii publicznej na temat Ukrainy.

⁴⁹ Ibidem.

W latach 2013-2022 intensywność rosyjskiej propagandy na temat Ukrainy nabierała na sile i słabła w konkretnych okresach. Kluczowym wydarzeniem, które przyczyniło się do potężnej gradacji w pozytywnym stosunku Rosjan wobec Ukrainy, była aneksja Półwyspu Krymskiego przez Rosję a wojna w Donbasie ugruntowała ten trend. Zarówno w pierwszym, jak i drugim wydarzeniu stosowano przekazy propagandowe, których intensywność zaczęła słabnąć od 2018 roku. Gdy wybuchła pandemia COVID-19 w 2019 roku temat Ukrainy w rosyjskich mediach zszedł na dalszy plan. Mimo tego, iż w 2021 roku Kiev International Institute of Sociology oraz Levada Center odnotowały w swoim badaniu, iż 54% ludności traktowało wówczas Ukrainę dobrze lub bardzo dobrze, autorka artykułu zakłada, że stosunek Rosjan wobec Ukrainy mógł ulec ponownej gradacji w związku z inwazją Rosji na Ukrainę i nasiloną w związku z tym intensywnością stosowanych narracji propagandowych w rosyjskiej przestrzeni medialnej.

Abstract

The times when Ukraine belonged to the Russian Empire and the Union of Soviet Socialist Republics left the Russian Federation with an unsatisfied sentiment to restore its former power. Therefore, Russia began to use propaganda about Ukraine aimed directly at its citizens, in order to lend credibility to its actions, against the Ukrainian state. The purpose of the article is to analyze what Russian propaganda on Ukraine looked like in 2013-2022, and how Russian public opinion on Ukraine was formed at that time and what impact propaganda had on it. The article discusses the main tools of Russian propaganda and the motives behind the Russian Federation's use of anti-Ukrainian narratives against its own citizens. In addition, the propaganda narratives used by Russia with regard to Ukraine in 2013-2022 were analyzed, as well as the Russian public opinion on Ukraine in 2013-2022 and what impact the propaganda had on it. Based on the collected information, the author of the article concludes that Russian propaganda on Ukraine in 2013-2022 gained strength and weakened in specific periods, which also influenced Russian public opinion.

Keywords: Ukraine, Russian Federation, propaganda, public opinion analysis, anti-ukrainian narrative.

Streszczenie

Czasy przynależności Ukrainy do Imperium Rosyjskiego i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich pozostawiły w Federacji Rosyjskiej niezaspokojony sentyment do odbudowy dawnej potęgi. Dlatego też Rosja zaczęła stosować propagandę na temat Ukrainy wymierzoną bezpośrednio w swoich obywateli, aby uwiarygodnić tym

samym swoje działania, wobec państwa ukraińskiego. Celem artykułu jest przeanalizowanie, jak wyglądała rosyjska propaganda na temat Ukrainy w latach 2013-2022 oraz jak kształtowała się rosyjska opinia publiczna na temat Ukrainy w tamtym czasie i jaki wpływ wywarła na nią propaganda. W artykule omówiono główne narzędzia rosyjskiej propagandy oraz pobudki stojące za stosowaniem antyukraińskich narracji przez Federację Rosyjską wobec własnych obywateli. Ponadto poddano analizie narracje propagandowe stosowane przez Rosję w odniesieniu do Ukrainy w latach 2013-2022. Dokonano również analizy rosyjskiej opinii publicznej na temat Ukrainy w latach 2013-2022 oraz tego, jaki wpływ wywarła na nią propaganda. Na bazie zebranych informacji autorka artykułu dochodzi do konkluzji, iż rosyjska propaganda na temat Ukrainy w latach 2013-2022 nabierała na sile i słabła w konkretnych okresach, co również oddziaływało na rosyjską opinię publiczną.

Słowa kluczowe: Ukraina, Federacja Rosyjska, propaganda, analiza opinii publicznej, antyukraińska narracja.

Justyna Sikorska – studentka studiów magisterskich na kierunku stosunki międzynarodowe Uniwersytetu w Białymstoku. Przynależy do Koła Naukowego Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu w Białymstoku oraz Polskiego Towarzystwa Studiów Międzynarodowych – oddział Białystok. Naukowe zainteresowania skupia wokół całego obszaru euroazjatyckiego, ze szczególnym uwzględnieniem historii i geopolityki Ukrainy.



Rosyjska propaganda i dezinformacja w branży gier wideo

Paweł Gawryluk
Uniwersytet w Białymstoku
ORCID: 0009-0009-0602-9529

Wstęp

Branża gier wideo wydawać by się mogła wolna od wpływów zewnętrznych aktorów czy grup interesów, jednak z roku na rok wraz z coraz większymi budżetami, zarobionymi pieniędzmi oraz przede wszystkim – stale rosnącą liczbą graczy, staje się coraz to atrakcyjniejszym celem do wywierania wpływu. Przez lata na tym polu prym wiodły oraz wiodą nadal Stany Zjednoczone, jednak w ciągu ostatnich kilku lat zauważyć można coraz większe zainteresowanie tym sektorem przez Federację Rosyjską. Nowe pole wojny informacyjnej jest bipolarne. Z jednej strony jest ciężkie do usystematyzowania skuteczności przekazu z powodu zróżnicowania grup graczy na wiele czynników, ale i również przez reakcyjność branży gier, która może stanowczo utrudniać działania dezinformacyjne w ich własnych produkcjach. Z drugiej znalezienie właściwej niszy sprawia, iż manipulowanie odbiorcą jest nad wyraz proste i nieskomplikowane.

W omawianym temacie branży gier wideo należy traktować zbiorczo jako zarówno deweloperów, wydawców, platformy dystrybucji cyfrowej, graczy oraz graczy profesjonalnych trudniących się e-sportem, ale i również osoby, czy podmioty pośrednio związane z grami, np. streamerów, platformy streamingowe oraz hackerów. Wszystkie wyżej wymienione podmioty dzielą się na kolejne grupy oraz podgrupy o unikalnym charakterze zgodnie z przyjętą dla danego podmiotu specyfiką. Mimo tak wielu grup głównym celem rosyjskiej dezinformacji oraz propagandy są zwykli gracze. Specyfika gier sprawia, że wokół konkretnego typu gier zbiera się konkretny typ graczy. I tak, chociażby przy zaawansowanych strategiach częściej spotkamy dorosłego gracza, który najpewniej jest płci męskiej oraz posiada cechy odpowiednie dla przedstawiciela tego gatunku. Im bardziej niszowy gatunek tym ilość konkretnych zachowań oraz cech cha-

rakterystycznych przykładowego gracza wzrasta. Ułatwia to profilowanie przekazu podprogowego w celu przeniknięcia w struktury graczy. W kwietniu 2023 roku, Prezes Microsoftu Brad Smith ostrzegł, że jego firma zaobserwowała wzmożoną działalność Grupy Wagnera oraz rosyjskiego wywiadu w tym zakresie¹. Oprócz wyspecjalizowanych agentów wpływu takich jak wspomniane wyżej służby do grona propagandystów oraz dezinformatorów można zaliczyć rosyjskich wydawców, deweloperów, drużyny E-sportowe, zagranicznych oraz rosyjskich streamerów, hakerów oraz przede wszystkim zwykłych graczy, którzy oprócz bycia ofiarami manipulacji są też jej propagatorami. Ostatnia grupa jest o tyle specyficzna, iż jej głównym celem nie jest dezinformowanie odbiorcy, a tzw. *trolling*, który (zależnie od odmiany) ma wywołać w odbiorcy negatywne emocje (np. złość, dezorientację, smutek, itd.), które bezpośrednio wpływają na gorsze wyniki w grze². Poza tym nie można też utożsamiać zwyczajnego nacjonalizmu czy ksenofobii wśród Rosjan i powiązywać tego jako współpracy z rosyjskim służbami.

Rosyjski model operacyjny dotyczący branży gier wideo opiera się przede wszystkim na *Psychological Operations* (PsyOps)³. Dzielą się one na „białe operacje”, które dystrybuują przekaz pozytywny oraz na „czarne operacje”, które polegają się na dezinformowaniu odbiorcy. Patrząc na rosyjską działalność propagandową oraz dezinformacyjną w sektorze gier wideo na przestrzeni lat, można podzielić ją na dwa okresy, których linią podziału jest data 24 lutego 2022 roku. Pierwszym są lata przed rozpoczęcie pełnoskalowej inwazji na Ukrainę, w których dominowały „białe operacje” nastawione na ocieplenie wizerunku Związku Radzieckiego oraz Federacji Rosyjskiej pośród graczy. Drugim jest okres po rozpoczęciu pełnoskalowej inwazji na Ukrainę, gdzie dominują „czarne operacje” nastawione na dezinformację związaną z obecnie trwającą wojną oraz wyśmianie Zachodu i Ukrainy.

Krótką historia rosyjskich propagandowych gier wideo

Pierwsza dekada XXI wieku to ogólnoswiatowy boom na gry o tematyce drugiej wojny światowej. Wychodzi wtedy *Blitzkrieg* (2003 r.), *Blitzkrieg 2* (2005 r.), czy *Men of War* (2008 r.). Są to gry z wielowątkową kampanią, gdzie oprócz pokierowania wojskami radzieckimi, również można zagrać stroną aliancką. Wszystkie te gry osiągnęły

- ¹ S. Barysz, *Rosyjski wywiad penetruje społeczność graczy. Microsoft ostrzega*, <https://polygamia.pl/rosyjski-wywiad-penetruje-spolescnosc-graczy-microsoft-ostre-ga,6886979755903904a> [dostęp: 14.01.2024].
- ² Dokładne studium przypadku trollingu w społeczności graczy (na przykładzie gry *League of Legends*) zob. C. Cook, R. Conijn, J. Schaafsma, M. Antheunis, *For Whom the Gamer Trolls: A Study of Trolling Interactions in the Online Gaming Context*, „Journal of Computer-Mediated Communication” 2019, vol. 24, nr 6, s. 293–318.
- ³ L. Sykuliski, *Rosyjska geopolityka a wojna informacyjna*, Warszawa 2019, s. 70-71.

sukces międzynarodowy i dziś traktowane są jako gry kultowe. Kampania radziecka w każdej z tych gier przedstawiona jest z perspektywy męstwa, heroizmu i sprawiedliwości, gdzie bohaterscy Rosjanie odpierają atak nazistowskich Niemiec i wyzwalają uciemżoną Europę Środkowo-Wschodnią. Ciężko jednak stwierdzić czy są to gry z jednoznaczną rosyjską propagandą z racji, iż zarówno strona radziecka, jak i aliancka przedstawiania jest tam w samych superlatywach.

W tym samym okresie wychodzą jednak również produkcje niekryjące się ze swoją siermiężną rosyjską propagandą. Były one głównie nastawione na wewnętrzny rynek rosyjski, a świadczy o tym fakt, iż część z nich nie posiadała nawet zagranicznego dystrybutora i dopiero po latach niektóre z nich zostały udostępnione do szerszej dystrybucji. Gry obejmowały zróżnicowaną tematykę, m.in. Zimną Wojnę, ówczesne konflikty zbrojne oraz te, w których Rosjanie brali udział w latach 90 XX wieku, a nawet gry post apokaliptyczne. Wspólnym mianownikiem była linia podziału na Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich albo Federację Rosyjską, która utożsamiana była z wszelkimi pozytywnymi cechami heroicznymi oraz bohaterskimi. Natomiast po drugiej stronie barykady stały zgodnie z danym okresem historycznym – Stany Zjednoczone, NATO, kraje europejskie oraz ich sojusznicy, którzy utożsamiani byli z cechami negatywnymi takimi jak przebiegłość, zdradzieckość, bezwzględność, niemoralność, czy też imperializm.

Jedną z takich gier jest *Alfa Antiterror* (2005 r.), w której gracz wciela się w członka rosyjskiej grupy specjalnej Alfa i bierze udział m.in. w II wojnie czeczeńskiej, gdzie w jednej z misji musi przeprowadzić operację odbicia zakładników w teatrze w Dubrowce. Gra wybielała kontrowersyjne wydarzenia antyterrorystyczne oraz legitymizowała prowadzenie wojny z terroryzmem przez Władimira Putina. Następnie warto wspomnieć o *Confrontation: Peace Enforcement* (2008 r.), która przedstawia wojnę rosyjsko-gruzińską z 2008 roku. Według jej fabuły Micheil Saakaszwili stojący na czele Gruzji zaatakował Osetię Południową, a zadaniem gracza jest poprowadzenie armii rosyjskiej, która ma oswobodzić Osetyjczyków oraz odeprzeć Gruzinów wspieranych przez Ukrainę oraz NATO, której interesy reprezentuje w grze Polska. Okładka wersji pudełkowej gry przedstawia karykaturę przestraszonego Micheila Saakaszwilego, który gryzie swój krawat widząc nadjeżdżające rosyjskie czołgi oraz helikoptery⁴. Jeden z deweloperów gry twierdził, iż nie powinno doszukiwać się w niej realizmu, a historia

⁴ Okładkę wersji pudełkowej gry *Confrontation: Peace Enforcement* oraz przykładowe zdjęcia z rozgrywki dostępne są na stronie Encyklopedii Gier GryOnline.pl, zob. <https://www.gry-online.pl/gry/confrontation-peace-enforcement/zd2308> [dostęp: 14.01.2024].

w niej przedstawiona jest czystym science-fiction, na co dziennikarze zajmujący się grami mieli inne zdanie⁵.

To czego zabrakło wyżej wymienionym grom, aby odnieść międzynarodowy sukces to przede wszystkim odpowiedni budżet oraz siła oddziaływania *soft power*, które nie mogły równać się z największymi propagandowymi hitami USA tego okresu⁶. Jest to czas, kiedy amerykańskie gry wideo o tematyce wojennej szczytują na listach najpopularniejszych oraz najlepiej sprzedających się gier na rynku. Archetyp fabularny takich gier to dzielny żołnierz/wojsko amerykańskie walczący w częściowo fikcyjnych konfliktach zbrojnych w celu powstrzymania zła, które utożsamiane wtedy było z Arabami, Koreańczykami, Chińczykami oraz przede wszystkim z Rosjanami. W 2009 roku amerykański gigant Activision wydaje *Call of Duty: Modern Warfare 2*, które w dzień premiery zarabia 310 mln dolarów, czyniąc ją najlepiej sprzedającą się ówczesnie grą wideo w historii⁷. Fabuła produkcji jest kontynuacją poprzedniej gry z serii, w której Federacja Rosyjska mści się na Stanach Zjednoczonych oraz Wielkiej Brytanii za zabójstwo jej bohatera narodowego, poprzez nieoficjalne wspieranie zamachów terrorystycznych dokonywanych głównie przez talibów. Gracz wciela się kilka różnych postaci, które rozpracowują rosyjski spisek. Tym, co przelało czarę goryczy wśród rosyjskiego społeczeństwa, ale i również zostało potępione przez społeczność międzynarodową, była pamiętna misja *No Russian*, w której gracz będący amerykańskim tajnym agentem, wnika w struktury rosyjskich narodowców współpracujących z rosyjskim rządem i udaje się wraz z grupą na międzynarodowe lotnisko w Moskwie w celu wykonania operacji false-flag, która polegała na masakrze cywilów znajdujących się na lotnisku. Po wymordowaniu setek osób (gracz mógł podczas misji również strzelać do cywilów lub biernie się przyglądać masakrze w wykonaniu Rosjan), gracz zostaje rozpoznany przez nacjonalistów, a następnie zastrzelony i pozostawiony na miejscu masakry, co w grze dało początek do wybuchu III wojny światowej oraz inwazji Federacji Rosyjskiej na Stany Zjednoczone. Za przedstawienie negatywnego obrazu poszczególnych narodowości, gra została zbojkotowana przez Rosjan i muzułmanów oraz została ocenzurowana

5 *Russian video game recreates Georgian war*, <https://www.youtube.com/watch?v=yVIhRWq0JnY> [dostęp: 14.01.2024].

6 L. Plunkett, *Was Modern Warfare 2 Really The "Biggest Launch In History"?*, <https://kotaku.com/was-modern-warfare-2-really-the-biggest-launch-in-hist-5403788> [dostęp: 14.01.2024].

7 Ibidem.

przez niektóre państwa⁸. Był to niejako punkt zwrotny w historii propagandowych gier wideo, który przesunął granicę przedstawiania konkretnego narodu jako zbrodniczego oraz mściwego.

W 2010 roku, rosyjskie Ministerstwo rozwoju cyfryzacji, łączności i komunikacji masowej nawiązało współpracę z największym rosyjskim wydawcą gier wideo 1C Entertainment w celu utworzenia serii gier, które miały być zgodne z narracją rosyjskiej polityki historycznej oraz przede wszystkim miały promować patriotyzm wśród rosyjskiej młodzieży⁹. Tworzenie gier to czasochłonny proces, więc pierwsze owoce tej współpracy powstaną dopiero za kilka lat. W międzyczasie, w 2012 roku, Ministerstwo Obrony Federacji Rosyjskiej przeznaczyło 1 mln dolarów na stworzenie serii gier, które miały być rosyjską „odpowiedzią na *Call of Duty*”. Tego samego roku ukazują się trzy tytuły, które są „patriotycznymi” wersjami *Tetrisa*, *Sapera* oraz *Statków (Battleship)*¹⁰. Rosyjskie media piszą wtedy o tym, iż pieniądze zostały najprawdopodobniej zdefraudowane i mimo obietnic ministerstwa, projekt został zawieszony. W tym samym roku ukazuje się pierwszy owoc współpracy rządu z rosyjskim gamedevem – *Man of War: Wyklęci Bohaterowie*, gry, która dzieje się podczas II wojny światowej i opowiada historię sowieckiego batalionu karnego, który zostaje wysłany z samobójczą misją przeciwko dziesiątkom tysięcy Nazistów. W następnych latach wydano kolejno *Il-2 Strumovik: Battle of Stalingrad* (2014 r.), *Il-2 Strumovik: Battle of Moscow* (2016 r.) oraz *Il-2 Strumovik: Battle of Kuban* (2018 r.), w których gracz mógł uisnąć za sterami historycznych radzieckich samolotów i wziąć udział w bitwach frontu wschodniego II wojny światowej. Jak widać Rosjanie postawili na znane i uznane marki, które jednak mimo na ogół pozytywnego odbioru wśród graczy i krytyków nie zdołały się przebić do grona topowych marek gier o tematyce wojennej, a to głównie za sprawą nisz gatun-

⁸ Feralna misja została całkowicie wycięta z rosyjskiego wydania gry zob. R. Tiwari, ‘No Russian’ Call of Duty Developer Thought Everyone Was Overreacting, <https://fandomwire.com/no-russian-call-of-duty-developer-everyone-was-overreacting/> [dostęp: 14.01.2024]. Echa kontrowersji ciągną się nawet do 2018 roku, kiedy owa misja była jednym z przykładów szokującej brutalności gier wideo zaprezentowanych przez administrację Donalda Trumpa zob. A. Robertson, *Here are all the games in Donald Trump’s ‘violence in video games’ supercut*, <https://www.theverge.com/2018/3/8/17098526/trump-white-house-violent-video-game-supercut-games> [dostęp: 14.01.2024].

⁹ E. Caouli, *Report: 1C Looks To Russian Government To Fund Patriotic Games*, <https://www.gamedeveloper.com/pc/report-1c-looks-to-russian-government-to-fund-patriotic-games> [dostęp: 14.01.2024].

¹⁰ T. Kutera, *Rosyjska odpowiedź na Call of Duty – Tetris za milion dolarów*, <https://polygamia.pl/rosyjska-odpowiedz-na-call-of-duty-tetris-za-milion-dolarow.6561708919810177a> [dostęp: 14.01.2024].

kowych, które czasy świetności miały już za sobą. Seria *Man of War* to strategię czasu rzeczywistego (RTS), natomiast *seria Il-2 Strumovik* to symulatory lotu, co oznacza, że są to gry o wysokim progu wejścia oraz z reguły wysokim poziomie trudności względem chociażby przywoływanej wyżej amerykańskiej serii gier wideo *Call of Duty*.

Niedługo po aneksji Krymu przez Rosję w 2014 roku, deputowany Dumy Państwowej Federacji Rosyjskiej Oleg Mikheyev zaproponował projekt ustawy zakazujący przedstawiania Federacji Rosyjskiej w negatywnym świetle, m.in. w grach wideo pod groźbą ogromnych kar finansowych. Argumentował to tym, iż Rosja nie posiada innych narzędzi wpływu w tej gałęzi wojny informacyjnej jaką jest sektor gier wideo¹¹. Mimo, iż ustawa nie została znowelizowana jest to ważne wydarzenie dla omawianego tematu, jako że jest to pierwszy raz, kiedy jakkolwiek rosyjski decydent otwarcie przyznał o trwającej wojnie informacyjnej na płaszczyźnie branży gier wideo. Jednak w kolejnych latach na próżno szukać jakiegokolwiek większej działalności rosyjskich decydentów związanej z hucznymi produkcjami gier wideo.

W 2017 roku, Ministerstwo Obrony Federacji Rosyjskiej opublikowało post na Twitterze (teraz nazywającym się X), w którym udawało, że Stany Zjednoczone wspierają militarnie Państwo Islamskie. Zweryfikowane zdjęcie wykazało, że dowody w rzeczywistości pochodzą z gry wideo *AC-130 Gunship Simulator: Special Ops Squadron*¹². Jest to czas, kiedy gry wideo zaczynają wyglądać na tyle realistyczne, iż niektóre reżimy (m.in. Federacja Rosyjska) coraz częściej zaczną sięgać po nieoznakowane fragmenty z gier wideo w celu siania dezinformacji w telewizjach państwowych oraz mediach społecznościowych.

W 2019 roku prezydent Federacji Rosyjskiej Władimir Putin zleca stworzenie „centrum koordynacyjnego organizacji produkcji treści mających na celu duchową i moralną edukację młodzieży oraz ich dystrybucji na Internet”¹³. Zaproponowano mu wtedy istniejący już Instytut Rozwoju Internetu (IRI), na który Putin się zgodził. W 2021 roku przyznano IRI dotację w wysokości 10 mld rubli przeznaczoną na realizację projektów skierowanych do młodzieży zgodnie z moralną i duchową retoryką reżimu¹⁴. Jak się później okaże to właśnie ta instytucja będzie finansować propagandowe dzieła objętej sankcjami rosyjskiej branży gier wideo.

11 C. Goodfellow, *Game Over: is Russia waging war on video games?*, <https://www.new-east-archive.org/articles/show/5893/video-games-war-russia> [dostęp: 14.01.2024].

12 *Russian post video game screenshot as 'proof' of US helping IS*, <https://www.bbc.com/news/world-europe-41991012> [dostęp: 14.01.2024].

13 *Rosyjskie władze dofinansują grę wideo o walce z Polakami*, <https://belsat.eu/pl/news/24-05-2022-rosyjskie-wladze-dofinansuja-gre-wideo-o-walce-z-polakami> [dostęp: 14.01.2024].

14 Ibidem.

W styczniu 2021 roku, ukraiński portal Militarnyi w wyniku przeprowadzonego śledztwa ujawnił, że Gaijin Entertainment, czyli węgierski deweloper i wydawca, który został założony przez Rosjan, kupował reklamy u bardzo popularnego rosyjskiego youtubera na kanale *Крупнокалиберный Переполох* (Zamieszanie Ciężkiego Kalibru)¹⁵. Kontrowersja polegała na tym, iż nagrania, na których reklamowane były dwie gry studia, tj. *War Thunder* (2016 r.) oraz *Crossout* (2016 r.), były nagrywane na okupowanych terenach Donbasu, a występujący w nich ludzie byli separatystami z Donieckiej Republiki Ludowej¹⁶. Natomiast pieniądze zarobione przez kanał przekazywane były na zakup sprzętu dla pro-rosyjskich separatystów z Donbasu. Gaijin Entertainment w wydanym oświadczeniu stwierdził, że firma nie miesza się w politykę oraz wymijająco zaprzeczył jakimkolwiek powiązaniom z kanałem¹⁷. Niedługo potem status odcinków został zmieniony na prywatny, a jakiś czas później filmy zostały kompletnie usunięte.

Pełnoskalowa wojna w Ukrainie

Kiedy 24 lutego 2022 roku Federacja Rosyjska rozpoczęła inwazję na pełną skalę przeciwko Ukrainie, Zachód zareagował na to pakietem sankcji wymierzonym w Rosjan. Wśród sankcjonujących znaleźli się też giganci branży gier wideo, m.in. Nintendo, Microsoft, Sony, Take-Two, Ubisoft, EA, czy polski CD-Projekt RED¹⁸. Branża gier wideo na fali niezadowolenia zachodnich graczy stała się bardzo wyczulona na rosyjskie działania propagandowe oraz dezinformacyjne w jej produkcjach, co nie znaczy, że nie traktowane są one wybiórczo. Na najpopularniejszej platformie dystrybucji cyfrowej gier wideo – Steam, dalej aktywne są otwarte grupy zrzeszające sympatyków Grupy Wagnera¹⁹. W produkcji Microsoftu – *Minecraft*, odtworzono zdobycie przez wojska rosyjskie miasta Sołedar w pierwszą rocznicę tej bitwy, a 12 czerwca 2023 roku zorganizowano na jednym z serwerów gry oficjalne obchody dnia Rosji, w których wzięła

¹⁵ <https://www.youtube.com/@perepolox> [dostęp: 14.01.2024].

¹⁶ *War Thunder publisher buying ads in a «DPR» combatants video*, <https://mil.in.ua/en/news/war-thunder-publisher-buying-ads-in-a-dpr-combatants-video/> [dostęp: 14.01.2024].

¹⁷ J. Allen, *War Thunder Mired In Controversy After Advertiser Sponsors Pro-Russian Militants*, <https://techraptor.net/gaming/news/war-thunder-mired-controversy-advertiser-sponsors-pro-russian-militant> [dostęp: 14.01.2024].

¹⁸ M. Hołowacz, *Najlepsze gry usunięte z Rosji. Ich twórcy potępiają bestialstwo*, <https://polygamia.pl/najlepsze-gry-usuniete-z-rosji-ich-tworcy-potepiaja-bestialstwo.6800229014682592a> [dostęp: 14.01.2024].

¹⁹ Główna grupa zrzeszająca sympatyków Grupy Wagnera została zablokowana pod koniec 2023 roku, jednak aktywna jest nadal grupa użytkownika *GrishaPutin*, czyli współpracownika Grupy Wagnera. Na grupie co jakiś czas (oprócz rosyjskiej propagandy) wrzucane są linki do zbiorów na rosyjskie wojsko, które raz za razem blokowane są przez Steam zob. <https://steamcommunity.com/groups/ZSHAKERCENTRAL> [dostęp: 14.01.2024].

udział Jekaterina Mizulina – szefowa rosyjskiej Ligii Bezpiecznego Internetu, która zajmuje się rosyjską propagandą oraz cenzurą rosyjskiego Internetu²⁰. Z powodu tego samego święta zorganizowano natomiast paradę wojskową sił rosyjskich. W grze *World of Tanks* odtworzono paradę sowieckich czołgów z maja 1945 roku w 78 rocznicę zwycięstwa nad nazistowskimi Niemcami²¹.

Największe kontrowersje wzbudziła jednak premiera gry *Atomic Heart* (luty 2023 r.) przez rosyjskie studio deweloperskie Mundfish. Gra reklamowana była jako rosyjska odpowiedź na *Bioshocka*²², a według pierwotnej koncepcji gry miała to być krytyka wymierzona we wszelkie idee Związku Radzieckiego. W grze gracz wciela się w agenta KGB, który jest weteranem II wojny światowej i ma zadanie rozwikłać zagadkę ośrodka naukowego produkującego inteligentne roboty. Zapowiedzi krytyki systemu radzieckiego okazały się płonne, a świat przedstawiony prezentuje sowiecką utopię z hasłami propagującymi rewolucję robotniczą. Mimo tego, iż twórcy odcinają się od współczesnej polityki w grze można zaobserwować wiele nawiązań do obecnie trwającej wojny w Ukrainie. Zarżnięte świny z wyciętą literą Z (rosyjski symbol poparcia dla wojny w Ukrainie), czy puszki z wieprzowiną w barwach ukraińskich²³ odnoszą się do popularnej serii memów, w której Ukraińcy porównywani byli do świń. Największą popularność wśród rosyjskich internautów seria memów zyskała w 2014 roku podczas aneksji Krymu oraz w latach 2021-2022, a dokładniej w okresie miesiący pierwszych zapowiedzi zagrożenia pełnoskalową inwazją wojsk rosyjskich na Ukrainę²⁴. W grze występują też drony, które trzymają doniczki z kwiatkiem Bodziszkiem²⁵ (rosyjska na-

²⁰ S. L. Myers, K. Browning, *Russia Takes Its Ukraine Information War Into Video Games*, <https://www.nytimes.com/2023/07/30/technology/russia-propaganda-video-games.html> [dostęp: 14.01.2024].

²¹ Ibidem.

²² Amerykańska seria gier osadzona w alternatywnej rzeczywistości przedstawiająca w krzywym zwierciadle filozofię utylitaryzmu, koncepcje american exceptionalism oraz przede wszystkim filozofię obiektywizmu Ayn Rand zob. J. Krogulec, *Popular culture's take on modern philosophy: Video game Bioshock as a criticism of Ayn Rand's objectivism*, „Literatura i Kultura Popularna” 2013, vol. 19, s. 79-91.

²³ Dokładne grafiki dostępne są na Telegramie, zob. <https://t.me/IgorLinkChannel/3196> [dostęp: 14.01.2024].

²⁴ Zdecydowana większość memów z tej serii została zablokowana lub usunięta na najważniejszych zachodnich mediach społecznościowych. Geneza serii memów przedstawiających Ukraińców jako świny, zob. *Ukrainian Flag Pig/Pigposting*, <https://knowyourmeme.com/memes/ukrainian-flag-pig-pigposting> [dostęp: 14.01.2024].

²⁵ O. Karpenko, *The “apolitical” Russian game Atomic Heart makes fun of the killings of Ukrainians*, <https://ain.capital/2023/02/22/the-apolitical-russian-game-atomic-heart-makes-fun-of-the-killings-of-ukrainians/> [dostęp: 14.01.2024]

zwa tego kwiatu to герань). Jest to nawiązanie do rosyjskiej kopii irańskich dronów Geran-2, które używane są przez wojska rosyjskie w wojnie na Ukrainie²⁶. Nawiązanie to błyskawicznie stało się memem wśród społeczności rosyjskich graczy. Poza tym jednym z głównych wrogów w grze są zbuntowane (niegdyś służalcze) roboty noszące elementy ukraińskich strojów ludowych²⁷. Niedługo po premierze gry ukraińscy dziennikarze ujawnili siatkę powiązań studia Mundfish, które sięga nawet rosyjskich oligarchów związanych z Gazpromem²⁸. Wszelkie kontrowersje związane z grą wywołały głosy oburzenia oraz próby narzucenia bojkotu konsumenckiego przez część zachodnich graczy oraz dziennikarzy growych, a ukraińskie Ministerstwo Cyfryzacji zwróciło się z prośbą do Sony (właściciel konsol Playstation), Valve (właściciel Steama) oraz Microsoftu (właściciel Gamepassa oraz konsol Xbox) o wycofanie gry ze sprzedaży²⁹.

Tymczasem niemal rok po premierze gry, tytuł nadal dostępny jest na największych platformach growych na komputery osobiste takich jak Microsoft Gamepass, czy Steam, na którym zresztą *Atomic Heart* zdobyło nagrodę za najlepiej wyglądającą grę w 2023 roku (nagroda wybierana przez społeczność wszystkich użytkowników Steama)³⁰. Na samym tylko Steamie twórcy zarobili ponad 38 mln dolarów³¹. Poza tym gra nadal dostępna jest na konsole Playstation 4, Playstation 5, Xbox One oraz Xbox Series X/S. Wśród społeczności graczy sprawa była prosta – trzeba było oddzielić politykę od gier, czyli postawić na znany od lat schemat rzekomej apolityczności rozrywki i skupienia się na konsumowaniu produktu. Jest to taktyka, która zawsze zbija argumenty strony przeciwnej oparta na najprostszych rozwiązaniach.

²⁶ J. Ismay, *Russia Is Replicating Iranian Drones and Using Them to Attack Ukraine*, <https://www.nytimes.com/2023/08/10/us/russia-iran-drones-ukraine.html> [dostęp: 14.01.2024].

²⁷ Niektóre roboty o przeseksualizowanej budowie ciała mają nawet fryzury wzorowane na byłej premier Ukrainy – Julii Tymoszenko zob. I Colbert, *The Russian BioShock Game Atomic Heart Is A Best Seller, And Also Controversial As Hell*, <https://kotaku.com/atomic-heart-russia-ukraine-controversy-bioshock-fallou-1850151838> [dostęp: 14.01.2024].

²⁸ *Computer game Atomic Heart: propaganda of the USSR, sanctioned investors, tops from Russia*, <https://molnar.com/en/blog/atomic-heart-is-a-russian-game> [dostęp: 14.01.2024].

²⁹ J. Gańko, *Atomic Heart: Ukraińskie ministerstwo chce ograniczenia sprzedaży gry*, <https://cdaction.pl/newsy/atomic-heart-ukrainskie-ministerstwo-chce-ograniczenia-sprzedazy-gry> [dostęp: 14.01.2024].

³⁰ *Nagrody Steam 2023*, <https://store.steampowered.com/steamawards?l=polish> [dostęp: 14.01.2024].

³¹ Statystyki *Atomic Heart* na platformie Steam, zob. <https://vginsights.com/game/668580> [dostęp: 14.01.2024].

Bojkot dziennikarski również okazał się mrzonką, gdyż największe zachodnie redakcje gamingowe takie jak IGN, Rock Paper Shotgun, czy PC Gamer zrecenzowały grę oraz uczestniczyły w jej kampanii promocyjnej. Wyjątkiem zostały m.in. dwie największe polskie redakcje gamingowe tj. GryOnline.pl³² oraz CD-Action³³, które mimo ognia krytyki zdecydowały się utrzymać bojkoty gry. Studio Mundfish w swoich oświadczeniach odcina się od polityki oraz religii i sprzeciwia się przemocy³⁴. Nigdy jednak nie wspomni o sprzeciwie wobec wojny czy nie potępi Federacji Rosyjskiej. Na zarzuty o powiązanie z rosyjskimi decydentami reaguje wykasowaniem informacji o rosyjskich pracownikach na swojej stronie internetowej (na rosyjskiej wersji strony ta informacja nadal się znajduje)³⁵ oraz twierdzi, iż siedziba firmy znajduje się na Cyprze (jedno z biur dalej znajduje się w Moskwie). Na rosyjskiej wersji ich strony internetowej znajduje się informacja, iż firma zbiera dane użytkowników, które potem może przekazać m.in. dla Federalnej Służby Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej (FSB)³⁶ – tego zarzutu również nigdy nie skomentuje.

Pierwsze dni i tygodnie wojny to również wysyp nagrań z zaciętych potyczek pomiędzy Rosjanami i Ukraińcami. Jak się okazało, część z nich nie pochodziła z frontu wojny, tylko z czeskiej gry *Arma 3* (2013 r.). Jak zaznacza Pavel Křižka, który jest PR Managerem firmy Bohemia Interactive „Z każdym zdjętym filmikiem, każdego dnia pojawia się dziesięć kolejnych”³⁷. Jest to coraz poważniejszy problem współczesnego wymiaru wojny informacyjnej. Są to nagrania w niskiej jakości, często udostępniane na żywo, publikowane przez anonimowych użytkowników na X (dawniej Twitter), Face-

³² A. Zechenter, *Recenzji Atomic Heart u nas nie będzie*, <https://www.gry-online.pl/newsroom/recenzji-atomic-heart-u-nas-nie-bedzie/z624286> [dostęp: 14.01.2024].

³³ Świetne polskie dziennikarskie śledztwo nt. powiązań studia Mundfish, zob. W. Wójcicki, *Jak Atomic Heart sponsoruje wojnę w Ukrainie*, <https://www.youtube.com/watch?v=GLIr-BuhFE1c> [dostęp: 14.01.2024].

³⁴ H. Śledziwski, *Twórcy Atomic Heart opublikowali oświadczenie w sprawie wojny, zabrakło konkretów*, <https://www.gry-online.pl/newsroom/atomic-heart-mundfish-opublikowalo-oswiadczenie-w-sprawie-wojny-z/z523d7e> [dostęp: 14.01.2024].

³⁵ E. Avery, *Explaining the Atomic Heart Controversy & How It Connects to Russia's War in Ukraine*, <https://www.escapistmagazine.com/atomic-heart-controversy-explained-mundfish-russia-ukraine-war/> [dostęp: 14.01.2024].

³⁶ O. Karpenko, *Russian developers of Atomic Heart collect gamers' data for the FSB via its website*, <https://ain.capital/2023/01/25/russian-developers-of-atomic-heart-collect-gamers-data-for-the-fsb-via-its-website/> [dostęp: 14.01.2024].

³⁷ S. Barysz, *Rosjanie tylko na to liczą. Tak rozpoznasz fejkowe nagrania z wojny*, <https://polygamia.pl/rosjanie-tylko-na-to-licza-tak-rozpoznasz-fejkowe-nagrania-z-wojny.6839145649478336a> [dostęp: 14.01.2024].

booku, TikToku, Youtube oraz nawet w telewizji, co sprawia, iż weryfikacja nagrań jest wyjątkowo skomplikowana oraz żmudna³⁸.

Po wybuchu wojny, na platformach streamingowych takich jak YouTube, Twitch, czy Kick uaktywniło się wiele osób z całego świata, które zaczęły propagować propagandę rosyjską³⁹ oraz siac dezinformację na temat przebiegu wojny w Ukrainie. Przekazy z najbardziej siermiężną propagandą i dezinformacją szybko zostały zbanowane, jednak dalej istnieje baza prorosyjskich streamerów/youtuberów, które według molochów internetowej rozrywki nie naruszają standardów społeczności. Najciekawszym przypadkiem jest niejaki 18-letni Grisha z Sankt Petersburga, który w mediach społecznościowych nosi nick *GrishaPutin*. Jest on uznawany za jednego z najlepszych graczy *Hearts of Iron 4* na świecie i dzięki swoim umiejętnościom nawiązał współpracę z Grupą Wagnera na czele z Jewgienijem Prigożynem. *GrishaPutin* rozślawił się prowadzeniem streamów z siedziby Grupy Wagnera w Petersburgu, na których grał w modyfikacje gry strategicznej *Hearts of Iron 4 Eastern Showdown*, w której wcielał się w Federację Rosyjską i prowadził symulacyjne kampanie wojenne przeciwko NATO oraz rozgrywał różne scenariusze inwazji rosyjskiej na Ukrainę⁴⁰. Jedynym miejscem, gdzie młody streamer został permanentnie zbanowany jest platforma Twitch (oraz chwilo na Discordzie jako, iż ciągle tworzy nowe konta oraz serwery). Natomiast regularnie prowadzi on transmisje na platformie Kick⁴¹, udostępnia filmy na YouTube⁴² oraz ma konto na X (dawniej Twitter)⁴³. *GrishaPutin* aktywnie udziela się na wszystkich wyżej wymienionych platformach i jak twierdzi, jego działalność skierowana jest na przeciwdziałaniu

³⁸ P. Brody, *How a video game has been used to create fake news about the Ukraine war*, <https://observers.france24.com/en/tv-shows/truth-or-fake/20221202-how-a-video-game-has-been-used-to-create-fake-news-about-the-ukraine-war> [dostęp: 14.01.2024]; *Trolls are using this life-like video game to spread misinformation about the Ukraine war*, <https://www.euronews.com/next/2023/01/03/trolls-are-using-this-life-like-video-game-to-spread-misinformation-about-the-ukraine-war> [dostęp: 14.01.2024].

³⁹ J. Troughton, *Amazon Bans Several Twitch Accounts For Spreading Russian Propaganda*, <https://www.thegamer.com/amazon-twitch-russia-propaganda-ukraine-invasion/> [dostęp: 14.01.2024]; N. Grayson, *Twitch in wartime*, <https://www.washingtonpost.com/video-games/2022/03/10/twitch-streamers-russia-ukraine-hasan-cnn/> [dostęp: 14.01.2024].

⁴⁰ S. Barysz, *Pokazał Grupie Wagnera, jak pokonać NATO. Użył do tego HoI4*, <https://polygamia.pl/pokazal-grupie-wagnera-jak-pokonac-nato-uzyl-do-tego-hoi4,6866461389355616a> [dostęp: 14.01.2024].

⁴¹ Kanał *GrishaPutin* na platformie Kick, zob. <https://kick.com/grishaputin> [dostęp: 14.01.2024].

⁴² Kanał *GrishaPutin* na platformie Youtube, zob. <https://www.youtube.com/@GrishaPutin/featured> [dostęp: 14.01.2024].

⁴³ Profil *GrishaPutin* na platformie X, zob. <https://twitter.com/ZShakerCentral> [dostęp: 14.01.2024].

Zachodniej propagandzie oraz organizowaniu zbiórek na rosyjskie wojsko. Streamer znany jest z działań propagandowych oraz dezinformacyjnych przeciwko Ukrainie.

Próby stworzenia imperium gier wideo

Mimo wybiórczej reakcji zachodniej branży gier na wojnę w Ukrainie jedynym szczerze działającym mechanizmem uderzającym bezpośrednio w Federację Rosyjską są sankcje. Rosyjska branża gier (mowa tu o deweloperach oraz wydawcach, którzy posiadają swoje biura wyłącznie na terenie Rosji) znajduje się w głębokim kryzysie. Zachodnia branża gier wycofała i zlikwidowała swoje oddziały na terenie Rosji oraz nawet Białorusi, a pracowników tam pracujących zwolniła⁴⁴. Część rosyjskiej branży natomiast przeniosła swoje firmy na Zachód, omijając przy tym sankcje (np. wspomniany wyżej przypadek studia Mundfish). Remedium na zastój w ojczystej branży wymyśliła Rosyjska Fundacja na rzecz Rozwoju Technologii Informacyjnych, która w lipcu 2022 r. zaoferowała 41,2 mln rubli⁴⁵ na stworzenie narodowego silnika do tworzenia gier⁴⁶. Jednak już w październiku tego samego roku zrezygnowano z pomysłu z racji, iż jest on zbyt kosztowny⁴⁷. W międzyczasie zdecydowano postawić na produkcję gier zgodnych z obecną polityką historyczną Federacji Rosyjskiej ku pokrzepieniu serc rosyjskiego społeczeństwa. Głównym tworem ma być gra *Smuta* tworzona od 2022 roku przez Cyberia Nova (wcześniej Siberia Limited LLC) na zlecenie Instytutu Rozwoju Internetu, który na produkcję gry przeznaczył 260 mln rubli⁴⁸ w 2022 r. oraz drugie

⁴⁴ S. Barysz, *Rosyjska branża gier odczuwa sankcje. Tysiące osób traci pracę*, <https://polygamia.pl/rosja-odczuwa-sankcje-tysiace-pracownikow-branzy-gier-traci-prace,6782506882993056a> [dostęp: 14.01.2024].

⁴⁵ Według kursu rubla z 1 lipca 2022 roku wynosi to ok. 500 mln złotych.

⁴⁶ Pomysł był o tyle strategiczny, iż branża gier wideo zmonopolizowana jest wręcz przez kilka dużych uniwersalnych silników (Unreal Engine i Unity, które zablokowały dostęp dla rosyjskich deweloperów) autorstwa zachodnich firm. Korzystanie z takich rozwiązań znacząco ułatwia tworzenie gier, względem chociażby stworzenia własnego silnika od podstaw co jest niesamowicie czasochłonne oraz wymagające, zob. S. Barysz, *Kolejny pomysł Rosjan. Blisko 500 mln złotych na krajowy silnik do gier*, <https://polygamia.pl/kolejny-pomysl-rosjan-blisko-500-mln-zlotych-na-krajowy-silnik-do-gier,6790279403375360a> [dostęp: 14.01.2024].

⁴⁷ Inwestycje przejął prywatny inwestor, którego nie zdołano ujawnić. Od tego czasu o projekcie więcej nie usłyszano, zob. K. Kołowski, *Porażka Rosjan. Nie stać ich na „narodowy silnik gier”*, <https://polygamia.pl/porazka-rosjan-nie-stac-ich-na-narodowy-silnik-gier,6820419867032384a> [dostęp: 14.01.2024].

⁴⁸ S. Barysz, *Rosjanie tworzą grę o walce z Polakami. Projekt finansowany przez władze*, <https://polygamia.pl/rosjanie-tworza-gre-o-walce-z-polakami-projekt-finansowane-przez-wladze,6772994279684704a> [dostęp: 14.01.2024].

tyle w 2023 roku⁴⁹. Gra oparta jest na powieści historycznej Michaiła Zagoskina *Jurij Miłostawski albo Rosjanie w 1612 roku*, a sama rozgrywka (według twórców) inspirowana jest *Ghost of Tsushima*, gdzie garstka samurajów daje odpór inwazji barbarzyńców – tu analogicznie, garstka Rosjan daje odpór inwazji barbarzyńskich Polaków podczas okresu Wielkiej Smuty. *Smuta* ma być pierwszą z wielu gier stworzonych na potrzeby rosyjskiej polityki historycznej.

Kolejnym pomysłem zapoczątkowanym w 2022 roku jest próba stworzenia „rosyjskiej Electronic Arts”⁵⁰, czyli krajowego dewelopera oraz wydawcy gier. Rosyjscy urzędnicy przewidzieli trzy scenariusze. Pierwszy plan minimum zakłada zainwestowania 7 mld dolarów w rosyjską branżę gier wideo, co ma skutkować jej odrodzeniem do 2030 roku oraz znalezieniem się wśród 20 najlepszych krajów z branży gier wideo. Drugi scenariusz zakłada zainwestowanie 20 mld dolarów, co ma zapewnić „przełom”, który jednak nie został scharakteryzowany. Najdroższy scenariusz zakłada zainwestowanie, aż 50 mld dolarów, co ma zapewnić dla Rosji miejsce lidera branży gier wideo do 2030 roku, dzięki stworzeniu 2 konsol do gier, 65 gier wysokobudżetowych oraz 4 silników do tworzenia gier⁵¹. Z punktu widzenia strategicznego jest to niesamowicie ważny projekt, który przykładem Stanów Zjednoczonych powinien być zrealizowany wiele lat temu. Daje on wręcz nielimitowane możliwości oddziaływania *soft power* na jednym z najbardziej dochodowych i rozwijających się rynków na świecie. Jednak z uwagi, iż minął rok od ostatnich doniesień związanych z tym projektem, należy założyć, że tak jak w przypadku innych przedsięwzięć został on samoistnie wygaszony, bądź zapomniany.

Wnioski

Sektor branży gier wideo przez lata traktowany był przez Federację Rosyjską po macoszemu. Nie dostrzegano w nim potencjału, a propagowanie pro-kremłowskiego

⁴⁹ S. Barysz, *Rosjanie wydają miliony na grę o Polakach. Chcą nas przedstawić jako „tych złych”*, <https://polygamia.pl/rosjanie-wydaja-miliony-na-gre-o-polakach-chca-nas-przedstawic-jako-tych-zlych>,6865000554154624a [dostęp: 14.01.2024].

⁵⁰ Electronic Arts (EA) to jedna z największych firm produkujących oraz wydających gier wideo na świecie.

⁵¹ S. Barysz, *Rosjanie chcą stworzyć „własne EA”. Wyłożą 50 mld dolarów*, <https://polygamia.pl/rosjanie-chca-stworzyc-wlasne-ea-wyloza-50-ml-dolarow>,6852324366293952a [dostęp: 14.01.2024]; W. Gruszczyk, „Rosyjski Electronic Arts”, 2 konsole do gier i 4 silniki. Rosjanie mają plan na rewolucję w branży gier, <https://www.ppe.pl/news/311373/rosyjski-electronic-arts-2-konsole-do-gier-i-4-silniki-rosjanie-maja-plan-na-rewolucje-w-branzy-gier.html> [dostęp: 14.01.2024].

przekazu było głównie skutkiem narodowych poglądów rosyjskich deweloperów, niż faktycznym działaniem wspieranym przez Kreml. Kiedy w końcu Moskwa postanowiła pełnoprawnie wziąć udział wojnie informacyjnej w przestrzeni gier wideo to zamiast inspirować się sprawdzonymi wzorcami amerykańskich gigantów skupiono się na gatunkach kompletnie niszowych i mimo sukcesów na tym polu, nie udało się Rosjanom odnieść międzynarodowego sukcesu na linii propagandowych gier wideo. Natomiast na polu wojny dezinformacyjnej Federacja Rosyjska odniosła większe sukcesy. Gracze okazali się bardzo prostymi grupami do infiltracji przez rosyjskich agentów wpływu, a przekaz jaki jest do nich skierowany jest prosty i opiera się głównie na nienawistnym ukazywaniu Ukrainy oraz Ukraińców. Liczne sankcje na Federację Rosyjską ograniczyły w ostatnich miesiącach rosyjską działalność dezinformacyjną, a odpływ specjalistów na Zachód oraz braki budżetowe uniemożliwiają wydanie planowanych spektakularnych produkcji propagandowych.

Abstract

The article is an attempt to show an ignored branch of information warfare in the literature which is the video game industry. Steadily growing and increasingly profitable with the outbreak of the war in Ukraine, it has become a full-fledged tool of influence, most effectively used by the United States to date. For Russia, this is new ground in the information war, as its operations seem unsystematic. Propaganda methods of operation are varied. Starting with subtle symbolism, which is often difficult to grasp for those unfamiliar with Russian culture, ending with coarse propaganda events in online games. In terms of disinformation, the Russian Federation's activities, especially after February 24, 2022, focus on anti-Ukrainian messages glorifying the ongoing war in Ukraine, which are distributed by Russian intelligence agents and Wagner Group members. Operating in this sector seems specific, since gamers as a collective are a diverse, highly emotional group, dominated by young people and those oriented towards the consumption of cultural works. The game industry's actions in this matter are at best focused on cutting off the Russian market, while at worst on completely ignoring the problem. For years, the Russian Federation simply ignored the *soft power* opportunities offered by video games, and its actions in this direction were ineffective and ill-conceived. It was only after facing numerous sanctions in connection with the war in Ukraine that the Russians came up with a comprehensive plan to dominate the video game industry, which is now in question.

Keywords: video games, information warfare, Russian propaganda, Russian disinformation, war in Ukraine

Streszczenie

Niniejszy artykuł jest próbą ukazania pomijanej w literaturze przedmiotu gałęzi wojny informacyjnej jakim jest sektor branży gier wideo. Stale rozwijająca się oraz coraz bardziej dochodowa wraz z wybuchem wojny w Ukrainie stała się pełnoprawnym narzędziem wpływu, z którego do tej pory najbardziej skutecznie korzystały Stany Zjednoczone. Dla Rosji jest to nowy grunt w wojnie informacyjnej, gdyż jej działania wydają się nieusystematyzowane. Propagandowe metody działania są zróżnicowane. Poczynając od subtelnej symboliki, która często trudna jest do wychwycenia dla osób niezaznajomionych z kulturą rosyjską kończąc na siermiężnych wydarzeniach propagandowych w grach online. W kwestii dezinformacji działania FR., szczególnie po 24 lutego 2022 r., koncentrują się na antyukraińskim przekazie gloryfikującym trwającą wojnę w Ukrainie, który rozprowadzany jest przez rosyjskich agentów wywiadu oraz osoby należące do Grupy Wagnera. Operowanie w tym sektorze wydaje się specyficzne, gdyż gracze jako zbiorowość są grupą zróżnicowaną, mocno emocjonalną, w której dominują osoby młode oraz nastawione na konsumpcję dzieł kultury, dzięki czemu ich podatność na manipulacje jest odpowiednio większa od osób dorosłych. Działania branży gier w tej sprawie w najlepszym wypadku koncentrują się na odcięciu od rosyjskiego rynku, natomiast w najgorszym na kompletnym zignorowaniu problemu. FR. przez lata zwyczajnie ignorowała możliwości *soft power*, jakie dają gry wideo, a jej działania w tym kierunku były nieskuteczne i nieprzemyślane. Dopiero po zmierzeniu się z licznymi sankcjami w związku z wojną w Ukrainie, opracowano kompleksowy plan zdominowania branży gier wideo, który znajduje się pod znakiem zapytania.

Słowa kluczowe: gry wideo, wojna informacyjna, rosyjska propaganda, rosyjska dezinformacja, wojna w Ukrainie

Paweł Gawryluk – student Wydziału Stosunków Międzynarodowych na Uniwersytecie w Białymstoku. Przewodniczący Koła Naukowego Stosunków Międzynarodowych UwB. Praktykant w Instytucie Nowej Europy. Pisze dla Myśli Suwerennej. Interesuje się Inicjatywą Pasa i Szlaku oraz stosunkami Chińskiej Republiki Ludowej z państwami Globalnego Południa.



Publikacje źródłowe

Z życia emigracji gruzińskiej w Polsce międzywojennej w świetle korespondencji Jese Keczakmadzego

Razhden Chikhoria

Tbilisi, Gruzja

ORCID: 0000-0003-1258-4560

W lutym 1927 r. na łamach głównego organu prasowego gruzińskich socjalfederalistów *Sachalcho sakme* (*Sprawa Narodowa*) ukazał się tekst pt. „Ku pamięci drogich przyjaciół”¹. W tekście autor opisuje historię walki Gruzji o niepodległość i drogę, jaką przebyła partia socjalfederalistów, by tę niepodległość osiągnąć. Autor publikacji podpisał się jedynie inicjałami J. K-dze, gdyż prawdopodobnie nie chciał ujawniać swojego imienia i nazwiska.

Dziś możemy z całą pewnością powiedzieć, że za tymi inicjałami kryje się Jese Keczakmadze – człowiek, który był jedną z bardziej aktywnych postaci i jednym z bezpośrednich wykonawców planów opracowanych przez gruzińskie władze emigracyjne w walce o niepodległość, którego los przywiódł do Polski, gdzie spędził dziewięć lat i gdzie tragicznie zakończyło się jego życie.

Kim był Jese Keczakmadze? Niestety, brak zachowanych danych uniemożliwia pełne odtworzenie historii tej postaci. W niniejszej publikacji postarano się zebrać wszystkie posiadane informacje na temat Jesego Keczakmadze.

Archiwum Narodowe w Tbilisi przechowuje materiały gruzińskiego rządu na uchodźstwie, wśród których znajdują się teczki z fragmentami korespondencji Jesego Keczakmadze. Zawierają one listy wysyłane przez niego podczas pobytu w Turcji,

¹ Zob. Sachalcho Sakme, 1927, No. 2, s.11-18.

a później we Francji i w Polsce. Listy te pozwalają nam nie tylko zrekonstruować niektóre szczegóły jego życia, ale także rzucają więcej światła na procesy, które miały miejsce w tym okresie. Większość zachowanej korespondencji składa się z listów wymienianych z Symonem Mdiwanim², z którym utrzymywał bardzo przyjazne stosunki aż do jego śmierci w grudniu 1937 r³.

Jese Keczakmadze⁴ w korespondencji występuje zarówno jako Jase, jak i Jese. Niemniej jednak należy założyć, że jest to odmiana imienia Joseb (podczas pobytu w Turcji w latach 1925-1927 w tajemniczej korespondencji posługiwał się kryptonimem Jusuf⁵, a w księdze spisu abonentów sieci telefonicznej m.st. Warszawy figuruje jako Józef Keczakmadze⁶).

Dane dotyczące rodziny Keczakmadze zostały pozyskane z nekrologów jego siostry i brata. Ojciec Jesego miał na imię Erast, a matka Sara. Wśród jego rodzeństwa znaleźliśmy trzy siostry: Tekle (zm. 1917)⁷, Mariam (zm. 1961) i Anna (zm. 1965), oraz jednego brata o imieniu Wasyl (zm. 1933)⁸.

Z jednego z listów Symona Mdiwaniego dowiadujemy się, że Jese Keczakmadze był z wykształcenia farmaceutą⁹. Podobnie jak Jese, jego brat Wasilij również należał do partii socjalfederalistów¹⁰. Bracia Keczakmadze byli aktywni społecznie¹¹ w Batumi.

2 Symon (Sosyko) Mdiwani (1874-1937), socjalfederalista, nieoficjalny przedstawiciel gruzińskiego rządu emigracyjnego w Ankarze w latach 1925-1928. Od kwietnia 1930 r. przedstawiciel Gruzjińskiego Centrum Narodowego w Komitecie Niepodległości Kaukazu.

3 Można przypuszczać, że drogi Jesego Keczakmadze i Symona Mdiwani przecięły się w Batumi w latach 1910-tych, kiedy Symon Mdiwani zasiadał jako deputowany w batumskiej radzie miejskiej z ramienia partii socjalfederalistów.

4 W literaturze można spotkać się z różnymi wariantami tego nazwiska, Keczakmadze, Kaczachmadze, Keczzechmadze. Keczachmadze, Keczagmadze. Sam podpisywał się კეჭაქმაძე, co sam autor transkrybował jako „Keczakmadze”.

5 Zob: Narodowe Archiwum Gruzji. Centralne Archiwum Historyczne, [dalej: NAG], Rząd Demokratycznej Republiki Gruzji, fond. 1864, op. 2, dz. 831. Później używał on kryptonimu Laszura.

6 Spis Abonentów Warszawskiej Sieci Telefonów Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej 1939-40. Miejsce wydania: Warszawa, 1939.

7 Nekrolog o śmierci Tekle Keczakmadze został opublikowany w gazecie *Sachalcho pirtseli*, 1917 (5 stycznia), nr 764.

8 Nekrolog o śmierci Wasyla Keczakmadze został opublikowany w gazecie *Komunist*, 1933 (17 sierpnia), nr 189.

9 Zob: NAG, Rząd Demokratycznej Republiki Gruzji, fond. 2118, op. 1, dz. 91, List S. Mdiwani do J. Salakaia z dnia 12.04.1928. k. 3-4.

10 Gazeta *Komunist* opublikowała protokół przesłuchania A. Chchidze, bratanka J. Keczakmadze, oskarżonego o udział w powstaniu w 1924 roku. Zob. *Komunist*, 1925 (30 lipca) No. 172.

11 Zob, Haidar-beg Abaszydze. *Kiedy się dowiedziałem, że jestem Gruzinem*, „Teatri da Chowreba” 1915. No. 26, s. 10-12. (w jez. gruzińskim).

Po zajęciu Gruzji przez bolszewików Jese pełnił funkcję sekretarza Batumskiego Komitetu partii socjalfederalistów¹². Jesienią 1924 r. Jese Keczakmadze wziął udział w antysowieckim powstaniu¹³, a po jego klęsce został zmuszony do opuszczenia Gruzji i przeniesienia się do Turcji¹⁴. Od stycznia 1925 r. przebywając w miejscowości Hopa uczestniczył w tworzeniu posterunków łączności na granicy turecko-radzieckiej¹⁵. Głównym celem tych placówek było przekazywanie czasopism partyjnych i innej literatury, wymiana korespondencji i utrzymywanie kontaktów z różnymi organizacjami partyjnymi działającymi w podziemiu w sowieckiej Gruzji.

Według korespondencji Jesego jego brat Wasilij, który pozostał w Batumi, był również zaangażowany w działalność owych punktów łączności. W lipcu 1925 r., kiedy cała sieć kurierska została wykryta, Wasilij Keczakmadze, wraz z innymi uczestnikami, został aresztowany, skazany i zesłany do obozu sołowieckiego¹⁶.

Pomimo licznych przeszkód ze strony Sowietów, posterunki łącznikowe kontynuowały swoją działalność aż do końca 1927 r. Jednak w październiku 1927 r., w wyniku starań Moskwy, władze tureckie zdecydowały się wysiedlić Keczakmadzego z terenów przygranicznych na granicy sowiecko-tureckiej¹⁷, a w lutym podjęto decyzję o całkowitym wydaleniu Keczakmadzego (wraz z kilkoma innymi Gruziniami) z terytorium Turcji.

Symon Mdiwani, nieoficjalny przedstawiciel gruzińskiego rządu na uchodźstwie w Ankarze, miał nadzieję, że sprawa zostanie wkrótce rozwiązana i Keczakmadze będzie mógł wrócić do pracy. Dlatego na tymczasowe schronienie wybrał dla niego nie

¹² *Powstanie w Gruzji przeciwko władzy sowieckiej 28 sierpnia 1928 roku*. Raport J. Keczakmadze, grudzień 1924 r. Dokument znajduje się w prywatnej kolekcji Georges Mamoulii.

¹³ J.Keczakmadze. *Mysli na glos*, „Damoukidebeli Sakartvelo”. 1934 No. 104 (sierpień). s.8-10. (w jez. gruzińskim).

¹⁴ Zob: NAG, Rząd Demokratycznej Republiki Gruzji, fond. 1864, op. 2, dz. 809, k. 7.

¹⁵ Jese Keczakmadze jest wspomniany przez wielu emigrantów politycznych, którzy przedostawali się przez granicę sowiecko-turecką, Zob. E. Makaszwili, *Ucieczka*. Pismo Kartuli emigracyja. 2013, No. 1, s.183-184 (w jez. gruzińskim), Sz. Amiredzibi. *Wspomnienia*. W II tomach. Tbilisi., 1998. Tom II. s. 173-174 (w jez. gruzińskim). M. Kawtaradze, *100 lat życia: Janczary, listy, tłumaczenia, wiersze*. Tbilisi., 2007. s. 94 (w jez. gruzińskim).

¹⁶ Zob. NAG, Rząd Demokratycznej Republiki Gruzji, fond. 2131, op. 1, dz. 28, List K. Imnadze do S. Menagariszwili z dnia 21.09.1933. k. 3.

¹⁷ Według zachowanej korespondencji i raportów z okresu od czerwca 1925 r. do grudnia 1927 r. Zob. NAG, Rząd Demokratycznej Republiki Gruzji, fond.1864, op. 2, sprawa 831.

odległy Paryż, a pobliską Warszawę¹⁸. 18 kwietnia 1928 r., Keczakmadze przyjechał do Warszawy, aby tu przeczekać zawirowania. Jednak już w lipcu tego samego roku powrócił do Turcji. Nie jest do końca jasne, czy powrót Jesego Keczakmadze był własną inicjatywą Mdiwaniego, czy też został podjęty w porozumieniu z władzami tureckimi. Ambasador RP w Ankarze Kazimierz Pappé w liście do naczelnika wydziału Wschodniego MSZ T. Hołówki pisał: „MD[iwani] ma człowieka, który zna układy na granicy jak własną kieszeń, i Turcy zrozumieli, że bez niego w danym wypadku nie się obejdą. (Jest to właśnie wydany przed kilkoma miesiącami na skutek starań Suryca Keczekmadze, wracający teraz w triumfie).”¹⁹ Wynika z tego, że nie stało się to bez udziału Turków, ale prawdopodobnie po odkryciu fałszerstwa władze tureckie zostały zmuszone do podjęcia pewnych kroków i zdecydowały się na wydalenie samego Symona Mdiwaniego²⁰.

Brak możliwości pobytu i pracy gruzińskich emigrantów politycznych w Turcji (na tamten moment w Turcji pozostawali Simon Gogitauri²¹, Grigol Choperia²², Nikołoz Mascharaszwili²³ i Waso Gordeladze²⁴) utrudniał stronie gruzińskiej kontynuowanie działalności we wspólnym Komitecie na rzecz Niepodległości Kaukazu, który miał siedzibę w Stambule. Po długich i przeciągających się naradach strona gruzińska zdecydowała się kontynuować działalność w tym Komitecie, a na jego siedzibę wybrano Warszawę. W kwietniu 1930 r. Symon Mdiwani został wysłany do Polski jako przedstawiciel gruzińskiej sekcji Komitetu Niepodległości Kaukazu. Kilka miesięcy później²⁵,

18 W liście do Hołówki Mdiwani zaznaczał: „*Mój pracownik J. Keczekmadze obecnie przebywa w Warszawie, należy powrócić go mnie z powrotem*” Cyt. Za: Archiwum Aktów Nowych, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (dalej: AAN). sygn. 6888. List S. Mdiwani do T. Hołówki, 28.04.1928. k.67

19 Cyt. Za: AAN, MSZ, sygn. 6688. List chargé d'affaires Poselstwa RP w Turcji K. Papégo do naczelnika Wydziału Wschodniego MSZ T. Hołówki z 12 lipca 1928 r. w sprawie akcji antyradykalnej na Kaukazie, k. 97

20 Zob. J. Czainskij. *Tevfik Rüşdü i polska polityka prometejska w kontekście sprawy wydalenia Simona Mdiwaniego z Turcji w 1928 r.* Nowy Prometeusz 2014, No. 6, s. 103-118. I. Chain-ski. *Walka za kulisami dyplomacji międzywojennej. Turcja w polskiej polityce prometejskiej w latach 1918-1932.* Studium Europy Wschodniej UW, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2020.

21 Symon Gogitauri właśc. Besarion Żgenti (1872-1951), gruziński działacz polityczny.

22 Grigol (Grisza) Choperia (-1930), gruziński działacz polityczny.

23 Nikołoz (Kolia) Mascharaszwili (-1952), emigrant.

24 Wasyli (Wasso) Gordeladze, w latach 1919-1920 przedstawiciel handlowy w Turcji

25 Z adresów korespondencji wychodzącej wynika, że Keczakmadze mieszkał w Warszawie pod różnymi adresami: Od 6 września 1930 r. do maja 1932 r. przy ul. Filtrowej 61, m. 8. Mieszkanie należało do kpt. Franciszka Bernackiego (1897-1984), wykładowcy Oficerskiej Szkoły Topografów. Od maja 1935 r. mieszkał przy ul. Stalowej 9, m. 9 (w mieszkaniu oficera kontraktowego W. Siamaszwiliego), a od lutego 1936 r. przy ul. Kieleckiej 36 m. 7a.

w sierpniu 1930 r., dołączył do niego również Keczakmadze²⁶. Prawdopodobnie jego przyjazd był związany z planami Mdiwaniego w sprawie punktów łącznikowych. Keczakmadze wyrażał wielkie pragnienie kontynuacji swojej działalności, lecz te plany nie zostały zrealizowane. Po pierwsze, z powodu ograniczonych możliwości pracy w Turcji, a po drugie, ze względu na pogarszający się stan zdrowia zarówno Mdiwaniego, jak i samego Keczakmadzego.

Po wyjeździe S. Mdiwaniego do Francji w październiku 1933 r. plany te straciły wszelkie perspektywy, chociaż Keczakmadze nadal był gotowy do działalności²⁷. W Warszawie angażował się w działalność Komitetu Gruzińskiego²⁸, przez pewien czas był członkiem komisji rewizyjnej²⁹, a na utrzymanie zarabiał pracując u swojego rodaka A. Godzjaszwiliego, który prowadził kawiarnię. W 1936 r. Keczakmadze został dzierżawcą fabryki *Sirocco*, ale działalność ta nie trwała długo i w 1938 r. firma została zlikwidowana³⁰. Prawdopodobnie w tym samym roku ożenił się z I. Kurdwanowską, córką właściciela fabryki *Sirocco*³¹.

Według dokumentów³², 2 października 1939 r. Keczakmadze został aresztowany przez Niemców, po czym wszelki ślad po nim zaginął. Według wspomnień Szalwy Beriszwiliego³³, Keczakmadze został oskarżony o sympatyzowanie z Sowietami. Beriszwili nie podaje nazwiska osoby, która oskarżyła Keczakmadzego, tylko wzmiankuje, że był

²⁶ Po opuszczeniu Turcji, Keczakmadze osiedlił się we Francji. Jeden z listów wysłanych przez J. Keczakmadze do S. Mdiwaniego z Paryża zawiera notatkę zapisaną czerwonym ołówkiem: 13, Rue Roger. Paris 14. Można przypuszczać, że mógł to być adres zamieszkania Keczakmadzego w Paryżu.

²⁷ W jednym z protokołów dotyczących Klubu Prometejskiego znajduje się następująca notatka: "Keczakmadze zostanie usunięty – będzie miał stanowisko od 1 kwietnia 1933 roku". Nie udało się jednak ustalić więcej szczegółów na ten temat. zob. *II Rzeczpospolita wobec ruchu prometejskiego*, oprac. P. Libera, „Wojskowe Teki Archiwalne” 2013, t. IV, s. 174.

²⁸ Zachowały się fotografie z wizyty gruzińskiej delegacji w Krakowie w 1935 r., na których można zidentyfikować Jese Keczakmadzego. Zob. D. Kolbaia. *Pod skrzydłami Rzeczypospolitej. Emigracja gruzińska w Polsce 1921-1939*. Instytut Pamięci Narodowej. Warszawa. 2020.

²⁹ NAG, Rząd Demokratycznej Republiki Gruzji, fond.2131, op. 1, sprawa 28, List K.Imnadze do S. Menagariszwili, 31 V 1937 r., k. 25.

³⁰ Archiwum w Warszawie. Sąd Okręgowy w Warszawie 1917-1944. Sygn. 10/242, k. 65.

³¹ Zob. J. I. Godzjaszwili. *Pan prezydent i chorągiewka*. Pro Georgia. Prace i materiały do dziejów stosunków gruzińsko-polskich, 1994, t. 1. s. 55-56.

³² H. Paprocki, *Analiza dokumentów odnoszących się do sprawy aresztowania w 1939 r. w Warszawie trzech Gruzinów*, Pro Georgia. Prace i materiały do dziejów stosunków gruzińsko-polskich, 1994, t. 4.

³³ Szalwa Beriszwili (1898–1989), członek Gruzjińskiej Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej. Od 1924 r. na emigracji. Siostrzeniec Noego Ramiszwiliego.

to Gruzin, który współpracował z Gestapo³⁴. Jaki był prawdziwy powód aresztowania tego człowieka, który przez całe życie walczył przeciwko władzy radzieckiej na rzecz wyzwolenia Gruzji, do dziś nie zostało wyjaśnione.

Poniżej znajdują się fragmenty listów pisanych przez J. Keczakmadze w latach 1928-1930 z Warszawy. Korespondencja ta może nie tylko uzupełnić brakujące informacje o tym gruzińskim działaczu emigracyjnym, ale także rzucić światło na życie codzienne, wydarzenia społeczne i polityczne tamtych czasów.

Aneks 1. List Symona Mdiwaniego do Joseba Salakaji³⁵

12. IV. 1928 r.

Stambuł

Drogi bracie Josebie,

Otrzymałem Twój list [z dnia] 7/III. Odpowiadam z opóźnieniem, gdyż przez cały ten czas byłem zajęty ciężką harówką. Kilku Gruzinów zostało stąd [z Turcji] wydalonych, a ja czyniłem starania, by mogli tu pozostać. Nic nie dało się zrobić. W[ano] Czawczanidze³⁶ i Jese Keczakmadze zostali wydalenii. Pierwszy z nich udał się do Paryża, a drugi jest w drodze do Ciebie, i ma ze sobą ten list.

Pewnie słyszałeś imię Jesego. To jest mój osobisty przyjaciel, który przez ostatnie trzy lata dowodził naszą organizacją łącznikową na pograniczu i trzeba to szczerze powiedzieć, [robił to] doskonale. Nasi wrogowie, po wielu próbach i przy dużych nakładach finansowych, zdołali go stamtąd [z granicy] wypędzić.

Następnie i stąd też został zmuszony przenieść się do Was. Mimo to, wciąż nie możemy go odsunąć od pracy. Doświadczenie i umiejętności Jesego są nader potrzebne dla naszej działalności. Dlatego wysłałem go do was zamiast do Paryża, aby w razie potrzeby mieć możliwość sprowadzenia go z powrotem, zgodnie z ustaloną zasadą. Zasada ta jest ci dobrze znana, a Jese poinformuje cię o niej osobiście. Piszę też list do pułkownika³⁷, który wprawdzie nie zna osobiście Jesego, ale już z nim o tym rozmawiałem. Dla-

³⁴ Zob. Szalwa Beriszwili. *Notatki emigranta. Kartki bez upiększeń*. Gazeta „Tbilisi” 1 lipiec 1993. (w jez. gruzińskim).

³⁵ Joseb Salakaja (1881–1940), członek Zgromadzenia Konstytucyjnego Demokratycznej Republiki Gruzji w latach 1919-21 z ramienia partii Socjaldemokratycznej. Od 1921 r. emigrant polityczny. Prezes Komitetu Gruzjińskiego w Polsce w latach 1922-1933.

³⁶ Iwane Czawczanidze (1886-1946), członek Zgromadzenia Konstytucyjnego Demokratycznej Republiki Gruzji w latach 1919-21 z ramienia partii Socjaldemokratycznej. Od 1921 r. emigrant polityczny.

³⁷ Prawdopodobnie chodzi tu o pułkownika T. Schaetzla.

tego będziesz musiał osobiście przyprowadzić mu Jesego i przedstawić go. Przedstaw go również Zakariadzemu. Innych Gruzinów należy unikać, im mniej Gruzinów pozna, tym lepiej, no bo sam wiesz, napisałem, że on koniecznie będzie musiał wrócić, a po jego wyjeździe nie było miejsca na złe rozmowy. Oprócz ciebie i Zakariadzego nikt nie powinien wiedzieć, że Jese wrócił.

Musimy założyć, że nasi wrogowie i tam [w Polsce] też nie pozostawią Jesego bez uwagi. Tutejsi [stambulscy] ludzie pewnie zawiadomią tamtejszą [w Warszawie] ambasadę. Dobrze by było, gdyby na kilka tygodni udało się mu zatrudnić gdzieś w aptece, z wykształcenia jest farmaceutą. To w pewien sposób uspokoiłoby naszych wrogów, że Jese na stałe wycofał się z pracy. Ty i Jese porozmawiacie w tej sprawie i zróbcie, co uznacie za stosowne.

Niewiele pieniędzy daję mu na podróż. Zostanie tam [w Polsce] przez półtora lub dwa miesiące: w tym czasie Wy musicie się nim opiekować, ale nie róbcie przedmiotu zatargów z kwestii niezbędnych dla niego funduszy. Koszty za podróż powrotną niech pokryją Wasi gospodarze, jak to jest w zwyczaju.

Resztę powie Ci Jese osobiście.

Wysłałem stąd dwóch uchodźców do Francji. A więc nie ma potrzeby, byś niepokoił swoich gospodarzy. W przyszłości pewnie wyślemy jednak jeszcze kilku.

Moja rodzina dziękuje za pozdrowienia i wzajemnie pozdrawia.

Pozdrowienia dla Zakariadzego i moich przyjaciół.

Wasz Symonika

Źródło: Narodowe Archiwum Gruzji. Centralne Archiwum Historyczne, Rząd Demokratycznej Republiki Gruzji, fond. 2118, op. 1, dz. 91, k. 3-4, rkps. Przekład z języka gruzińskiego Razhden Chikhorია.

Aneks 2. List Jesego Keczakmadze do Symona Mdiwaniego

25-4-[19]28 r.
m. Warszawa

Drogi Sosyko!

Do Warszawy przybyłem 18 kwietnia. Bezpośredniego pociągu z Konstancji nie było i musiałem jechać do Bukaresztu. W Bukareszcie cały dzień czekałem na pociąg, a gdy w końcu przyjechał, okazało się, że nie było wagonu III klasy. Zamiast czekać jeszcze dzień postanowiłem wziąć bilet II klasy do Śniatynia. W Śniatyniu doczepiono wagon III kl[asy] i do tamtego się przesiadłem.

W Warszawie zastałem długą zimę i opady śniegu. Przez całych 8 godzin szukałem i w żadnym hotelu nie udało mi się znaleźć wolnego pokoju. W końcu jakoś znalazłem i za jeden zwykły pokój płacę 7 złotych.

Po zakwaterowaniu zacząłem szukać Joseba i wreszcie go znalazłem: Kapucyńska 15/17.

Doręczyłem mu Pański list. Natychmiast go przeczytał, zadając mi niewiele pytań. Wyjaśniłem mu warunki mojego pobytu, że nie życzę sobie zawierać znajomości itp.

On oświadczył, że znajdzie dla mnie kogoś albo może załatwi mi mieszkanie na wsi. Powiedziałem mu, że miał być list do W³⁸, ale jeszcze nie zdążono go napisać, jednak wkrótce ma nadejść.

Powiedział, że będzie się widział z M³⁹, lecz nie wie, kiedy się uda, bo niełatwo jest się z nim spotkać.

To była cała nasza rozmowa. Wręczył mi 20 złotych i oznajmił, że nie mają ani grosza. Na zakończenie powiedział, żebym się udał do hotelu i nie przychodził do niego, i że sam do mnie przyjdzie. Że powie Z[akariadzemu] i ten mnie odwiedzi. Czekałem cztery dni, lecz nikt nie się pojawił. Znudziłem się siedząc w pokoju, bałem się wyjść, bo mogliby przyjść i mnie nie zastać.

Cztery dni czekania nadwyrężyło moje nerwy, więc sam poszedłem się z nimi zobaczyć. „Przepraszam, miałem dużo rzeczy do zrobienia i nie zdołałem do Ciebie przyjść. Nie dowiedziałem się jeszcze niczego w Twojej sprawie. Przyjdę do Ciebie dzisiaj lub jutro”. Więc od razu stamtąd poszedłem, a teraz czekam już 4 dni i nikt się nie pojawił. Może rzeczywiście ma dużo rzeczy do zrobienia. Zwłaszcza jeśli odwiedzanie mnie można nazwać próżnością.

Rzecz w tym, że stamtąd [z Turcji] zabrałem ze sobą tylko 40 dolarów. Dużo wydałem po drodze, a tutaj nie wystarczy mi na hotel i jedzenie przez zbyt długi czas. A licząc na nie, daleko nie zajadę. Przedwczoraj właściciel hotelu ostrzegł mnie, że sprawdzają paszporty. Nie znam tutejszych zasad ani urzędów.

Zabrałem ze sobą hotelowego konsjerża i udałem się na komisariat policji. Zapytali mnie, ile dni zamierzam zostać. Powiedziałem, że nie zostanę na kilka dni, ale na kilka miesięcy, w końcu dali mi jeden miesiąc i wpisali to do mojego paszportu. Ta sprawa również kosztowała mnie więcej niż jednego dolara.

Cały dzień siedzę w pokoju, najczęściej śpię, bo jest zimno.

³⁸ Nie udało się zidentyfikować osoby.

³⁹ Nie udało się zidentyfikować osoby.

Byłbym bardzo wdzięczny, gdyby Pan napisał do mnie list. Jak się układają sprawy Szewketa⁴⁰? Co zrobili Antelawa⁴¹ i inni? Jeśli Pan jeszcze nie wysłał listu do W⁴², to niech Pan wyśle go na czas. Być może ten list ułatwi Josebowi spotkanie z nim. Doręczyłem Josebowi list do Mustafy Beya⁴³. Prawdopodobnie mu go przekazał.

Jeśli sprawa, dla której tu przybyłem, będzie ulegać znacznemu opóźnieniu, proszę o poinformowanie mnie również o tym. Jak widzę, trudno będzie mi długo wytrzymać w tych warunkach. Kto wie, jeśli ten ustalony przez nas plan w ogóle się powiedzie, w takim razie proszę mieć na uwadze moje życzenie udania się do Feridy⁴⁴. Jeśli to też się nie uda lub będzie wymagało dużego wysiłku, będę musiał poszukać gdzieś pracy, choćby gdzieś w fabryce. Niczego tu nie wiem i nie znam nikogo, kto mógłby mnie zapoznać z tutejszymi realiami.

Proszę nie pisać Josebowi, że coś o nim Panu napisałem, bo będzie niezręcznie, jakbym donosił.

Listy proszę pisać na adres Joseba: Kapucyńska 15/17 m. 15

Pozdrowienia dla p[ani] Neli i wszystkich czterech córek⁴⁵.

Wasz Jese Kecz[akmadze]

Źródło: Narodowe Archiwum Gruzji. Centralne Archiwum Historyczne, Rząd Demokratycznej Republiki Gruzji, fond. 2118, op. 1, dz. 108, k. 7-8, rkps. Przekład z języka gruzińskiego Razhden Chikhoria.

Aneks 3. List Jesego Keczakmadze do Symona Mdiwaniego

5-V-[19]28 r.

Warszawa

Drogi Sosyko!

Napisałem do Pana jeden list [z dnia] 25 IV, sądzę, że Pan go otrzymał. Od tego czasu, szczerze mówiąc, niewiele się tu wydarzyło, jednak chciałbym Panu coś powiedzieć i poprosić o pewną rzecz. Wczoraj wreszcie przenieśliśmy się do osobnego mieszkania.

⁴⁰ Szewket Chemszy-zade (Chemszyaszwili), mieszkaniec wsi Chachal artwińskiego powiatu Turcji. Pracownik J. Keczakmadze na granice.

⁴¹ Serapion Antelawa.

⁴² Nie udało się zidentyfikować osoby.

⁴³ Mustafa bəy Vəkilov (Vəkilli) (1896–1965), jeden z liderów azerbejdżańskiej Partii Musawat. Przedstawiciel polityczny Azerbejdżańskiego Centrum Narodowego w Turcji.

⁴⁴ Słowo kodowe używane w tajnej korespondencji. Prawdopodobnie oznacza Tiflis (Tbilisi).

⁴⁵ Iren, Elisabed, Elene, Nino.

Znalezienie tutaj pokoju było bardzo trudne, a biorąc pod uwagę, że musiałem go szukać sam, łatwo zrozumie Pan, jakie to było dla mnie trudne; w obcym i dużym mieście.

Joseb w końcu przedstawił mnie jednemu z naszych rodaków⁴⁶, który miał znaleźć mi mieszkanie, ale powiedział, że szuka i jeszcze nie może znaleźć. Ostatecznie udało mi się znaleźć je samemu, przecież w hotelu obdarli mnie z ostatniego grosza. Co do odwiedzin, on również mnie nie odwiedza. A ja nie mogę nawet do niego przyjść, gdyż mieszka w lokalu Komitetu [Gruzińskiego], gdzie często gromadzą się nasi [Gruzini].

Joseb wcześniej dał mi trochę pieniędzy, które oddałem właścicielowi pokoju za miesiąc z góry. Pieniądze, które Pan mi dał, już się skończyły i teraz siedzę bez grosza. Przedwczoraj całkiem przypadkiem spotkałem na ulicy Joseba, który zapytał mnie, czy przeprowadziłem się do mieszkania i ile płacę, a kiedy mu to wyjaśniłem, sam stwierdził, że zapewne nie mam teraz żadnych pieniędzy. Potwierdziłem, że nie mam i poprosiłem go, aby przekazał je przez tego znajomego. Nikt nie pojawił się u mnie aż do wczorajszego wieczoru. Poszedłem i błąkałem się przed ich domami, lecz żadnego z nich nie spotkałem. Rankiem poszedłem ponownie, by ich przypilnować, i w końcu złapałem człowieka Joseba. Zapytałem go o pieniądze, a on oznajmił, że widział się z Josebem, lecz nic mu nie dał, i że będzie się widział z nim dzisiaj i mu powie. Już zapadła noc i nikt się nie zjawił. Dziś nie jadłem kolacji, a jutro nie będę mógł się wybrać, bo to miejsce jest znacznie oddalone ode mnie, a na tramwaj nie mam pieniędzy. Wiem, że prędzej czy później coś mi przyśle, ale do tego czasu? Szczerze mówiąc, gardzę sobą za tę żebranię.

Jeśli nie przyśle mi jutro, to sprzedam coś i starczy mi, dopóki mi da, ale jak długo mogę to robić? Wszystko by było proste, gdyby nie zabrakło mi pieniędzy. Nie musiałbym ich szukać, sami by do mnie przyszli.

Nie wiem, jak się sprawy mają tam [w Turcji]. Gdzie jest Szewket? Jeśli będę musiał zostać tu przez dłuższy czas, będę zmuszony Pana niepokoić i poprosić o przesłanie mi pieniędzy, jeśli to możliwe.

Gdyby mógł Pan teraz przesłać mi trochę pieniędzy, poczułbym się lepiej. Mieszkanie mam, rano i wieczorem mogę jeść w domu, co wychodzi taniej, tylko obiady jem w stołówce. Znalazłem stołówkę, gdzie można zjeść obiad za 1,5 złotego. Zostają mi pieniądze na papierosy i gazety, a czasem na tramwaj.

Wczoraj przypadkowo spotkałem Mustafę bey (Vek[ilego])⁴⁷ i bardzo się on ucieszył. Tylko obraził się na Joseba, dlatego nic mu nie powiedział. Odpowiedziałem, że być może zapomniał albo nie wiedział, że my się znamy.

⁴⁶ Prawdopodobnie chodzi o Kote Imnadze (1890-1957), członek zarządu Komitetu Gruzińskiego w Polsce.

⁴⁷ W tamtym czasie Mustafa Bey Vekilli mieszkali w budynku obok, przy Hoża 64. m 5.

Mustafa bey dużo ze mną rozmawiał. Jest bardzo niezadowolony z naszych ludzi tutaj [w Warszawie]. Trzymają się z dala i nie wykazują chęci do wspólnego frontu. Często wspomina o Panu i przywołuje Pana jako przykład. Powiedział mi, że już wysłał listy do Paryża i tam [do Turcji] do swoich, i że chce również napisać do Pana w związku z niepożądaną sytuacją tutaj.

Co jeszcze mogę Panu napisać? Jestem tu sam i nic nie wiem o tym, co się dzieje.

Mam nadzieję, że nie będzie Pan zwlekał odpowiedzią.

Dzisiaj napisałem mały list do N. Uruszadzego⁴⁸.

Jeśli będzie możliwość wysłania pieniędzy, mój adres jest następujący: M. Nowak⁴⁹
ul. Hoża N 66 m. 32 Varsovie, do doręczenia do mnie.

Pozdrawiam p[anią] Neli i dzieci.

Wasz Jese Kecz[akmadze]

Źródło: Narodowe Archiwum Gruzji. Centralne Archiwum Historyczne, Rząd Demokratycznej Republiki Gruzji, fond. 2118, op. 1, dz. 108, k. 9-10, rkps. Przekład z języka gruzińskiego Razhden Chikhoria.

Aneks 4. List Jesego Keczakmadze do Symona Mdiwaniego

Panie Sosyko!

Stało się to, czego bardzo się obawialiśmy. Dziś rano nadeszła depesza, adresowana na pańskie imię; wysłana przez pana Szalwę Beriszwiliego z Karsu. Depeszę doręczyłem Salakaje, i powiedział mi, że dzisiaj wyśle ją Panu. Wielu słów w depeszy nie udało się odczytać, było tylko wyraźnie napisane, że Szalwa i Datiko⁵⁰ przedostali się [przez granicę] i towarzyszy im niejaki Beriszwili⁵¹. Wymienione jest również imię Nusreta⁵², ale kim on jest, tego nie zrozumiałem. Szalwa prosi o pomoc. Nie mogę zrozumieć, co sprawiło, że ci ludzie tak nagle wrócili i jaki miał sens ich wyjazd tam.

⁴⁸ Nikołoz (Niko) Uruszadze (1900-2000), członek gruzińskiej partii socjal federalistów. Od 1925 r. na emigracji. Sekretarz biura partii socjal federalistów.

⁴⁹ Według książki adresowej „Warszawy” z 1920 roku, pod danym adresem mieszkała Marjanna Nowak. Zob. Księga adresowa Warszawa.1920. s. 278.

⁵⁰ Dawit (Datiko) Erkomaiszwili (1900–1957), członek Gruzjińskiej Socjaldemokratycznej Partii.

⁵¹ Tite Beriszwili (1902–1939), członek gruzińskiej nacjonaldemokratycznej partii. Brat Szalwy Beriszwiliego.

⁵² Brak informacji.

Po śmierci jednego⁵³ z nich, pewnie wujek⁵⁴ napisał do niego [Beriszwili], by wracał.

Byłoby interesujące dowiedzenie się, czy coś zrobili, czy nie. Już nie wiem, jaki sens miałyby moja przyszła działalność, jeśli powrócili na własną rękę i po tamtej stronie nie pozostawili żadnego śladu i żadnej założonej działalności. I jestem niemal pewien, że nic w tej sprawie nie zostało tam ani zrobione, ani załatwione. Myślę, że opinia naszych przyjaciół [Polaków] też będzie bardzo zła, kiedy się o tym dowiedzą.

Nie ma tu więcej nic nowego, po pańskim wyjeździe, Szamila⁵⁵ na oczy nie widziałem. Wczoraj był w Warszawie, a dziś nie wiem. Jeśli nie zwróci mi moich 100 [złotych monet], wszystko pójdzie źle. Pokój już wynająłem i dzisiaj się przeprowadziłem. Filtrów 61 m. 8. Gdyby Pan miał wysłać do mnie list w jakikolwiek sprawie, to najlepiej na adres Joseba lub Aleksandra⁵⁶.

Ja pracuję z tamtymi moimi przyjaciółmi bardzo wydajnie. Była gospodyni Pana⁵⁷ prosiła mnie, żebym przekazał Panu, że tam [do mieszkania] znów dzwonił Weigner⁵⁸ czy jak on się tam nazywał. Jeśli Pan pamięta, Pan też mi o tym opowiadał i myślał, że to czerwony [komunista]. Okazało się, że ten człowiek jest właścicielem składu węgla kamiennego i pytał się o niejakiego Mołyłowskiego, który tam mieszka lub w sąsiedztwie. Teraz znalazł człowieka, którego szukał, a gospodyni [zobaczyła] ich obu i tak wszystko się wyjaśniło.

Prosiła mnie, abym przekazał Panu tę wiadomość.

Więcej nic nowego tu nie ma. Dubicz⁵⁹ wyjechał. Widział się ze mną i się pożegnał.

Generał od czasu do czasu dzwoni, by zapytać, czy wszystko u mnie w porządku. Salakaji serce dokuca, jak się okazało, Kazbegi⁶⁰ nie był chory, przyjechał i dobrze się czuje, Kote⁶¹ nadal tam [w Paryżu] bawi, Gogia⁶², jak dawniej ugania się za dziewczyny-

⁵³ Chodzi o Artimona Kikwadze, który po przekroczeniu granicy sowiecko-tureckiej został zabity.

⁵⁴ Chodzi o Noe Ramiszwili. Matka Szalwy Beriszwili była siostrą Noe Ramiszwiliego.

⁵⁵ Muhammad Said Szamil (1901–1981), sekretarz generalny Ludowej Partii Górali Kaukaskich.

⁵⁶ Aleksandre (Sandro) Zakariadze (1884–1957), generał, przedstawiciel wojskowy gruzińskiego rządu emigracyjnego w Polsce w latach 1922–1939.

⁵⁷ Chodzi o Eugenię Rybińską, wdowę po generale Czesławie Rybińskim, w której mieszkaniu przy ulicy Pięknej 52 m. 4 Symon Mdiwani mieszkał od maja do końca sierpnia 1930 roku.

⁵⁸ Możliwe, że chodzi o Stanisława Weigner (1886–1935), geologa.

⁵⁹ Karol Dubicz-Penther (1892–1945), mjr. dypl., radca ministerialny w Wydziale Wschodnim Polskiego MSZ od 31 października 1929 do 1 listopada 1932 r.

⁶⁰ Rostom Kazbegi, członek zarządu Komitetu Gruzjińskiego w Polsce.

⁶¹ Kote Imnadze (1890–1957), członek zarządu Komitetu Gruzjińskiego w Polsce.

⁶² Giorgi (Gogi) Nakaszidze (1894–1990), publicysta, członek gruzińskiej partii socjal-federalistów. Od 1922 r. emigrant polityczny. Członek zarządu Komitetu Gruzjińskiego w Polsce.

nami i przygląda się – ale w 99% przypadków z daleka i bez skutku, a w 1% [podchodzi] z prośbą o zapalki.

Sprawa tych dwóch ludzi z Batumi źle się skończyła. Salakaja oświadczył, że widział się z Holówko⁶³, który powiedział mu, że to nie jego sprawa. A osoba, która miała się tym zająć, nie jest tu obecna. Gdyby Pan tu był, ta sprawa na pewno zostałaby rozwiązana, wiem o tym.

A teraz ci młodzi ludzie muszą przekradać się do Rumunii, a to z góry skazany na stracenie wydatek. Tracimy bardzo dobrą okazję, ale co tu zrobisz?

Przesyłam pozdrowienia dla pani Neli⁶⁴ i wszystkich dziewcząt. Pozdrawiam P[ana] Samsona⁶⁵ i wszystkich towarzyszy.

Zawsze oddany Jese.

(Proszę przekazać Sandro Menagariemu⁶⁶ to, o czym rozmawialiśmy tutaj w sprawie Soso Gwaramadze⁶⁷. Bez Pana nikt nie jest w stanie dla niego czegokolwiek zrobić).

Źródło: Narodowe Archiwum Gruzji, Centralne Archiwum Historyczne, Rząd Demokratycznej Republiki Gruzji, fond. 2118, op. 1, dz. 108, k. 19, rkps. Przekład z języka gruzińskiego Razhden Chikhoria.

Aneks 5. List Jesego Keczakmadze do Symona Mdiwaniego

Panie Sosyko,

Wczoraj po południu J. Salakaja doręczył mi Pański list. Dzisiaj rano byłem u Rasul-Zadego⁶⁸ i przekazałem mu, o czym Pan mnie pisał. Napisał już do Pana odpowiedź

⁶³ Tadeusz Hołówko (1889–1931), naczelnik Wydziału Wschodniego MSZ RP od 1 marca 1927 r. do lipca 1930 r. od października 1930 do sierpnia 1931 poseł na sejm z ramienia BWWR.

⁶⁴ Neli Mdiwani (z domu Nakaszidze) (1888–1983), małżonka Symona Mdiwaniego.

⁶⁵ Samson Pirchalawa (1872-1952), członek Zgromadzenia Konstytucyjnego Demokratycznej Republiki Gruzji w latach 1919-21 z ramienia partii socjal federalistów. Od października 1922 r. na emigracji. Redaktor pisma „Sachalcho sakme” (Sprawa Narodowa) wydawanego w latach 1926-39.

⁶⁶ Sardion (Sandro) Menagariszwili (Menagari) (1895–1959), członek Gruzjińskiej Socjaldemokratycznej partii, Uczestnik powstania sierpniowego 1924 r. Od października 1924 r. na emigracji. Sekretarz Gruzjińskiego Centrum Narodowego.

⁶⁷ Joseb (Soso) Gwaramadze, (1892-1960), gruziński emigrant.

⁶⁸ Mehmed Emin Resulzade (1884-1955), przewodniczący Azerbejdżańskiego Centrum Narodowego w latach 1929-1939.

i według niego powinien Pan już ją otrzymać. Książka została już wydrukowana⁶⁹ i on [Rasul-Zade] czeka na przedmowę N. Żordanii. Poprosił mnie, abym przekazał Panu pozdrowienia i wyrazy wdzięczności. Szamil oddał mi 100 [złotych monet]. Teraz jest w Genewie. Moja praca idzie owocnie. Wczoraj byłem u Zakariadzego i doręczyłem mu Pański list, Salakaja prosił, abym mu go przekazał. Jego zdaniem, Szalwa i Datiko powinni najpierw tu przyjechać, poza innymi potrzebami i względami, abym mógł się z nimi spotkać i porozmawiać przed wyjazdem [do Francji]. Stąd [z Warszawy] wysłano do Dubicza rozporządzenie w sprawie ich wiz. Zakariadze już Panu o tym napisał.

Tym dwóm gruzińskim muzułmanom⁷⁰ odmówiono wczoraj wydania wiz – oficjalnie. Według J. Salakaji, osoba, która miała zająć się ich wizami, jest nieobecna. Czekają na jej powrót.

Jak Pan pamięta, jeden list wysłałem do Asima⁷¹, podczas Pańskiej obecności tutaj. Drugi list Pan miał wysłać stamtąd [Paryża]. Obaj mieli miejscowy adres, i ja nie wiem, kim jest ten człowiek i czy powie mi, jeśli nadejdzie stamtąd telegram lub list. A jest dla mnie bardzo ważne, abym jak najszybciej z nim się skontaktował.

Proszę Pana, aby napisał Pan jak to zrobić.

Więcej nie ma tu nic nowego. W niedzielę byłem u [rodziny] Kwikwidze⁷², serdecznie mnie ugościli. Wszyscy z miłością Pana pozdrawiają. Diakon⁷³, Kote⁷⁴ (już tutaj jest) i Bidzina⁷⁵.

Pozdrawiam wszystkie cztery córki p[ani] Neli.

Przesyłam pozdrowienia p[ani] Margaricie⁷⁶ i Waso⁷⁷

Wasz Jese

Źródło: Narodowe Archiwum Gruzji. Centralne Archiwum Historyczne, Rząd Demokratycznej Republiki Gruzji, fond. 2118, op. 1, dz. 108, k. 20-21, rkps. Przekład z języka gruzińskiego Razhden Chikhorია.

⁶⁹ Chodzi o książkę „O panturanizmie: w związku z problemem kaukaskim”.

⁷⁰ Chodzi o braci Arslana i Huseina Tsinskiladze, którzy uciekli z obozu Sołowieckiego.

⁷¹ Assim Karahasanzade, współpracownik J. Keczakmadze w Turcji.

⁷² Konstantin Kwikwidze (1884-1955), oficer kontraktowy, płk. 30 pułk Strzelców Kaniowskich.

⁷³ Nie udało się zidentyfikować osoby.

⁷⁴ Kote Imnadze.

⁷⁵ Bidzina Kutateladze (1890-1969), oficer kontraktowy, major w departamencie Intendentury MS wojsk.

⁷⁶ Margarita Gordeladze (1893-1963), małżonka Wasyla Culadze.

⁷⁷ Wasyl (Waso) Culadze (1889-1969), członek Zgromadzenia Konstytucyjnego Demokratycznej Republiki Gruzji w latach 1919-21 z ramienia partii Socjaldemokratycznej. Od 1921 r. emigrant polityczny.

Aneks 6. List Jesego Keczakmadze do Symona Mdiwaniego

Panie Sosyko!

Pewnie Pan mi nie uwierzy, że jestem tak zmęczony i wyczerpany, lecz podjąłem wysiłek, aby napisać ten list. Przez ostatnie dziesięć dni pracuję zarówno fiz[ycznie], jak i umysłowo od 9 rana do 8 wieczorem. Jestem bardzo zmęczony, ale trzymam się, ponieważ przedmioty są bardzo interesujące i użyteczne. Planuje skończyć wcześniej, a potem trochę odpocząć.

Wczoraj była niedziela i nie pracowałem. Kote przedstawił mnie Polakowi⁷⁸, który przyjechał z Tyflisu na urlop. Ewgeni⁷⁹ też z nim się widział.

Okazało się, że on i syn Koki Dadianiego⁸⁰ służyli tutaj w tym samym pułku. Wydaje mi się, że syn Kokiego ma na imię Misza⁸¹. On bardzo lubi Miszę, ale mówi, że jest hulaką, awanturnikiem i raczej lekkomyślną osobą. Opowiedział tę historię, ponieważ podobno jego brat⁸² widział Miszę Dadianego 10 dni temu we Lwowie w towarzystwie nieznanego Gruzina i kobiety.

Zapytał mnie i Kote, co Misza miał robić we Lwowie. Jest niedoświadczoną osobą i mógł tam wpaść w bardzo podejrzane i niebezpieczne sieci.

Nie wiem, na ile prawdziwa jest obecność Miszy we Lwowie, ale jeśli naprawdę tam był, to z pewnością musiała to być jakaś awantura. Tam [w Paryżu] z łatwością się dowie Pan⁸³, gdzie jest Misza. Tamten człowiek obiecał też wyjaśnić nam wszystko bardziej szczegółowo.

Więcej nie ma nic interesującego. Ewgeni przyjechał. Natychmiast tutaj pojawił się Alszybaya i inni mu podobni. Kręcą się wokół niego i to bardzo martwi, jak Pan wie,

⁷⁸ Prawdopodobnie chodzi o Bohdana Mieczysława Zarembę (1896-1965), mjr. 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich, W latach 1929-1930 przebywał na placówce w Tyflisie.

⁷⁹ Ewgeni Gegeczkori (1881-1954), minister spraw zagranicznych Demokratycznej Republiki Gruzji w latach 1918-1921. Od marca 1921 r. na emigracji. Członek Biura Zagranicznego Gruzińskiej Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej.

⁸⁰ Nikołoz (Koki) Dadiani (1879-1939), członek politycznego ugrupowania Tetri Giorgi w latach 1928-1936.

⁸¹ Micheil (Misza) Dadiani (1899-1974), oficer kontraktowy, ppor. 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich w latach 1924-29.

⁸² Bohdan Mieczysław Zaremba miał dwóch braci: Romana (1902-1944) i Konrada (1904-1939).

⁸³ Żona Symona Mdiwani, Neli Mdiwani (z domu Nakaszydze), była kuzynką Michela Dadiani.

Salakaję i Kotę. Waso⁸⁴, Ewgeni, Alszybaya⁸⁵, Zakariadze, Salakaia i inni wczoraj byli na obiedzie. Doszło tam do pewnego rodzaju pojednania. Oczywiście ta próba była inicjatywą Ewgenia. Zakariadze powiedział, że Ewgeni wzniosł specjalny toast na jego cześć, ale wyglądało to tak: „Bądź zdrow i triumfuj, jeśli będziesz po mojej stronie”.

Jest tutaj oficer Legionu Afrykańskiego Szalikaszwili⁸⁶, który wyraził chęć zatrudnić się [w armii] w stopniu pułkownika. Ewgeni rzecz jasna obiecał mu (to?). Kote ze złości się zagotował. Powiedziałem mu, że mu się nie uda i miałem rację. On [Szalikaszwili] zwrócił się do Zakariadzego, a ten mu odmówił. Oznacza to, starsi zwalniają, i nie ma nawet mowy o przyjmowaniu nowych.

Cóż, wszyscy dobrze się mają, ale czekają, aż nogą się komuś podwinie. Każdy jest o coś zazdrosny, wysuwa roszczenia, jeden oskarża drugiego o działanie przeciwko niemu i tak dalej.

Oczywiście, ja tylko słucham. Gogi czasami pęka ze złości i krzyczy, ale jest bezinteresowny i uczciwy. Zdarza mu się to tylko z braku doświadczenia.

Trochę spowolniłem walkę Kote i Gogiego, bo teraz obaj walczą ze mną, gdy widzą piękne kobiety.

Ci dwaj nasi muzułmanie prawdopodobnie w tym tygodniu przekradną się do Rumunii. W sobotę Salakaja widział się z człowiekiem, który miał wyrobić im wizy i tamten mu odmówił. Z góry wiedziałem, że Salakaja skończy tę sprawę w ten sposób. Bokuczawa⁸⁷ staje się zarozumiała, podniósł swoje żądania, grozi wybuchem. Ktoś musi go nauczyć, że to jest droga do wygranej, z pewnością z doświadczenia.

Serdeczne pozdrowienia dla p[ani] Neli i jej córek.

Oddany Jese

Źródło: Narodowe Archiwum Gruzji. Centralne Archiwum Historyczne, Rząd Demokratycznej Republiki Gruzji, fond. 2118, op. 1, dz. 108, k. 22, rkps. Przekład z języka gruzińskiego Razhden Chikhorია.

⁸⁴ Wasyl (Waso) Dumbadze (1881–1943), przedstawiciel dyplomatyczny gruzińskiego rządu emigracyjnego w Waszyngtonie w latach 1929–1933.

⁸⁵ Grigol (Grzegorz) Alszybaja (1880–1957), przedstawiciel dyplomatyczny Demokratycznej Republiki Gruzji w Azerbejdżanie w latach 1918–1920. Od 1921 r. mieszkał w Grodnie, pracował jako lekarz chorób wewnętrznych.

⁸⁶ Dawit Szalikaszwili (1886–1940), ppor. kolonialnej armii francuskiej w Maroku. Brat Dmitrija Szalikaszwili.

⁸⁷ Grigol Bokuczawa (1902–?), oficer kontraktowy. Mieszkał w Polsce.

Aneks 7. List Jese Keczakmadze do Dawita Erkomaiszwilego⁸⁸Bez daty⁸⁹.

Drogi bracie Datiko!

Od 20 sierpnia jestem w Warszawie. Gdy tylko dowiedziałem się o Twoim wyjeździe [z Gruzji], natychmiast chciałem napisać do Ciebie list, ale myślałem, że nie dotrze on na czas do Karsu. Kiedy dowiedziałem się o Twoim przybyciu do Stambułu, powiedziano mi, i widziałem to osobiście tu [w Warszawie], że w sprawie wydostania Was stamtąd [z Turcji] bardzo się spieszyli i spieszono się z naszymi przyjaciółmi, aby wysłać wizy. Teraz dowiedziałem się, że wszystko jest załatwione z wyjątkiem rumuńskiej wizy. Sosyko postawił wszystkich na nogi i biega do nich dzień i noc. Trzy dni temu specjalnie wysłano człowieka do Bukaresztu, aby załatwił sprawę waszych wiz. Tutaj zapewniono nas, że w ciągu tygodnia będziecie tutaj.

Dlatego myślę, że ten list dotrze do Ciebie na czas. Gdy nadeszła tu Wasza depesza z Karsu, Sosyko był w Paryżu i natychmiast go stąd powiadomiłem. Tam [w Paryżu] też otrzymali od Was wiadomość. Potem, kiedy Sosyko przyjechał tutaj, Noe⁹⁰ napisał, pewnie na podstawie listu Szalwy, że potrzebujecie tylko wiz i pieniędzy macie wystarczająco. Potem Sosyko otrzymał Twój list, który również dał mi do przeczytania. Z niego wynika, że rzekomo również potrzebujecie pieniędzy. Do tego doszedł fakt, że nasz tutejszy przyjaciel Zaćwilichowski miał wypadek i zginął. Oczekiwanie na wyznaczenie nowej osoby, a następnie wprowadzenie jej do pracy, krótko mówiąc, zamieszanie w sprawie i trudności – wszystko to było powodem, dla którego sprawa ciągnęła się tak długo i znaleźliście się w złych okolicznościach. Sosyko i wszyscy inni Twoi przyjaciele, zarówno tutaj, jak i w Paryżu, czekają na Ciebie z niecierpliwością i miłością. Sosyko chciałby Cię tu zostawić. Omówił już tę sprawę z odpowiednimi ludźmi. Oczywiście, aby tu mieszkać, musisz co miesiąc otrzymywać pewną sumę pieniędzy.

Teraz nie ma co mówić o tym, jak za tobą tęsknię oraz jak się ze wszystkimi spieram z powodu Ciebie. Kiedy przyjedziesz, powiem Ci o celu i czasie mojego pobytu tutaj. Z wyjątkiem Szalwy nie mów nikomu, że jestem tutaj [w Polsce]. Przekaż Szalwie moje szczerze pozdrowienia.

⁸⁸ Dawit (Datiko) Erkomaiszwili (1900–1957), członek Gruzińskiej Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej.

⁸⁹ Na podstawie analizy treści datujemy go na październik/listopad 1930 r.

⁹⁰ Noe Ramiszwili (1881–1930), minister Spraw Wewnętrznych Demokratycznej Republiki Gruzji w latach 1918–1921. Od marca 1921 r. na emigracji. Członek Biura Zagranicznego Gruzińskiej Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej.

Gratuluję Wam obojgu dzielnego zakończenia trudnego zadania i triumfalnego powrotu.

Filipe⁹¹ dręczy mnie listami: „dlaczego Datiko nic do nas nie pisze”. On myśli, że tu jesteś. Napisałem do niego wczoraj.

Więc, mój Dato, bądź dzielny. W ciągu najbliższych kilku dni przyjedziesz i będziemy razem przynajmniej przez chwilę.

Zawsze Twój wierny brat Jese

Źródło: Narodowe Archiwum Gruzji. Centralne Archiwum Historyczne, Rząd Demokratycznej Republiki Gruzji, fond. 2118, op. 1, dz. 109, k. 1, rkps. Przekład z języka gruzińskiego Razhden Chikhorია.

Abstract

Documentary edition is dedicated to one of the little-known representatives of Georgian emigration in interwar Poland, but a person who was quite knowledgeable about the activities of the Promethean movement – Jese Ketchakmadze. Almost no authentic biographical information about this man has survived. Despite the fact that he spent more than 9 years of his life in Poland (from 1930 to 1939), it was impossible to come across any significant information about him in Polish archives. Meanwhile, from 1925 to 1928 he was engaged in a very responsible business in Turkey. On the Soviet-Turkish border, he was the person responsible for establishing underground communications with Georgian party cells operating in Soviet Georgia. In 1928, under pressure from the Soviet authorities, he was expelled from Turkey and moved first to France and then to Poland, where he apparently expected to start new activities and make a triumphant return to the Soviet-Turkish or Soviet-Iranian border. However, the plan to establish underground communication failed to materialize, after which he stayed in Poland and for a long time. It was not possible to find out what he was doing in Warsaw, although it is known that he was a member of the Georgian Committee in Poland and also participated in the Promethean Club. However, the archive of Georgian emigration has preserved letters of Jese Ketchakmadze, which are published for the first time in this article, and may allow to partially expand the knowledge on the subject of this man and the era in which he lived.

Keywords: Jese Ketchakmadze, Simon Mdivani, Georgia, Georgian emigration, Prometheism.

⁹¹ Filipe Szaradze (1897–1968), publicysta, członek gruzińskiej partii socjal federalistów. Uczestnik powstania antysowieckiego w 1924 roku. Od 1925 r. na emigracji.

Streszczenie

Publikacja źródłowa poświęcona jest jednemu z mało znanych przedstawicieli gruzińskiej emigracji w międzywojennej Polsce, a jednocześnie osobie dość dobrze zorientowanej w działalności ruchu prometejskiego – Jese Keczakmadze. Nie zachowały się prawie żadne autentyczne informacje biograficzne o tej osobie. Mimo że spędził on w Polsce ponad 9 lat swojego życia (od 1930 do 1939 r.), nie udało się natrafić w polskich archiwach na żadne istotne informacje na jego temat. Tymczasem w latach 1925-1928 prowadził bardzo poważną działalność w Turcji. Na granicy sowiecko-tureckiej był osobą odpowiedzialną za nawiązanie łączności konspiracyjnej z gruzińskimi komórkami partyjnymi działającymi w sowieckiej Gruzji. W 1928 r., pod naciskiem władz sowieckich, został wydalony z Turcji i przeniósł się najpierw do Francji, a następnie do Polski, gdzie najwyraźniej spodziewał się rozpocząć nową działalność i triumfalny powrót na granicę sowiecko-turecką lub sowiecko-irańską. Plan nawiązania konspiracyjnej łączności nie doszedł jednak do skutku, po czym na długo pozostał w Polsce. Nie udało się ustalić, co robił w Warszawie, choć wiadomo, że był członkiem Komitetu Gruzjińskiego w Polsce, a także działał w klubie Prometeusz. W archiwum gruzińskiej emigracji zachowały się jednak listy Jesego Keczakmadze, które po raz pierwszy publikujemy w niniejszym artykule i które być może pozwolą nam częściowo poszerzyć naszą wiedzę o tym działaczu emigracji gruzińskiej i epoce, w której żył.

Słowa kluczowe: Jese Keczakmadze, Symon Mdiwani, Gruzja, gruzińska emigracja, prometeizm.

Razhden Chikhoria – absolwent Studium Europy Wschodniej UW. Zajmuje się dziejami emigracji gruzińskiej w okresie międzywojennym, w szczególności historia ugrupowań prawicowych.



Zdjęcie Jese Keczakmadzego zrobione w zakładzie fotograficznym „Bernardi” w Warszawie przed 1933 rokiem. Na odwrotnej stronie odręczna dedykacja małżonce Symona Mdiwaniego: „Wielce Szanownej Pani Neli – na pamięć. 26.I.1933”. Autor wyraża podziękowanie prof. Georges Mamoulia za udostępnienie skanu zdjęcia z własnego archiwum.

Советская пропаганда и прометейцы (1917–1939 гг.)

Салават Исхаков

Москва, Россия

ORCID: 0000-0002-9387-5281

Пропаганда как новое оружие стала впервые широко применяться в годы Первой мировой войны, когда воюющие страны стремились с ее помощью деморализовать друг друга на поле сражений, а также оказать в своих интересах влияние на население в тылу. Опыт этих лет показал, что психологическое воздействие на людей является важнейшим фактором борьбы за цели, которые ставили перед собой правящие круги воевавших стран, а также те политические партии, которые стремились к власти.

После прихода большевиков к власти в России в 1917 г. идеологическая работа Кремля трактовалась в советской историографии как важное средство пропаганды в других странах «гуманизма и честности» внешней политики СССР, «фальши и лицемерия империалистического мира», а также как метод воспитания народных масс в духе «социалистического» патриотизма, необходимого для «укрепления» обороноспособности советского государства.

С распадом СССР и уходом правящей КПСС у российских историков появилась возможность начать научное изучение роли и различных аспектов советской пропаганды, в том числе в период ее возникновения. В СССР была создана, как стало отмечаться в современной российской историографии, невиданная в истории система учреждений и механизмов, преследовавших чисто пропагандистские цели. Создаваемая картина внешнего мира являлась неотъемлемой частью официальной большевистской мифологии: она представляла мир как арену «вели-

кой» борьбы между силами «прогресса», олицетворявшимися в первую очередь коммунистическим и рабочим движением, и силами «реакции»¹.

Направление пропагандистской деятельности советской прессы определялось на основе директив компартии и государства, которые находили также отражение в речах и статьях высокопоставленных представителей военно-политического руководства страны, опубликованных в различных печатных органах кремлевской пропаганды.

Рассекреченные источники показали, какие еще непубличные указания в этом направлении исходили из Кремля. Так, в октябре 1918 г. глава советского правительства В.И. Ленин инструктировал представителя советской России в Швейцарии Я.А. Берзина следующим образом: «...не жалейте миллионов на нелегальные связи с Францией и агитацию среди французов и англичан». Он также советовал привлекать социалистов из разных стран: «Из них назначьте агентов, платите и за поездки и за работу архищедро»². Берзин, имея такие указания, в 1921–1924 гг. работал заместителем полпреда СССР в Великобритании, в 1925–1927 гг. стал уже полпредом в Австрии.

Этим занимался и прибывший в США в начале 1919 г. в качестве представителя советского правительства Л.К. Мартенс, уроженец Бахмута. Его статус, однако, не признавали американские власти. В январе 1920 г. он был вызван в Подкомитет по иностранным отношениям Сената США, в котором обсуждался вопрос о русской пропаганде. Мартенс пытался доказать сенаторам, что его пребывание в США было направлено на налаживание экономических отношений между двумя странами, что он не вмешивался во внутренние дела этой страны. Так, 26 января 1920 г. на этих слушаниях он заявил, что цель его пребывания в США — показать «народу Соединенных Штатов, что условия в России не так плохи, как их представляют наши враги. Это была единственная цель моей пропаганды». На заседании 30 января 1920 г. он сказал, что имеющиеся в его распоряжении деньги он должен был использовать «в смысле представления американскому народу реальных условий в России». Он также безуспешно пытался убедить сенаторов, что большевики ведут миролюбивую внешнюю политику. Так, на заседании 4 февраля 1920 г. он сказал им: «Россия старалась культивировать мир и добрые отношения с другими народами — со всеми другими народами». Однако на заседании 17 февраля 1920 г. один из американских участников этих слушаний процитировал

¹ А.В. Голубев, В.А. Нежежин, *Формирование образа Советской России в окружающем мире средствами культурной дипломатии, 1920-е — первая половина 1940-х гг.*, Москва 2016, с. 25.

² Цит. по: А.Г. Латышев, *Рассекреченный Ленин*, Москва 1996, с. 173.

ему статью одного из самых ревностных советских пропагандистов Бухарина, напечатанную в газете *Правда*: «Какими средствами будет установлен коммунистический миропорядок? Как нам достичь этого? Ответ Коммунистической партии на эти вопросы: «Через диктатуру пролетариата». После этой цитаты Мартенсу предложили ответить на вопрос: «Вы поддерживаете это мнение?» Он ответил так: «Я отказался обсуждать эту вещь». Затем его спросили иначе: «Вы верите в установление советской формы правления во всем мире?» Ответ Мартенса был такой: «Конечно... Я считаю, что советская форма правления – лучшая форма правления в мире. Это мое убеждение»³. Мартенс, таким образом, признал, к чему на самом деле стремились кремлевские правители. Обсуждение русской пропаганды в подкомитете продолжалось до конца марта 1920 г. В результате Мартенс сказал 29 марта 1920 г. так: «Все, что когда-либо кем-либо написано, может быть использовано в качестве пропаганды. Все зависит от того, кем он используется и при каких обстоятельствах»⁴. Это можно считать большевистским пониманием процесса пропаганды.

Так большевики через Коминтерн использовали леворадикальные силы в американском и европейском рабочем движении с целью подготовки и осуществления революций в западных странах, а также в других частях мира, чтобы тем самым воплотить замысел мировой революции, т.е. фактически разрушить современные государства как на Западе, так и на Востоке.

Одной из мишеней советской пропаганды мировой революции стали политэмигранты, которые после того, как Российская империя, потерпевшая поражение в мировой войне, рухнула, создали в 1917–1920 гг. на ее территории различные формы государственности, используя при этом принципы демократии и парламентаризма. После завоевания этих земель Красной армией и установления здесь большевистской диктатуры руководители этих правительств оказались в вынужденной эмиграции в разных странах, где продолжали бороться с большевиками, в том числе с их пропагандой.

В историографии не установлено, когда, кто и при каких обстоятельствах инициировал пропагандистскую борьбу Кремля с этой многонациональной антибольшевистской политэмиграцией. Впервые удалось выяснить следующее. Во время гражданской войны на территории бывшей Российской империи председатель Революционного Военного Совета Республики, народный комиссар по военным

³ *Russian Propaganda: Hearing before a Subcommittee of the Committee on Foreign Relations United States Senate. Second Session. Part 1, Washington, 1920, pp. 52, 81, 105, 151–152, 156.*

⁴ Там же, p. 463.

делам РСФСР и один из идеологов Коминтерна Л.Д. Троцкий в своем письме от 2 апреля 1922 г. в Политбюро ЦК РКП(б) высказался весьма определенно:

«Совершенно несомненно, что мы не сделали и одной сотой того, что должны были сделать для опровержения бешеной заграничной агитации по поводу анархистов, меньшевиков, эсеров, Грузии, и пр[очее] и пр[очее]. ...Общие, поверхностные, беглые опровержения никого не удовлетворяют. Заграничная агитация против нас давно вышла из первоначальной стадии лживых утверждений, бессмысленных преувеличений и пр[очее] и пр[очее]. Сейчас издаются книги, брошюры, пишутся статьи, в которых искусно комбинируются документы и действительные факты, в целях очень ловкого и умелого обмана читателя. Все это постепенно просачивается в сознание».

По Троцкому, было необходимо: «Следить за всем ходом этой агитации, направлять ее и питать ее идейно-организационно – есть прямая, первая и важнейшая задача ЦК партии... Вопрос о нашей заграничной контркампании имеет сейчас колоссальное значение. Надо ЦК серьезно взять это дело в свои руки».

На этом письме есть помета члена Политбюро ЦК РКП(б) Л.Б. Каменева: «Совершенно согласен с Троцким. Надо поставить на пленуме и поручить это дело специальному ведению одного из членов ЦК»⁵.

На заседании пленума ЦК РКП(б) от 3 апреля 1922 г. по вопросу «О контр-агитации за границей по поводу анархистов, меньшевиков, эсеров и пр[очее]» было решено организовать «контрагитационную кампанию за границей» под руководством Троцкого⁶. Таким образом, Троцкий положил начало зарубежной пропагандистской войне Кремля, нацеленной также против многонациональной политэмиграции, которая пренебрежительно была обозначена в этих документах как «прочее».

Позднее Троцкого, однако, заменили, этим вопросом занялись другие члены Политбюро. О том, как решались соответствующие вопросы, свидетельствует, в частности, протокол заседания Политбюро ЦК РКП(б) от 24 декабря 1924 г., когда обсуждался вопрос о подготовке брошюр, посвященных, по сути, приукрашиванию положения в советской Грузии. В итоге было решено окончательное редактирование текста поручить комиссии в составе генерального секретаря ЦК РКП(б) И.В. Сталина, главного редактора газеты *Правда* и члена Исполкома Коминтерна Н.И. Бухарина, наркома по иностранным делам Г.В. Чичерина и руководителя Отдела агитации и пропаганды Исполкома Коминтерна Б. Куна,

⁵ Российский государственный архив новейшей истории, ф. 3, оп. 61, д. 105, лл. 7, 8.

⁶ Там же, л. 6.

а также организовать перевод текстов на иностранные языки и издать в Европе, при подготовке выяснить возможность использования материалов, присланных начальником Иностранного отдела ГПУ М.А. Трилиссером. 26 декабря 1924 г. Чичерин писал Сталину по поводу одной такой рукописи, которая, по его словам, «должна являться источником информации и собранием материалов для наших заграничных органов».

Но, по его мнению, она не совсем соответствовала своему назначению. «Вместо точного фактического изложения материалов эта брошюра переполнена агитационной фразеологией. Те агитаторы, которые брошюры используют, должны своему изложению придать агитационный характер. Это их задача, но не задача брошюры, имеющей целью снабдить их материалами. Агитационный тон ведет к тому, что вместо точного изложения фактов имеются громкие фразы».

Другой рецензент рукописей этих брошюр Кун в своем письме Сталину, Чичерину и Бухарину отмечал, что их следует издать на французском, английском и немецком языках, что они должны быть соответственно обработаны в коммунистической прессе. 30 декабря 1924 г. эта комиссия решила принять поправки Чичерина и Куна и в срочном порядке сдать рукописи в печать. В 1925 г. одна из этих брошюр была издана в Париже на французском языке⁷. Такие публикации в Европе появлялись при участии европейских социалистов и коммунистов, которые рекламировали их в своей прессе, распространяя тем самым кремлевские нарративы.

Так, лидер азербайджанской политэмиграции А.М. Топчибашев (в период Азербайджанской Народной Республики председатель ее парламента) в записке своему соратнику в середине 1920-х годов отмечал, что грузинских политэмигрантов «очень смущают нападки» французской газеты *Юманите*⁸. Французская компартия и эта ее газета, как было известно уже тогда в Европе, находились на содержании Коминтерна, которым управляли из Кремля. Европейские компартии, как известно, получали «русские» деньги из Москвы, что не было секретом на Западе, но скрывалось большевиками от граждан СССР.

Для советских же людей главным источником информации о «достижениях» в СССР служили газеты. В них постоянно твердилось, что у их страны якобы имеется большая поддержка за рубежом, что якобы есть авторитет в мире, что входившие в его состав народы якобы повсеместно поддерживают советскую власть и компартию. Большевики, признавая на словах принцип самоопределения на-

⁷ Там же, д. 109, лл. 2, 109, 158, 166, 167; Российский государственный архив социально-политической истории, ф. 17, оп. 163, д. 468, лл. 31–31 об.

⁸ А.М. Топчибаши: документы из личных архивов. 1903–1934 гг., Москва 2013, сс. 191–192.

родов, на практике попрали его, используя только в целях своей пропаганды, как внутренней, так и зарубежной, и преследуя цель – распространение своего влияния на другие страны.

Разворачивавшаяся большевиками, по сути, пропагандистская война вызвала отпор со стороны ряда эмигрантских организаций. Их представители высказывали при этом нелицеприятную и обоснованную критику советской власти, что негативно отражалось прежде всего на международном имидже СССР, на отношении к нему населения других стран, их политиков и правительств.

Важнейшую роль в борьбе против кремлевской пропаганды стал играть журнал *Prométhée (Прометей)*, который издавался Комитетом независимости Кавказа (из представителей Азербайджана, Грузии, Северного Кавказа) в Париже с 1926 г. На основе журнала в Варшаве в 1928 г. была создана *Лига угнетенных Россией народов (Лига «Прометей»)*, в которую входили представители Азербайджана, Грузии, Дона, Идель-Урала, Ингрии, Карелии, Коми, Крыма, Кубани, Северного Кавказа, Туркестана, Украины. В выходивших в Париже, Стамбуле, Праге, Варшаве и других городах публикациях прометейцы разоблачали политику большевиков, которые уверяли мир в полном решении национального вопроса в СССР.

В развернувшейся в самом СССР антиэмигрантской политико-идеологической кампании главная роль отводилась разного уровня пропагандистам, которые, получив соответствующие указания партийной верхушки, пытались критиковать эмигрантских политологов и публицистов. Так, в статье *Закавказская эмиграция*, опубликованной в бакинской газете за подписью А.К.⁹, было сказано, что национальные мотивы, служившие «главным козырем в руках закавказских эмигрантов в их борьбе с «красным империализмом» Москвы, потеряли свою убедительную силу для дальнейшего бойкота советской власти, после реальных достижений последней в области культурного и национально-хозяйственного развития кавказских народов...».

Что касается, например, грузинских эмигрантов, то далее было сказано, что в их настроениях сказываются «успехи грузинского пролетариата в области культурного и экономического преуспевания страны».

Бакинский пропагандист затем обращался к азербайджанцам, покинувшим свою родину: «Пора опомниться и нашим азербайджанским эмигрантам и посмотреть трезво в глаза событиям. Мы в них, правда, не нуждаемся, но всегда гото-

⁹ Керимов (Керимзаде) А. (?–1937) — азербайджанский журналист, заведующий отделом газеты «Коммунист», издававшейся в Баку на азербайджанском языке в 1923–1928 гг. Репрессирован.

вы принять блудных сынов для общей работы по устройству новой лучшей жизни. Очередь за ними, и мы не сомневаемся, что это вопрос ближайшего будущего»¹⁰.

Одна из целей подобных текстов – убедить эмигрантов вернуться на свою родину. Все это писалось вопреки тому, что каких-либо настоящих успехов в экономической и культурной жизни кавказских народов при большевиках на самом деле не было, а фактическая общая отсталость кавказцев все больше усиливалась.

Пропагандисты, с одной стороны, старались возвысить собственные политические и иные нововведения, с другой – пытались культивировать враждебность к иным ценностям. Вот иллюстрация того, как это делалось. В главной правительственной газете появилась анонимная заметка под названием *Наглое выступление Гаяза Исхаки*. В ней утверждалось, что этот «видный представитель националистической татарской буржуазии», «крупный либеральный татарский писатель», а после 1917 г. «татарский белогвардеец» опубликовал в Турции «резко враждебную СССР статью о положении тюркских народностей в СССР». Далее было сказано: он бежал за границу и там продолжил «строить козни» против Татарской АССР. Ее представитель заявил, что решительно протестует против нового выпада в отношении СССР со стороны «закалятого врага татарских рабочих и крестьянских масс». Представитель Башкирской АССР заявил, что Исхаки для башкирского народа являлся «ярким татарским шовинистом, был символом и экономического и национального угнетения... Он всегда и всюду выступал, как злейший враг башкирского и киргизского народов, отрицая право их на самоопределение и автономное государственное существование», а в эмиграции действует «в угоду и на деньги западных империалистов»¹¹.

Этот текст также представляет собой характерный пример советской пропаганды в отношении нерусских политэмигрантов. Хотя автор данной заметки не был указан, что довольно часто практиковалось в пропагандистской работе, но на местах ее сразу восприняли как директивную.

В крымском партийном официозе, издававшемся в Симферополе, появилась большая статья Р. Ракиби¹² под названием *Татарская белая эмиграция*, которая содержала типичный набор обвинений советской пропаганды в адрес политэмигрантов-мусульман: Гаяз Исхаки – «убежденный идеолог народившейся в конце XIX столетия татарской буржуазии, мечтавшей о гегемонии над всеми тюркскими народностями бывшей царской России <...> Гаяз Исхаки после победы рабо-

¹⁰ «Бакинский рабочий», 1925, 4 марта.

¹¹ «Известия ЦИК СССР», 1925, 26 ноября.

¹² Ракипов (Ракиби) Ракиб Керимович (1887–1963) — татарин, журналист, член РКП(б) с 1918 г., в 1926–1927 гг. заведующий Крымполитпросветом.

чего класса и крестьянства, как ярый враг пролетарской революций, был вынужден эмигрировать со своими единомышленниками в чуждаемые сторонушки и оттуда начать строить свои козни против рабочих и крестьян тех тюркских народностей, от имени которых он сейчас осмеливается выступать <...> Татарская белая эмиграция устами Гаяза Исхаки осмеливается выступать против СССР, являющегося живым доказательством действительного разрешения национального вопроса и где каждая народность сама распоряжается своей судьбой»¹³.

Авторы подобных пропагандистских текстов пытались прежде всего отвлечь внимания населения, по сути, от провала кремлевской национальной политики в СССР, а также беспрестанно заочно нападали на эмигрантов, создавали из них образ врага, угрожали им, при этом пытались всеми способами их опорочить.

Одним из методов их дискредитации стали публикации в советских газетах фрагментов из их писем. Так, московский журналист А.М. Ландау опубликовал посвященную кавказским политэмигрантам статью под зловещим заголовком — *Товарищи-фашисты*. В ней он сообщал, что на страницах большевистских газет на Кавказе был обнародован ряд писем «виднейших деятелей грузинской социал-демократии друг к другу», не предназначенных для посторонних глаз¹⁴. Броское название данной статьи совершенно не соответствовало ее содержанию, но производило впечатление на читателей, далеких от понимания того, что происходило в политической жизни грузинской эмиграции. Советская пропаганда комментировала любые незначительные события из эмигрантской жизни, раздувая их и наклеивая подобные ярлыки. Политическая клевета, направленная против эмигрантов, стала одним из главных орудий на этом фронте.

Сильное раздражение в Кремле и его пропагандистов вызывал парижский журнал *Прометей*, который оказывал большое влияние на европейскую общественность и особенно на французских политиков, комментируя то, что происходило в жизни СССР, политику большевиков в республиках. Так, высокопоставленный представитель Компартии Армении, обращаясь к населению Кавказа, писал в тифлисской газете следующее: «Без особых трудностей, наоборот, при солидарности оформилось объединение зарубежных лидеров грузинских меньшевиков, мусаватистов, украинских и горских националистов для совместной борьбы с большевизмом и советской властью. Это объединение было декларировано в их журнале «Прометей»...», который поставил важную «проблему» создания «конфедеративного государства» на Кавказе в лоне Лиги наций, за-

¹³ «Красный Крым», 1925, 4 декабря.

¹⁴ «Правда», 1926, 28 июля.

нимается «популяризацией» этой идеи перед «империалистическим миром». «Сделавшись свободным (в лоне Лиги наций!! — А.М.¹⁵), Кавказ, несомненно, превратится в один из важнейших источников сырья для европейской индустрии»¹⁶.

Таким образом, и армянский пропагандист фактически признал успешность прометейской деятельности, которая была нацелена на создание независимого от Москвы кавказского государства в составе Лиги наций.

Для большей убедительности пропагандистские статьи появлялись за подписью высокопоставленных коммунистов из соответствующих республик. К примеру, в статье 1-го секретаря ЦК КП(б) Грузии М.И. Кахиани, изданной в тифлисской газете, под названием *Еще раз о грузинской эмиграции* отмечалось, что «в наших руках имеются новые, чрезвычайно важные документы», в частности, относящиеся к апрелю 1927 г. письмо лидера грузинской политэмиграции Н.Н. Жордания, который в 1918–1921 гг. возглавлял правительство Грузинской Демократической Республики. Одной из главных задач Жордания, по словам Кахиани, — «распад наций и государств внутри Советского Союза, это — линия на его расчленение».

Жордания полагает, что «расчленение Советского Союза на национальные единицы может произойти более организованно, если это возьмет на себя Украина».

Кахиани задается вопросом, почему Украина должна взять на себя инициативу выступления против Москвы? Не потому ли, что, как признает сам Жордания, «большевистский строй... неисторические нации продвинул вперед в национальном отношении и направил их на путь возрождения. *Например: на наших глазах создалась Украина*». Тут прямое противоречие, если Украина на наших глазах создалась и окрепла, а это так, если украинский народ стал на путь расцвета и возрождения, а это так и есть, то по какой логике, если не меньшевистско-жорданьевской, следует, что Украина должна выступить против Москвы, против Октябрьской революции, которая всем народам принесла полное освобождение от вековых оков и подлинную независимость? Нескладно и неладно как-то получается!», писал Кахиани. Основная же надежда Жордания, по Кахиани, заключается в возможности военных осложнений, войны и восстаний. Далее он вновь цитирует строки из письма Жордания: «Англо-русский антагонизм вступил сегодня в

¹⁵ Маргарян Ашот Захарович (1904–1938) — в 1927–1929 гг. инструктор Центральной контрольной комиссии КП(б) Армении, в 1937 г. 2-й секретарь ЦК КП(б) Армении. Репрессирован.

¹⁶ «Заря Востока», 1927, 31 июля.

такую полосу, когда он не может быть разрешен переговорами и мирным путем... В настоящее время Англия концентрирует все антисоветские силы»¹⁷.

Во-первых, эта статья означает, что такого рода тексты готовились при помощи советских спецслужб, получавших секретную информацию, в том числе копии их писем, от своей агентуры в эмигрантской среде.

Во-вторых, расхожий тогда и пропагандируемый до сих пор в современной России тезис о «неисторических» нациях и народах, которые якобы не имели ни собственной государственности, ни собственной элиты, и только после победы большевиков в 1917 г. встали на путь социального прогресса и гордятся своей принадлежностью к советскому народу и к Советскому Союзу, – один из ключевых в советской пропаганде, которая тем самым оправдывала завоевание Красной армией Украины и других нерусских земель в ходе гражданской войны в 1918–1922 гг.

В-третьих, комментируя рассуждения Жордания, грузинский коммунист фактически признал обоснованной точку зрения не только его, но и других прометейцев, крайне скептически относившихся к созданному большевиками СССР, не учитывавших при этом подлинные настроения многочисленных народов, населявших Северную Евразию.

В-четвертых, что касается отношений Кремля с европейскими странами, особенно с Великобританией (первой из западных стран, признавшей СССР), то, как известно, в конце мая 1927 г. британское правительство разорвало дипломатические отношения с СССР, после чего в советской пропаганде стал муссироваться тезис о том, что Лондон якобы собирается напасть на советскую страну. Это еще один пример того, как внедрялся конкретный образ врага в массовое сознание советских людей. При этом пропаганда сильно преувеличивала роль СССР в международной политике.

Другим важным каналом советской пропаганды стала активная публикация документов, статистических материалов, книг и брошюр советских обществоведов. Позитивное освещение происходивших социальных процессов, итогов и перспектив становления и развития советского общества имело, как считали в Кремле, огромное значение для «идейно-политического воспитания» населения. Не меньшее значение оно имело для идеологической борьбы и для пропаганды¹⁸.

¹⁷ «Заря Востока», 1927, 19 июня.

¹⁸ В.И. Касьяненко, *Правда и ложь о Стране Советов: (Из истории борьбы против антисоветизма)*, Москва 1987, с. 160.

В Кремле также считали, что для распространения в мире позитивного имиджа СССР, советского влияния недостаточно было использовать ту или иную компартию, различные просоветские общества и организации, а пустить в ход западных авторов – экспертов, политиков, литераторов, журналистов и других интеллектуалов. Как это происходило на практике?

В 1922 г. известный американский журналист Луи Фишер (1896–1970) приехал в Москву. В 1926 г. в США была издана его книга о борьбе западных держав за бакинскую нефть, об официальных переговорах и закулисных интригах, позиции советского руководства¹⁹. Уже в 1927 г. в СССР вышел перевод этой книги²⁰, предисловие к которому написал Г.И. Ломов, крупный советский государственный и партийный деятель, член Президиума ВСНХ СССР, возглавлявший одно время Нефтяной синдикат СССР. Подготовка как американского издания, так и русского перевода происходила одновременно в Москве, где Фишер жил со своей женой Б.Я. Маркс, которая несколько лет работала по линии Наркомата иностранных дел РСФСР/СССР в качестве переводчика на международных конференциях в Европе и была личной помощницей главы этого наркомата Чичерина. Благодаря ее связям Фишеру удалось познакомиться со многими высокопоставленными советскими дипломатами, в том числе с Чичериным и его заместителем М.М. Литвиновым.

Летом 1927 г. Чичерин направил письмо в Политбюро ЦК ВКП(б) о предложении Фишера написать книгу о внешней политике СССР. Чичерин писал, что «весьма дружественно к нам расположенный американский журналист Луи Фишер, автор недавно вышедшей весьма удачной и для нас очень полезной книжки об *Империализме нефти* (переведенной на русский язык), обратился к нам с предложением написать серьезную книгу о нашей внешней политике. До сих пор на иностранных языках, кроме вредной для нас книги²¹ американца Денниса²², ничего серьезного не появлялось на эту тему. Луи Фишер несомненно справится со своей задачей, и мы в этом окажем ему всяческое содействие. Но он – человек материально не обеспеченный и поэтому мог бы взяться за такую солидную работу лишь при условии получения какой-нибудь субсидии. Мы и в этом охотно

¹⁹ L. Fischer, *Oil Imperialism, the International Struggle for Petroleum*, New York 1926.

²⁰ Л. Фишер, *Империализм нефти: Международная борьба за нефть*, пер. с американского издания, Москва Ленинград 1927.

²¹ Имеется в виду: A.L.P. Dennis, *The Foreign Policies of Soviet Russia*, London 1924.

²² Деннис Альфред Левис Пиньо (1874–1930) – в указанное время профессор истории Университета Кларка (США).

пошли бы ему навстречу под видом приобретения прав на русское издание, но бюджет НКИД настолько урезан, что даже небольшая сумма – предполагается около 5 тысяч рублей²³ – падает на него чувствительным образом».

Чичерин предложил отпустить его наркомату эту сумму. 18 августа 1927 г. Политбюро приняло секретное постановление выдать эти деньги, однако, из средств, находящихся в распоряжении советского полпреда во Франции Х.Г. Раковского. 2 сентября 1927 г. Чичерин, недовольный этим решением, написал Сталину, что решение о том, что «деньги для финансирования выработки Луи Фишером специального научного труда о нашей внешней политике должны быть взяты из остатков чрезвычайных сумм тов. Раковского», следует отменить, так как эти средства нужны советскому дипломату в Париже, «имея в виду предстоящие вскоре моменты во Франции», и «которые в ближайшем будущем должны сыграть серьезную роль»²⁴. Во Франции тогда началась избирательная кампания в парламент, а у самого посла возникли проблемы, которые были несовместимы со статусом этого высокопоставленного дипломата. Это решение Политбюро означает, что такова была практика советского пропагандистского механизма: «русские» деньги на пропаганду, в том числе на подготовку и издание «научных», художественных и иных «трудов» и «произведений», передавались иностранцам из средств, которыми распоряжались не только советские послы.

Деньги на оплату работы Фишера, разумеется, нашлись у советского государства. Ему даже предоставили возможность работать с архивами НКИД СССР. В личном архиве Фишера хранятся письма Литвинова и Чичерина с подробным комментированием и исправлениями рукописи его новой книги, посвященной советской внешней политике. В 1930 г. этот двухтомник *СССР в мировой политике*, подготовленный Фишером при такой существенной поддержке со стороны этих советских дипломатов, был опубликован в США²⁵. Это издание заслужило высокую оценку одного из ведущих советских историков-пропагандистов В.И. Касьяненко, который писал, что книга была подготовлена на основе «богатых

²³ Для сравнения: месячная зарплата фабрично-заводского рабочего в Москве в 1927 г. составляла около 83 руб., т.е. округленно 1000 руб. в год. Иначе говоря, гонорар Фишеру равнялся зарплате московского промышленного рабочего за 5 лет. Около 5 тыс. руб., исходя из официального обменного курса на этот год (1 \$ = 1,95 руб.), составило около 2,5 тыс. долл. В США в 1927 г. средняя зарплата составляла \$ 1200 в год. Таким образом, Фишер получил зарплату американского рабочего за 2 года.

²⁴ С.М. Исхаков, *Из истории советско-американских отношений: неизвестные документы (1926–1927 гг.)*, “Исторический вестник” 2020, № 34, сс. 215–217.

²⁵ L. Fischer, *The Soviets in World Affairs: A History of Relations between the Soviet Union and the Rest of the World. In Two Volumes*, New York 1930.

советских и иностранных источников с объективных позиций», опровергала «многие антисоветские мифы враждебной пропаганды за 1917–1929 гг.», давала «в целом верную картину антисоветизма правящих кругов Франции, Англии и США, пропагандисты которых не прекращали шуметь о «красном империализме» и «советской угрозе миру»»²⁶.

В 1938 г. Фишер вернулся в США, где вел преподавательскую работу, опубликовал большое количество оптимистичных пропагандистских текстов о советской стране. В последние годы жизни он состоял в фактическом браке с С. Аллилуевой, дочерью Сталина.

Другой американский писатель и журналист У. Франк (1889–1967), побывавший в СССР в 1932 г., смог выпустить уже в том же году в США книгу о своих впечатлениях под названием *Dawn in Russia*. Он также заслужил похвалу советских пропагандистов. В ней, в частности, он писал: «То, что происходит ныне в России, является самым замечательным событием в сфере общественной жизни в наше критическое время. В настоящий момент Россия – самая мощная крепость в сфере человеческого духа»²⁷.

Как позднее выяснилось, и этот американец получал за публикации своих книг и статей в СССР большие суммы.

За рубежом, чтобы добиться дестабилизации мирового порядка и международных отношений, бороться с политэмигрантами, большевики шли на тайное сотрудничество с любыми политическими силами и даже с белой эмиграцией из бывшей Российской империи. Среди русской и нерусской эмиграции, особенно в журналистской среде, действовали их агенты, перед которыми была поставлена цель разрушить, разложить эмиграцию и всячески в самой ее среде дезинформировать эмигрантов путем распускания тех или иных заведомо ложных слухов для того, чтобы сбить с толку эмигрантскую общественную мысль и подорвать изнутри антибольшевистские эмигрантские организации, включая *Прометей*.

К примеру, будучи главным редактором издававшегося в Париже русского эмигрантского периодического издания «Дни», А.Ф. Керенский (в 1917 г. возглавлял Временное правительство в России) неожиданно выступил в нем в ноябре 1929 г. со статьей, в которой писал, что группа высокопоставленных татар-коммунистов, исключенных из центральных органов СССР и Татарской АССР, хотят раздела России²⁸.

²⁶ В.И. Касьяненко, указ. соч., с. 147.

²⁷ Цит. по: Там же, с. 182.

²⁸ А.Ф. Керенский, *Диктатура над русским народом*, «Дни», 1929, 24 ноября, с. 1.

После этой статьи азербайджанский политэмигрант М.Э. Расул-заде (лидер партии «Мусават», правившей в Азербайджане в 1917–1920 гг.) выпустил брошюру, где цитировал и комментировал слова Керенского: «Представьте себе глубину падения Керенского, называющего себя демократом, радикалом и социалистом, который даже факт угнетения национальностей при русской монархии принимает с некоторой оговоркой – иронией («так называемые угнетенные...») и в панике кричит о «разделе России». И какой раздел!.. Кавказ отдается «грузинам, горцам и азербайджанцам, Малороссия – украинцам, Сибирь – якутам, бурятам и другим инородцам». Вся Россия, находящаяся за Волгой, начиная с Оренбурга и Сибири и кончая Памиром в Туркестане, – пантюркистам, т.е. союзу казанских татар с кемалистами...». Мы принуждены, раз навсегда, заявить господам Керенским, что ни о «сепаратизме», ни о «разделе России» нет никакой речи... Господа Керенские должны признать ту очевидную истину, что отход Кавказа – азербайджанцам, грузинам и горцам это вовсе не означает расчленения России. Точно так же, ни Украина, ни Туркестан никакого отношения к России не имеют. Мы не можем понять, почему стремление этих народов к завоеванию своих естественных прав, достижение ими независимости и господства над своими национальными территориями рассматриваются как акт расчленения России?! Такую ересь могут выразить только лица, которые допускают существование некоторых господствующих прав русского народа над всеми не русскими народами, находившимися в пределах бывшей Российской империи»²⁹.

Русская эмиграция, констатировал в 1931 г. Топчибашев, в лице своих периодических органов в Европе, не переставала «делать выпады против кавказских деятелей и их национальных организаций, вкривь и вкось писать о них, с неприязнью судить о чаяниях народов Кавказа, а главное – враждебно относиться к провозглашенной этими народами независимости. Руководящие круги русской эмиграции почти всех течений и оттенков никак не могут примириться с этим фактом...»³⁰.

У представителей русской эмиграции отчетливо проявилась имперская и великодержавная психология, что произошло почти одновременно с тем, что в советской пропаганде второй половины 1930-х годов, как отмечается в современной российской историографии, революционные и интернационалистические мотивы в какой-то степени уступили место имперским, а идеологию интернационализма использовали и для маскировки имперских устремлений. Это ясно пони-

²⁹ М.Э. Расул-Заде, *О пантунуризме. В связи с кавказской проблемой*, Париж 1930, сс. 15, 17, 18.

³⁰ А.М. Топчибаши, *Парижский архив. 1919–1940, Кн. 4*, Москва 2018, с. 61.

мали прометейцы, которые раскрывали европейской общественности истинные цели Кремля.

Так, в меморандуме Совета Лиги «Прометей» от 26 декабря 1936 г., направленном украинским политиком и журналистом, в 1923–1939 гг. секретарем делегации правительства Украинской Народной Республики в Лиге наций и представителем Бюро украинской прессы в Париже Н.А. Ливицким секретарю Лиги наций Ж. Авенюлю, сообщалось, что в Москве на VIII съезде Советов один из главных руководителей советской пропаганды секретарь ЦК ВКП(б) А.А. Жданов выступил 29 ноября 1936 г. с речью, которая транслировалась в тот же день по радио. В ней Жданов, в частности, заявил, что Красной армии придется нанести визит в Прибалтику, чтобы расширить «наше окно, выходящее в Европу, и посмотреть, что происходит в этих государствах». В тот же день его речь была передана радиостанцией Коминтерна на немецком языке. Однако в газете *Известия ЦИК СССР* его речь появилась только 1 декабря, причем с вычеркнутым пассажем о вторжении Красной армии в Прибалтику³¹. Совет Лиги «Прометей» на своем заседании 5 декабря 1936 г. констатировал, что неоднократные официальные заявления советского правительства о том, что его политика носит миролюбивый характер и что она не направлена на захват новых территорий (и преимущественно тех, которые в прошлом входили в состав Российской империи) является пустой фразой, и обращает внимание Лиги наций на заявление Жданова как на невольное разоблачение действительных целей коммунистической политики. Этот прометейский меморандум был напечатан 11 января 1937 г. во влиятельной женеvской газете *Journal de Genève*, еще раз продемонстрировав, как прометейцы оперативно реагировали на советскую пропаганду.

Таким образом, идеологическая борьба на международной арене между СССР и многими другими странами началась с момента прихода большевиков к власти в 1917 г. как борьба коммунистической и буржуазной идеологий. Очень скоро высшее политическое руководство СССР превратило эту форму борьбы посредством пропаганды в инструмент психологической войны. Большеvистское руководство осуществляло полный контроль за пропагандистской сферой, создало пропагандистский аппарат, который был направлен на формирование образа врага, на идеологическую подготовку общественного мнения в СССР, населения

³¹ Вместо вычеркнутого фрагмента из речи Жданова относительно стран Балтии в газете *Известия ЦИК СССР* 1 декабря 1936 г. было напечатано: «Сидя у «окна» в Европу и наблюдая, что за этим окном делается, мы видим, что из-за этого окна все громче и громче до нас доносятся звериный вой и щелканье зубов фашизма, который готовит войну против Советского Союза».

и Красной армии к неизбежности военного столкновения с «капиталистическим миром», на создание представления о будущей войне с западными странами под лозунгом окончательного сокрушения этого мира и победы СССР, – все это явно противоречило утверждениям той же пропаганды о «миролюбии» и «нейтралитете» СССР.

Именно на эту нестыковку показывали получившие в 1917–1920 гг. большой практический опыт борьбы с большевиками прометейские политэмигранты в Европе. Они стали одной из главных мишеней советской пропаганды с апреля 1922 г., когда по предложению Л.Д. Троцкого было принято решение Политбюро ЦК РКП(б) о зарубежной «контрпропаганде». С этого времени советская пропаганда, используя европейских коммунистов и социалистов, а также русских политэмигрантов, пыталась бороться с прометейцами, которые раскрывали европейцам и американцам подлинную историю самодержавия, русской революции и гражданской войны и истинное положение народов до 1917 г. и в Советском Союзе.

В направленных против прометейцев пропагандистских текстах, предназначенных для советских читателей, присутствуют разжигание антизападничества, неприкрытая апология большевизма и его преобразований, уничижительная характеристика эмигрантов как агентов «империализма», а также отражаются настроения большевистской верхушки, которая очень опасалась протестов нерусских народов, составлявших большинство населения СССР и очень недовольных реальной национальной политикой Кремля.

Abstract

The history of Soviet propaganda is a less-studied problem, including in relation to the international political emigration that left the former Russian Empire after the Bolsheviks came to power in 1917. The article uses the textual research method to analyze a number of archival data and materials of the Soviet press introduced into scientific circulation for the first time. The main conclusion is that Promethean criticism of the Kremlin's domestic and foreign policies was effective and had an influence on the European public opinion.

Keywords: Soviet propaganda, «Prometheus», political emigration, bolsheviks, press.

Streszczenie

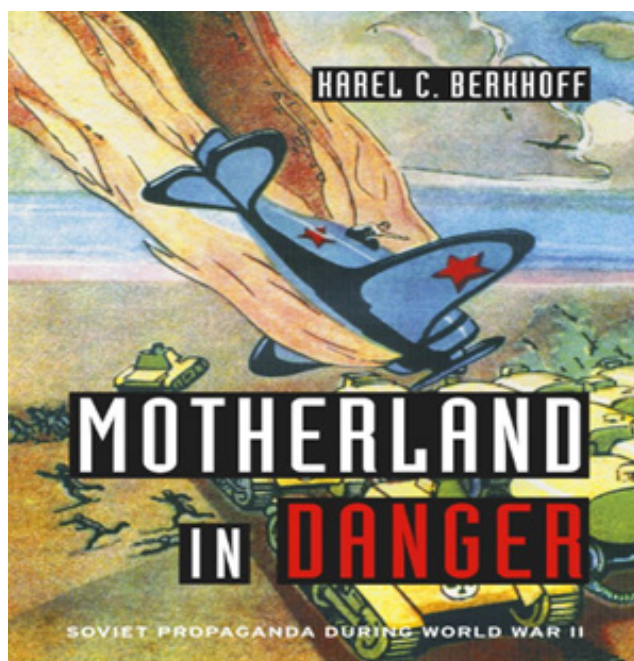
Historia propagandy sowieckiej jest mało zbadanym problemem naukowym, m.in. w odniesieniu do międzynarodowej emigracji politycznej, która opuściła dawne Imperium Rosyjskie po dojściu do władzy bolszewików w 1917 r. W artykule wykorzystano

metodę badań tekstowych do analizy szeregu danych archiwalnych oraz materiały prasy radzieckiej wprowadzone po raz pierwszy do obiegu naukowego. Główny wniosek jest taki, że prometejska krytyka polityki wewnętrznej i zagranicznej Kremla była skuteczna i wywarła wpływ na europejską opinię publiczną.

Słowa kluczowe: Propaganda radziecka, prometeizm, emigracja polityczna, bolszewicy, prasa.

Salavat Iskhakov – doktor nauk historycznych, pracownik naukowy w Instytucie Historii Rosji Rosyjskiej Akademii Nauk. Bada historię Imperium Rosyjskiego na początku XX wieku, w szczególności okres Rewolucji Rosyjskiej w latach 1917-1921, a także historię wspólnot muzułmańskich w Rosji.





Karel C. Berkhoff, *Motherland in Danger: Soviet Propaganda during World War II*, Cambridge, Mass.: Harvard University Press, 2012, pp. 407.

Karel C. Berkhoff
Holenderski Instytut Dokumentacji Wojennej
*Centrum Studiów nad Holokaustem i Ludobójstwem*¹
(Amsterdam)

Jeśli mieszkałeś, powiedzmy, w Nowosybirsku lub Taszkencie podczas II wojny światowej, czegoś mógłby się dowiedzieć? Co sowieckie gazety i radio mówiły cywilom, dlaczego robiły to w taki sposób i co to wszystko oznaczało dla wyniku wojny? Wojenne archiwa sowieckich agencji propagandowych i kontrolnych, w tym osobiste

¹ *Netherlands Institute for War Documentation Center for Holocaust and Genocide Studies.*

akta Stalina w byłych archiwach partyjnych, są zaskakująco skąpe. Na przykład zachowała się tylko niewielka część listów czytelników i raportów ze spotkań redaktorów gazet z ideologami partyjnymi. To samo dotyczy archiwów rad redakcyjnych; wydaje się, że głównie dlatego, że nie było ścisłych zasad przechowywania archiwów i że sami dziennikarze niewiele się tym przejmowali. Jeśli chodzi o same teksty propagandowe, największa strata nastąpiła, gdy oryginalne maszynopisy centralnych audycji radiowych z pierwszych miesięcy wojny zostały celowo zniszczone w październiku 1941 r., kiedy wydawało się, że Moskwa może upaść.

Blizsze spojrzenie pokazuje, że podczas wojny z nazistowskimi Niemcami, znanej w Rosji jako Wielka Wojna Ojczyźniana, sowiecka propaganda była znacznie bardziej scentralizowana niż w nazistowskich Niemczech. Joseph Goebbels kierował niemieckim Ministerstwem Propagandy, ale brakowało mu władzy dyktatorskiej; konkurencyjne siły pozostawały na miejscu. Jednak w Związku Sowieckim jeden człowiek decydował w zasadzie o wszystkim. Stalin stworzył centralne Biuro Informacji, instruował redaktorów, studiował projekty artykułów prasowych, przeglądał korekty stron i ogromnie zaostrzył cenzurę. Wyciskał głosy prawdziwych ludzi, zupełnie wbrew pogładowi, że wojna zmusiła go do rozluźnienia uścisku.

Dla Stalina utrzymanie kontroli było ważniejsze niż stymulowanie i mobilizowanie ludzi, więc w tym sensie sowiecka propaganda była bardziej totalitarna niż jej osławiony nazistowski odpowiednik. Skrajna centralizacja, zarówno jako ideał, jak i praktyka, nie miała sobie równych w wojennej Europie. Nic nie pokazuje tego lepiej niż niemal natchmiastowa konfiskata przez państwo radzieckie odbiorników radiowych własnym obywatelom; pozostały tylko radia przewodowe. Wszystko to było spowodowane strachem². Stalin stał na czele reżimu, który od dawna wiedział, nawet za czasów Włodzimierza Lenina, że jego poparcie społeczne jest niewielkie, a teraz, w czasie wojny z Niemcami, obawiał się, że jego obywatele mogą stać się mniej lojalni wobec niego. Stalin obawiał się również, że dokładne informacje mogą przynieść korzyści nazistowskiej propagandzie lub skłonić Amerykanów i innych sojuszników do ponownego rozważenia radzieckiej pomocy.

Można by argumentować, że propaganda, która ledwo informowała, tak naprawdę nie zaszkodziła wysiłkom wojennym, ponieważ kraj ojczysty był atakowany, a reżim najeźdźców był bardziej brutalny i morderczy niż jakakolwiek wcześniejsza okupacja w historii świata. Prawdą jest, że ostatecznie „wojnie na wyniszczenie” wypowiedzianej przez Adolfa Hitlera trzeba było się przeciwstawić. Niebezpieczeństwo podkreślane

² Karel C. Berkhoff, *Motherland in Danger. Soviet Propaganda during World War II*, Cambridge, Massachusetts: Harvard University Press, 2012, p. 21-22.

w sowieckiej propagandzie było realne, a sowieccy obywatele zdawali sobie sprawę, że nazistowskie Niemcy oferowały im jedynie niewolę i śmierć. Stalinowska propaganda wmawiała im, że „hitlerowcy” mordują niewinnych cywilów, w tym kobiety, dzieci i starców; wkrótce plotki i relacje uchodźców z pierwszej ręki potwierdziły te opowieści. Cały kraj był zagrożony. Co więcej, Stalin, w rzadkim genialnym uderzeniu, sprawił, że propaganda mówiła więcej o „ojczyźnie” niż o Rosji, co zraziło wielu obywateli spoza Rosji. Podczas gdy rosyjski patriotyzm kwitł, urodzony w Gruzji dyktator ograniczał jego szowinistyczną wersję³.

Pod wieloma względami propaganda wojenna Związku Sowieckiego przypominała propagandę innych stron wojujących. Krążyły historie o bezinteresownych bohaterach wojennych, co do których ludzie podejrzewali, że są częściowo lub całkowicie nieprawdziwe, a jeśli Moskwa otrzymywała informacje sprzeczne z tymi opowieściami – nie odnajdowano zwłok, okazywało się, że martwi bohaterowie żyją – były one tłumione. Obywatelom sowieckim dostarczano także wiele historii o zdrajcach. Również w Niemczech, Wielkiej Brytanii i USA media poszukiwały bohaterów wojennych i zdrajców i je znajdowały. Jeśli propaganda brytyjska i amerykańska oczerniała całe narody jako wrogów, przez większą część wojny propaganda sowiecka również emitowała mowę nienawiści – zachęcała i podżegała do nienawiści i przemocy etnicznej. W ideologicznej herezji tolerowanej przez Stalina naród niemiecki, a nie tylko jego przywódca czy „faszyści”, stał się wcieleniem zła⁴.

Jednak ogólnie propaganda wojenna Stalina wyróżniała się wśród jego współczesnych. Prawdziwych głosów i prawdziwych ludzi prawie nie było – w radiu prawie nie było słycać samego Stalina⁵. Protekcyjnie pomijano fakty znane za granicą: jeśli Biuro Informacyjne nie wspomniało o jakiejś porażce lub sukcesie, cały system propagandowy milczał, chyba że Kreml wydał specjalne pozwolenie. Pierwsza wzmianka o utracie jednego z miast pojawiła się dopiero po dziewięciu tygodniach wojny. Brak prawdziwych relacji z bitew naraził na ryzyko niezliczonych żołnierzy i cywilów⁶. Obywatele radzieccy na ogół nie spodziewali się, że zostaną poinformowani, ale wielu było oburzonych. Cisza i jawne kłamstwa podkopały morale, a tym samym utrudniały mobilizację.

Reportaże radzieckie wyróżniały się także uproszczonym podejściem do zdrady kraju. Artykuły, audycje i dzieła fikcyjne nazywały przestępstwem nawet rozważanie odwrotu lub poddania się. W definicji większości ludzi bohaterstwo wykracza poza

3 Ibidem, p. 205-209.

4 Ibidem, 173-193.

5 Ibidem, 24-25.

6 Ibidem, 35-56, 65-67.

zwykle obowiązki i nie można go wymagać. Jednak sowiecka propaganda wymagała od wszystkich bohaterstwa. Jak ostrzegła *Prawda*, wszyscy żołnierze Armii Czerwonej musieli być „gotowi na śmierć bohaterską”. Media gloryfikowały wymyślone opowieści o działaniach samobójczych, przedstawiając je jako typowe i godne uwagi⁷.

Wkład Brytyjczyków, Amerykanów, Kanadyjczyków i Polaków został do tego stopnia niedoceniony, że wydawało się, że Armia Czerwona sama walczy z Niemcami. Przedwojenne media Stalina twierdziły, że pierwsze na świecie społeczeństwo socjalistyczne nie potrzebowało pomocy zagranicznej. Teraz cała zasługa przypadła Związkowi Sowieckiemu. Portrety aliantów były przeważnie nijakie i nigdy nie odwoływały się do emocji. Tak więc, kiedy radziecki przywódca związku zawodowego odwiedził Wielką Brytanię i podziękował jej za utworzenie brytyjskiego komitetu koordynującego pomoc sowiecką, Stalin osobiście zredagował tekst do publikacji w *Prawdzie*. „Szczera wdzięczność” mówcy zastąpił „poczuciem satysfakcji” i dodał sformułowanie bagatelizujące pomoc jako „odpowiedź na najpoważniejszą pomoc, jakiej Związek Sowiecki udzielił i nadal udziela Anglii, odciągając główne siły Niemców na wschód i ratowanie wysp angielskich przed inwazją gangów hitlerowskich oraz Londynu przed bombardowaniami niemieckich samolotów⁸.

Nieokupowane terytorium Związku Sowieckiego zostało podporządkowane interesom sił zbrojnych. Praktycznie wszyscy obywatele zostali „zmobilizowani” do pracy przymusowej – musieli pracować i nie mieli nic do powiedzenia co do miejsca i czasu trwania pracy. W tym sensie Stalin miał rację, ogłaszając w maju 1942 r. istnienie na tyłach jednego łagru, czyli obozu. Propaganda świadomie ignorowała straszliwe cierpienia i głód w głębi ładu, które do dziś pozostają mało znane. Zamiast tego, zgodnie z propagandą, większość robotników i chłopów była bezinteresownymi patriotami zaangażowanymi w publiczne kampanie na rzecz państwa⁹.

Kolejną kluczową wadą propagandy był jej styl, którego przykładem były wysoce sztuczne listy od obywateli i żołnierzy czytane w radiu. Prawie nic nie było naturalne w sposobie, w jaki te listy były pisane, uzyskiwane i redagowane, a pierwotni autorzy nie rozpoznawali już własnego materiału. Chociaż Stalin zdawał się sądzić, że publiczne listy na front i z frontu, apele i obietnice inspirują i mobilizują, ich suchy styl poważnie utrudniał sprawę¹⁰.

Podobnie skąpa treść raportów o warunkach pracy. W rzeczywistości główną przeszkodą w mobilizacji pracowników za pośrednictwem mediów była dziwaczna suro-

⁷ Ibidem, 59-65.

⁸ Ibidem, 250-268, 255.

⁹ Ibidem, 68-115.

¹⁰ Ibidem, 90-91.

wość cenzorów, którzy wycinali nie tylko pozycje z czarnej listy, ale „wszelkie dane, które mogłyby pośrednio pozwolić na wyciągnięcie wniosków ujawniających tajemnice wojskowe”. Sprzeciwiło się temu wiele władz regionalnych, dyrektorów fabryk i redaktorów lokalnych gazet. Nie rozumieli, dlaczego (zgodnie z moskiewskimi zasadami) nie można podawać numerów identyfikacyjnych fabryk i nazwisk ich dyrektorów, skoro robiła to już prasa centralna. Szczególnie ostra skarga napłynęła z miasta Rostów nad Donem, gdzie cenzorzy zakazali doniesień o fabryce chleba tylko dlatego, że zaopatrywała ona siły zbrojne. Liderzy regionalni pisali ze złością do KC: „Dzięki cenzurze nasz *Molot* [Młot] zamienił się w pobożną starą wariatkę – nie znajdziecie w nim niczego, co odzwierciedlałoby naszą pracę nad wzmocnieniem obronności miasta. Nasi potomkowie będą się dziwić: przez szesnaście miesięcy wróg stał u bram Rostowa, ludzie walczyli z nim bezskutecznie, a *Molot* nic o tym nie mówi, w ogóle nic, bo cenzura sięga tak głęboko, daleko i szeroko, że każdy naukowiec by pozazdrościł”¹¹.

Propagandzie także całkowicie nie udało się osiągnąć pozorów dialogu pomiędzy wygłodzonymi chłopami a lokalnymi i centralnymi władzami. Przez pewien czas sekretarz partii jednego obwodu drukował prośby do lokalnych przywódców, aby w jego imieniu pozdrowili i pogratulowali kołchoźnikom. Było to w porządku – dodał, ponieważ przekroczyli swoje kwoty produkcyjne i tym samym znacznie wzmocnili siłę militarną kraju. Następnie Komitet Centralny zdusił tę inicjatywę, wyrażając wdzięczność w złym kierunku. Stalin zawsze mówił o zadłużeniu i zobowiązaniach jako o ulicy jednokierunkowej. Chłopi musieli być posłuszni państwu partyjnemu i jak wszyscy obywatele sowieccy byli poddanymi „bezinteresownymi”, wszystko zawdzięczającymi swojej władzy. Żaden urzędnik nie mógł docenić ich wysiłków, nie mówiąc już o podziękowaniu. Tylko Stalin mógł tego dokonać i rzadko to robił¹².

Ostatnią, typowo sowiecką wadą propagandy, było to, że gazety i przekazy radiowe często dosłownie nie docierały. Niedobory, problemy techniczne oraz słaba i powolna dystrybucja spowodowały, że wiele osób przegapiło propagandę drukowaną i radiową¹³.

Zatem życie na tyłach było kształtowane przez propagandę w mniejszym stopniu, niż moglibyśmy się spodziewać, właśnie dlatego, że jego kontekst i treść były tak totalitarne. W kształtowaniu postaw sowieckich ważniejsze były inne czynniki: militaryzacja pracy; okrucieństwo nazistowskich Niemiec i ich sojuszników; oraz opowieści zasłyszane od uchodźców, ewakuowanych, pracowników kolei i hospitalizowanych żołnierzy. Większość obywateli sowieckich doszła do wniosku, że ich los pod rządami Niemców będzie jeszcze gorszy niż pod rządami Stalina. Ta świadomość, wynikająca

11 Ibidem, 93-94.

12 Ibidem, 94.

13 Ibidem, 27-30.

nie tylko z propagandy, ale także z przekazu ustnego, była głównym powodem skupiania się ludzi wokół państwa sowieckiego i jego sił zbrojnych. Tym, co uratowało dzień Stalina, była nie tyle propaganda, co rzeczywistość: reżim Hitlera nie oferował żadnej realnej alternatywy.

Karel Berkhoff jest starszym pracownikiem naukowym w Instytucie Studiów nad Wojną, Holokaustem i Ludobójstwem NIOD w Królewskiej Holenderskiej Akademii Sztuki i Nauki. Jest autorem książek *Ojczyzna w niebezpieczeństwie: sowiecka propaganda podczas II wojny światowej* (*Motherland in Danger: Soviet Propaganda during World War II*, Harvard University Press, 2012) oraz *Żniwa rozpacz: życie i śmierć na Ukrainie pod rządami nazistów* (*Harvest of Despair: Life and Death in Ukraine under Nazi Rule*, Belknap Press of Harvard University Press, 2004; 2008), zwycięzcy Nagrody Fraenkla w dziedzinie historii współczesnej w kategorii A oraz, w tłumaczeniu, nominowana do tytułu Ukraińskiej Książki Roku w kategorii Historia.

W dniach **29 stycznia – 1 lutego 2024 roku** w Baku, Azerbejdżanie, odbył się międzynarodowy Kongres Dziedzictwo Rasulzadego w systemie wartości Niepodległości, Demokracji i Państwowości, poświęcony 140. rocznicy urodzin Mehemmeda Emina Rasulzadego, jednego z założycieli Azerbejdżańskiej Republiki Demokratycznej. Naukowe przedsięwzięcie, zorganizowane przez Grupę Społeczną „Dom Muzeum Rasulzade” we współpracy z Narodowym Muzeum Historii Azerbejdżanu, Uniwersytetem „Khazar”, Uniwersytetem Ankarskim oraz Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego, zgromadziło liczne grono badaczy z wielu krajów.

Otwarcie Kongresu poprzedziła uroczysta Akademia ku czci amerykańskiego historyka polskiego pochodzenia, Śp. Tadeusza Świętochowskiego, wieloletniego profesora wizytującego Studium Europy Wschodniej. W trakcie Akademii, zgromadzone środowisko akademickie Azerbejdżanu miało okazję obejrzeć dokumentalny film o Profesorze. Wśród prelegentów znaleźli się również dyrektor Jan Malicki oraz dr David Kolbaia, którzy podzielili się swoimi wspomnieniami o wybitnym historyku. Na pamiątkę, Dyrektor Malicki wręczył władzom uczelni zdjęcie Profesora, wykonane niedługo przed jego śmiercią.





30 stycznia odbyło się oficjalne otwarcie Kongresu, rozpoczęte ceremonią złożenia kwiatów pod pomnikiem Rasulzadego w jego rodzinnej wsi Novchany. Delegacja SEW, w składzie: dyrektor Jan Malicki, dr David Kolbaia oraz dr Shahlą Kazimovą, oddali hołd zmarłemu orędownikowi idei prometejskiej, zapalając pod pomnikiem znicz i składając wieniec. Po uroczystości pod pomnikiem, odbyło się oficjalne otwarcie obrad Kongresu, które zgromadziło wielu intelektualistów, przedstawicieli korpusu dyplomatycznego, naukowców, artystów oraz członów rodziny Rasulzade. W imieniu Studium Europy Wschodniej przemówił dyrektor Jan Malicki, który w uznaniu zasług Rasulzadego na służbie idei prometejskiej, przemawiał również w języku azerbejdżańskim:

Mówiłem wyżej o tym, że w Warszawie pod opieką przywódcy Polski Marszałka Piłsudskiego, powstała centrala prometeizmu. I to właśnie w Warszawie pracowali najważniejsi ludzie i działacze ruchu. I do tego środowiska trafił też twórca niepodległości Azerbejdżanu, Mehmed Emin Rasulzade. Stał się wybitnym uczestnikiem tego ruchu, redaktorem czasopism, autorem tekstów i książek, wykładowcą. Miał także okazję poznać Marszałka, a Marszałek miał o nim bardzo wysokie uznanie i szacunek.

Kiedy Marszałek Piłsudski zmarł w 1935 r. kaukascy przywódcy prometeizmu udali się do Krakowa, gdzie jest jego grób, aby złożyć mu hołd. Wtedy powstał bardzo ważny dokument podpisany przez prometejskich przywódców Gruzji, Azerbejdżanu i Górali Kaukaskich. Został on odnaleziony przez tu obecnego mojego przyjaciela dr. Davida Kolbaię, który jest wybitnie zasłużony dla badań nad prometeizmem oraz dla propagowania osoby Rasulzade w Polsce. Zrobiliśmy kopię tego dokumentu i w imię uszanowania dla tej konferencji i dla uniwersytetu, chciałbym teraz wręczyć ten dokument. Zrobię to wspólnie z dr. Kolbaią i dr Shahlą Kazimovą, absolwentką Studium, waszą rodaczką, która z Azerbejdżanu dotarła do Polski.

Pod głośnie aplauzy publiczności, delegacja Studium Europy Wschodniej przekazała na ręce profesora Naili Valikhanli, Dyrektora Muzeum Historii Azerbejdżanu, duplikat Uroczystego Aktu sporządzonego w trzech językach i podpisanego przez liderów emigracji Azerbejdżanu, Gruzji i Republiki Północnego Kaukazu, w tym Mehmeda Emina Rasulzadego. Ten symboliczny gest stanowił wyraz uznania dla wkładu Rasulzadego i jego dziedzictwa w walkę o niepodległość i demokrację.

Tego samego dnia, delegacja SEW wraz z Ambasadorem RP w Azerbejdżanie, Panem Rafałem Poborskim, odwiedziła Memoriał upamiętniający Deklarację Niepodle-



głości pierwszej Republiki Azerbejdżanu (1918-1920). To ważne miejsce historyczne, które przypomina o zawiązaniu suwerennej Republiki Azerbejdżanu i jej krótkim, lecz znaczącym okresie istnienia. Odwiedzając ten memoriał, delegacja SEW wyraziła szacunek dla ducha niepodległościowego narodu azerbejdżańskiego oraz uczciła pamięć tych, którzy walczyli o wolność i suwerenność swego kraju.

Podczas gali poświęconej 140. rocznicy urodzin Rasulzadego, odbyło się wręczenie nagród dla osób, które wnoszą wkład w rozwój badań nad jego dziedzictwem. Główne nagrody, w postaci zegarków z wygrawerowanymi podpisem Rasulzadego, jego wizerunkiem oraz liczbą 140, zostały uhonorowane dyrektorowi Janowi Malickiemu i dr Shahlą Kazimową.

14 maja 2024 r. Delegacja Studium Europy Wschodniej odbyła roboczą wizytę w Anjarze i Stambule. Podczas wizyty, pani redaktor Kazimova, w imieniu Centrum, złożyła hołd na grobie Rasulzadego oraz jego polskiej małżonki, Wandy Resulzade. Z udziałem Konsula RP w Ankarze, zapalono również znicz z pamiątkową szarfą SEW na grobie wybitnego działacza prometejskiego, ambasadora Michała Sokolnickiego.

23 marca 2024 roku w Sali Balowej Pałacu Potockich-Tyszkiewiczów na Uniwersytecie Warszawskim odbyła się uroczysta gala wręczenia XXXI Edycji Nagród „Przeglądu Wschodniego”, przyznawanych za najlepsze publikacje o tematyce wschodnioeuropejskiej.

W kategorii „Dzieła Krajowe” nagrodę otrzymał dr Wojciech Łysek z Instytutu Studiów Politycznych PAN za monografię „Intelektualny włóczęga. Biografia Stanisława Swianiewicza”, wydaną przez Instytut Pileckiego. Wyróżnienie w tej kategorii przypadło prof. Małgorzacie Omilanowskiej-Kiljańczyk za książkę „Marian Lalewicz. Architekt petersbursko-warszawski”, wydaną przez Narodowy Instytut Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą „POLONIKA”. Dodatkowo dr Radosław Budzyński został uhonorowany za pracę „Historik z Inflant Polskich. Gustaw Manteuffel (1832–1916)”, wydaną przez Instytut Pamięci Narodowej.

W kategorii „Dzieła Zagraniczne” wyróżnienia przyznano białoruskiemu historykowi Andrejowi Macukowi za książkę „Павятовыя соймакі ў сацыяльна-палітычным жыцці Вялікага Княства Літоўскага (1697–1764 гг.)” oraz ukraińskiemu badaczowi Oleksii Sokyrko za pracę „Козацький Марс: Держава та військо Козацького Гетьманату в добу Мілітарної революції, 1648–1764”.

Nagrodę im. Aleksandra Gieysztoro przyznano litewskiemu historykowi sztuki Vydasowi Dolinskasowi wraz z kierowanym przez niego Pałacem Wielkich Księżąt Litewskich w Wilnie.

Decyzją Jury Nagrody „Przeglądu Wschodniego” Nagrodą Specjalną za całokształt badań, pracy i twórczości naukowej uhonorowano Profesora historii Dariusza Kołodziejczyka. To wyjątkowe wyróżnienie stanowiło hołd dla jego znaczącego wkładu w badania nad historią wschodnioeuropejską oraz promocję polskiej nauki na arenie międzynarodowej.





Nowy Prometeusz na II Kongresie Badaczy Historii Polski, Litwy, Ukrainy i Białorusi: Wspólne Dziedzictwo i Przyszłe Perspektywy

W dniach 13-16 września 2024 roku na Uniwersytecie Warszawskim odbył się II Kongres Badaczy Historii Polski-Litwy-Ukrainy-Białorusi: „Wspólnota historyczna czterech narodów: dziedzictwo idei i przyszłe perspektywy”.

Polska edycja Kongresu, zorganizowana przez Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego, zgromadziła ponad 200 uczestników z różnych krajów. Wybitni specjaliści i autorytety w swoich dziedzinach, reprezentujący wszystkie cztery narody, dzielili się swoją wiedzą i wymieniali poglądy na temat historii, polityki oraz współpracy, która historycznie łączyła Polskę, Litwę, Białoruś i Ukrainę.

Wśród partnerów Kongresu znalazły się m.in. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Ośrodek Studiów Wschodnich, instytucje naukowe oraz instytuty historyczne z Polski, Litwy, Niemiec i Ukrainy, a także Muzeum Powstania Warszawskiego, Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN, Muzeum Historii Polski, Muzeum Bitwy Warszawskiej w Ossowie oraz Muzeum Józefa Piłsudskiego.



Jeden z paneli kongresowych został zorganizowany przez redakcję „Nowego Prometeusza” w dniu 14 września pod tytułem: Obrazy i wyobrażenia o Europie, Rosji i podziałach narodowościowych w ukraińskiej i polskiej myśli politycznej w XX w. Uczestnikami byli:

Prof. Gennadii Korolov (Centrum Mieroszewskiego, „Nowy Prometeusz”): Zmierzch Europy czy ofensywa Wschodu – ukraińscy intelektualiści w poszukiwaniu Ukrainy na mapie nowej powojennej Europy Wschodniej po 1945 roku

Dr Marek Wojnar (Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk): Obrazy rosyjskiego imperializmu w międzywojennej ukraińskiej myśli politycznej

Dr Wojciech Łysek (Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk): Metamorfoza idei jagiellońskiej w twórczości Juliusza Mieroszewskiego i jej implikacje dla polityki wschodniej Polski.

Po wystąpieniach odbyła się interesująca dyskusja z udziałem słuchaczy, podczas której poruszono tematy związane z doktrynami jagiellońską i piastowską, a także ich obecnością w dzisiejszej narracji politycznej. Szczególną uwagę zwrócono na wizję Ukrainy na mapie świata oraz na interpretację jej historii przez ukraińskie elity emigracyjne na Zachodzie. Dyskusja dostarczyła ciekawych spostrzeżeń i wzbogaciła wymianę poglądów na temat przeszłości i przyszłości czterech narodów.



25 sierpnia 2024 roku odszedł od nas profesor Nasiman Gara oglu Yagublu

Profesor Nasiman Gara oglu Yagublu – znany azerbejdżański historyk, naukowiec i dziennikarz, członek Komitetu Redakcyjnego czasopisma *Nowy Prometeusz*. Profesor Yagublu, urodzony 22 lutego 1962 roku w Zangilanie, był cenionym badaczem historii Azerbejdżańskiej Republiki Demokratycznej, życia i działalności Mehemmeda Emina Rasulzadego. Jego prace koncentrowały się również na relacjach polsko-azerbejdżańskich, czego świadectwem są jego liczne publikacje, w tym monografia *Azərbaycan-Polşa əlaqələrində M. Ə. Rəsulzadənin rolu*, Baki: *Adiloğlu*, 2007 (pl.: Rola M. E. Rasulzadego w stosunkach azerbejdżańsko-polskich), *Azərbaycanda yaşayan milli azlıqların nəşrləri*. Baki: *Elm və təhsil*, 2010 (pl.: Publikacje mniejszości narodowych zamieszkujących Azerbejdżan), a także *Məhəmməd Əmin Rəsulzadə ensiklopediyası*. Baki: *Kitab Klubu*, 2013 (pl.: Encyklopedia Muhammada Amina Rasulzadego) i td.

Profesor był również wieloletnim uczestnikiem Konferencji Prometejskich oraz członkiem Komitetu Redakcyjnego czasopisma *Nowy Prometeusz*, gdzie jego wiedza i doświadczenie miały wpływ na rozwój dialogu polsko-azerbejdżańskiego.

W imieniu redakcji *Nowego Prometeusza* oraz wszystkich współpracowników składamy najgłębsze wyrazy współczucia rodzinie, bliskim oraz wszystkim, którzy mieli zaszczyt znać profesora Nasimana Yagublu.

Niech spoczywa w pokoju.

dr Shahla Kazimova
prof. Gennadii Korolov
dr Katsiaryna Krivichanina
Daria Szlezynghier

